

ZESZYTY sądecko-spiskie

Nowy Sącz, Stará Ľubovňa 2015

Tom 9

Sandecko-spišské ZOŠITY

Nowy Sącz, Stará Ľubovňa 2015

Zväzok 9

Kolegium redakcyjne/Redakčná rada:

Dalibor Mikulík

redaktor naczelny/šéfredaktor

Robert Ślusarek

zastępca redaktora naczelnego/zástupca šéfredaktora

Anna Wideł

sekretarz/tajomníčka

Redaktorzy/redaktori:

Piotr Drożdżik

Františka Marcinová

Leszek Migrała

Danuta Plata

Barbara Rucka

Beata Wierzbicka

Peter Žarnovský

Redakcja tekstów w języku polskim/redakcia textov v poľskom jazyku:

Bogusława Błażewicz

Redakcja tekstów w języku słowackim/redakcia textov v slovenskom jazyku:

Františka Marcinová, Peter Žarnovský

Projekt graficzny/Grafická úprava:

Piotr Hrehorowicz

Inter Line SC

Skład i łamanie/Sadzba a zalomenie:

Piotr Hrehorowicz

Małgorzata Punzet

Inter Line SC

Korekta/Korektúra:

tekstów polskich/poľských textov

Bogusława Błażewicz

tekstów słowackich/slovenských textov

Anna Ilečková

Tłumaczenia z języka słowackiego/Preklady zo slovenského jazyka:

Tomasz Wicik

Tłumaczenia z języka polskiego/Preklady z poľského jazyka:

Tomasz Wicik

Tłumaczenia na język angielski/Preklady:

Jazyková škola Target Stará Ľubovňa

Druk/Tlač:

Drukarnia Goldruk

33-300 Nowy Sącz, ul. Kościuszki 28

© 2015 Muzeum Okręgowe w Nowym Sączu, Ľubovnianske múzeum – hrad v Starej Ľubovni

ISBN 978-83-89989-76-5

Fotografia na okładce/Foto na obálke:

Portal z kościoła pw. św. Bartłomieja Apostoła w Krakowie Mogile

Portál kostola sv. Bartolomeja apoštola v Krakove - Mogile

Piotr Drożdżik

Adres redakcji/Adresa redakcie:

Muzeum Okręgowe w Nowym Sączu

33-300 Nowy Sącz, ul. Lwowska 3

tel. +48 18 443 77 08

faks +48 18 443 78 65

www.muzeum.sacz.pl

Ľubovnianske múzeum – hrad v Starej Ľubovni

Zámocká 22, 064 01 Stará Ľubovňa

tel. 00421-52-4322422

fax 00421-52-4322302

www.hradlubovna.sk



Publikacja współfinansowana
ze środków Stowarzyszenia
Muzeów na Wolnym Powietrzu
w Polsce

ZESZYTY **sądecko-spiskie**

Nowy Sącz, Stará Ľubovňa 2015

Tom 9

Sandecko-spišské **ZOŠITY**

Nowy Sącz, Stará Ľubovňa 2015

Zväzok 9

Dalibor Mikulík, dyrektor,
Lubovnianske múzeum –
hrad v Starej Lubovni

Robert Šlusarek, dyrektor,
Muzeum Okręgowe
w Nowym Sączu

☞ Muzeum Lubowelskie – Zamek w Starej Lubowli obchodzi w 2015 roku 30. rocznicę udostępnienia muzeum architektury ludowej pod Zamkiem Lubowla. Dokładnie czterdzieści lat temu powstała na terenach przedmieścia Falkowa należącego administracyjnie do miasta Nowego Sącza przestrzeń muzeum na wolnym powietrzu obejmująca w pierwszych latach swojego funkcjonowania 26 zabudowań reprezentujących cechy lokalnej architektury ludowej z terenów dawnej Sądecczyzny.

☞ Rocznicę świętowano wraz z partnerskim Muzeum Okręgowym w Nowym Sączu, które w tym samym roku obchodzi 40-lecie otwarcia Sądeckiego Parku Etnograficznego. Po wspólnej naradzie nasze instytucje postanowiły uczcić te ważne jubileusze wspólnym projektem pod tytułem **Spolu máme 70 rokov – Razem mamy 70 lat.**

☞ Do wspólnych działań w miesiącach wiosennych należała promocja skansenów obchodzących swoje rocznice w mediach słowackich i polskich, wymienne programy etnograficzne (maj, sierpień) ukierunkowane na promocję kultury ludowej naszych sąsiednich regionów, produkcja filmu dokumentalnego o skansenie w Starej Lubowli.

☞ Kulminacją wspólnego projektu była konferencja naukowa przy udziale pracowników słowackich i polskich muzeów na wolnym powietrzu i etnografów, która miała miejsce w dniach 13–16 września 2015 r. w Nowym Sączu i w Starej Lubowli. Głównym tematem konferencji była **Rodzina w tradycji wiejskiej w kontekście wielokulturowości.** Konferencja stanowiła wspaniałą okazję do pogłębienia współpracy między słowackimi i polskimi specjalistami, wiązała się także z wymianą doświadczeń przy rozwiązywaniu problemów ochrony kultury duchowej i jej zachowania w warunkach muzealnych, szczególnie w muzeach na wolnym powietrzu. Zależało nam także na wymianie doświadczeń związanych ze zwiększeniem atrakcyjności muzeum na wolnym powietrzu nie tylko dzięki unikalnym obiektom przestrzennym i organizacji interesujących imprez tematycznych, ale również przez wykorzystanie

innowacji ciekawych dla nowoczesnej publiczności przy jednoczesnym zachowaniu prawdy historycznej i etnograficznej i jej harmonijnej prezentacji na terenie skansenu. Wystąpienia naukowców stanowią część niniejszego tomu międzynarodowego.

☞ Lubowelski skansen otrzymał także prezenty – udostępniono trzy obiekty z ekspozycjami: **Budynek gospodarczy z Ruskiej Voli** (wystawa belek stropowych i maszyn rolniczych), **budynek drewniany nr 100 z Wielkiego Lipnika (1885)** i **Kaplica Panny Marii.** Kolejnym prezentem dla skansenu i odwiedzających był pierwszy w historii przewodnik po skansenie w postaci książkowej.

☞ Oddając do rąk czytelników IX tom rocznika muzealnego „Zeszyty sądecko-spiskie” żywimy nadzieję, że zebrane w nim materiały pokonferencyjne spełnią oczekiwania wszystkich zainteresowanych problematyką rodziny w aspekcie wielokulturowym. Choć tematyka wydaje się być mało oryginalna w kontekście badań etnologicznych i antropologicznych to w wymiarze regionalnym, odnoszącym się do problematyki pogranicza słowacko-polskiego, jest niezwykle istotna, zważywszy choćby na fakt niezwykle skromnej literatury przedmiotu dotyczącej to zagadnienie. Ze względu na wielowątkowość tematyki badawczej podejmowanej przez autorów tekstów zamieszczonych w niniejszym roczniku, publikacja nie aspiruje do miana ujęcia całościowego lecz stanowi przyczynek do dalszych poszukiwań naukowych związanych z szeroko rozumianą funkcją kulturą rodziny w aspekcie wielokulturowym na pograniczu polsko-słowackim.

☞ W imieniu redakcji chcielibyśmy podziękować Koleżankom i Kolegom muzealnikom z partnerskich instytucji muzealnych, którzy przyczynili się do wydania materiałów konferencyjnych, jak również tym wszystkim, którzy zaangażowali się w powodzenie konferencji rocznicowej. Słowa uznania kierujemy do naszych Przyjaciół przybyłych z licznych placówek skansenowskich z regionów Słowacji i Polski, którzy zaszczytili nas swoją obecnością podczas trzydniowych obrad konferencyjnych w Miasteczku Galicyjskim.

Dalibor Mikulík

riaditeľ, Lubovnianske
múzeum – hrad v Starej
Lubovni

Robert Ślusarek

riaditeľ, Muzeum Okręgowie
w Nowym Sączu

☞ Vážení milovníci histórie a kultúry regiónov Spiš a Sandecko. Držíte v rukách IX. ročník medzinárodného zborníka Sandecko-spišské zošity, ktorý je v tomto roku venovaný ľudovej architektúre, ľudovému umeniu a duchovnej kultúre.

☞ Lubovnianske múzeum – hrad v Starej Lubovni si v roku 2015 pripomína 30. výročie sprístupnenia Múzea ľudovej architektúry pod hradom Ľubovňa.

☞ Múzeum oslávilo výročie spolu s partnerským Muzeom Okręgowym w Nowym Sączu, ktoré si v tom istom roku pripomína 40. výročie Sandeckého etnografického parku (Sądeckiego parku etnograficznego). Dlhoročná spolupráca sa odzrkadlila v tomto roku v projekte s názvom **Spolu máme 70 rokov – Razem mamy 70 lat.** V rámci projektu prebiehala v jarných mesiacoch spoločná propagácia jubilujúcich skanzenov v slovenských a poľských médiách. V letných mesiacoch sa uskutočnili výmenné národopisné programy (máj, august) zamerané na propagáciu ľudovej kultúry našich susedných regiónov. Vyvrcholením projektu bola odborná konferencia za účasti odborníkov slovenských a poľských múzeí v prírode a etnografov, ktorá sa uskutočnila v dňoch 13. – 16. septembra 2015 v Nowym Sączu a v Starej Lubovni. Hlavnou témou konferencie bola **Rodina vo viďdieckej tradícii v aspekte multikulturality.** Konferencia poskytla priestor pre prehĺbenie medzinárodnej spolupráce slovenských a poľských odborníkov. Dôraz bol kladený na výmenu skúseností pri riešení problémov ochrany duchovnej kultúry a uplatnenie týchto riešení v múzeách v prírode. Významnou súčasťou konferencie bola výmena skúseností, ktoré napomôžu k zvýšeniu prítlačivosti múzea v prírode, a to nielen zo strany unikátnych priestorových objektov a organizovaním zaujímavých tematických podujatí, ale aj využívaním inovácií vo vzťahu k modernému publiku. Zároveň sa kládol dôraz na zachovanie historickej a etnografickej identity a jej harmonického začlenenia do nového priestoru (napr. skanzenu). Odborné príspevky, ktoré odzneli na spomínanej konferencii, tvoria hlavný obsah tohto zborníka.

☞ Pracovníci Lubovnianskeho múzea – hrad v Starej Lubovni pripravili pre svoje Múzeum ľudovej architektúry pod hradom Ľubovňa niekoľko dar-

čiekov. V jeho areáli sprístupnili tri objekty: **Hospodársky trakt z Ruskej Vole** (expozícia stropných trémov a poľnohospodárskych strojov), **Drevenica č. 100 z Veľkého Lipníka (1885)** a Kaplnka Panny Márie. Veľkým darčekom je historicky prvý sprievodca po Múzeu ľudovej architektúry a tiež dokumentárny film, ktorý mapuje 30 rokov nášho oslávencia.

☞ Veríme, že pri čítaní tohto zborníka, získate nové vedomosti o ľudovej architektúre, ľudovom umení a predovšetkým o duchovnej kultúre v maľebných regiónoch poľsko-slovenského pohraničia. Nech sa vám aspoň nachvíľu podarí pocítiť atmosféru osláv krásneho výročia dvoch významných nositeľov ľudovej kultúry – Múzea ľudovej architektúry pod hradom Ľubovňa a Sandeckého etnografického parku (Sądecki park etnograficzny w Nowym Sączu). **Spolu máme 70!**

☞ Odovzdávame čitateľom 9. zväzok múzejnej ročenky Sandecko-spišské zošity a dúfame, že v nej zhromaždené pokonferenčné materiály splnia očakávania všetkých záujemcov o problematiku rodiny v multikultúrnom aspekte. Aj keď sa zdá, že tematický obsah nie je príliš originálny v kontexte etnologického a antropologického výskumu, tak v regionálnom rozmere sústredenom na problematiku slovensko-poľského pohraničia je veľmi dôležitý, najmä keď prihliadneme na skutočnosť, že je veľmi málo odbornej literatúry týkajúcej sa tejto otázky. Vzhľadom na mnohé tematické okruhy výskumu realizovaného autormi textov zverejnených v tejto ročenke sa nepokúšame o celistvý náhľad na túto problematiku, ale snažíme sa prispieť k ďalšiemu vedeckému výskumu spojenému so široko chápanou kultúrnou funkciou rodiny v multikultúrnom aspekte na poľsko-slovenskom pohraničí.

☞ V mene redakcie by sme sa chceli poďakovať kolegyniam a kolegom z partnerských múzejných inštitúcií, ktorí pomohli pri vydaní konferenčných materiálov, a tiež tým všetkým, ktorí prispeli k úspechu výročnej konferencie. Mimoriadnu vďaku vyslovujeme našim priateľom, ktorí prišli z početných múzeí v prírode z regiónov Slovenska a Poľska a poctili nás svojou prítomnosťou počas trojdňového konferenčného rokovania v Haličskom mestečku.

Spis treści/Obsah

Wstęp	4
Úvod	5

Konferencja/Konferencia

Juraj Langer	Štruktúra rodiny ako produkt regionálnych historických procesov10 Struktura rodziny jako wynik regionalnych procesów historycznych
Grzegorz Miliszkiewicz	Rodzina polska i żydowska. Badania genealogiczne jako wstępny warunek muzeum ekspozycji i muzeum wydarzeń w muzeum na otwartym powietrzu. 13 Poľská a židovská rodina. Genealogický výskum ako predbežná podmienka múzea expozície a múzea udalostí v múzeu v prírode
Adam Krajewski	Rodzina we wsiach drobnoszlacheckich na wschodnim Mazowszu w XIX w. 24 Rodina v dedinách drobnej šľachty na východnom Mazovsku v 19. storočí
Irena Lew	Małżeństwa mieszane na pograniczu polsko-niemieckim 36 Zmiešané manželstvá na poľsko-nemeckom pohraničí
Katarína Očková	Rodina, jej štruktúra, spôsob života a bývanie v súvislosti s prírodným prostredím 48 Rodina, jej struktura, spôsob žycia i mieszkania w związku ze środowiskiem naturalnym
Monika Pavelčíková	Ľudová architektúra a bývanie v oblasti Starej Lubovne 58 Architektura ludowa i mieszkania w regionie Starej Lubowli
Iveta Zuskinová	Tradičná rodina vo vidieckom prostredí Liptova a jej podiel na budovaní vlastnej hospodárskej sebestačnosti a ekonomickej nezávislosti jej členov v období I. polovice 20. storočia 70 Tradycyjna rodzina w wiejskim środowisku Liptowa i jej udział w budowaniu własnej samowystarczalności gospodarczej i niezależności ekonomicznej jej członków w 1. połowie XX wieku
Katarína Nádaská	Rodzina remeselníka na Spiši (prípadová štúdia rodiny obuvníka v prvej tretine 20. storočia). 77 Rodzina rzemieślnika na Spiszu (studium przypadku rodziny szewca w pierwszym trzylecioleciu XX wieku)
Alojz Kontrík	Vplyv drotárstva na rodinný život na Kysuciach v medzivojnovom období 87 Wpływ druciarstwa na życie rodzinne na Kysucach w okresie międzywojennym

Arkadiusz Jełowicki	Współczesna obrzędowość i zwyczaje rodzinne na pograniczu kulturowym w północnej Wielkopolsce. Obraz z badań Atlasu Niematerialnego Dziedzictwa Kulturowego Wsi . . . 94 Súčasn� rodinn� obrady a zvyky na kult�rnom pohrani�i v severnom Veľkopoľsku. Obraz na z�klade v�yskumu v s�vislosti s Atlasom nehmotn�ho kult�rneho dedičstva dediny
Katarína Babč�kov�	Ľudov� tanec v rodinnom obradovom cykle 99 Tanec ludovy v rodinnym cykle obr�dovym
Dobrawa Skonieczna-Gawlik	Etnograf w terenie. Badacz, obserwator, uczestnik czy animator przejaw�w niematerialnego dziedzictwa kulturowego? 106 Etnograf v ter�ne. V�yskumn�k, pozorovateĽ, �castn�k alebo oživovateĽ prejavov nehmotn�ho kult�rneho dedičstva?
Wojciech Őliwiński	Dawne budownictwo polaniarskie w Paśmie Jaworzyny Krynickiej (kilka s�w por�wnania z szaĽasami w Gorcach) 113 Star� stavby na lesn�ch poliankach v p�sme krynickej Javoriny (NiekoĽko slov na porovnanie so salaĽmi v Gorcach)
Monika Pavel�ikov�	M�zeum v pr�irode pod hradom Ľubovňa si pripom�na 30 rokov od svojho spr�stupnenia verejnosti 123 Őwi�towanie w skansenie pod �redniowiecznym zamkiem LubowĽa

MateriaĽy/Materi ly

Maria Marcinowska	40-lecie S�deckiego Parku Etnograficznego. Wspominanie i Őwi�towanie 134 40. v�ro�ie Sandeck�ho etnografick�ho parku. Spom�nanie a oslavovanie
Beata Wierzbicka	Projekt „Polonica w zasobach Archiwum Państwowego w Lewoczy” 145 Projekt „Polonik� vo fondoch Őt�tneho arch�vu v Levo�i“
Monika Pavel�ikov� Barbora Őumsk�	Depozit�r odevu, textilu, obuvi a predmetov z ko�e a ko�uĽin 148 Otwarte depozytorium odzie�y, tekstyli�w, obuwia i wyrob�w ze sk�ry i futer
Jakub Ondrej	Ars Liturgica ... toto robte na moju pamiatku... 150 Ars liturgica... to czyńcie na mo�� pamiatk�...
Františka Marcinov�	Spolu m�me 70 rokov – z pohĽadu „mladšieho brata” 152 Razem mamy 70 lat

Spr vy a jubile /Komunikaty

Mykola MuĽinka	J�n Lazori�k (29.09.1920 – 30.08.2015). 156
-----------------------	--

40-lecie Sądeckiego Parku Etnograficznego
30-lecie Skansenu w Starej Lubowli

Międzynarodowa konferencja

„Rodzina w tradycji wiejskiej
w kontekście wielokulturowości”

Nowy Sącz, Stara Lubowla
13 – 16 września 2015 r.

40. výročie Sandeckého etnografického parku
30. výročie Skanzenu v Starej Ľubovni

Medzinárodná konferencia

„Rodina vo vidieckej tradícii
v aspekte multikulturality“

Nowy Sącz, Stará Ľubovňa
13. – 16. septembra 2015

Juraj Langer

Grzegorz Miliszkiewicz

Adam Krajewski

Irena Lew

Katarína Očková

Monika Pavelčíková

Iveta Zuskinová

Katarína Nádaská

Alojz Kontrik

Arkadiusz Jełowicki

Katarína Babčáková

Dobrawa Skonieczna-Gawlik

Wojciech Śliwiński

Štruktúra rodiny ako produkt regionálnych historických procesov

PhDr. Juraj Langer je absolventom histórie, neskôr etnografickej muzeológie na Karlovej univerzite v Prahe. Je externým pracovníkom Etnografického oddelenia Slovenskej akadémie vied. Do roku 1971 pracoval na Slovensku (založil Múzeum oravskej dediny, Múzeum liptovskej dediny). Do roku 1996 bol vedúcim Etnografického oddelenia Valašského múzea v prírode v Rožnove pod Radhoštěm. Zaoberá sa výskumom ľudovej architektúry v priestore Západných Karpát so zreteľom na územie východnej Moravy, Tešínska, Sliezska a severného Slovenska s osobitným zreteľom na konštrukciu domov a medzikultúrové vzťahy. Pracoval tiež na teoretickej a praktickej výstavbe múzeí vo voľnej prírode a sám pomáhal pri budovaní Oravského, Liptovského a hlavne Rožnovského múzea. Pripravil koncepciu múzeí v Starej Lubovni a Martine.

◀ Odborný záujem o výskum rodiny poznáme v odvetviach práva, politológie, ekonómie, demografie a medicíny, ale menej známe sú výsledky skúmania rodiny z hľadiska histórie (ako aj archeológie), sociológie a etnografie. História odpovedá na otázky, ako sa v určitej dobe a v určitom sociálnom prostredí vytvárali podmienky pre spoločenské funkcie rodiny a etnografia skúma, ako podmienky a funkcie formujú rozsah a štruktúru rodiny. Predmetom výskumu sú tak závislosti vlastností rodiny na spoločenských podmienkach, ako aj štrukturálne formy rodiny tieto podmienky vytvárajúce. Avšak etnografovia väčšinou zaznamenávali tradovanú prax dedenia a len málokto- rí prenikli k jej právnym základom, aké užívali privilegované vrstvy a uplatňovali ich na svojich poddaných.

◀ V Európe rozmanité štruktúry rodiny vychádzali z dvoch antických koreňov. Podľa Gaiovho spisu *Institutiones* z 2. stor. sa v Rímskej ríši stali súčasťou Justinianovho spisu *Codex Iuris Civilis* z rokov 529 – 534 nehnuteľnosti otca po jeho smrti dedil najmladší syn ako jediný preto, aby sa majetok usadlosti po generácii nedelil a nedochádzalo k pauperizácii vidieka. Ostatní synovia mali možnosť pôsobiť v remesle a službách. Naskýtala sa im tiež riskantná, avšak veľmi výhodná vojenská účasť v rímskych légiách, kde mohli slobodne získať pôdu v kolóniách a s ňou podnikáť. Po vzniku Byzantskej ríše (oddelením od Rímskej) sa v jej hospodárskych podmienkach (zákonmi Leona III. nazvaných *Ekloga* a *Nomos georgicos* zo začiatku 8. stor.) preferoval slobodný biologický rozvoj rodiny počas života vlastníka pozemkov, avšak po jeho smrti prevzal spoločný nedeliteľný rodový majetok najmladší syn. Tým sa rodinné spoločenstvá (obvykle v dvojgeneračných cykloch) rozpadali, ale tolerovali sa výnimky, keď na smrteľnej posteli pôvodný držiteľ vyjadril svoju vôľu rozdeliť spoločný majetok. Bolo to však v prostredí, v ktorom osídlenie obcí zaberalo určité povodie z horských pasienkov po nivu v nížine (tam mali zimné pastviny), čiže poskytovalo možnosť, aby starší synovia postupne kultivovali časti okolitej prírodnej krajiny pre ďalšie dosídľovanie, a to po niekoľko generácií. Iba vojny alebo zanikanie tohto systému rozdeľovaním obcí bojarmi na dediny znemožňovalo ďalej viesť tradičné polyprodukčné hospodárenie, pri ktorom každá rodina využívala tak horské, ako aj nížinné priestory. To spôsobovalo odchod roľníkov aj s dobytkom do ďalších neosídlených hôr na severe. Byzantská ríša a jej dedičské štáty vyberali dane len z obrábanej pôdy (nie z pasienkov a lesov), preto delenie obcí podporovali. Štátne regulácie najmenej ovplyvnili Moldavsko, ktoré bolo riadené prevažne archaickým obyčajovým právom.

◀ Proces hľadania nových areálov na kolonizáciu a zakladanie nových roľníckych obcí (od 13. – 14. stor.) s možnosťou pasenia dobytku v letnom aj zimnom období v okolitej krajine je známy pod názvom *valašská kolonizácia* (*Valach* je maďarská jazyková forma stre-

deurópskeho názvu *Vlach*, označuje človeka hovoriaceho románskym jazykom). Podľa špecifického *Valašského práva* uhorského a poľského (vydaných r. 1364 v Berehove a r. 1371 v Bieczí) kultivovali tamojšiu lesnú pôdu. Ale kolonisti sa dostávali do stále horšieho produkčného prostredia, v ktorom dochádzalo k hospodárskej asimilácii s tamojším roľníckym obyvateľstvom. Z byzantského dedičského práva vychádzali právne kódexy u balkánskych národov (srbský *Zákoník Štefana Dušana* z r. 1349), Rumunov aj Ukrajincov (tam mali názov *Ruská pravda* a boli zostavované v 10. stor. od pobytu kňažnej Olgy v Byzantskej ríši a v Kyjeve kódex *Ruskej pravdy* prijal knieža Jaroslav Múdry v 1. polovici 11. stor.). Súviselo to s kolonizačnou formou obcí. Najdlhšie sa udržala na panstvách Sambir, Sanok, v dolinách riek Kamienica a Mszana na sever od pohoria Gorca a na panstve Makovica (okolie Svidníka a Bardejova). Súčasne v severných Karpatoch hľadali existenčné možnosti želiarske rodiny z poľských nížin.

◀ Terény horného Dnestra, horných prítokov Bodrogu a povodia Sanu uspokojili hospodárske ciele pohybov obyvateľstva v karpatských horách v 15. a 16. stor., ale aj tam vznikali sociálne problémy. Takže nemožno vylúčiť účasť jednotlivých rodín na dosídľovaní iných regiónov v slovenských vrchoch v západnom aj južnom smere. Vojny a epidémie chorôb v 17. stor. všade spôsobovali rozvrat hospodárstva a to nielen v pásme osmanského ohrozenia (tam skončili mnohí obyvatelia severoslovenských žúp na budovaní pevností alebo prinútení priväzať požíveň), ale aj na severnom Slovensku protihabsburskými vojskami a v južnom Poľsku švédskym vojskom. Pustošenie dedín vyhánalo ľudí a šírilo množstvo bezdomovcov hľadajúcich možnosti získať bezpečnejšiu pôdu na obživu a trvalo sa usadiť v neosídlených častiach hôr. Boli nositeľmi najrôznejších kultúrnych tradícií stredovýchodnej Európy a Balkánu. Preto nestabilita produkčnej skladby roľníckeho hospodárenia a tým aj nestabilita osídlenia charakterizovala oblasti severného Slovenska, vtedy ešte len dosídľovaného. Extenzívne salašníctvo bolo pre mnohých existenčnou záchranou, nech pochádzali odkiaľkoľvek, ale vo vrchoch chýbala možnosť zimného pasenia pre neprístupnosť na dolnoriečne nivy. Hospodárstvo sa muselo adaptovať na zimné ustajnenie a kŕmenie oviec. V týchto prejavoch už nemožno vidieť tzv. valašskú kolonizáciu, aj keď mnohé panstvá v 16. a 17. stor. legalizovali nových osadníkov podľa valašského práva obnoveného Matejom Korvínom v r. 1474 pre Liptov a Oravu.

◀ Vývin dedičského práva v niektorých krajinách juhovýchodnej Európy preberal rímsky princíp dedenia pôdy najmladším synom a jeho starší bratia mali až do novoveku možnosti kolonizovať neosídlené vrchy. Avšak západná forma včítane strednej Európy dospela k odelovaniu bývania a obživy pre držiteľa usadlosti v dohodnutej dobe

ukončenia produktívneho veku a k prevzatiu jeho majetku a hospodárskych funkcií rodinou najmladšieho syna. To sa postupne v 18. stor. menilo na privilégiu najstaršieho syna. Západný systém prenikal na východ nemeckou kolonizáciou, napr. v Rumunsku, v Uhorsku (na Slovensku) a iných krajinách. **☞** V Uhorsku v r. 1514 zeman Štefan Verbóczy (1458 – 1541) vytvoril novoveký dedičský zákon (syntézou práva obyčajového), nazvaný *Tripartitum*, ktorý obsahoval návrat k dedičstvu byzantskej tradície: po smrti otca sa otcovská pôda rozdelila medzi synov, obvykle najstarší dostal dom a delila sa aj plocha dvora. Otec však nesmel počas svojho života zdedenú nehnuteľnosť deliť a časti z nej predávať, aby zabezpečil obživu celej rodiny. Synovia na dvore nedielu mohli stavať svoje nové domy, ale gazdovali spoločne. V niektorých dedinách sa preto dvory rozširovali a generáciami sa z nich stávali rodové ulice. Zákon síce nebol schválený uhorským snemom pre nízky pôvod autora, ale bol rešpektovaný, publikovaný do konca 19. storočia v desiatkach vydanií. Používali ho aj v uhorskom Sedmohradsku, Maramureši, Zakarpatsku aj na Slovensku. Iba u nemeckých menšín sa praktikovala tradícia západoeurópskych prvkov dedenia s výmenkom pre odstupujúcich starých rodičov.

☞ V Haliči do obyčajového práva vošli princípy byzantskej Ruskej pravdy, ktoré sa upravovali v 16. a 17. stor. právom poľským (kolonizačné právo nemecké a valašské) a v období rokov 1772 – 1918 právom rakúskym. Poľským právom sa riadili privilegované vrstvy obyvateľstva a pre svojich poddaných vytvárali jeho adaptácie. Najväčšia časť ukrajinských Karpát patrila poľskej kráľovskej komore a tá dovoľovala poddaným riadiť sa právom obyčajovým umožňujúcim delenie a vzájomný predaj pôdy aj kupovanie občinnej zeme. To bolo zakázané v poddanských dedinách šľachty a cirkvi. Tam si roľníci mohli zmluvne prenajímať neobrábané časti zemepanskej pôdy (dominikálu) alebo získavať novú pôdu kultiváciou horských lesov. V 18. stor. mnohí starší bratia najmladšieho dediča sa po smrti otca usilovali o vyplatenie z povinnosti pracovať v rodovej usadlosti alebo o odkúpenie jej častí. Postupne sa priamy predaj pôdy považoval za právne významnejší ako dedičský podiel, ktorý bolo možné spochybňovať. Preto sa deľba musela konať za prítomnosti všetkých pokrve príbuzných znalcov genealógie rodu. Avšak magdeburské dedičské právo na poľskom území získavalo stále väčšiu autoritu a šírilo sa odchod gazdu v starobe na výmenok. Vek odchodu sa menil podľa výhodnosti. Keď panstvo vymáhalo veľké robotné povinnosti, niektorí gazdovia odovzdávali grunt synovi priskoro (výnimočne aj pri 40 rokoch svojho veku). V priaznivejších podmienkach tí najbohatší grunt držali, doiaľ boli schopní fyzicky pracovať. Od 18. stor. sa šírilo dedenie najstarším synom, ktorý vyplácal podiely z hodnoty usadlosti mladším bratom. Lenže v horských podmienkach obvykle dedič počas svojho života nezískal takú hotovosť, aby mohol bratov vyplatiť. Tí zvyčajne na to čakali v rodnom dome slobodní až do smrti.

☞ Väčšie gazdovstvá boli najviac zaťažené robotnými povinnosťami, a preto sa poddaní sedliaci aj vrchnosti snažili o sobášenie detí v ich nižšom veku. Získali tak viac robotných síl a nemuseli najímať cudziu čelaď. Podobne sa šírilo spoločné gazdovanie dvoch bratov, ku koncu 18. stor. zemepán rozhodol, ktorý bude držiteľom usadlosti a ktorý iba jeho komornikom. Takéto formy boli najviac rozšírené v západnej polovici Karpát na poľskej strane (napríklad prenesené obydlie z Gostwice do múzea v Nowom Sączu) a na Tešínsku aj na strane českej.

☞ Okrem historikov a etnografov sa štruktúrou rodiny zaoberali demografovia. Sústredili svoje výskumy v materiáloch troch konferencií na cambridgskej univerzite v rokoch 1972, 1976 a 1983. Vychádzali z predpokladu, že rozdiel medzi mnohopočetnými rodinami v južnej a východnej Európe a nízkočetnými v západnej a severozápadnej Európe je spôsobený nižším a vyšším vekom snúbencov a odlišnou dĺžkou možnosti plodiť deti. Postupne ďalší archívny výskum zisťoval odchýlky od globálne ponímaných teórií, a to najmä pre zložité možnosti rozvoja rodiny, čo najpresnejšie formuloval Michael Mitterauer a po r. 1990 jeho tím na univerzite vo Viedni. Rozvinulo sa mikroregionálne štúdium a vystupovala do popredia závislosť veľkosti rodiny na podmienkach obživy. Napríklad kontrastovali malé rodiny robotníkov a remeselníkov stredného Rakúska v porovnaní s extrémne početnými rodinami veľkých chovateľov dobytky v severozápadných alpských oblastiach. V rakúskych Karpatoch, na Morave a v Tešínskom Sliezske tereziánske právne opatrenie proti deleniu prosperujúcich usadlostí stanovením limitu delenia pôdy (pod 7,62 ha) spôsobilo, že temer po celé storočie (1771 – 1866) sa hromadili slobodní synovia čakajúci na vyplatenie najstarším bratom a zo staršej generácie rodičia a príbuzní odstupujúceho držiteľa gruntu. Dôsledkom bol aj stúpajúci počet nemanželských detí a neúplných rodín. Po zrušení tohoto obmedzenia nastal všeobecný rozpad väčších roľníckych usadlostí a výmenok temer prestal jestvovať. **☞** Z uvedeného prehľadu vyplýva najväčšia zložitost' právnej stránky formovania rodiny poddaných dedičanov práve v polyetnickej skladbe viacerých politických subjektov v oblasti na východ od Tatier a Gorcov na obidvoch stranách dnešnej štátnej hranice. Etnikum slovenské, nemecké, poľské a ukrajinské si do tohoto priestoru prinieslo prvky rozličných právnych predstáv a nemožno vylúčiť ani účasť bezdomovcov, ktorí si niesli dedičské zvyklosti aj zo vzdialených krajov a podieľali sa na tunajšom osídlení. Preto načim ponímať historický výskum tam uplatňovaných foriem dedenia a porovnávať ho s recentnými dokladmi terénneho výskumu rodín. Nie je jasné, či aj záloh Spiša poľskej korune neovplyvnil tiež dedičské tradície, ktoré boli isto aj etnické a sociálne diferencované. Poddanská rodina bývala identická s jej hospodárskou formou roľníckej či remeselníckej usadlosti, ktorej hmotnou stránkou boli stavby dvora. Odkrývať tieto súvislosti si napokon vyžadujú expozície obydli v múzeách v prírode. Tam je prezentácia konkrétnych rodín najúčinnejšou

formou pôsobenia na návštevníkov, od ich skladby a činnosti jej členov sa odvíjajú informácie o celom prostredí dvorov a celej múzejnej dediny v minulosti.

Súhrn

Historická veda skúma dobové a sociálne štruktúrne podmienky pre spoločenské funkcie rodiny, ktorých formy a funkcie skúma etnológia. Limitujúci rámec formovania rodiny pokladala legislatíva štátov úpravou dedenia nehnuteľností podľa svojich ekonomických záujmov. Tá vychádzala na jednej strane z rímskeho práva znemožňujúceho drobenie nehnuteľností preferenciou jediného dediča (2. – 6. stor.) a z neskoršieho byzantského práva (8. stor.) umožňujúceho slobodný rozvoj rodiny v štruktúre územnej správy rozsiahlych obcí. Riedke osídlenie na východe kontinentu umožňovalo synom občinníka kultivovať novú pôdu a otcovskú nedeliteľnú dedil najmladší syn. Tento princíp vošiel do legislatívy Balkánu aj Ruska (Ruská pravda z Kyjeva prenikala aj do Karpát) v 11. – 14. stor. a formoval pred tým užívané tzv. obyčajové právo. Avšak členenie obcí na dediny destabilizáciou populácie vojnami vyvolalo sťahovanie obyvateľstva za účelom zakladania nových obcí v neosídlených pohoriach Karpát podľa valašského práva (pre Uhorsko r. 1364, pre Poľsko 1371), avšak v tamojšom feudálnom prostredí

postupne dochádzalo k rozpadu veľkých rodinných celkov. V Poľsku o spôsobe dedenia pre poddaných rozhodovali ich zemepáni: na panstvách kráľovskej komory sa riadili obyčajovým právom umožňujúcim delenia a predaj pôdy, čo bolo zakázané na majetkoch šľachty a cirkvi. V r. 1514 bolo formulované dedičské právo Štefanom Verbóczyom v Uhorsku, podľa ktorého sa otcovská pôda delila medzi synov po smrti gazdu. Nemecké enklávy v Uhorsku, Poľsku a v iných krajinách sa riadili nemeckým právom prevažne magdeburského pôvodu, podľa ktorého pôdu dedil najstarší syn a zaistoval rodičom ubytovanie a stravu. Do právneho poriadku zasiahli vojny s Osmanmi a uhorskej šľachty usadenej v Sedmohradsku proti habsburskej monarchii. V 17. stor. sa predovšetkým okrajové regióny okolo Dunajskej nížiny včítane slovenských horských oblastí stávali časťami bojiskami a operačnou plochou viacerých armád. Výsledkom bolo značné množstvo bezdomovcov, ktorí hľadali osídľovacie možnosti v severných horách. Na severnom slovensko-poľskom pomedzí sa usadzovalo obyvateľstvo viacerého etnického a zemskeho pôvodu s rozličnými zvyklosťami a nárokmi na dedenia a tým aj rozdielnemu formovaniu veľkosti a štruktúry rodín. Preto je výskum konkrétnych rodinných vzťahov taký významný práve v kontaktovom pásme piatich-šiestich etník v priestoroch na východ od Tatier.

Juraj Langer

Struktura rodziny jako wynik regionalnych procesów historycznych

Rodzina jako forma społeczna ma wiele aspektów. Jest genetycznym fundamentem społeczeństwa, oznacza to, że jej funkcja reprodukcyjna jest zjawiskiem nie tylko biologicznym, ale także społecznym i politycznym. W każdej jakościowo odmiennej grupie społecznej ma inne możliwości istnienia i rozwoju. Wartości te wpływają na funkcje kulturowe. Wszystko to dzieje się w różnorodnym środowisku geograficznym wykorzystywanym pod względem gospodarczym i kulturowym w celach zapewnienia egzystencjalnych potrzeb danej wspólnoty. Kształtowanie się prawodawstwa w południowych regionach Europy w 2. połowie 1. tysiąclecia wpłynęło na strukturę zasadniczych form rodziny zgodnie z ówczesnymi interesami gospodarczymi, jednakże skutki średniowiecznych wojen powodujące rozległą migrację ludności oraz ich następstwa w czasach nowożytnych spowodowały powstanie znacznych regionalnych różnic w tradycyjnych strukturach rodzinnych. Nowoczesne badania typologii rodzin w Europie zostały oparte na pracy tzw. grupy z Cambridge z 2. połowy XX w. i zostały ukształtowane przez badania historyczne skupione na Europie Środkowej i związanej z nią problematyce mikroregionalnej. Jednego ze wspólnych punktów przenikających się procesów kulturowych można szukać właśnie na wieloetnicznym obszarze na wschód od Tatr.

Family structure as a product of regional historical processes

The family as a social form has many aspects. It is the genetic background of the society, that means that reproductive fiction is a phenomenon not only medical, but social and political, too. It has other options of existence and development in each qualitatively different social group. These values affect the cultural functions. All of this takes place in diverse geographic environment economically and culturally used for meeting the essential living needs of appropriate society. Shaping legislation in the southern part of Europe in the second half of the 1st millennium affected the structure of the principal forms of the family according to specific economic interests but the consequences of medieval wars causing large-scale population movements and their consequences in modern times considerably diversified regional traditions of family structures guided rulers' interests. Modern research familial typologies in Europe comes from the work called the Cambridge group after the mid-20th century and has formed a special historical research focused on Central Europe and its micro-regional issues. One of the spotlights of crossing cultural processes can be sought precisely in multi-ethnic areas east of the Tatras.

Rodzina polska i żydowska. Badania genealogiczne jako wstępny warunek muzeum ekspozycji i muzeum wydarzeń w muzeum na otwartym powietrzu

Grzegorz Miliszkievicz, ur. 1955 r. absolwent archeologii UMCS. Pracę w muzealnictwie rozpoczął w Muzeum Okręgowym w Sandomierzu. Od 1980 r. pracuje w Muzeum Wsi Lubelskiej w Lublinie. W latach 1980–1982 opracował tu koncepcję skansenowskiego miasteczka-sztetl jako zbioru modeli-struktur i kadrów odwzorowujących życie codzienne ludności chrześcijańskiej i żydowskiej oraz funkcjonowanie jego instytucji w latach 30. XX w. na Lubelszczyźnie. Autor i współautor przeszło 80 publikacji naukowych i popularno-naukowych z zakresu historii kultury materialnej i edukacji muzealnej, w tym cyklu szkiców zabytko-znawczych w „Spotkaniach z Zabytkami”. Zajmuje się problematyką życia codziennego w k. XIX i 1 poł. XX w. na Lubelszczyźnie, edukacją historyczną w muzeum skansenowskim oraz formami parateatralnymi w formule „muzeum wydarzeń”. Autor muzealnych wystaw stałych i czasowych opartych na biografiiach mieszkańców Lubelszczyzny wybranych w sposób losowy przez historię. Zajmuje się projektowaniem produktów wyrastających źródłowo z lokalnego dziedzictwa kulturowego przeznaczonych dla rozrywki i edukacji.

Pragnę zwrócić uwagę na kilka aspektów ekspozycji i edukacji kultury żydowskiej w muzealnictwie na otwartym powietrzu ściśle związanych z badaniami nad genealogią i biografią Żydów, jako mieszkańców wsi i miasteczek w okresie zaborów i w II Rzeczypospolitej. Posłużę się tu przykładami z Muzeum Wsi Lubelskiej w Lublinie¹, które od 2009 roku udostępniło już kilka wystaw stałych poświęconych wybranym tematom lub kadrom z życia codziennego Żydów na Lubelszczyźnie w latach 30. XX w., zaś kilka dalszych ekspozycji jest przygotowywanych. Prowadzona w tym muzeum edukacja muzealna oparta jest na przekonaniu, że przede wszystkim przez prezentację podstawowych przejawów i technologii dawnego życia codziennego mniejszości wyznaniowych możemy najskuteczniej przedstawić i usunąć uprzedzenia wobec Żydów oraz wyjaśnić pochodzenie stereotypów².

Ekspozycje stałe w muzeach na wolnym powietrzu są zasadniczo wykonywane dwoma metodami. Jedną z nich to wystawa będąca modelem-strukturą zjawiska z przeszłości, wyobrażająca wiedzę o nim. Warsztat scenarzysty nie jest wówczas dyscyplinowany konkretnym przypadkiem historycznym a uzyskany obraz wystawy obdarzony jest silnym piętnem autorskim. Ekspozycje te zazwyczaj mają ukazać zjawiska antropologiczne. W doborze zespołu eksponatów i w komentarzach edukacyjnych odchodzą one od traktowania dziejów jako zbiorów kadrów z przeszłości.

Drugą metodą bazuje na możliwie ścisłym wiązaniu jednostek ekspozycyjnych z historią. Wprowadź każdy zabytek w zbiorach muzeum ma swoją historię, zaś rekwizyt edukacyjny wzorce historyczne, i tych funkcji na wystawach modelowo-strukturalnych bynajmniej nie ztraca. Jednakże na wystawie idiograficznej zabytek korespondując z wieloma innymi eksponatami współtworzy w przestrzeni muzeum kadry zbliżone do zaistniałych w historii życia codziennego. To dzieje *mikro* przybliżane publiczności z losowo wybranej działalności szarych ludzi.

Na przykładzie kilku już zrealizowanych i kilku przygotowywanych ekspozycji w MWL przedstawie możliwości i bariery badań archiwalnych nad rodzinami chrześcijańskimi i żydowskimi oraz sposoby wykorzystania uzyskanych informacji w pracy muzealnej. Pragnę podkreślić trzy ważne okoliczności w historii tego muzeum, które pozwoliły mi zgromadzić odpowiednie doświadczenia w kwestii znaczenia rozpoznania genealogicznego a także biograficznego szarych bohaterów skansenowskiej ekspozycji wsi, dworu i miasteczka.

Po pierwsze MWL już na początku budowania ekspozycji przyjęło jako wiodącą metodę, którą określono wówczas terminem metoda rodzinna³. Dziś, po trzydziestu pięciu latach jej stosowania, tam gdzie to było możliwe, na ekspozycjach innych niż domostwa, np. sklepów, kościoła, piwiarni, restauracji trafniejsza jest nazwa ekspozycja idiograficzna, jako iż głównym celem wystawienniczym jest odwzorowanie kadru w historii obiektów, które nie zawsze miały charakter rodzinny, lecz wymiar szerszy, społeczny, np. kościół, areszt gminny, remiza, szkoła.

Drugim ważnym aspektem misji MWL jest wyrażenie wielokulturowości Lubelszczyzny przez różnotematyczne jednostki ekspozycyjne poświęcone kulturze żydowskiej. Według spisu powszechnego z 30 września 1921 r. osady miejskie, czyli historyczne miasteczka Lubelszczyzny, zamieszkiwało ok. 50% ludności wyznania mojżeszowego⁴. Zespół poświęcony historii życia codziennego społeczności żydowskiej tworzą ekspozycje dwóch mieszkań na wsi, sklepiku wiejskiego⁵ oraz miasteczko-sztetl, a w nim ekspozycje urządzone w kopianach lub odtworzeniach domów zamieszkałych do początku lat 40. XX w. przez ludność żydowską⁶. Dom podcieniowy z Goraja i rzeźnia osadzka z Siedliszcza z salą do uboju koszerne to dwa oryginalne budynki w zbiorach Muzeum związane z ludnością żydowską oczekujące na montaż w sektorze miasteczko.

Trzecią istotną okolicznością jest wprowadzanie w MWL obok *muzeum ekspozycji* także *muzeum zdarzeń* jako parateatralizacji opartej na źródłach historycznych. Muzea na otwartym powietrzu powinny zająć się także wystawą ruchu i słowa, a do wartości pojęcia muzeum dodać także słowa historyczne – choć najczęściej zwyczajne – które zapisują wydarzenia i ruchomą ekspozycję zdarzeń⁷.

W kontekście takiego programu Muzeum efekty badań genealogicznych i biograficznych stanowią ważny punkt wyjściowy dla budowy ekspozycji i edukacji muzealnej. W muzeum na otwartym powietrzu genealogia, jako nauka pomocnicza historii, znajduje szerokie pole do autoprezentacji i wiele istotnych czytelnych kontekstów. *Istotnym elementem kształtującym społeczeństwo, determinującym tworzenie się zarówno jego struktur, jak przede wszystkim grup społecznych, są związki wypływające z pokrewieństwa*⁸. W muzeum zasadniczą informacją jest tożsamość twórcy zabytku lub jego użytkownika. Bardzo często przedmiot taki dziedziczyli, użytkowali, lub tylko posiadali, przedstawiciele kolejnych pokoleń w rodzinie cze-

Fot. 1. Archiwalna fotografia fragmentu sali bufetowej piwiarni Adama (1889–1948) i Edwarda (1912–2002) Jaworskich w Siedliszczu z przełomu l. 30/40 XX w. Fot. nieznanymi. Arch. MWL



go najlepszym przykładem jest życie codzienne Gości muzeum. W tych okolicznościach oczywiste jest zadanie ustalania i informowania publiczności przez personel muzeum także o więziach międzyludzkich wynikających z układu zabytków i ekspozycji. Z drugiej strony przekazując wiedzę genealogiczną i biograficzną pamiętać należy, iż muzeum na otwartym powietrzu rozbudowaną historię mówioną powinno oprzeć na zabytku i ekspozycji, ponieważ dla publiczności to one są przedmiotem obserwacji wzrokowej.

☛ Przy omawianiu podstawowych źródeł archiwalnych wykorzystywanych w badaniach genealogicznych prowadzonych przez MWL skoncentrowanych na okresie od schyłku XIX–1 poł. XX w. skupię się na problematyce Żydów zamieszkujących miasteczka-sztetł. Są to akta stanu cywilnego – księgi urodzonych, zmarłych oraz małżeństw przechowywane w gminnych lub miejskich urzędach

Fot. 2. Ekspozycja urządzonej metodą idiograficzną – fragment wnętrza piwiarni odwzorowany na podstawie archiwalnej fotografii w muzealnym miasteczku w MWL.

Fot. Krzysztof Wasilczyk, 2014. Arch. MWL



stanu cywilnego, przekazywane po 100 latach do właściwego Archiwum Państwowego. Drugą ważną grupę stanowią kolejne obowiązujące księgi ewidencji ludności miast i osad miejskich z czasów zaborów i z okresu II Rzeczypospolitej przechowywane w Archiwach Państwowych. Dokumenty te zachowane są dla niektórych miejscowości, i często fragmentarycznie. Cenne zapisy pozwalające ustalić personalia, daty i fakty możemy znaleźć w rozmaitych aktach gmin i miast a także w dokumentach hipotecznych i notarialnych. Należy przy tym z całą pewnością stwierdzić, iż nie ma takich zespołów akt archiwalnych, o których z góry moglibyśmy powiedzieć, iż nic nie wniosą do tematu. W aktach dość często zdarzają się rozbieżności wynikające z rejestracji dopiero po kilku latach urodzeń i ślubów. Jeśli chodzi o publikacje to informacje o mieszkańcach miasteczek zawierają żydowskie księgi pamięci, pinkasy, z których niestety nadal korzystamy w ograniczonym stopniu ze względu na barierę językową⁹.

☛ Badania genealogiczne nad rodzinami żydowskimi, których budynki translukowano, skopowano lub odwzorowano w MWL podporządkowane są budowaniu ekspozycji i edukacji muzealnej. Nie wykraczają one poza statutowe cele muzeum. W Internecie jest dziś wiele instrumentów do prowadzenia szeroko zakrojonych poszukiwań¹⁰. Mogą one dostarczyć rozmaitych informacji o dalszych losach tych członkach rodzin, którzy uniknęli zagłady jednakże wchodzenie we współczesność tych osób i informowanie o nich wykracza poza etykę misji muzeum.

☛ Jedną z zasadniczych różnic w materiale z badań etnograficznych i archiwalnych nad życiem codziennym w miasteczku-sztetł jest często spotykana w tych pierwszych potoczność nazwisk żydowskich, przezwisk, zdrobnień. Z katolików tylko bliscy sąsiedzi Żydów lub osoby utrzymujące z nimi stałe kontakty gospodarcze, także uczniowie szkoły powszechnej chodzący przez kilka lat do tej samej klasy, zapamiętali właściwe nazwisko niektórych miasteczkowych Żydów. Takie wspomnienia można było zebrać jeszcze w 4 ćw. XX w., gdy prowadziłem badania terenowe nad historią domów i siedlisk wytypowanych do przeniesienia i zagospodarowania w sektorze miasteczka, a także jednocześnie nad historią zamieszkujących je rodzin.

☛ W muzealnym miasteczku w MWL stoi podcieniowy przyrynkowy dom drewniany będący kopią budynku z Wojsławic. Według badań archiwalnych właścicielem budynku w czasach II Rzeczypospolitej był Żyd Fajwel Szyld. W tym miasteczku nazywano go Fawka¹¹.

☛ Dom z Goraja translukowano do MWL z przeznaczeniem do muzealnego miasteczka. To ostatni budynek przyrynkowy, z narożnym podcieniem, na którym zatrzymał się pożar Goraja we wrześniu 1942 roku. Rynek gorajski stanowił największy ocalały podczas I wojny światowej zespół drewnianych przyrynkowych domów podcieniowych na Lubelszczyźnie. Według informacji



Fot. 3. Kuchnia żydowska z ok. 1938 r. Ekspozycja edukacyjna urządzona metodą modelu-struktury z elementami idiograficznymi, zw. kuchnią Moszka Klajnera (1900–1942) z Uchań. MWL, sektor miasteczko. Fot. Krzysztof Wasilczyk, 2015. Arch. MWL

uzyskiwanych podczas badań etnograficznych dom ten w latach 30. XX w. należał do Pini. Tylko nieliczni mieszkańcy Goraja znali nazwisko jego dawnego właściciela, którym według ustaleń badań archiwalnych był Pinkwas Rozenberg (1896–1942)¹². Zniekształcone nazwiska i przezwiska Żydów często spotykamy w publikowanych relacjach. Niewielu autorów i redaktorów tych wspomnień drukowanych lub zamieszczanych w Internecie docieka rzeczywistych nazwisk i imion tych osób. Tymczasem w przypadku narracji muzealnej wokół osób zamieszkujących lub użytkujących domy i warsztaty żydowskie prezentowane w Muzeum – niezależnie czy są to oryginały, kopie lub odtworzenia obowiązują nas muzealniki takie same standardy jak wobec rodzin chrześcijańskich. Takie przydomki jak Pini czy Fawka niekoniecznie są przywołaniem słów powszechnie używanych w miasteczku-sztetl przez wszystkich jego mieszkańców lecz dotyczą komunikacji w obrębie jakichś węższych środowisk a ich moment szerszego upowszechnienia nastąpił już po zagładzie. Tylko niektóre zarejestrowano w badaniach etnograficznych czy socjologicznych poświęconych obecności Żydów w miasteczkach i na wsi.

Fot. 4. Mieszkanie Żyda domokrący z ok. 1938 r. Ekspozycja edukacyjna urządzona metodą modelu-struktury. MWL, chałupa z Głodna. Fot. Krzysztof Wasilczyk, 2015. Arch. MWL



☞ Czy dane biograficzne mogą znaleźć jakieś bezpośrednie odbicie w architekturze miasteczek? Otóż w pełnym projekcie muzealnego miasteczka przewidziano do wzniesienia w pierzei rynkowej kopie dwóch przyrynkowych domów z Siedliszcza. Oba budynki stoją na wąskich parcelach identycznej szerokości przylegając do siebie, oba są piętrowe i bliźniaczo podobne. Oba postawione na początku lat 20. XX w. w ramach odbudowy miasteczka Siedliszcze po pożarze w 1915 r. Po przeprowadzeniu kwerendy biograficznej okazało się, iż owe bliźniacze podobieństwo elewacji domów Chaji Zylberman i Abrama Ternera można wyjaśniać, iż Chaja i Abram to rodzeństwo bliźniacze. Oboje urodzeni w 1888 roku w Siedliszczu, dzieci piekarza Kiwy i Estery z Buksmanów¹³.

☞ Dzięki kwerendzie archiwalnej możemy próbować odpowiedzieć gościom muzeum na pytanie, kto mieszkał w domu Ternerów i Zylbermanów ok. 1938 r.? Otóż np. dom Ternerów zamieszkiwali wówczas Abram Terner z żoną Fajgą Itą oraz Nusym Fuksman z Esterą-Hindą z domu Terner, z dzieckiem Akiwą, ewentualnie i z innymi dziećmi urodzonymi po 1934 roku. Informacja z 1932 r. o ówczesnej długości domu Abrama Ternera potwierdza dotychczasowe ustalenia, że w końcu lat 30. XX w. miał on dzisiejszą zachowaną długość. Na działce stały również komórki (lub przybudówki), pobudowane zapewne przez Abrama, ponieważ sam dom postawiono na działce wypalanej podczas działań wojennych w 1915 r.

☞ Pierwsze imię miała Estera po babce. Z grupy rodzin żydowskich, których historię badano dla potrzeb ekspozycyjnych i edukacyjnych muzealnego miasteczka w MWL jedynie dla Estery udało się odszukać umowę majątkową. Mężem Estery-Hindy Terner, ur. 1910 r., córki rzeźnika Abrama Ternera był Nusym Fuksman, syn Moszka-Lejzora i Perli-Marji z Nejhmanów. W momencie ślubu, który odbył się 25 lipca 1934 r. o godzinie dwudziestej drugiej w synagodze w Siedliszczu, miał dwadzieścia jeden lat i został określony jako handlarz. Akt ślubu informuje, że nowożeńcy umowy przedślubnej nie zawierali. Ślub był poprzedzony trzykrotnym ogłoszeniem w synagodze siedliskiej w dniach 7, 14 i 21 lipca 1934 r.¹⁴. Z tego związku zrodzone było w dniu 19 września 1934 r. dziecko Akiwa. Natomiast dwa lata wcześniej, 25 maja 1932 r., Abram Trener¹⁵, jego córka Estera-Hinda, dwojga imion Trenerówna i Moszek Fuksman, działający w imieniu i na rzecz nieletniego syna swego Nusena Fuksmana, zamieszkali w Siedliszczu zawarli umowę, którą określić można jako dożywocie. Abram Trener zapisał tytułem udziału majątkowego na własność córce swojej, Esterze-Hindzie, a w drugiej niepodzielnej połowie jej przysłanemu mężowi, a swemu zięciowi Nusenowi Fuksmanowi plac wraz z istniejącymi na tej połowie placu domem mieszkalnym i komórkami. Abram Terner deklarował, że jest właścicielem następujących ruchomości: 1) szafy dębowej wartości 50 zł, 2) zegara ściennego firmy „Beckera” war-



Fot. 5. Dom rodziny małżeństwa Pinkwasa (1896–1942) i Fajgi (ur. 1903) Rozenberg w zachodniej pierzei rynku w Goraju. Translokowany do MWL.

Fot. Grzegorz. Miliszkiwicz, 1982. Arch. MWL

Fot. 6. Fragment zachodniej pierzei rynkowej w Goraju. Po prawej dom Rozenbergów. Ok. 1938 r.

Fot. nieznan. Arch. MWL

tości 50 zł, 3) samowaru ze stolikiem wartości 30 zł, 4) sofki wartości 20 zł, 5) stołu i sześciu krzesel łącznej wartości 20 zł, 6) etażerki i stołu kuchennego łącznej wartości 10 zł, 7) szafki bufetowej wartości 10 zł, 8) maszyny starej do szycia firmy „Singera” wartości 20 zł i 9) tysiąca metrów towarów łokciowych wartości 1000 złotych.

☛ Wartość nieruchomości oceniono na 1790 zł a ruchomości na 1210 zł. W akcie zastrzega, że w zamian dla siebie oraz dla żony swojej Fajgi-Ity Trenerowej zastrzega prawo bezpłatnego i dożywotniego korzystania z jednej ubikacji w podarowanym domu mieszkalnym według wyboru dożywotników [...]. Z zaświadczenia wydanego przez Urząd Gminy Siedliszcze 19 maja 1932 r. dowiadujemy się, że Abram Trener vel Terner stały mieszkańiec os. Siedliszcze tutejszej gminy posiada w tejsze osadzie dom mieszkalny, drewniany, jednopiętrowy długości 22 łokci i szerokości 6 łokci wraz z placem który stanowi jego własność [...]¹⁶. Abram Trener przeżył okupację i, jeśli wierzyć dokumentom, był w Łodzi w sierpniu 1946 r.¹⁷, i przed tamtejszym notariuszem określił się jako właściciel posesji. Choć przecież takimż ponownym właścicielem został wskutek zagłady jaka spotkała jego bliskich podczas okupacji.

☛ Po raz pierwszy mamy archiwalne dowody na istnienie w latach 30. XX w. określonych przedmiotów ruchomych związanych z konkretnymi osobami wyznania mojżeszowego, które pra-

gniemy upamiętnić domem i ekspozycją w MWL. Wymienione rzeczy stanowiły majątek Ternerów i zapewne wyposażenie domu oraz sklepu. Abram Trener figuruje w *Księdze adresowej Polski na 1930 r.* jako rzeźnik¹⁸. Towar łokciowy w takiej ilości i brak typowego wyposażenia jatki nasuwa przypuszczenie, że Abram Terner na przełomie lat 20. i 30. XX w. zaniechał wykonywania zawodu rzeźnika i prowadzenia jatki. On lub Fajga-Ita wzięli się za sprzedaż towaru bławatnego, tj. mogli mieć sklep z tkaninami. Co wnosi znalezienie tego zapisu notarialnego do muzealnych planów wystawienniczych związanych z kopią domu Ternerów. Zapis ten jest kluczem do urządzenia niektórych elementów ekspozycji. Otóż ekspozycja powinna wyrazić treść zapisów notarialnych, choć opisane przedmioty nie zachowały się. Jednakże analogiczne zabytki, pokazane na ekspozycji, określone ogólnie przytoczonym ustępem aktu notarialnego nabiorą specjalnego znaczenia. Salę bufetową miasteczkowej piwiarni Adama i Edwarda Jaworskich z Siedliszcza urządzono głównie na podstawie archiwalnych fotografii. Dyscyplinują one scenarzystę i trudno się im sprzeniewierzyć tworząc ekspozycję wnętrza bogatszą niż udokumentowana na fotografiach. Podobnie i w przypadku domu i rodziny Abrama Ternera i nuklearnej rodziny jego córki możemy założyć, że w izbach tego domu były trzy komponenty: 1) wyposażenie pomieszczeń zajmowanych przez małżeństwo Nusyma Fuksmana z Esterą-Hindą; 2) ubogie wyposażenie pomieszczenia zajmowanego przez małżeństwo Abrama Ternera z żoną Fajgą, wśród których to sprzętów lepsze wrażenie robiły tylko przedmioty wymienione w zapisie notarialnym; 3) wyposażenie sklepu, w którym wyróżniają się przede wszystkim przedmioty wymienione w zapisie notarialnym, przede wszystkim bufet i towar.

☛ Po tej muzealnej próbie ekspozycji i edukacji kilku rodzin żydowskich z miasteczek-sztetł nie pozostały żadne fotografie wnętrz ani opisy.

☛ W przypadku wszystkich właścicieli domów translokowanych, lub przeznaczonych do skopowania w muzealnym miasteczku podjęto próbę ustalenia zamożności ich mieszkańców w wybranym czasookresie ekspozycyjnym. Wyjątkowo potraktowano tu rodzinę Abrama Joska Morgenszterna, ponieważ na planowanej ekspozycji jego sytuacja jest równorzędna z zaproszeniem Gości muzeum do poznania historii jego przesławnego pradziadka Menachema Mendla Morgenszterna (1787–1859), który przybył do Kocka w 1829 r. i postanowił właśnie tu pozostać choć ludzie przywitali go kamieniami, co skwitował *tutaj przynajmniej ludzie nie są obojętni*. Biografia Menachema Mendla spowita jest w legendy i mity, tak światowe¹⁹, jak i lokalne, kockie²⁰. To zresztą jest magiczne, iż do projektu muzealnego miasteczka trafia kopia obiektu kojarzonego z mieszkaniem cadyka i filozofa, który przed połową XIX w. miał powiedzieć, iż drwał przez wiele godzin ostrzy siekiere, a potem przez godzinę ścina nią drzewo,

ale zarówno czas przygotowania narzędzia jak i czas ścinania powinny być uznane za godziny świadczenia pracy. Frapująca wieżyczka budynku kockiej rabinówki, pielgrzymki chasydów tańczących na placu przy budynku, i wiele innych informacji pochodzących z różnych źródeł tworzyły przez lata klimat do utrwalania interpretacji historycznych wydarzeń i biografii Menachema Mendla w formie opowieści, spostrzeżeń krajoznawczych i utworów literackich jako samoistnych bytów poza źródłami historycznymi. Kwerenda archiwalna przeprowadzona dla potrzeb muzeum wykazała drastyczne rozbieżności między legendą a historią. Rabin, który w opinii swoich biografów miał być biedny, w ostatnich latach życia posiadał w Kocku zabudowane place nadane mu przez dziedziców i pełnomocników dóbr kockich w latach 1837 i 1856, zaś według aktu zgonu *majątek w nieruchomościach na rubli srebrem dwa tysiące pozostawił*²¹. Badania archiwalne ukazują typowe dla kultowych legend rozmiękanie się z faktami dotyczącymi w tym przypadku zamożności i charakteru odosobnienia, choć jednocześnie potwierdzają szacunek wobec niezwyklej mądrości rabina, jakim darzyli go mu współcześni. Dla muzeum na otwartym powietrzu to prawdziwy splendor dysponować jednocześnie zarówno faktami jak i legendą oraz wykorzystywać obie dla prezentacji żywnego pogranicza kulturowego fantazji i historii²².

☛ W przypadku Pinkwasa Rozenberga (1896–1942) z Goraja, właściciela przyrynkowego domu podcieniowego i sklepu z towarami mieszanymi, a także handlarza skór, jeden z wywiadów terenowych wskazywał, iż w latach 30. XX w. był człowiekiem stosunkowo zamożnym na tle społeczności Żydów gorajskich. Kwerenda archiwalna wykazała, iż Pinkwas Rozenberg płacił na utrzymanie gminy wyznaniowej według zachowanych wykazów na lata 1927, 1928 i 1930 składkę najwyższej I kategorii, tj. 40 zł rocznie. W gorajskiej gminie wyznaniowej do I kategorii zaliczono wówczas ok. 10% płatników. Zapewne nie był najbogatszy, o czym świadczy ofiarowanie na rzecz gminy 500 zł przez Moszka Hajflera, właściciela sklepów bławatnego i spożywczego. Porównując wysokość

składek płaconych przez Pinkwasa Rozenberga na rzecz gminy wyznaniowej z zachowanymi dla Goraja danymi o płatnikach podatku od handlu i przemysłu z 1936 r., według pierwszego kryterium można go umieścić w wąskiej grupie Żydów zamożnych, według drugiego zakwalifikować do grona średniaków. Nasuwają się dwie interpretacje wynikłych rozbieżności. Po pierwsze na podstawie danych o wysokości podatku od handlu i przemysłu nie można określić dostatecznie ściśle sytuacji ekonomicznej płatnika. Po drugie, zubożenie Pinkwasa Rozenberga wskutek wielkiego kryzysu w 1 poł. l. 30. XX w. miało znaczniejsze rozmiary niż straty poniesione wówczas przez większość pozostałych Żydów gorajskich²³.

☛ Żona Pinkwasa, Fajga, z domu Darowen, ur. 1903 r. wraz z trojgiem dzieci przeżyła okupację ukrywana przez mieszkańców pobliskiej wsi. To, że Fajga z trójką dzieci przeżyła holocaust potwierdzone jest archiwalnie kartami informacyjnymi o osobach ocalałych zarejestrowanych 4 lipca 1946 w Gliwicach. Oto moment podpatrzony i zapamiętany przez katolickich mieszkańców miasteczka – Fajga po wyzwoleniu wraca z dziećmi do Goraja by wykopać na swojej parceli jakieś kosztowności. Scena ta ogrywana jest w MWL podczas spektaklu edukacyjnego „Zostałem w miasteczku”.

☛ Umieszczenie kopii kolejnego podcieniowego, piętrowego, drewnianego domu z miasteczka Uchanie w pierzei rynkowej muzealnego miasteczka zapewne wzbudzać będzie zainteresowanie publiczności przede wszystkim pod kątem pytania o stan majątkowy jego mieszkańców. Przeprowadzone badania archiwalne nad rodziną Moszka Klajnera, budowniczego i właściciela domu, wykazały, iż była to rodzina jak na stosunki osady uchańskiej zamożna. Fakt postawienia domu piętrowego do dziś w Uchaniach budzi podziw, choć budynek nigdy nie został wykończony. Klajner budował go niewątpliwie z zamiśleniem, że będzie pełnił funkcje mieszkalno-usługowe. Moszek Klajner, określany w pismach urzędowych jako *handlarz*, płacił w 1928 i 1930 r. jedną z najwyższych składek na gminę żydowską – 50 zł. Wyższą sumę 100 zł wnosił tylko Jankiel Ludner, właściciel sklepu monopolowego w Uchaniach. Większość członków miejscowej gminy żydowskiej płaciła wówczas podatek od 6 do 15 zł. Zarówno Moszek jak i jego żona Ryfka z Błafów mieli osobne udziały w młynie gazowym w Uchaniach. W 1927 r. Moszko Klajner założył i do 1934 r. prezesał dobroczynnemu stowarzyszeniu opiekującemu się chorymi Żydami pod nazwą Towarzystwo Pomocy Biednym Żydom Linas Hacedek w Uchaniach. W 1933 r. *Klajner Moszko, syn Icka, 33 lata, handlarz, wyznania mojżeszowego, bezpar.* został wybrany na radnego gromadzkiego w trzy mandatowym okręgu wyborczym w Uchaniach²⁴.

☛ Temat ówczesnych cen i dochodów wzbudza stosunkowo duże zainteresowanie publiczności i uczestników zajęć edukacyjnych. Przykłady cen i zarobków w 2 poł. lat 30. XX w. na Lubelszczyż-

Fot. 7. Chaja-Liba Rozenberg (1922–1943), córka Pinkwasa i Fajgi (siedzi druga z prawej) wśród koleżanek szkolnych. Goraj, ok. 1936 r. Fot. nieznanymi. Arch. MWL





Fot. 8. Elementy wystawy *Sąsiedzi* planowanej w sektorze miasteczko w MWL ukazujące dysproporcję w wiedzy o mieszkańcach miasteczek, katolikach i Żydach. Adam Jaworski (1889–1948), fot. nieznanymi i Żyd Hersz Libhaber (1871–1933), fot. nie zachowała się

nie podane są w publikowanych scenariuszach muzealnych zajęć edukacyjnych²⁵. Wyjaśnienie zamożności widocznej na ekspozycji w doborze sprzętów daje prezentacja intercyz i zasady niezbywalności majątku, który panna młoda wносиła do gospodarstwa domowego.

☛ W niektórych przypadkach na ekspozycji muzealnego miasteczka ukazano związki pomiędzy poszczególnymi odwzorowanymi zespołami – powiązania jakie miały miejsce *in situ*. W muzealnym miasteczku przylegają do siebie dwa domy – katolika Adama Jaworskiego (1889–1948) i Żyda Hersza Libhabera (1871–1933). Wzorce zbudowano w latach 1922–1924 w miasteczku Siedliszcze w pow. chełmskim. Jakkolwiek kwerenda archiwalna pozwoliła ustalić zasadnicze elementy drzew genealogicznych obu rodzin – polskiej i żydowskiej, to narracją przewodniczą i w edukacji pragniemy ukazać olbrzymią dysproporcję w wiedzy o historii obu rodzin i urzędzeniu ich gospodarstw domowych, warsztatów i sklepów.

☛ Po rodzinie Libhaber nie pozostała ani jedna fotografia, ani żaden pewny zabytek nie będący elementem architektury budynku. Wiemy, że Hersz Libhaber miał w pomieszczeniu od rynku sklep żelazny. Udostępniona już modelowo-strukturalna ekspozycja sklepu żelaznego jest wyrazem pamięci o zawodzie i miejscu pracy Hersza Libhabera oraz pochwałą miasteczkowych kupców żelaznych, którzy od schyłku XIX w. intensywnie unowocześniali miasteczko i okoliczne wsie²⁶.

☛ Obecność w skansenie obu domów i ich wzajemne sąsiedztwo wymaga przedstawienia wiedzy o tym sąsiedztwie w kontekście znanych nam faktów z życia codziennego miasteczka-sztetl Siedliszcze. Jedyny dojazd na podwórkę Jaworskich prowadził przez bramę i parcelę Libhaberów. Tędy w latach 30. XX w. wwożono do lodowni piwo beczkowe i oranżadę w skrzynkach sprzedawane przez następane dni w piwiarni Adama i Edwarda Jaworskich.

☛ Wystawa *Sąsiedzi* planowana w domu Jaworskich w MWL ma ukazać ową różnicę w możliwej dziś wiedzy o rodzinie katolickiej i żydowskiej na przykładzie miasteczkowych rodzin Jaworskich

i Libhaber. Wyobraźmy sobie, iż z przeciwległych ścian sali patrzą na siebie portrety katolików i Żydów. Katolików, rzeczywiście, zachowane i odrestaurowane, zaś Żydów – nieznanne i niezachowane, oddane jako puste ramy. Jednakże dzięki badaniom genealogicznym te puste ramy na fotografii członków rodziny Libhaber będą mogły być zaopatrzone w imiona i nazwiska, a nawet daty życia.

☛ Scenariusze ekspozycji modelowo-strukturalnych w MWL oparte są w pewnej mierze na źródłach archiwalnych dotyczących konkretnych postaci historycznych. Przykładem takich materiałów są intercyzy Żydówek z wsi i miasteczek Lubelszczyzny z lat 30. XX w. Przyszłe mężatki zastrzegały swój majątek przed nieroztropnym zbyciem przez męża. W ten sposób w mieszkaniach młodej pary znajdowało się cały czas sporo cennych przedmiotów: meble, naczynia aluminiowe, blaszane emaliowane, sztucze, wartościowsza odzież, zegary, maszyny domowe lub rzemieślnicze, biżuteria, gotówka. Z mebli wymieniane są zwykle dwa dębowe łóżka i stół, szafki nocne, krzesła najliczniej tzw. gięte, szafy dwudrzwiowe na ubrania, etażerki, kwietniki, ramy i gzymsy do firanek, lustra, zegary ściennie, maszyny do szycia, patefony, radia, żyrandole. Obrazy na ścianę to głównie *landszafy* czyli tematyka pejzażowa. Z przedmiotów kulturowych *lichtarze fragetowe*, lichtarze srebrne, rzadziej mosiężne czy niklowe, srebrne kieliszki czasami lichtarze (lampy) chanukowe platerowane oraz książki religijne. Bardzo dużo jest pościeli, bielizny pościelowej i stołowej, ręczników oraz tkanin dekoracyjnych, przede wszystkim kap, poduszczek dekoracyjnych i makatek. Wymieniane kapy to wyroby głównie produkcji fabrycznej, od tańszych bawełnianych tzw. pikowych i gobelinowych używanych na co dzień po droższe pluszowe – zielone lub bordowe z bordurą kwiatową np. *trzy kapy pluszowe zielone ze szlakiem koloru bordo*. Makatek i poduszczek określanymi jako *haftowane*, *ręcznej roboty* czasami *malowane* w niektórych domach było nawet do 20, np. panna młoda ze wsi Krupe pow. Krasnystaw wniosła w posagu 20 makatek i 15 *poduszczek na kanapy i łóżka*.

☛ Z wyposażenia kuchni intercyzy wymieniają: szafy, szafki i kredensy kuchenne, stoły, ramy na naczynia, taborety, *taboretki* często określane *malowane na białe*. Z pospolitych sprzętów umywalki: *sosnowa biała, blaszana biała, umywalka sosnowa biała, umywalka z miską, umywalka na naczynia*, beczki na wodę blaszane, balie do prania, samowary, prymusy, komplety naczyń kuchennych emaliowanych i aluminiowych, czasami zegarki-budziki, młynki do kawy, moździerz, wagi stołowe, żelazka, tary do prania, balie, wyżymaczki, blaszane ocynkowane i emaliowane wiadra na wodę²⁷. Wprawdzie analiza intercyz dostarczyła wiedzy do budowania ekspozycji modelowo-strukturalnej mieszkań żydowskich, ale podczas zajęć edukacyjnych możliwe jest wskazywanie, iż zastrzegane zestawy sprzętów wiążą się z określonymi postaciami i z określo-

nym czasem, zaś muzeum posługując się analogiami jest w stanie zaprezentować niektóre elementy takiego spisu, odwzorowując materialne otoczenie tych osób.

☞ Od wielu lat w Polsce podkreśla się, że obraz Żyda i kultury Żydów mocno wplątany jest w mity i stereotypy. Kulturę i obyczaje Żydów badano po II wojnie światowej przez pryzmat wizerunku Żyda w świadomości chrześcijańskich mieszkańców polskiej wsi starając się osiągnąć *rekonstrukcję modelu społeczności uznanej za obcą*. A. Cała, która przeprowadziła takie badania we wschodniej i południowo-wschodniej Polsce w latach 1975–1978 i 1984 r. nie rozdzielała w dwa odrębne bloki wypowiedzi mieszkańców miasteczek-sztetł i wsi dowodzi głębokiej niechęci katolików wobec ludności żydowskiej, opisanej analizą przejawów obcości. A. Cała posłużyła się kwestionariuszem *Obraz kultury żydowskiej w świadomości ludowej polskiej wsi*, który nie prowadzi do wykazania rzeczywistych relacji i związków między osobą badaną a konkretnymi Żydami. Nie ma tam też pytania o imiona, nazwiska, zawód Żydów znanych ankietowanym. W istocie Żydzi traktowani są w kwestionariuszu jako zbiorowość, np.: *Czy we wsi/w okolicy/mieszkałi Żydzi? Ilu ich mieszkało?/przed I wojna światową, w okresie międzywojennym, po II wojnie, obecnie? Czy to dużo?*²⁸. Przytaczam opracowanie A. Całej aby wskazać na niebezpieczeństwa prezentacji i eksploatacji tematyki żydowskiej w muzeum skansenowskim w oparciu o założony schemat i bez przeprowadzenia podstawowych badań historycznych.

☞ Przystępując do realizacji ekspozycji poświęconych ludności żydowskiej muzealnicy powinni uwzględnić obecność mitów i stereotypów w świadomości dużej części polskiego społeczeństwa. Należy też wziąć pod uwagę, iż część młodzieży nie ma jakiegokolwiek wiedzy o Żydach. Wobec tego zachodzi tu potrzeba wypracowania różnorodnych form przekazu, w tym w zakresie wiedzy elementarnej i użycia wyrazistych środków, a nie tylko edukacji zakładającej walkę ze stereotypem Żyda.

☞ Wróćmy raz jeszcze do domu rabin z Kocka, którego kopia jest planowana w muzealnym

miasteczku w lubelskim skansenie. Tym razem nasze uwagi odnoszą się będą bezpośrednio do czasookresu planowanej tam ekspozycji, gdy w rabinówce mieszkał Abram Josek Morgensztern. Opracowując zalecenia historyczno-konserwatorskie pozwalające odwzorować w skansenie wygląd budynku i zagospodarowanie działki ok. 1938 r., a także rozważyć ekspozycyjne funkcje wnętrza i możliwości ich aranżacji przeprowadziłem badania terenowe w Kocku a następnie kwerendę biblioteczną i archiwalną²⁹. W wywiadach z mieszkańcami tego miasteczka rabin Abram Josek Morgensztern, wnuk Menachema Mendla ginie od wybuchu pierwszej bomby, która spadła na miasteczko podczas niemieckiego nalotu 9 września 1939 roku. Uderzyła ona w piwnicę-schron ziemny znajdujący się w głębi sadu cadyka, zabijając wszystkich domowników, którzy się tam schronili. Nie byłem pierwszą osobą, która przyjechała do Kocka aby zebrać od miejscowej ludności informacje na temat rabinackiej rodziny Morgensztern. Wcześniej zrobiła to Hanna Krall, która następnie napisała opowiadanie pt. *Narodził się dom z wieżyczką*. Publikowane opowiesci mieszkańców Kocka epatują szczegółami. *Dziewiętego września na kosztelach były jeszcze jabłka. Wśród nich głowa rabina, oderwana od ciała przez pierwszą bombę zrzuconą na Kock*. Według innej wersji przekazanej mi przez osobę przejeżdżającą wozem obok domu rabina po wybuchu bomby w owej piwnicy ciało rabina zawinięte w pierzynę zawisło na drutach lokalnej kockiej sieci elektrycznej poprowadzonej z młyna należącego także do Żydów, braci Zakalików. Sprawy tej wiedzy zaszyły w Kocku i regionie tak daleko, że wszystkie prace naukowe i popularnonaukowe przyjmowały i upowszechniały wersję śmierci rabina 9 września 1939 r.

☞ Gdyby więc poprzestać na badaniach terenowych zbudowałbym za postawioną w skansenie rabinówką ziemny schron i opowiadałbym tu jedynie te niesamowite historie o dramatycznej śmierci rabina. Posłużyłbym się zapewne także elementami prowizorycznej sieci elektrycznej odwzorowanej w tej części sektora miasteczko. Może nawet pojawiłyby się wpisy na facebooku chwające kustosza w chałacie i rogowych okularach, który bardzo ciekawie opowiada. Tymczasem kierując się zasadą weryfikacji wywiadów terenowych podjąłem kwerendę archiwalną, która przyniosła zupełnie inne ustalenia. W rejestrze mieszkańców ulicy Wesołej w Kocku znajduje się wpis, iż Abram Josek Morgensztern zmarł w Warszawie 5 stycznia 1939 r. Na zachowanych aktach stanu cywilnego ludności wyznania mojżeszowego rabin ostatni raz podpisany jest 14 listopada 1938 r. Prawdopodobnie w tych dniach udał się w dłuższą podróż, z której już do Kocka nie wrócił. Materiały źródłowe i opracowanie o legendach i dokumentach o kockich rabinach stanowią podstawę planowanej edukacji, która skupia się wokół kilku aspektów. Po pierwsze ukazuje późne kockie lata Abrama Joska Morgenszterna, który

Fot. 9. Bliźniacze domy bliźniaków ur. w 1888 r. – Abra- ma i Chaji Ternera, po mężu Zylberman, zbudowane ok. 1922 r. w zachodniej pierzei rynkowej w Siedliszczu. Fot. Grzegorz Miliszkiwicz, 1982. Arch. MWL





Fot. 10. Budynek z przełomu XIX/XX w. w Kocku, zw. domem cadyka, mieszkanie rabina Abrama Joska Morgenszterna (1870–1939). Chasydzi i tutejsi wieźyczkę tego domu traktują jako miejsce odosobnienia przesławego cadyka Menachema Mendla Morgenszterna (1787–1859), pradziadka Abrama.

Fot. Grzegorz Miliszkiewicz, 1984. Arch. MWL

25 lipca 1926 r. wygrał wybory na rabina w tym miasteczku. Zamieszkał najpierw w centrum a następnie, od ok. 1931–1933 r. w magicznym domu z wieżyczką, być może dawnej poczcie. Prowadził tam szkołę rabinacką a zmarł dziewięć miesięcy przez wybuchem wojny. Po drugie pokazuje stosunek miasteczkowej społeczności chrześcijańskiej do Żydów, stereotypy i łatwiznę ocen. Po trzecie pozwala zobrazować pewne sytuacje w duchu muzeum wydarzeń, szczególnie istotne gdy brakuje nam informacji o wyposażeniu mieszkania rabina i mamy szczątkowe informacje o tamtejszym domu modlitwy.

☛ Drobnie wydarzenia z życia codziennego, które według dostępnych źródeł historycznych miały miejsce we wsiach i miasteczkach w czasie odpowiadającym wyobrażonemu horyzontowi chronologicznemu ekspozycji, tworzą muzeum wydarzeń³⁰. W scenariuszach tych zdarzeń pojawiają się postacie, dla których źródła policyjne i sądowe określają nazwisko i imię, adres zamieszkania, zawód, czasem wiek. Wprawdzie jako muzealnicy nie jesteśmy w stanie, ze względu na czasochłonność kwerend, uzyskać jakichś bardziej dopracowanych zespołów danych biograficznych o bohaterach przedstawianych sytuacji, jednakże mamy tu do czynienia z innymi perspektywami badawczymi, niż w przypadku postaci np. Żydów wyłonionych podczas badań etnograficznych, dla których swego czasu nie zebrano lub nie można było zebrać dostatecznych danych aby w przyszłości takie kwerendy archiwalne przeprowadzić.

☛ Ustalenia genealogiczne mają szczególne znaczenie w przypadku objaśniania etapów powstawania decorum w rodzinie chłopskiej na przykładzie ekspozycji chałup. Decorum rozumieć należy jako spójny zestaw symboli materialnych i duchowych, a więc będą to elementy zagospodarowania przestrzennego siedliska, wyposażenie mieszkania oraz zwyczaje i obrzędy. Na obszarze Królestwa Polskiego takie decorum w chałupie formowało się zasadniczo w okresie powłaszczeniowym w ślad za wielowiekową tradycją znaną

chłopstwu z dworów szlacheckich³¹. Wiele elementów decorum jest ściśle powiązanych z biografiami, np. fotografie, monidła, pamiątki z pielgrzymek, służby wojskowej i tylko w ten sposób mogą być właściwie zrozumiane przez muzealników a następnie przez publiczność muzealną.

☛ Izba na ekspozycji skansenowskiej wyraża strukturalnie tę samą rzeczywistość domu i rodziny, którą dzieci w wieku 5–10 lat otoczone są w swoim domu rodzinnym. Oczywiście w skansenie nie ma tu ich rodziców i ich uczuć, a przestrzeń jest odmienna. W programie nauczania w przedszkolu i szkole jest obszar edukacyjny, w którym są treści o państwie, o społeczeństwie, o rodzinie. W przedszkolu na początku roku szkolnego grupa poznaje się i wówczas wychowawca pyta o imię mamy, taty. Z okazji świąt okolicznościowych np. Dnia Babci, Dnia Dziadka, Dnia Matki, Dnia Ojca dzieci opowiadają o swoich bliskich, przynoszą z domu ich fotografie. Rysują członków swojej rodziny ale także rysują coś dla mamy, taty. To nauczyciele wychowania przedszkolnego decydują o doborze środków nauczania i ich wykorzystaniu by pokazać więzy i proste pokrewieństwa rodzinne. Gromadzą w tym celu różnorodne teksty pisane, wiersze, obrazy. Pomiedzy okresem przedszkolnym, gdy wyjaśnianie i ukazywanie więzów genealogicznych dotyczy wyłącznie rodziny, następuje kilkuletni okres rozwoju młodego człowieka tak, iż w klasie czwartej zagadnienia genealogiczne są poruszane już przy okazji przerabiania tematów historycznych, np. powiązań dynastycznych pomiędzy królami polskimi. W klasie trzeciej w wymiarze kilku godzin realizowany jest temat „drzewo mojej rodziny”. Mówi się wówczas także o tradycjach rodzinnych, rysuje portrety rodzinne. Przed Zaduszkami uczniowie wspominają nieżyjących dziadków lub pradziadków. Nie było by możliwe zrozumienie pojęcia *drzewo genealogiczne*, gdyby nie korelacja z treściami nauczania innych przedmiotów. Tu nauczyciel przyrody w klasie czwartej przedstawia drzewo jako element przyrodniczy. Podsumowując te treści programowe przedszkola i szkoły podstawowej można uznać, że uczniowie od czwartej klasy są przygotowani do przekazu medialnego, muzealnego uwzględniającego konkretne postacie w kontekście informacji biograficznych i genealogicznych. Uznać także należy, iż właściwie zaprogramowane zajęcia edukacyjne z wcześniej dostępnym pełnym scenariuszem lekcji będą w zależności od – jak to zwykle bywa – różnych okoliczności na linii muzeum – szkoła, interesować nauczycieli przedszkolnych i szkolnych. Dlatego dobre opracowanie zagadnień genealogicznych powinno być podstawą każdej ekspozycji muzealnej odwzorowującej kadry z życia codziennego szarych ludzi. Na ekspozycji modelowo-strukturalnej we dworze Żyrzyna jest pokój chłopięcy z licznymi zabytkami mającymi odwzorować zainteresowania dzieci ze środowiska ziemiańskiego, konkretnie zaś rodzinę

Romana Raciszewskiego, lekarza z Uchań. Odkrycie resztek archiwum tej rodziny umożliwiło poznanie rozmaitych źródeł i ich uporządkowanie w praktyce edukacyjnej. Są to m.in. systematyczne zapiski Romana Raciszewskiego w *Księdze rachunkowości domowej* z lat 1926–1935 oraz zeszyty szkolne jego synów Janusza i Zbyszka zawierające wypracowania opisujące dziecięcą wyobraźnię m. in. scenki z życia majątku i miasteczka Uchanie w tym okresie. Aby zapewnić historyczne realia dla publiczności odwiedzającej pokój dziecięcy we dworze z Żyrzyna opracowano i opublikowano kilka prac analizujących „archiwum Raciszewskiego”³². Osobnym zadaniem stało się przejście w narracji przewodnickiej i na zajęciach edukacyjnych z uogólnień odnoszących się do wychowania dzieci w środowisku ziemiańskim do casusu Raciszewskich, jako zbioru doświadczeń gruntownie objaśniających to zagadnienie. Istotą opracowanego przekazu jest przede wszystkim wyobrażenie czasoprzestrzeni pozwalającej śledzić rozwój dzieci, wydatki Romana Raciszewskiego na dzieci, jego kolejne podróże z rodziną, wreszcie życiorys Janusza Raciszewskiego (1921–1943), zakończony jego rozstrzelaniem.

☛ Muzeum na otwartym powietrzu powinno zaopatrzyć się w różnorodne instrumenty nauczania o dawnym życiu codziennym. Demonstrowanie i objaśnianie oblicza dnia codziennego jest najlepszą drogą do wzajemnego poznania ludności różnych kultur i wyznań. Poznawanie wyłącznie przez aspekty wyznaniowe, z pominięciem oblicza codzienności nie tworzy skutecznego mostu zbliżenia. Jednocześnie wyraźne osadzenie jednostek ekspozycyjnych poświęconych

ludności żydowskiej w kontekstach osobowych powinno zmniejszyć nieufność odbiorcy zagranicznego. Gdyby bowiem muzealnicy kierowali się kryterium możliwej do zdobycia wiedzy o poszczególnych Żydach miasteczkowych zapewne bohaterem takiej wystawy byłby któryś z autorów wspomnień z ksiąg pamięci, Pinkasów, lub osoba, rodzina tam opisana. Jednakże w praktyce miasteczkowe historie nie wiążą materialnych pozostałości po ludności żydowskiej z takim istniejącym zapisem.

☛ O ile jest to możliwe w obliczu stanu zachowania źródeł, nie powinniśmy dać do zrozumienia publiczności i uczestnikom zajęć edukacyjnych, iż w muzeach na otwartym powietrzu o ludności mówi się w sposób anonimowy, bez nazwisk, pokrewieństw, casusów. Dane genealogiczne i biograficzne mogą być wykorzystane zarówno przy realizacji ekspozycji modelowo-strukturalnych i idiograficznych jak i w edukacji muzealnej i w parateatralizacji jako formule muzeum wydarzeń. Kwerendy archiwalne do ludności żydowskiej zamieszkującej obiekty ukazane w skansenie są dla muzealnika próbą zmniejszenia dysproporcji w wiedzy o miasteczkowych sąsiadach, chrześcijanach i Żydach. Zgromadzenie odpowiednich danych jest warunkiem zapewnienia historyczności ekspozycji i jej demitologizacji w odbiorze. Skanseny mają do czynienia z odbiorcą o różnym poziomie przygotowania i pasji poznania dawnego życia codziennego. Należy więc mieć na uwadze aby w rozmaitych działaniach informacyjnych, edukacyjnych a nawet formach rozrywki, jakie podejmuje i oferuje personel muzealny, nie zatracać i nie rezygnować z określania czasoprzestrzeni.

Fot. 11. Historia zabytku jest historią człowieka. Firmowa szklanka z l. 30. XX w. browaru Habersbusch & Schiele w Warszawie w rękach Edwarda Jaworskiego (1912–2002) w piwiarni w Siedliszczu i szklanka w zbiorach MWL. Fot. nieznanymi i Krzysztof Wasilczyk, 2014. Arch. MWL





Fot. 12. Postać miasteczkowego proboszcza z księgą metrykalną. Fragment spektaklu edukacyjnego **Miasteczko dla najmłodszych**, MWL, sektor miasteczko, 12 czerwca 2015 r. Fot. Krzysztof Wasilczyk, 2005. Arch. MWL

Muzea na otwartym powietrzu powinny podążać za światowymi tendencjami prezentacji historii i etnograficzny, opisowy sposób pokazywania przeszłości zaopatrywać także w komentarz historyczny.

Przypisy:

- ¹ Dalej MWL.
- ² G. Miliszkiwicz, Ł. Kondratowicz-Miliszkiwicz, H. Stachyra, *Poznaj i uszanuj codzienność innych*, Lublin 2009, s. 7–14.
- ³ Por. J. Babinicz-Witucka, *Metoda odtwarzania i wyposażania zagród w Muzeum Wsi Lubelskiej*, „Acta Scansenologica”, t. 5, Sanok 1989, s. 191–199; Przykład realizacji: Ł. Kondratowicz, G. Miliszkiwicz, K. Wiśniewski, *W wiejskim sklepiku. O sklepie Stanisława Milaniuka w Dawidach, gm. Jabłoń, woj. białkopodlaskie w latach 1921–1948*, Lublin 1997.
- ⁴ *Skorowidz miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej, t. 4, województwo lubelskie*, Warszawa 1924.
- ⁵ G. Miliszkiwicz, Ł. Kondratowicz-Miliszkiwicz, H. Stachyra, *Poznaj i uszanuj codzienność innych*, Lublin 2009, s. 7–14.
- ⁶ *Miasteczko prowincjonalne Europy Środkowej w Muzeum Wsi Lubelskiej w Lublinie*. Lublin 2012; G. Miliszkiwicz, H. Stachyra, *Miasteczko prowincjonalne Europy Środkowej w Muzeum Wsi Lubelskiej w Lublinie*. Przewodnik, Lublin 2012.
- ⁷ Ł. Kondratowicz-Miliszkiwicz, Źródłowe i edukacyjne uwarunkowania ekspozycji wydarzeń dnia codziennego w muzeum na otwartym powietrzu (w) *Muzea skansenowskie we współczesnej edukacji historycznej*, Red.: M. Ausz, G. Miliszkiwicz, H. Stachyra, D. Szewczuk, Lublin 2011, s. 109.
- ⁸ J. Szymański, *Nauki pomocnicze historii*, Warszawa 1983, s. 73.
- ⁹ A. Kopciowski, *Księgi pamięci gmin żydowskich. Bibliografia*, Lublin 2008.
- ¹⁰ H.H. Marcinkowska, *Internet a genealogia żydowska* [www.wtg-gniazdo.org/.../rocznik_2011-044-049-Marcinkowska.3.09.2015]
- ¹¹ E. Majuk, *Skrawki pamięci*, Wojsławice 2005, s. 11.
- ¹² G. Miliszkiwicz, *Materiały archiwalne i wynikające z nich założenia do domu z Goraja, Rynek 17 zamieszkałego przez*

żydowska rodzinę Rozenberg, Lublin 1984, mps w Archiwum MWL.

- ¹³ G. Miliszkiwicz, *Wstępne rozpoznanie rodzin Zylberman i Terner vel Trener mieszkańców domów przy ul. Krótkiej 2 i 4 w Siedliszczu*. Lublin 2005, mps w Archiwum MWL.
- ¹⁴ Akta USC Siedliszcze, *Księga urodzonych, ślubów i zmarłych wyznania mojżeszowego Okręgu Bożniczego Siedliszcze*, 1934, poz. 5.
- ¹⁵ Oba brzmienia nazwisk, Trener vel Terner występują w dokumentach wymienne.
- ¹⁶ Archiwum Państwowe w Lublinie. Oddział w Chełmie (dalej: APLOCh), Akta notariusza Józefa Dworakowskiego, Akt 322 z 1932 r. Chodzi o łokieć nowopolski mierzący 0,576 m.
- ¹⁷ APLOCh, Akta notariusza Włodzimierza Rewskiego, 1935–1948, 1946, Rep. 684.
- ¹⁸ *Księga adresowa Polski na 1930 r.*
- ¹⁹ Fox, Dr. Joseph, *Rabbi Menachem Mendel of Kotzk: A Biographical Study of the Chasidic Master*. New York 1988.
- ²⁰ Krall H., *Naróżny dom z wieżyczką*, „Odra” 1989, nr 11, s. 13–28; E. Bergmann, *Dom cadyka w Kocku*, „Polska Sztuka Ludowa”, 1990, Nr 3, s. 39–42.
- ²¹ Sąd Rejonowy w Lubartowie, Wydział Ksiąg Wieczystych, Okręg Radzyński, Miasto Kock. Nieruchomości miejskie, sygn. 39.
- ²² G. Miliszkiwicz, *Menachem Mendel i jego prawnuk Abram Josek Morgensztern – legendy i dokumenty o kockich rabinach*, „Studia z dziejów Kocka”, Red.: J. Pożarowski, t. 2, Lublin 2009, s. 76–102.
- ²³ G. Miliszkiwicz, *Materiały archiwalne ...*, op. cit., passim.
- ²⁴ Por. Ł. Kondratowicz-Miliszkiwicz, *Ekspozycja kuchni żydowskiej przeznaczona do domu Moszka Klajnera z Uchań*, (w) *Do zobaczenia w miasteczku*, Red.: A. Wrona, Lublin 2008, s. 55; APL Urząd Wojewódzki Lubelski, Wydz. Społ.-Polityczny, sygn. 782.
- ²⁵ Np. G. Miliszkiwicz, H. Stachyra, *Handel żydowski na wsi (w) Muzea skansenowskie ...*, op. cit., s. 305–328; ciż, *Związki wsi z miastem (w) Edukacja historyczna o Lublinie*, Red.: M. Ausz i inni, Lublin 2012, s. 199–222.
- ²⁶ G. Miliszkiwicz, *Miasteczkowy sklep żelazny (w) Do zobaczenia ...*, op. cit., s. 21–34.
- ²⁷ G. Miliszkiwicz, Ł. Kondratowicz-Miliszkiwicz, H. Stachyra, *Poznaj i uszanuj codzienność innych*, op. cit., s. 61–98.
- ²⁸ A. Cała, *Wizerunek Żyda w polskiej kulturze ludowej*, Warszawa 1992, s. 203.
- ²⁹ G. Miliszkiwicz, *Menachem Mendel ...*, op. cit.
- ³⁰ G. Miliszkiwicz, *Klimat dźwiękowy miasteczka czasów II Rzeczypospolitej – podstawy do muzealnej rekonstrukcji*, „Wieś Radomska”, t. 8, Radom 2007, s. 2005–224; tenże, *Miasteczkowa architektura i układ urbanistyczny jako miejsce wydarzeń – warunki do muzealnej rekonstrukcji życia codziennego w miasteczkach II Rzeczypospolitej*, „Acta Scansenologica”, t. 10, Sanok 2010, s. 113–130.
- ³¹ Ł. Kondratowicz-Miliszkiwicz, *Decorum dworu ziemiańskiego na Lubelszczyźnie w XX wieku [w:] Ziemiaństwo na Lubelszczyźnie*, Red.: R. Maliszewska, Kozłówka 2001, s. 51–59.
- ³² Ł. Kondratowicz, G. Miliszkiwicz, *Opowieść o dwóch dzieciństwach*, Lublin 1995; G. Miliszkiwicz, *Obraz wydatków średniozamożnego ziemianina w latach 1926–1935 [w:] Dwór polski, zjawisko historyczne i kulturowe. Materiały V seminarium*, Red.: T.S. Jaroszewski, Warszawa 2000, s. 437–447; tenże, *Podróże Romana Raciszewskiego z Uchań w latach 1926–1935 w świetle książki wydatków domowych i relacji domowników – w kontekście życia społeczno-gospodarczego II Rzeczypospolitej [w:] Ziemiaństwo na Lubelszczyźnie*, IV, Red.: H. Łaszkiwicz, Lublin 2010, t. 2, s. 270–284.

Polská a židovská rodina. Genealogický výskum ako predbežná podmienka múzea expozície a múzea udalostí v múzeu v prírode

☞ Stále expozície v múzeách v prírode sa pripravujú predovšetkým dvomi metódami. Jednou je výstava, ktorá tvorí model – štruktúru určitého javu z minulosti a prezentuje poznatky o ňom. Scenárista sa nemusí v takom prípade riadiť podmienkami konkrétneho historického prípadu a získaný obraz výstavy je naznačený silným autorským vplyvom. Tieto expozície spravidla majú prezentovať antropologický jav. Pri výbere súboru exponátov a vo vzdelávacích komentároch nevnímajú dejiny ako sled kádrov z minulosti.

☞ Druhá metóda sa zakladá na čo najužšom prepojení expozičných jednotiek s dejinami. Každá pamiatka z fondu múzea má svoj príbeh a vzdelávací pamiatkový predmet – historický vzor a tieto funkcie nestráca na modelových a štruktúrnych výstavách. Na idiografickej výstave však pamiatka – korešpondujú s mnohými inými zbierkovými predmetmi – spoluvytvára v priestore múzea kádre, ktoré sa blížia tomu, čo sa naozaj dialo v dejinách každodenného života. Sú to ukážky z dejín približované verejnosti, zahŕňajú náhodne vybrané útržky zo života obyčajných ľudí.

☞ V príspevku sú ukázané možnosti a prekážky archívneho výskumu a spôsoby ich využitia pri realizácii modelovo-štruktúrnych a idiografických expozícií a takisto v múzejnom vzdelávaní a v inscenovaní ako vo formule pôsobenia múzea udalostí. Na príklade expozícií navrhnutých jednou aj druhou metódou v Múzeu lublinskej dediny sú ukázané expozičné a vzdelávacie riešenia, ktoré boli možné vďaka uskutočneniu archívneho prieskumu, vrátane genealogického prieskumu rodín, ktorých domy boli prenesené, kopírované alebo rekonštruované v časti mestečka alebo sa plánuje ich osadenie v múzejnom mestečku.

☞ Archívna rešerš na židovské obyvateľstvo obývajúc objekty prezentované v skanzene je pre zamestnanca múzea pokusom o zmenšenie nepomeru medzi poznatkami týkajúcimi sa susedov v mestečkách – kresťanov a katolíkov. Zhromaždenie vhodných údajov je podmienkou pre zabezpečenie historickej expozície a demytologizáciu jej vnímania. V stredných školách sa dejepis stáva predmetom so skôr seminárnym charakterom, máme do činenia s prijímateľom na rôznej úrovni prípravy a s rôznym nadšením spoznávať dávny každodenný život. Musíme mať na zreteli, aby sme v rámci rôznych informačných a vzdelávacích aktivít a dokonca aj v rámci rôznych zábavných foriem – ktoré ponúkajú a realizujú zamestnanci múzeí – nezatracovali a nerezigovali na vymedzovanie časopriestoru.

Polish and Jewish family. Genealogical research as a precondition for the museum exposition and museum events in the open-air museum

☞ Permanent expositions in the open-air museums are prepared primarily by two methods. The first one is an exhibition which forms the model – the structure of a particular phenomenon from the past and presents the knowledge about it. The scriptwriter does not need to be governed by the terms of a specific historical case and the obtained image of exhibition is indicated by the strong author's influence. Generally, these expositions should present an anthropological phenomenon. They do not perceive history as a consecutiveness of cadres from the past when choosing a set of exhibits and in educational commentaries.

☞ The second method is based on the closest possible links of exposure units with the history. Each monument from the museum fund has its story and monumental educational subject – it does not lose a historical image and these functions at model and structural exhibitions. But the monument – corresponding with many other collection objects – at the idiographic exhibition helps in museum area to create cadres that are closer to what really happened in the history of everyday life. It is the examples from history brought closer to public that include randomly selected fragments from the lives of ordinary people.

☞ In the contribution are shown the possibilities and obstacles of archive research and methods for their use in the implementation of model-structural and idiographic expositions and also in the museum's education and in staging as in the formula of operation of museum events. On the example of expositions designed by the first and second method in the Lublin Village Museum are shown exposure and learning solutions that have been possible thanks to the realization of archival research, including genealogical survey of families whose houses have been transferred, copied or reconstructed in a part of village or are planned to be imbedded in the museum village.

☞ Archive retrieval on the Jewish population residing the objects presented in the open-air museum is the attempt to the employee to reduce the imbalance between the findings concerning neighbors in villages – Christians and Catholics. Gathering of appropriate data is a precondition for securing the historicity of exposition and the demythologization of its perception. In secondary schools history becomes the subject rather with seminary character, we are dealing with beneficiary at different level of preparation and with different enthusiasm to get to know with old everyday life. We must keep in mind so that in the frame of various information and training activities and even within different forms of entertainment that offer and carry out the employees of the museum we will not execrate and abdicate for demarcation of space and time.

Rodzina we wsiach drobnoszlacheckich na wschodnim Mazowszu w XIX w.

Wprowadzenie

Prof. dr hab. Adam Krajewski, ur. w 1953 r., pracuje w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie na Wydziale Technologii Drewna. Uczestniczył w pracach konserwatorskich o różnym charakterze (ekspertyzy, opinie, nadzór, wykonawstwo) i komisjach konserwatorskich w szeregu znanych zabytków za granicą i w Polsce. Specjalizuje się w pracach z zakresu ochrony drewna przed ksylofagicznymi owadami za pomocą metod chemicznych i fizycznych, wykrywania owadów w drewnie konstrukcji i zbiorów muzealnych za pomocą metod instrumentalnych, prowadzi także badania mechanicznych właściwości wiekowego drewna pochodzącego z zabytków. Dokonał kilkuset opinii, orzeczeń i ekspertyz dot. obiektów zabytkowej architektury i zbiorów muzealnych. Dodatkowo zajmuje się problematyką związaną z historią i kulturą wsi drobnoszlacheckich na pograniczu Mazowsza i Podlasia. Autor licznych publikacji naukowych.

Uważa się, że wschodnie Mazowsze jest stosunkowo młodym regionem osadniczym. W zaraniach swoich dziejów było wielokrotnie pustoszone. Aktywnie wspierane przez Prusów w czasie kryzysu państwa Piastów, wykazało silne dążenia autonomiczne pod dziesięcioletnimi rządami Miecława (do 1047 r.). Mazowsze w czasach powstawania państwa polskiego w swym zasadniczym kształcie rozciągało się nad środkową Wisłą pomiędzy Skrwą i Wkrą, z wiodącą rolą Płocka. Obszar ten w różnych opracowaniach uzyskał nazwę Mazowsza Starego. Pierwotnie nie przekraczało linii Wisły w kierunku zachodnim, obejmując później rejony Gostynina, Sochaczewa i Błonia. W czasach wyodrębnienia się z państwa pierwszych Piastów trwale skolonizowało stosunkowo duże obszary nad Narwią, aż po okolice Łomży i Wizny na północnym wschodzie i Nura na południu. Okolice Płocka, Bielska, Raciąża, Zakroczymia, Ciechanowa i Wyszogrodu dostarczyły osadników idących na wschód, na tereny dzisiejszego wschodniego Mazowsza i Podlasia.

Drobna szlachta mazowiecka w przeważającej liczbie ludności zasiedlała najliczniej kresowe powiaty „nowego” Mazowsza: nurski, wiski, zambrowski, łomżyński, kolneński. Także na terenie „starego” Mazowsza w województwie płockim powiaty bielski, płoński i mławski były przez nią zdominowane. W średniej liczbie zamieszkiwała powiaty nadwiślańskie: płocki, zakroczymski i wyszogrodzki, a w najmniejszej w ziemi rawskiej i czerskiej. Uważa się, że istnieje ścisły związek pomiędzy wschodnimi rubieżami Mazowsza a liczbą tej grupy ludności. Wschodnie tereny dzisiejszego Mazowsza i Podlasia dla średniowiecznego Mazowsza stanowiły tereny rozładowujące nadmiar drobnoszlacheckiej ludności, zaspokajające głód ziemi u tej dynamicznie rozradzającej się grupy. Potomkowie drobnej szlachty zamieszkują bardzo licznie nadal te tereny, stając się od XIX w. obiektem opracowań dokumentacyjnych¹ i obserwacji etnograficznych, a od XX w. obiektem bardziej metodycznych i systematycznych badań, rozwijających się w różnych kierunkach².

Zjawiskiem nieznanym Europie Zachodniej jest pieczętowanie się jednym znakiem herbowym przez bardzo liczne grupy szlacheckie o różnych nazwiskach i wywodzące się od różnych protoplastów. Ze względu na bardzo liczny żywioł drobnoszlachecki zjawisko to dotyczy w szczególności terenów Mazowsza i Podlasia. Polski model szlachectwa jest w diametralny sposób różny od historycznego modelu angielskiego, gdzie tytuł szlachecki wiązał się z dużymi dobrami ziem-

skimi i przysługiwał tylko jednemu męskiemu spadkobiercy, co zapewniało stanowi szlacheckiemu wysoki materialny standard życia. W Polsce (także na Mazowszu już przed przyłączeniem do Korony) stan szlachecki zasilało całe potomstwo pary szlacheckiej, co w przypadku małych fortun owocowało bardzo szybko postępującą pauperyzacją „rozrodzonych” sukcesorów. „Rozumiej gdzie ja piszę dom rozrodzony, tam jest wsi dziesięć, a wszystko panowie, chłopą o zakład nie znajdzie, jest i dwadzieścia, i trzydzieści panów w jednej wsi i więcej; pić, bić, pomogą radzi” pisał Bartosz Paprocki już w drugiej połowie XVI w.³ I opinia ta, wówczas zapewne przynajmniej częściowo uzasadniona, utrwaliła się. Mazowiecki „sibrat” pozostawał długo przedmiotem drwin bogatej szlachty z innych regionów Polski.

Autorzy piszący o tej grupie ludności w XIX w. najczęściej też nie byli dla niej łaskawi. Zapóźniona w rozwoju gospodarka rolna, niedbałość w zagrodzie i domu mieszkalnym, niski stopień oświaty, skłonność do awanturnictwa, poczucie wyższości w stosunku do chłopów i służalczość w stosunku do ziemian, otwartość i szczerłość przy powierzchownych kontaktach, skrytość i zaciętość w gniewie, a przede wszystkim duże przywiązanie do ziemi i walka o jej posiadanie uważane były za cechy drobnej szlachty (również na wschodnim Mazowszu). Jednak nie ze wszystkimi zarzutami można się zgodzić, a wiele z nich wiązało się z ogólną sytuacją kraju. Silne poczucie narodowe stanowiło trudny problem dla zaborców⁴. Również zarzut, że drobna szlachta stanowiła narzędzie w rękach oligarchii magnackiej, dotyczy zasadniczo terenów litewsko-ruskich, nie Mazowsza.

Mazowiecka i podlaska drobna szlachta wykazywała też silne poczucie więzi rodowej – nawet do ostatniej wojny, silne poczucie dawnej pozycji stanowej i pieczołowite pielęgnowanie tradycji dawnego uprzywilejowania i znaczenia – co (jak uważa się) skazywało ją na samoizolację. Wykazywała też brak zaufania do ludzi z zewnątrz, co wydaje się zrozumiałe w dobie PRL-u, kiedy poddawano ją badaniom etnograficznym.

Przytaczany bywa pogląd, że w XVI–XVIII w. drobna szlachta mazowiecka i podlaska była już niczym innym jak tylko chłopami, mającymi wszelkie prawa obywatelskie i umiejacą tych praw bronić. Wymowną ilustracją tego poglądu są fotografie ludności drobnoszlacheckiej i chłopskiej z lat 50. i 60. minionego stulecia, na których bosych wieśniaków nie można byłoby zaszeregować do poszczególnych grup, gdyby nie umieszczone informacje – „szlachta” lub „chłopi”. Jednak nie można się zgodzić z takim poglądem –

posiadanie praw obywatelskich i umiejętność korzystania z nich w minionych stuleciach to było bardzo dużo. Zapomina się przy tym, że prawom obywatelskim towarzyszyły przywileje – nie tylko związane ze służbą wojskową w XIX w. (o czym dalej), ale niemal do końca XVIII w. również gospodarcze, związane z nabywaniem soli, podstawowego środka konserwacji mięsa i tłuszczu w minionych stuleciach, czy też prawa propinacyjne. W czasach niepodległego bytu Rzeczypospolitej funkcjonowały składy solne, a szlachta nabywała sól po niższej cenie, zaopatrując się jako pierwsza, a dopiero po 4 tygodniach zaspokajali swoje potrzeby mieszczanie i kupcy. W wyniku zapomnienia o przywileju propinacyjnym szlachty można spotkać kuriozalne wzmianki o dużej liczbie karczm w bardzo małych wsiach o mieszanym składzie ludności w XVIII w. Jest to typowy błąd w interpretacji zapisu. Nie są to karczmy – chodzi tu o domy z prawem wyrobu piwa, domy szlacheckie. Sprzęt do wyrobu piwa i gorzałki w końcu XVIII w. widnieje niekiedy w spisach własności szlachty. Propinacja została zniesiona dopiero w końcu XIX w. na terenie państw rozbiorowych. Oczywiście możliwość korzystania z tego uprawnienia wiązała się z koniecznością uzyskania praw szlachty wylegitymowanej i możliwościami finansowymi. Czy na te przywileje szlachta zasługiwała, to już odrębne zagadnienie. Faktem jest natomiast, że standardy cywilizacyjne życia codziennego u drobnej szlachty od XV w. po czasy do pierwszej wojny światowej były najczęściej zbliżone do materialnych realiów życia ludności chłopskiej. Również poziom edukacji w bardzo dużej części populacji tej grupy był na poziomie „chłopskim”, chociaż do zjawiska analfabetyzmu u drobnej szlachty należy podchodzić w sposób ostrożny, co autor uzasadnił w innym opracowaniu⁵.

☐ W blisko czterdziestoletnim okresie do 1831 r. drobna szlachta zubożyła na uwiarygodnienie swojej sytuacji prawnej wobec burzliwego upadku Rzeczypospolitej i grozy wojen napoleońskich. W XIX w. sama określała się (poprzez wpisy w aktach metrykalnych, dokonywane przez urzędników stanu cywilnego) jako „urodzeni” i jednocześnie „dziedzice części”. Bardziej zamożni i znaczący opisywani byli jako „wielmożni” lub nawet „jaśnie wielmożni”. Wiele zależało od urzędnika (miejscowego proboszcza) – jeśli pochodził on z tej grupy ludności, to dość rygorystycznie zachowywał tytułaturę przysługującą częściowym dziedzicom. Wpisy po odzyskaniu niepodległości, z początku lat 20. XX w. w parafii zuzelskiej (dawny powiat nurski), zawierają jeszcze tytułaturę „dziedziców częściowych”, tyle, że bez informacji o „urodzonych”. Jeśli proboszcz – urzędnik stanu cywilnego nie pochodził z tej grupy ludności, to nawet wpisy metrykalne przed powstaniem listopadowym nie honorują drobnej szlachty, określając ją jako „dziedzicznych gospodarzy” lub „dziedzicznych rolników”, a po wprowadzeniu

języka rosyjskiego od 1867 r. w administracji jako „czastnyje właścielcy” lub „miełkije właścielcy”. Jednakże mniej zamożni lub bardziej prymitywni przedstawiciele tej grupy (czasem nawet rodzeni bracia ludzi opisanych jak wcześniej podano) zaszeregowani bywali jako „ziemielielcy”.

Od osadników wojskowych do uprzywilejowanych rolników

☐ Od 1138 r. Mazowsze zostało wyodrębnione z ziem państwa piastowskiego i funkcjonowało jako dzielnica z udziałnym księciem, z czasem ulegając rozdrobnieniu na mniejsze jednostki państwowe. Okres od połowy XIII do połowy XIV w. rozstrzygnął o o kilkusetletnim zdystansowaniu cywilizacyjnym przez inne dzielnice Polski. Na osłabienie Mazowsza wpłynął niewątpliwie również od 1313 r. podział pomiędzy kilku niezależnych książąt, uprawiających własną politykę wewnętrzną i zagraniczną oraz często prowadzących ze sobą wojny. Wschodnie Mazowsze po licznych najazdach litewskich w XIII i XIV w. było krainą bardzo wyludnioną. Przyczyniły się do tego również zarazy. Do władania wschodnim Mazowszem pretendowali oprócz książąt mazowieckich książęta litewscy i ruscy oraz państwo Zakonu Kawalerów Najświętszej M.P. Kolonizację tych obszarów na prawie rycerskim podjęli książęta mazowieccy na szerszą skalę od końca XIV w., dzięki spokojowi na północno-wschodniej granicy, dzięki unii w Krewie (13 sierpnia 1385) za czasów panowania Władysława Jagiełły, kładącemu kres niszczącemu najazdom litewskim. Książę rozdysponowując tereny pozostające w jego dyspozycji nadawał je najczęściej potomkom rycerstwa osiadłego na stosunkowo bliskich terenach. Otrzymujący nadanie zobowiązani byli do pełnienia z uzyskanej ziemi posług wg prawa polskiego i niemieckiego – służby wojskowej w ramach ekspedycji wojennej. Posiadanie ziemi na prawie polskim oprócz pełnienia obowiązków wojennych obligowało jeszcze do składania różnych danin w naturze. Posiadacze ziemi na prawie niemieckim zamiast danin w naturze płacili czynsz i zwalniani byli od sądownictwa urzędników, podlegając sądownictwu samego księcia.

☐ Książęta mazowieccy wyzbywali się terenów puszczańskich na warunkach nadań na prawie rycerskim, sprzedaży, rzadziej zamiany. Uważa się przy tym, że ceny sprzedaży były tak niskie, iż stanowiła ona na wpol darowiznę. Część łąnów była przy tym niekiedy darowana, a część sprzedawana. Darowizny z reguły miały charakter bezterminowy. Najwcześniej rozwinęło się osadnictwo na prawie rycerskim w ziemi łomżyńskiej za czasów Janusza Starszego – w latach 1390–1428 rozdał on lub sprzedał przeszło 1050 łąnów. W nurskim powiecie osadnictwo na prawie rycerskim rozwinęło się nieco później, w latach 1430–1454, w czasie panowania Bolesława IV. W ziemi wiskiej syn Ziemowita, Władysław, rozdysponował, nadając

lub sprzedając w latach 1435–1454 ponad 1000 łanów. Uzupelnienia osadnictwa podjęte zostały w czasach panowania Janusza II w ziemi łomżyńskiej w latach 1471–1494, w nurskiej za Konrada Rudego, w wiskiej w czasach panowania króla Aleksandra. Koloniści wylesiając puszczańskie tereny powiększali przysługujące im dobra o tzw. „nadrostki”, wchodząc w nienadane partie puszczy, które bezprawnie karczowali. Z nadań wyłączała księżęta zazwyczaj barcie i prawo polowania na grubszą zwierzynę.

❗ Obciążenie powinnością wojskową zależało od wielkości nadanej ziemi. Z każdej najniższej jednostki nadania, tj. 10 łanów, posiadacz ziemi zobowiązany był wystawić jednego jeźdźca na koniu bojowym w lekkim uzbrojeniu. Najczęściej książe nadawał po 10 łanów. Taki łan chełmiński (czyli włoka) odpowiadała wielkości 17,955 ha. Często jednak książe nadawał także więcej, co najlepiej ilustrują liczby przedstawione przez Kapicę Milewskiego⁶. Nadania sięgały nawet do 60 łanów. Wokół osady zasiedlonej przez pierwszych przybyszów – protoplastów rodu tworzyły się „okolice szlacheckie”, obejmujące wsie jednej nazwy z dodanymi członami, nawet do około dziesięciu w takiej grupie. Mają one do dziś nazwy dwuczłonowe – przykładowo w dawnym zambrowskim powiecie ziemi łomżyńskiej: Krajewo Stare, K. Borowe, K. Budziły, K. Łętowo (dawniej Brzozowo), K. Korytki, K. Białe, K. Biała Biel, Krajewo Ćwikły, K. Rupie, K. Pstrągi i K. Jabłoń. Niekiedy drugi człón określał niespokojny charakter mieszkańców wsi (np. Stokowo Szerszenie, Zaręby Warchoły i Godlewo Szatanki w dawnym powiecie nurskim) lub informację o funkcji urzędniczej protoplasty (np. Brulino Oprawczyki i Godlewo Mierniki w dawnym nurskim powiecie). Rody bardzo licznych potomków pierwszych osadników są niezmiernie trudnym zagadnieniem dla genealogów. Wzmianki o licznych przedstawicielach Godlewskich, Dmochowskich, Zarębów (dawny powiat nurski), czy Krajewskich jako o „dziedzicach wsi” u Seweryna Uruskiego⁷, należy rozumieć jako o „dziedzicach części we wsi”. Licznie rozrodzeni potomkowie pierwszych osadników dzielili się często na wiele linii używających różnych przydomków. Do rekordzistów należą Roguscy w ziemi liwskiej – naliczono u nich aż 40 przydomków⁸.

❗ Podstawowym uprawnieniem stanu rycerskiego było prawo feudalnej, dziedzicznej własności ziemi wraz z powiększającymi się z czasem przywilejami i malejącymi obowiązkami. Wyrazem tego uprzywilejowania były w państwie polskim zwolnienie ziemi rycerskiej od danin i wprowadzenie od XIII w. tzw. dziesięciny swobodnej. Proces rozszerzenia immunitetów odbył się w przyspieszonym tempie w Polsce od drugiej połowy XIII w. do przełomu XIII i XIV w. Dobra immunizowane otrzymane za obowiązek służby wojskowej określano jako posiadane na prawie rycerskim. Uprawnienia prawa rycerskiego dotyczyły również

dziedziny prawa spadkowego i małżeńskiego. Aby jednak szlachta mazowiecka mogła „nadrobić” opóźnienia w stosunku do innych terenów Polski, musiała nastąpić inkorporacja tego regionu do Korony. Inkorporacja ziem Mazowsza zaczęła się po zgonie dwóch kilkunastoletnich synów Władysława I, książąt rawskich w 1462 r., kiedy to Rawa i Gostynin wcielone zostały do Korony. Następnie w 1476 r. król Kazimierz Jagiellończyk inkorporował Sochaczew. Bezpotomny zgon czterdziestoletniego księcia płockiego Janusza II w 1495 r. umożliwił królowi polskiemu Janowi Olbrachtowi inkorporację Wyszogrodu i Płocka. Książę mazowiecki Konrad III, zostając lennikiem króla, uzyskał Czersk jako lenno i w dożywocie Warszawę, Wyszogród, Zakroczym i Łomżę. Jego synowie, lennicy króla, zmarli w latach pięćdziesiątych XVI w.: Stanisław w 1524 i półtora roku później Janusz III. W związku z wygaśnięciem męskiej linii piatów mazowieckich król Polski, Zygmunt Stary, objął władaniem ostatnie ziemie mazowieckie 13 września 1526 r. odbierając przysięgę wierności od miejscowej szlachty i zostawiając załogi w większych miastach. Po ugodzie między szlachtą mazowiecką i delegatami koronnymi 11 lutego 1529 r. na sejmie mazowieckim tereny późniejszego województwa mazowieckiego zostały inkorporowane do Korony. Ugodę tę zatwierdził król przywilejem piotrkowskim 27 grudnia 1529 r., likwidując definitywnie odrębność państwowo-ustrojową Mazowsza⁹.

❗ Mazowsze w czasie reformacji pozostało najbardziej katolicką krainą w etnicznej Polsce. Wraz z nim drobna szlachta wschodniego Mazowsza pozostała zasadniczo w swej masie przy wyznaniu katolickim, mimo stosunkowo ożywionych kontaktów handlowych z Gdańskiem, do którego osobiście spławiła produkty swojego gospodarowania¹⁰. Uważa się, że Piastowie mazowieccy traktowali swoje księstwa jako prywatną własność w anachroniczny sposób w stosunku do potrzeb i samowiedzy rycerskiej społeczności mazowieckiej¹¹. Dzięki inkorporacji do Korony bardzo liczna szlachta mazowiecka została zrównana w prawach ze szlachtą polską, posiadającą już znaczne przywileje i uprawnienia obywatelskie. Jednak walory militarne (traktowanej jako zbiorowość) szlachty mazowieckiej bardzo malały wraz z sukcesyjnym rozdrobieniem jej posiadłości. Książęta mazowieccy kolonizując puszcze na podstawie nadań i sprzedaży ziemi na prawie rycerskim zapewnili sobie siłę zbrojną i utwierdzenie *status quo* w prawie bezludnych puszczech w stosunku do państwa zakonnego i Wielkiego Księstwa Litewskiego. Jak długo potomkowie pierwszych osadników podlegali władzy książąt mazowieckich, nie następowały większe problemy z wywiązywaniem się z powinności wojskowej, pomimo stopniowo postępującego rozdrobnienia posiadanej ziemi w wyniku dziedziczenia przez mniej lub bardziej licznych sukcesorów. Po przejściu Mazowsza przez Królestwo Polskie w 1526 r. wy-

miar służby wojskowej zależał nadal od wielkości posiadanego majątku. W dużej mierze ze względu na rozdrobnienie majątków drobnej szlachty pod koniec XV w. naliczono w jeździe 11 a w piechocie aż 15 typów uzbrojenia w wojskach pospolitego ruszenia. Wojny prowadzone przez książąt mazowieckich miały charakter lokalny i nawet mniej zamożni byli w stanie na ogół sprostać potrzebie takiej „obrony terytorialnej”, czy nawet wyprawom wojennym na krótkich dystansach. Kiedy Mazowsze weszło w skład Korony, sytuacja dla wielu z czasem bardzo się skomplikowała, bowiem zaopatrzenie dla siebie, czeladzi i koni na czas służby wojskowej zapewnić musiał sam wywiązujący się z niej. A Królestwo Polskie niekiedy prowadziło wojny również o stosunkowo dalekim zasięgu. Dalsze wyprawy wojenne przekraczały możliwości drobnej szlachty, a ich koszt czasem przewyższał cały jej majątek¹². Drobna szlachta nie mając chłopów, którzy mogliby zająć się ich gospodarstwami w czasie prac polowych, rozstrzygających o bycie ich rodzin, znalazła się w trudnym położeniu, jako że kobiety same nie były w stanie zastąpić męskiej siły roboczej.

☞ Dobrym przykładem możliwości realizacji powinności szlachty mazowieckiej, wynikających z posiadania ziemi na prawie rycerskim, była wyprawa wołoska (mołdawska) Jana Olbrachta w 1497 r. Choć rygor objął tereny Mazowsza inkorporowane już do Korony, to na podstawie zaistniałych zjawisk można sobie wyrobić pogląd na stan możliwości militarnych drobnej szlachty ze wschodniej części tego regionu, objętej wówczas obowiązkiem lennym. W końcowym efekcie na skutek uchylenia się od obowiązku służby z inkorporowanej do korony części Mazowsza było aż 1159 przypadków utraty dóbr na nieco powyżej 2400 przypadków w skali całej Polski, a zatem prawie połowa. Dla wielu spośród drobnej szlachty mazowieckiej korzystniejsze było nie iść na wyprawę, pozostając spokojnie w domu i uprawiając rolę, niż stracić majątek na wyposażenie a być może i życie. Wystawiony m.in. ze wschodniego Mazowsza oddział księcia mazowieckiego, zgodnie z obowiązkiem lennym, złożony z 300 jezdnych, podczas odwrotu głównych sił polskich został w pień wycięty. Jeśli lepiej radzący sobie z zaopatrzeniem jezdni nie poradzili sobie w trakcie tej dalekiej wyprawy, to cóż stałoby się z gromadami pieszych, słabo uzbrojonych i zagłodzonych wojowników? Ciekawą rzeczą jest, że zbiegostwa spod chorągwi natomiast prawie nie było – dobrze rozumiane poczucie honoru było wówczas silne u szlachty¹³. Drobna szlachta nie była tu wyjątkiem i zasłużyła na piękną opinię Zygmunta Glogera: „Szlachta ta, najstarsza może u nas, dostarczała w dawnych wiekach najwięcej ludzi do obrony granic Rzeczypospolitej, uważając służbę rycerską nie za zasługę, ale za obowiązek”¹⁴.

☞ Dalszy upadek możliwości militarnych drobnej szlachty na wschodnim Mazowszu dobrze ilu-

strują poczynania prawie 200 lat później, w czasie zmagania z Turcją w 1683 r. Ziemiom wschodniego Mazowsza przydzielono finansowanie stawki żołdu w następujących liczbach: ziemia wiska – 100 (lekkiej jazdy), ziemia łomżyńska 268,25 (piechoty „cudzoziemskiej”), ziemia liwska 100 (pancernych) i 68,75 (lekkiej jazdy) oraz ziemia nurska 304,25 (piechoty „cudzoziemskiej”). Płacono zatem, ale czy osobiście służyło? Husarię zaciągano głównie w województwach południowo-zachodnich i zachodnich (szczególnie w sandomierskim, gdzie mieszkała duża liczba bogatej szlachty), lekką jazdę zaciągano w całym kraju, ale najwięcej w sandomierskim, sieradzkim i lwowskim, arkebuzerii dostarczały województwa Prus Królewskich, piechotę i dragonów werbowano głównie w województwach oraz ziemiach północnych i zachodnich. Piechoty dostarczał także pas południowej Małopolski od Zatora po Przemyśl¹⁵. O wschodnim Mazowszu (czy w ogóle Mazowszu) ani słowa. Zasoby ludzkie bardzo licznej drobnej szlachty tego regionu nie zostały zatem wykorzystane w tej wyprawie. Drobna szlachta utraciła już wtedy cechy osadników wojskowych, pozwalające na aktywną i skuteczną służbę wojskową w realiach organizacji ówczesnego wojska.

☞ Niewątpliwie drobna szlachta mazowiecka kochała zarówno Rzeczpospolitą, jak i swoją lokalną ziemię. Potrzebowała jednak charyzmatycznych przywódców. W czasie konfederacji barskiej 3.08.1769 r. szlachta ziemi łomżyńskiej obdarzyła zaufaniem Kazimierza Pułaskiego, mającego koneksje rodzinne po ojcu w sąsiedniej ziemi nurskiej, obierając go marszałkiem. Witając ustanowienie Konstytucji 3 Maja na sejmiku 14.02.1792 r. wyznawała „Bogu Zastępów nieskończone dzięki” za króla, który ciągle swego panowania wytrzymał burze, uratował ojczyznę cnotą swoją, mądrością, męstwem, pod działaniem którego sternictwem sejmowe stany z podległości Rzeczypospolitej wybiwszy, trwałość jej, rząd i moc ustawami praw utwierdził”. W przypadku złego przykładu, idącego z góry, wykazywała cechy oportunistyczne. Gdy ufność w cnoty monarchy nie znalazła pokrycia w efektach wojny polsko-rosyjskiej i postawie króla Stanisława Augusta Poniatowskiego, w 1792 r. szlachta liwska przystąpiła do Konfederacji Targowickiej oceniając, że „sejm terażniejszy przedłużony swe trwanie nowym bezprawnym... sposobem” i „już blisko lat cztery zdradza wszystkie nadzieje obywatelskie... spisek zbrodniczy uknowawszy... w jednej prawie godzinie 3 maja roku 1791 gwałtownie... wolność odwieczną wyrzucić, udzielną i nikomu niepodległą w dziedzictwo jednej familii oddać” zamierzał¹⁶. Zrywy narodowe potrafiły obudzić w drobnej szlachcie zarówno ofiarność jak i przypomnieć powołanie przodków. W czasie powstania kościuszkowskiego 1794 r. ci sami „ziemi liwskiej obywatele wierni zawsze swej ojczyźnie” z 2800 dymów w sumie dostarczyli pospolitemu ruszeniu 4 tysięcy mężczyzn oraz około 700 rekrutów

i ochotników do regularnych oddziałów. Zatem wcale nieźle – tyle że rekruci i ochotnicy wywodzili się już z różnych stanów, nie tylko ze szlachty¹⁷. Czas gdy szlachta stanowiła podstawę obrony Rzeczypospolitej bezpowrotnie minął.

Porozbiorowy status drobnej szlachty

☞ Po stosunkowo krótkim funkcjonowaniu w porządku Prus Nowowschodnich słabo rozwinięte gospodarczo tereny wschodniego Mazowsza zostały ogarnięte okropnościami wojen napoleońskich: kontrybucjami, rekwizycjami, rabunkami, przemarszami wojska, itp. Nie wiemy jak wyglądał udział drobnej szlachty w wojnie 1812 r. z Rosją. Opracowanie dokumentów dotyczących np. 14 pułku piechoty i 7 pułku ułanów, wystawianych przez departamenty płocki i łomżyński¹⁸, pogłębione poszukiwaniami w aktach metrykalnych, wniosłyby coś na ten temat. Autor, na podstawie ustnych relacji i akt metrykalnych, dotychczas jedynie w pojedynczych przypadkach był w stanie stwierdzić (lub przynajmniej podejrzewać) udział konkretnych przedstawicieli drobnej szlachty z dawnego powiatu nurskiego w wojnie 1812 r.

☞ Wobec faktu, że wojsko Królestwa Polskiego, powstałego po Kongresie Wiedeńskim w 1815 r., było w swej masie zasadniczo chłopskie (ze znacznym udziałem ludności miejskiej w niektórych pułkach), wydaje się, że powstanie listopadowe zostało stosunkowo słabo zasilone rekrutem drobnoszlacheckim ze wschodniego Mazowsza. W wyniku przegranej powstania dla drobnej szlachty ze wschodniego Mazowsza rozstrzygający okazał się ukaz z 19 października 1831 r., zrównujący szlachtę polską z rosyjską, mającą znacznie mniejsze przywileje, i wymagający wylegitymowania się odpowiednimi dokumentami. Ci, którzy sprościli temu zadaniu, znaleźli się w grupie szlachty wylegitymowanej („potomstwiennych dworjan” po wprowadzeniu języka rosyjskiego jako urzędowego w 1867 r.). Niewylegitymowana szlachta spadła do kategorii „jednodworców”, gdyż tylko nieliczni mogli uzyskać status szlachty osobistej („licznych dworjan”), ze względu na pełnienie stanowisk w służbie państwowej. Prawo o szlachectwie z 1836 r. dawało wylegitymowanej szlachcie skromne uprawnienia: dostęp do szkół i uczelni na terenie Królestwa Polskiego i Cesarstwa Rosyjskiego, wolność od kwaterunku wojskowego, kar cielesnych i okuwania w kajdany w czasie śledztwa. Nowo wylegitymowana szlachta Królestwa Polskiego miała być wolna od poboru wojskowego, a szlachta posiadająca udokumentowany tytuł przed wydaniem „Prawa o szlachectwie” mogła cieszyć się skróceniem służby wojskowej z 15 do 10 lat. Również ochotnicy ze stanu szlacheckiego mieli służyć 10 lat zamiast 15¹⁹. Liczono na ułatwienia w znalezieniu zatrudnienia i łatwiejszy awans w urzędach²⁰. Dalszy wzrost liczby ludności drobnoszlacheckiej na terenach wschodniego

Mazowsza przy braku perspektyw dla młodzieży tej grupy ludności oraz obecność na tych terenach przechodzących oddziałów dowodzonych przez miejscowych dowódców, przynajmniej z pochodzenia, takich jak Ignacy Mystkowski, Jan Podbielski i Józef Podbielski, skutkowały dużym poparciem dla powstania styczniowego. Można odnaleźć stosunkowo licznych konkretnych przedstawicieli tej grupy ludności w oddziałach powstańczych lub ściganych (czy skazanych) za udział w powstaniu. Doprowadziło to do dalszych represji i upadku statusu drobnej szlachty. Decyzją Rady Państwa z 1868 r. zniesiono odrębność „jednodworców” (i grażdan), a większość Polaków usunięto ze służby państwowej. Z dniem 1 stycznia 1873 r. wprowadzono w Rosji powszechną służbę wojskową, likwidując przywileje stanowe w tym zakresie²¹.

Gospodarze

☞ Materialną podstawę życia rodziny drobnoszlacheckiej w XIX w. stanowiła zasadniczo uprawa roli rękoma członków rodziny i (w przypadku większych gospodarstw) służby najemnej. Drobna szlachta na wschodnim Mazowszu wykazywała w zw. z tym podwójną strukturę – stanową i „klasową”, posługując się nazewnictwem doby PRL-u. Drobna szlachta – dzielona na warstwy/grupy w różny sposób: na podstawie wielkości majątku (zagrodowa, cząstkowa, pankowie czy półpankowie) oraz (od 1831 r.) na niewylegitymowaną i wylegitymowaną. Uważa się przy tym, że niewylegitymowani byli biedniejsi niż wylegitymowani. Zdaniem autora podział wg majątku jest sztuczny, a drobna szlachta mazowiecka czy podlaska to po prostu szlachta cząstkowa, przy czym „część” mogła być zaledwie kilkuhektarowa, jak też liczyć ponad 100 ha. Dodatkowo należy podkreślić, że niektórzy niewylegitymowani miewali znacznie większe gospodarstwa niż wylegitymowani, do pauperyzacji których mogły przyczyniać się wydatki związane z legitymowaniem się.

☞ Podstawową bolączką, wyniesioną z minionych stuleci, były w XIX w. nie tylko „części” – małe gospodarstwa, ale również ich rozdrobnienie. W dużej mierze rzutowało to na ograniczone możliwości wprowadzenia nowszych form gospodarki. Zachowane „registry części” z XVIII w. niektórych „imć panów” wyszczególniają nawet po kilkadziesiąt kawałków ziemi, zawierających po kilka – kilkanaście „oziemków”, oprócz siedliska (czasem dwóch) z budynkiem mieszkalnym i budynkami gospodarskimi. Posiadacz tak rozdrobnionej własności ziemskiej i jego sukcesorzy musieli opanować swoistą lekcję geografii lokalnej, gdyż kolejne wyszczególnienia obejmowały grunty rozrzucone nieraz w obrębie 2–3 wsi, a opisy były czytelne tylko dla nich. Obecność groteskowo wąskich zagonów podkreślali badacze drobnej szlachty. Postęp w tym zakresie dokonywał się bardzo powoli – komasacja gruntów trwała do pierwszej

wojny światowej. Nawet po komasacji niektóre zagony pozostały niescalone.

☐ Wobec upadku miast i opłakanego stanu dróg drobnoszlacheckie gospodarstwa skazane były (podobnie jak chłopów) w XIX w. na maksymalną samowystarczalność – zwłaszcza do czasu pojawienia się lepszych możliwości komunikacyjnych, szczególnie uruchomienia kolei warszawsko-petersburskiej w 1862 r. Starano się zatem samemu wyprodukować i wykonać możliwie wszystko, sięgając po towar miejski i usługi wyspecjalizowanych rzemieślników tylko w przypadkach niemożności samodzielnego załatwienia sprawy.

☐ Budownictwo wiejskie w końcu XVIII w. i na początku XIX w. po wojnach napoleońskich stanowiło rozpaczliwy obraz – także we wsiach drobnoszlacheckich. Drewniana zabudowa była często w złym stanie. Nawet u tytularnej szlachty domostwo stanowił często „dwór stary z gankiem z drzewa tartego w węgiel budowany”, nadużywający tej nazwy, gdyż przypominał raczej dużą chatę. Bywał wyposażony w ganek, ale nie zawsze. Dominowały na tym terenie raczej dachy czterospadowe, ale zdarzały się i „szczyty do połowy z tarcic, z załawkami snopkami poszytymi”. Dachy kryte były na ogół słomą – też często w złym stanie. Taki bardzo skromny dom zaopatrzony był w „komin na wierzch dachu wyprowadzony, z gliny opłyniony”, gdyż dworek wyposażony był w „piec zielony pokój i alkierz ogrzewający”, „piec piekarniany czarny” a czasem i „kominiek murywany”. Siedziba niezamożnego szlachcica miała „drzwi z tarcic proste na zawiasach” i oszklone okna. Pomieszczenia, będące w niewielkiej liczbie w takim dworku, były bardzo skromne, ale w większości wyposażone w podłogi z desek. Pomieszczenia gospodarcze mogły nie posiadać podłóg, a jedynie klepiska. Bardzo skromne wyposażenie zawierało niezbędne meble, takie jak: „szafa dla naczyń kredensowych stolarskiej roboty” a do tego „policzka”, „stoły dębowych stare stolarskiej roboty na stelugach sosnowych”, „stolik lipowy stary na stelugach”, kilka „ławów”. Obowiązkowo „żarny z wrzecierzem y paprzyką żelaznemi”. Przy takim dworku, a raczej chacie, był sad owocowy z pasieką, ogrodzony płotem, studnia z żurawiem i kryte słomą budynki gospodarskie: „stodoła w węgiel budowana”, spichlerz, „chlewek dla trzody chlewney y drobiu”, szopa i czasem „syrnik”. Stan budynków bardzo powoli poprawiał się z upływem XIX w.

☐ W większości wsi drobnoszlacheckich do końca XIX w. gospodarowano w systemie trójpolówki. Uprawy uzależnione były od urodzajności ziemi. Uprawiano żyto, pszenicę, jęczmień, owies, proso, groch, kapustę, buraki ćwikłowe i inne warzywa oraz len i konopie. Uprawa ziemniaków stopniowo upowszechniała się w XIX w. – jeszcze do powstania listopadowego na terenach wschodniego Mazowsza należała do rzadkości. Zastępowała je bardzo pospolicie uprawiana rzepa, która dzisiaj jest rzadkością w uprawach. W hodowli domino-

wało było o niskiej mleczności, które dawało zaopatrzenie w nawóz. Podstawowym materiałem budowlanym i energetycznym było drewno, co w czasie powstania styczniowego wystawiało drobną szlachtę na pokusę zagospodarowania tego surowca w pasach borów przeznaczonych przez władze rosyjskie do wylesienia. Nie lepiej było w końcu XVIII w. ze sprzętem rolniczym: „socha złamana z sośnikiem iednym dobrym drugim złym, inwentarska”. Jeszcze w drugiej połowie XX w. w dawnym powiecie nurskim pamiętano żyłaste ręce dziadków, ukształtowane przez oranie sochą. Ziarno wysiewano z płachty, zboża żęto kosami. Kartofle, które upowszechniły się dopiero w drugiej połowie XIX w., zbierano ręcznie. Nieodzowną siłą roboczą w gospodarstwach były konie (wcześniej woły) – zakup lokomobili przestał możliwości drobnej szlachty. Takie maszyny rolnicze, jak kopaczki ziemniaków, żniwiarki i kosiarki czy młockarnie i służące do przenoszenia konnego napędu kieraty, zaczęto wprowadzać na szerszą skalę dopiero w dwudziestoleciu międzywojennym XX w. Jednak w warunkach dobrowolności i samoorganizacji wieś drobnoszlachecka chętnie wprowadzała udoskonalenia techniczne. Wydaje się, że w warunkach bliskości dawnych Prus Wschodnich szaber po drugiej wojnie światowej również bardzo zasilił gospodarstwa drobnoszlacheckie w dawnych ziemiach łomżyńskiej, wiskiej i nurskiej.

Sąsiedzi

☐ W opracowaniach dotyczących drobnej szlachty można znaleźć wzmianki, że stosunek tej grupy społecznej do sąsiadów i spraw gromadzkich pozostawia wiele do życzenia. Wykazuje ona negatywny stosunek do instytucji (poza Kościołem Rzymskokatolickim) i organizacji przychodzących z zewnątrz²². Trudno się temu dziwić – władze PRL nie wykazywały sympatii w stosunku do tej grupy społecznej. Jednak forma pomocy sąsiedzkiej w postaci tzw. tłoki w przypadku prac polowych, budowlanych i niektórych zdarzeń losowych, kończąca się poczęstunkiem i zabawą przeczą takiej opinii. Również zwyczaj schodzenia się wieczorem po robocie w jednym z domów we wsi, żeby porozmawiać (znany autorowi z obserwacji własnych w latach 50. i 60. w XX w.), świadczy o dużym życiu się drobnoszlacheckiej społeczności. Brak elektryczności i rozrywek w postaci radia i telewizji bardzo sprzyjał takim zachowaniom, z przekazywaniem „sensacyjnych” wspomnień, np. o wilkach.

☐ Poglądy o skłonności do awanturnictwa i pieniactwa drobnej szlachty ukształtowały dokumenty z Rzeczypospolitej przedrozbiorowej. Przykładowo jeden z awanturników w 1794 r. w nurskim powiecie „przed Urzędem y księgami ziemiańskimi ziemi i powiatu... osobiście stanąwszy” okazał „rany na twarzy przy oku lewym zbitą dużą do krwi jedną, także na twarzy prawej

jedną przedartą do krwi, także na ręce lewej jedną przedartą do krwi, także na piersiach wokół szyi ze strony lewej trzy przedartych do krwi” o zadanie których obwiniał urodzonych (tu imiona i nazwiska). Dodatkowo oskarżył ich „iż ci obżaliwani żalącego się niesłusznie dnia wczorajszego (tu nazwa miejscowości) w domu pewnym dyfamacji, obmawiali, na piersi szarpali, bili, rany zadawali, o ziemię uderzali y inne przykrości y pokrzywdzenia wyrządzali”. Kilka dni później szlachcic wcześniej „obżaliwany” przedstawia swoją wersję zdarzeń, skarżąc się, że oskarżyciel, teraz sam „obżaliwany”, żalącego się w (tu nazwa miejscowości) bez żadnej przyczyny obmawiał, dyfamacji, lżył, przewiska różne” na żalącego się „czynił, napastował”. Następnie „urodzony”, który zgłosił pierwszy „do sądu akt ziemskich ziemi nurskiej w Nurze przyszedłszy osobiście... żali się, że dnia wczorajszego żalącemu wierzbinę na swoim gruncie stojącą obcinającemu siekierę odebrali, wierzbinę obciąć nie dali, siekierę o kamienie potłukli, żalącego się szarpali, bili, grunt przywłaszczyli, płotu podług obrony dekretu z gruntu żalącego nie uznali” i dalej „żalącego obmawiali, szarpali, czernili, odgrószki różne czynili i inne pokrzywdzenia urządzali, o które ten to do akt zanoszą skargę”. Jednym słowem typowa pyskówka z rękoczynami, a kto pierwszy zaczął trudno rozstrzygnąć. Autor słyszał opowiadania o podobnych konfliktach w XX w. z tego terenu – ale już mniej drastyczne i bez finałów sądowych. W XVI–XVIII w. bywało znacznie gorzej.

☞ W świetle takich dokumentów opinia o powszechnym awanturnictwie i pieniactwie drobnej szlachty wydaje się uzasadniona – ale w stosunku do Rzeczypospolitej przedrozbiorowej. To było państwo szlachty – także drobnej. Wraz z upadkiem porządku ustrojowo-prawnego uświęcone przez wieki obyczaje skarżenia natrafiały na coraz bardziej obce procedury i chęć do procesowania się sukcesywnie opuszczała drobną szlachtę. W miarę narastania kursu antypolskiego „częstkowcy” starali się mieć jak najmniej styczności z administracją i sądownictwem rosyjskim. W ciągu XIX w. model administracji państwowej coraz bardziej odbiegał od tego co znali i praktykowali ich przodkowie. Drobna szlachta była coraz bardziej wyobcowana z tego systemu. Wymowną ilustracją może tu być akt zgonu jednej z mieszkanek wsi Przeździecko – Grzymki z parafii andrzejewskiej (dawny powiat nurski), dokonany w parafii rosocaciej w 1892 r., z podaniem miejsca zgonu we wsi Zaręby – Bolędy Stanowi on ledwie czytelny ślad po próbie ucieczki od czujnego oka administracji rosyjskiej i „mataczenia”²³ w sprawie, znanej autorowi na szczęście także z relacji wnuczki zmarłej.

Małżeństwo

☞ Drobna szlachta ceniła sobie posiadanie własnego gospodarstwa, gospodarność i zamożność.

„Dobra żona męża korona” głosiło przysłowie, a za dobrą żonę uważano zatem niewątpliwie kobietę dzielną, pracowitą i gospodarną. Ponieważ ubożenie drobnej szlachty postępowało dość szybko i każde nowe pokolenie musiało stawić jej czoło – zwłaszcza na starcie w samodzielne życie, aparycja przyszłej żony, choć zapewne ceniona, schodziła na drugi plan w myśl przysłowia: „urodą kapusty nie okrasisz”. Podstawę utrzymania rodziny stanowiło gospodarstwo rolne, a niewielu nowożeńców zaczynało na swoim. Toteż małżeństwa zawierano najczęściej w swojej grupie społecznej – wśród szlachty o podobnym statusie majątkowym. Starano się unikać także podziału majątku i o ile było to możliwe zaspokajając pozostałych sukcesorów (zwłaszcza córki) spłatami. Ratowała się drobna szlachta przed pauperyzacją związkami małżeńskimi, zawieranymi „równolegle” w dwóch rodzinach, często „w zamian”. Chętnie żeniono synów „na stronę”, „do dziedziżki”. Czy częste było staropanieństwo lub starokawalerstwo, wzmiankowane przez niektórych badaczy²⁴, pozostaje otwartą sprawą – brak przecież wiarygodnych opracowań o charakterze statystycznym. Spotyka się oczywiście w aktach metrykalnych takie przypadki, ale na ile były one liczne w stosunku do liczby ludności wymaga badań statystycznych, których jak dotąd jest brak. Uważa się także, że zawierano często małżeństwa w późnym wieku, w związku z brakiem odpowiedniego kandydata lub kandydatki. Wg obserwacji autora więcej późnych małżeństw zawierano, zanim po powstaniu listopadowym odcisnęło się piętno administracji rosyjskiej, w postaci branek do wojska²⁵. Wprawdzie zagrażały one stosunkowo niewielu, ale najprawdopodobniej po 1831 r. groza poboru skłaniała do zmniejszania prawdopodobieństwa poboru, choć sprawy rodzinne w niewielkim stopniu komisje brały pod uwagę. W aktach metrykalnych przed 1831 r. nie widać jeszcze grozy możliwości powołania do armii, która jest wojskiem polskim i w swojej podstawowej masie żołnierskiej pozostaje wojskiem chłopskim²⁶, stąd stosunkowo liczne przypadki późno zawartych małżeństw. Uwagę zwraca w wielu przypadkach bardzo młody wiek kobiet i duża różnica wieku pomiędzy zaślubianymi małżonkami. Najczęściej starszy jest mężczyzna. Mimo to małżeństwa cechowała duża trwałość²⁷, gdyż (oprócz związków emocjonalnych) silnymi więzami było również gospodarstwo dające środki do życia.

☞ Aby do małżeństwa doszło, musiał być brak „tamowania” małżeństwa, zezwolenie i błogosławieństwo rodziców. Widnieją również często wzmianki, że „strony umowy przedślubnej nie zawarły”. Niezwykle ciekawym zjawiskiem jest uwidacznianie się w aktach metrykalnych przypadków wylegitymowania się, które dostarczają stosunkowo wiele informacji o prestiżu poszczególnych rodzin w okolicy i poszczególnych osób we własnej rodzinie, lub przynajmniej o usilo-

waniach uzyskania takiego prestiżu. W aktach metrykalnych pojawia się wspomniane już zjawisko, które można określić jako manifestowany „urzędowy renesans szlachectwa” u drobnej, wylegitymowanej szlachty. Typowym zapisem jest wzmianka o „szlachetnie urodzonym” lub „kawalerze szlachcicu herbu” (tu nazwa), synu (tu personalia rodziców), zamieszkałych na dziedziectwie w (tu nazwa wsi) i pannie (tu personalia i wiek), córce (tu imiona rodziców), „małżonków (tu nazwisko) szlachty wylegitymowanej” z (tu nazwa miejscowości).

☛ W aktach metrykalnych z XIX w. rzadko pojawia się pan młody „na własnej części zamieszkały” – najczęściej przyszli małżonkowie są „przy rodzicach zamieszkali”. Jeśli chcieli usamodzielnąć się w stosunku do rodziców, u których po ślubie zamieszkali, pozostawała praca najemna u innych „częstkowców” (sporadycznie jako rządców w większych majątkach lub w innej profesji). Nie tylko najbiedniejsi podejmowali pracę u bogatszych. Tak, jak możni służyli niegdyś królowi, a możnym biedniejsza szlachta, tak i potomstwo drobnej szlachty podejmowało służbę jako robotnicy rolni u bogatszych „częstkowców” w innych wsiach. Taka praca, w opinii społeczeństwa drobnoszlacheckiego, nie hańbiła i nie powodowała deklasacji. Każde młode pokolenie, startując w samodzielne życie, musiało się zmierzyć z rzeczywistością na miarę istniejących możliwości, a najbardziej realną była praca na roli – jeśli nie na własnej, to u innych.

☛ W XIX w. obserwować można proces powolnego „rozhermetyzowania się” środowiska drobnoszlacheckiego. Proces ten jest bardzo trudny do rzetelnego przesłedzenia i ujęcia statystycznego, gdyż akty metrykalne nie podkreślają wyraźnie w wielu przypadkach pochodzenia stanowego nowożeńców, a jednobrzmiące nazwiska spotyka się u szlachty częstkowej i osób wyraźnie określanych jako chłopci. Tylko tam, gdzie podano wyraźnie szlachectwo (czy nawet herb) z jednej strony i włościańskie pochodzenie z drugiej, mamy jasność sytuacji, co dobrze ilustrują przypadki z parafii Puchały w 1824 r. Tomasz Krajewski herbu Jasieńczyk ze wsi Mieczki ożenił się wówczas z włościanką Anną Deptą. Ale już status Katarzyny Krajewskiej ze wsi Milewo, która wyszła za włościanina Walentego Sopka, nie jest już tak wyraźnie określony. Jaskrawe przykłady mezaliansów w dawnym powiecie nurskim znane są autorowi dopiero z lat 60. XIX w.²⁸. Drobna szlachta z reguły nie koligaciła się z rodzinami chłopskimi, ale łatwiej było o mezalians w przypadku obcych przybyszów. Jeszcze na przełomie XIX i XX w. wielu przedstawicieli drobnej szlachty utrzymywało, że w przypadku małżeństw mieszanych szlachty i chłopów „Matka Boska płacze”. Autor słyszał to porzekadło we wspomnieniach rodzinnych jeszcze w latach 70. XX w. Dopiero w latach międzywojennych XX w. pochodzenie z rodzin włościańskich mniej już raziło rodziny

wywodzące się z drobnej szlachty, jeśli pozycję młodożeńca wzmocniał dostatecznie duży majątek. Być może zjawisko to sporadycznie wystąpiło już wcześniej, ale przy niewielkiej liczbie przejrzanych akt rodzin chłopskich i niezmiernie rzadkich przypadkach dojścia włościan do majątku zostało przeoczone przez autora.

☛ W sumie jednak środowisko drobnej szlachty w XIX w. nie było już całkowicie zamknięte, a jego rozhermetyzowanie postępowało wraz z upływem stulecia. Z chwilą wprowadzenia języka rosyjskiego jako urzędowego w aktach metrykalnych nie podkreślono już przynależności do szlachty wylegitymowanej i herbu. Poczucie wyższości u szlachty wylegitymowanej, podkreślane w wielu opracowaniach, jak i nietolerancja w stosunku do „gorzej” urodzonych, przypisywana powszechnie środowisku drobnoszlacheckiemu, zaczęła bardzo powoli ustępować. Silniejsza była tam, gdzie drobna szlachta sąsiadowała z chłopami, od których pragnęła się korzystnie różnić. Oczywiście jeszcze w XVIII w. małżeństwa drobnej szlachty i ludności chłopskiej były bardzo źle widziane. Jak wynika z historii kolegium jezuickiego w Łomży, uczniowie bezkarnie udaremniili ślub, gdy pewien młodzieniec pochodzenia szlacheckiego pragnął pojąć za żonę włościankę. Przedstawiciele proboszcza uprosili rektora, żeby nie karał młodzieży, gdyż miało to być nic poważnego²⁹.

☛ Od strony obyczajowej w swoistej procedurze rozpoznawania kandydatów i kandydatek do małżeństwa starania o rękę panny poprzedzały w XIX w. (a nawet w latach międzywojennych w XX w.) „komplementa” i tzw. „opatry” ze strony jej rodziny, obyczaj ogólnie dobrze znany u drobnej szlachty, wizyta o charakterze swoiście przeprowadzanego wywiadu gospodarczego. Doprowadzało to niekiedy do pomyłek (zabawnych z punktu widzenia współczesnego i postronnego odbiorcy), bo na tym etapie nie zawsze deklarowano, kto jest starającym się w danej rodzinie, a rodziny często były bardzo liczne i łatwo było o nieporozumienie. Pewne zwyczaje kultywowane przez drobną szlachtę w dawnym nurskim powiecie umknęły jednak badaczom folkloru drobnej szlachty. Pamiętano tu sporadycznie zwyczaj kultywowania cukrowej wieczery w XIX w., obyczaju weselnego z XVII w.³⁰. Tyle, że sens zwyczaju zarzuconego już w XX w. został zapomniany. Wydaje się, że im mniejsza edukacja i większe ubóstwo, tym bardziej zbliżała się drobna szlachta do włościan w sferze obyczajowej.

☛ Uważa się, że głową rodziny i zarazem kierownikiem gospodarstwa był ojciec. Niewątpliwie był on głową rodziny (czasami zapewne nominalnie), ale kierował podstawowymi pracami rolnymi, przy których był jednocześnie (przynajmniej u mniej zamożnych) podstawową siłą roboczą. W zakresie prac wykonywanych przez kobietę, żona była kierowniczką i główną wykonawczynią.

Dzieci – perspektywy zawodowe

☛ Wydaje się, że wśród cząstkowej szlachty od wojen napoleońskich do 1831 r. z reguły nie trzymało się chrztu dzieci więcej niż jedna para, lub liczba zebranych przez autora przypadków była zbyt mała, żeby uchwycić to zjawisko. Rozkwitło ono w następnym okresie i w dużej mierze dotyczyło tych, którzy nie mogąc wylegitymować się, prawdopodobnie rekompensowali sobie to, przywołując osiemnastowieczny zwyczaj. Na ogół w tym okresie świadkowanie przy wystawieniu aktów urodzenia odbywa się w grupach stanowych. Najczęściej dzieciom nadawane jest jedno imię, rzadziej dwa lub więcej imion. W niektórych rodzinach chętnie sięgano po imiona dziadków lub dalszych przodków, co praktykuje się także dzisiaj. Wielokrotnie stwierdzono w rodzinach objętych systematycznymi badaniami nadawanie noworodkom imion zmarłych braci lub sióstr, zjawisko znane z XVI i XVII w. i już opisywane³¹. Fakty te nasuwają skojarzenia ponownego przywoływania do życia zmarłego dziecka i przeczą informacjom podanym przez Dworakowskiego³² dla obyczajowości z XX w. Ze stereotypu treści aktów wyłamują się jedynie nieliczne przypadki rejestracji i chrztu nieślubnych dzieci.

☛ „Dzieci i szklanek nigdy dużo” głosiło dawne przysłowie, dobrze znane na wschodnim Mazowszu jeszcze w pierwszej połowie XX w., toteż rodziny najczęściej były wielodzietne. Liczba urodzeń nierzadko sięgała 12, ale też śmiertelność w wieku dziecięcym i wśród młodych ludzi była bardzo duża. Im biedniejsi byli gospodarze, tym skromniejszy czas mogli poświęcić dzieciom i tym wcześniej dzieci włączały się w prace na roli i wokół gospodarstwa. Liczne choroby (włącznie z zarazami) i wypadki przy pracy przy bardzo ograniczonym dostępie do usług lekarskich zbierały obfite żniwo wśród ludności.

☛ W gospodarstwie pracowali wszyscy członkowie rodziny, stosownie do swoich sił i umiejętności – w tym także dzieci. Zajmowało to większość dnia. Zasadniczo dzieci drobnej szlachty odbierały wykształcenie domowe, na poziomie stosownym do możliwości rodziny. Sporadycznie korzystano z indywidualnego nauczyciela³³. Kompetencje takiego pedagoga były bardzo ograniczone. W minionych stuleciach pewne możliwości awansu dawała służba wojskowa, kościół i palestra. Wszystko jednak wiązało się z wydatkami, które coraz trudniej było pokrywać ubożającym „cząstkowcom”. O ile służba wojskowa początkowo wiązała się z wydatkami na ekwipunek, to w XVIII w. trzeba było kupić stopień wojskowy. Stan kapłański i palestra wiązały się z wydatkami na edukację, na które nieliczne rodziny mogły sobie pozwolić. Do czasu kasaty zakonu Jezuitów w grę wchodziły kolegia w Pułtusku, Łomży, Warszawie, Płocku i bardziej odległej Rawie oraz w Drohiczynie na Podlasiu. To jednak kosztowało, podobnie jak w XIX w. licea, np. w nawet stosunkowo mało

odległej Łomży. Także w XIX w. wykształcenie dawało szansę na pełnienie funkcji publicznych i odgrywanie większej roli w społeczeństwie, ale z tym było zawsze słabo u drobnej szlachty. Przez cały XIX w. możliwość kształcenia młodzieży pozostawała podstawowym problemem we wsiach drobnoszlacheckich. Uważa się, że niski poziom edukacji odbijał się na stanie obyczajowości drobnej szlachty – i zapewne słusznie. W stosunku do liczby ludności drobnoszlacheckiej stosunkowo niewielu młodych ludzi pobierało naukę w Łomży. Jedynie w bardzo niewielu przypadkach udało się autorowi stwierdzić przynależność poszczególnych osób do konkretnych rodzin drobnoszlacheckich z terenów wschodniego Mazowsza. Dotyczyły zawsze rodzin stosunkowo zamożnych. W XIX w. na edukację syna pozwolić mogli sobie ziemianie – nawet posiadacze najbardziej małych gospodarstw folwarcznych, ale nawet najbardziej bogata szlachta „cząstkowa”, jeśli decydowała się na kształcenie młodego człowieka, to z przeznaczeniem do stanu duchownego. Im późniejszy okres XIX w., tym bardziej możliwości edukacyjne zwiększyły się w znaczący sposób. Zdecydowanie lepiej było jednak dopiero na początku XX w. – zwłaszcza po 1905 r. Oprócz oficjalnych możliwości, problem kształcenia w niektórych wsiach załatwiano, angażując wbrew prawu nauczyciela, uczącego pisać i czytać po polsku. Kwalifikacje nauczycielskie takich pedagogów były zapewne dość mizerne, a taka grupowa edukacja poza oficjalnymi możliwościami była tropiona i zwalczana przez rosyjski aparat policyjny. Np. nauczyciel we wsi Pieńki Wielkie (dawny powiat nurski) w pierwszej dekadzie XX w. mieszkał po kolei w różnych domach, gdzie odbywało się nauczanie. W przypadku pojawienia się policji lub urzędników rosyjskich we wsi książki i zeszyty ukrywano w koszach z sieczką.

☛ Po powstaniu styczniowym nadal aktualnym problemem pozostawał brak możliwości usamodzielnienia się młodych mężczyzn, którzy w momencie zawierania małżeństwa mieszkają przy rodzicach. Jeśli żeniący się młody człowiek mieszkał przy owdowiałej matce, to z reguły przejmował rolę gospodarza po zmarłym ojcu. Tak bywało najczęściej i w pierwszej połowie XIX w. i we wcześniejszych czasach. W aktach metrykalnych z XIX w. pozostały interesujące wzmianki o nielicznych innych zawodach pozarolniczych, uprawianych przez drobną szlachtę. W okresie od wojen napoleońskich do powstania listopadowego uwagę zwraca zawód karczmarza u drobnej szlachty. Zawód ten, jeszcze w XVIII w. w tych samych wsiach powierzany Żydom na zasadzie arendy, teraz nie hańbi „urodzonych”. Ci „wyszynkiem trunków bawiący się” w aktach metrykalnych pojawiają się w asyście świadków, również „urodzonych”, „dziedziców we wsi teyże”.

☛ Najczęściej najstarszy syn zostawał następcą na gospodarstwie, o ile nie ożenił się „na stronę”, czyli „do dziedziczki”. Spadkobiercami po rodzi-

cach były wszystkie dzieci, pomijając nieliczne przypadki wydziedziczenia. Wszelkie kawałki dzielono wzdłuż – stąd szachownica pól z wąskimi i długimi zagonami. Starano się spłacać siostry, aby ograniczyć uszczuplenie gruntów w gospodarstwach. Przysługiwał im posag i wyprawa. Córka pozostawała na gospodarstwie, jeśli brak było męskich sukcesorów. Taka „dziedziczka” była obiektem zainteresowania wielu kawalerów.

❏ Próbowano przeciwdziałać postępującemu rozdrobnieniu również innymi metodami. Niestety tego rodzaju działania pozostają bardzo trudne do wytropienia na podstawie akt metrykalnych. Funkcjonowała pewna forma „uczestnictwa”. Zjawisko to znane jest jako charakterystyczna forma wczesnego osadnictwa podlaskiego, polegająca na niepodzielnym posiadaniu ziemi przez całe grupy osób³⁴. W XIX w. ograniczone było już tylko do układu „ojciec – dorosły syn” lub „ojciec – dorośli synowie”. Ojciec i pozostający na gospodarstwie syn, który zawarł małżeństwo, razem prowadzili gospodarstwo. Niestety często synowie i ich żony pozostawali w takich układach robotnikami rolnymi w gospodarstwie ojca, na gorszych (bo nieokreślonych) warunkach niż najemna służba. Niemal każdy startujący w dorosłe życie „częstkowiec” po zawarciu małżeństwa lub po śmierci rodziców (najczęściej ojca) uzyskiwał mniejszą lub większą schedę. W trakcie gospodarowania młody gospodarz niekiedy dorabiał się dzięki szczęśliwemu zbiegowi okoliczności (np. dzięki możliwości zarobkowania przy budowie linii kolejowej Warszawa – Petersburg, zakończonych w 1862 r.)³⁵ lub częściej dzięki masie spadkowej po zmarłych krewnych. Jeśli z rodzicielskiego gospodarstwa nie wydzielono mu ziemi lub środków na jej zakup zmuszony był zaczynać jako „w służbie będący”. W piśmiennictwie podkreśla się (co potwierdzają liczne akta metrykalne), że ogólny poziom życia małorolnych był bez porównania niższy od rodzin „dworiańskich”, które uważano (nie zawsze słusznie) za bogatsze, a najbiedniejsza szlachta zagrodowa zmuszona była „trudnić się wyrobkiem lub po prostu szła w służbę”³⁶. Ta ostatnia uwaga dotyczy przede wszystkim dorastających dzieci, jeśli była ich większa liczba – nadwyżek produkcyjnych w gospodarstwie rodziców.

Starość – życiowa wiedza przekazywana z pokolenia na pokolenie

❏ Społeczeństwo drobnoszlacheckie nacechowane było szacunkiem dla osób starszych w codziennym życiu. To one przekazywały zasadniczą wiedzę zawodową, światopoglądową i obyczajową oraz tradycję rodzinną. Pokolenia będące w pełni sił oczekiwały podobnego traktowania przez swoje dzieci³⁷. Zagospodarowawszy matrymonialnie młode pokolenie (nie zawsze do końca) starzy gospodarze przechodzili w stan „dożywocia” przy jednym z dzieci, pozostającym na gospodarstwie, niekiedy wymawiając sobie

pewne świadczenia – „ordynarię”³⁸. Przy całym szacunku najczęściej najstarsze pokolenie pracowało jednak w gospodarstwie tak długo, jak tylko wystarczyło sił. Wiele zależało od miłości panującej w rodzinie, czy przynajmniej poprawności stosunków. Tam, gdzie one występowały, opiekowano się pieczołowicie nawet bardzo uciążliwymi starcami, a owdowiałe kobiety dość często powtórnie zawierały ponownie związek małżeński i odchodziły na gospodarstwo męża, umożliwiając synowi objęcie rodzicielskiego gospodarstwa. Ze względu na znaczną śmiertelność wśród kobiet zapotrzebowanie na wdowy wśród leciwych gospodarzy było duże – gospodarstwa bez kobiecej ręki nie mogły się obejść. Zawierano takie związki matrymonialne zazwyczaj po roku od śmierci pierwszej małżonki. Nie wszystkie owdowiałe kobiety tak postępowały, toteż niejednego zięcia mającego apetyt na gospodarstwo żony spotkał zawód w wyniku ambicji teściowej i szedł on „w służbę”, chcąc zapewnić sobie i żonie niezależność finansową. Również mętne deklaracje przekazania gospodarstwa młodemu zięciowi przez żyjącego teścia kończyły się powrotem na rodzinne gospodarstwo.

❏ Drobną szlachtą w XIX w. rzadko dożywała wieku osiemdziesięciu czy dziewięćdziesięciu lat. Przy braku możliwości opieki lekarskiej gnębiona była różnymi dolegliwościami, a liczne wypadki i choroby związane z pracą na roli też zbierały obfite żniwo. W aktach zgonu świadkami w aktach metrykalnych są najczęściej syn zmarłej osoby i któryś z sąsiadów ze wsi, w której mieszkała. Występowały fakty pewnej nonszalancji administracyjnej w księgach metrykalnych, zwłaszcza jeśli świadkami byli tylko sąsiedzi. Dotyczyły one mieszkańców danej wsi, którzy w niej się nie urodzili. Podawano personalia takiego zmarłego, ale w akcie pojawiał się np. zapis, że jego ojciec lub matka „stawiającym akt nie jest wiadoma”. Pozostaje to w jaskrawej sprzeczności z późniejszym doszukiwaniem się i pielęgnowaniem domniemych związków krewniaczych na podstawie wspólnego nazwiska i herbu. Zjawisko to obce było we wsiach drobnoszlacheckich – wystąpiło dopiero wśród potomków drobnej szlachty, zwłaszcza zamieszkałej już w miastach w XX w. Pamiętano natomiast przez cały XIX w. bardzo lubiane gałęzie krewnych o innych nazwiskach i powinowatych z nieodległych wsi. Często wiedza o pokrewieństwie czy powinowactwie była już bardzo znikoma, poza świadomością, że takowe istniało. Co więcej, wobec powszechnego analfabetyzmu i mazurzenia dopuszczano do wpisów zniekształcających brzmienie nazwiska (Kempisty – Kępisty i Kiem-pisty, Zaremba – Zaręba, Żelazowska – Zielazowska itp.). Uwagą, która się tu nasuwa, jest różny zapis oficjalnych nazw miejscowości (np. Kępiste i Łępice) i nazwisk zamieszkującej w nich drobnej szlachty (Kempiści i Łempiccy). Starsze pokolenie przekazywało również wiedzę o ew. „przydomku” rodziny. Część takich przydomków nie musiała

utrzymywać się bardzo długo i zanikała z czasem. Niektóre pradawne przydomki indywidualnych osób utrwały się w nazwach wsi (np. Dmochy Bombole). Uwagę zwraca „rustykarność” znakomitej większości przydomków drobnej szlachty. Z równym powodzeniem mogłyby one być przydomkami rodzin chłopskich. Jedynie u Pieńkowskich (P. Tatarzy i P. Szwedzi) ze wsi Pieńki Wielkie w byłym powiecie nurskim autor był w stanie doszukać się utrzymujących się od wieków przydomków, które mogą świadczyć o dawnej służbie rycerskiej.

Przypisy:

- ¹ *Herbarz Ignacego Kapicy Milewskiego (dopełnienie Niesieckiego)*, wydanie Biblioteki XX. Czartoryskich w Sieniawie, w Krakowie w drukarni czasu W. Kirchmayera, 1870, Wydawnictwa Artystyczne i Filmowe, Warszawa, reprint 1990.
- ² Dla wschodniego Mazowsza i Podlasia: S. Dworakowski, *Zwyczaje rodzinne w powiecie wysoko-mazowieckim*, Prace Etnologiczne Instytutu Nauk Antropologicznych i Etnograficznych Towarzystwa Naukowego Warszawskiego, Nakładem Towarzystwa Naukowego Warszawskiego, Warszawa, 1935, M. Biernacka, *Wsie drobnoszlacheckie na Mazowszu i Podlasiu*, Zakład Narodowy Imienia Ossolińskich, Wrocław – Warszawa – Kraków, Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, 1966, dla wschodniego Mazowsza: M. Dajnowicz M., *Drobna szlachta ziemi łomżyńskiej na przełomie XIX i XX w.*, Łomżyńskie Towarzystwo Naukowe, Łomża, 2002, A. Rogowska-Augustynowicz, *Świadomość odrębności stanowej w relacjach przedstawicieli drobnej szlachty w ziemi łomżyńskiej*, Warszawa, 2008, dla Podlasia: T. Krawczak, *W szlacheckim zaścianku*, Skład i druk SONOR Ltd., Warszawa 1993,
- ³ *Herby rycerstwa polskiego, przez Bartosza Paprockiego zebrane i wydane w 1584 r.*, Wydanie Józefa Turowskiego, Nakładem Biblioteki Polskiej, Kraków, 1858, s. 443.
- ⁴ Biernacka, op. cit., s. 108–10, 84, 95, 216.
- ⁵ A. Krajewski, *Rozwarstwienie szlachty częstokowej w XIX i XX w. na podstawie dwóch rodów z okolic Czyżewa*, [w:] *Drobna szlachta dawniej i dziś*, Muzeum Szlachty Mazowieckiej, Ciechanów 2009, s. 64.
- ⁶ *Herbarz Ignacego Kapicy Milewskiego*, op. cit., np. s. 51, 83, 90, 106, 115, 143, 266.
- ⁷ S. Uruski, *Rodzina. Herbarz szlachty polskiej*, tom VIII, Skład Główny Gebethnera i Wolffa, Warszawa 1911, s. 10.
- ⁸ L. Zalewski, *Szlachta ziemi liwskiej. Sejmiki, urzędy, herbarz*, Paleta – Art, Warszawa, 2005, s. 156.
- ⁹ I. Giejsztorowa, *Inkorporacja Mazowsza do Korony*, „Notatki Płockie”, 22/2–90, 1977, s. 33.
- ¹⁰ S. Kutrzeba i F. Duda, *Regestra Thelonei Aquatici Wladislawiensis seculi XVI*, Nakładem Akademii Umiejętności, Kraków, 1915.

- ¹¹ H. Samsonowicz, *Dzieje polityczne (połowa XIV – początek XVI w.)*, [w:] *Dzieje Mazowsza do 1526 r.*, praca zbiorowa pod redakcją Aleksandra Giejsztorę i Henryka Samsonowicza, Wydawnictwo PWN, Warszawa 1994, s. 243.
- ¹² A. Borzemski, *Siły zbrojne w wołoskiej wojnie Jana Olbrachta*, Nakładem Towarzystwa Naukowego z Zasiłkiem Ministerstwa Wyzn., Rel. i Ośw. Publ., Drukarnia Uniwersytetu Jagiellońskiego pod zarządkiem J. Filipowskiego, Lwów 1928, s. 14.
- ¹³ *Ibidem*, s. 9, 11–14, 21.
- ¹⁴ Z przedmowy Z. Glogera do *Herbarza Ignacego Kapicy Milewskiego*, op. cit., s. VII.
- ¹⁵ J. Wimmer, *Wiedeń 1683, Dzieje kampanii i bitwy*, Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej, Warszawa, 1983, s. 160–163.
- ¹⁶ Zalewski, op. cit., s. 58–59.
- ¹⁷ *Ibidem*, s. 62–65.
- ¹⁸ R. Bielecki, *Wielka Armia*, Wydawnictwo Bellona, Warszawa, 1995, s. 463.
- ¹⁹ W. Caban, *Służba rekrutów z Królestwa Polskiego w armii carskiej w latach 1831–1873*, Wydawnictwo DiG, Warszawa 2001, s. 64.
- ²⁰ E. Sęczys, *Szlachta wylegitymowana w Królestwie Polskim w latach 1836–1861*, Wydawnictwo DiG, Warszawa, 2000, s. XIX.
- ²¹ E. Radziński, *Aleksander II ostatni wielki car*, Wydawnictwo MAGNUM, Warszawa 2005, s. 174–175.
- ²² Biernacka, op. cit., s. 210–213.
- ²³ Krajewski, *Szlachta częstokowa...*, s. 71.
- ²⁴ *Ibidem*, s. 207.
- ²⁵ Krajewski, op. cit., s. 56–59, 62–65, 68–70.
- ²⁶ M. Zagórniak, *Struktura Społeczna polskich sił zbrojnych w powstaniu 1830/1831 r.*, „Studia Historyczne”, R. XXVI, Z. 1, 1983, s. 40.
- ²⁷ Biernacka, op. cit., s. 207–208. Wynika to również z akt metrykalnych, sprawdzonych przez autora – Krajewski, op. cit., s. 56–59, 62–65, 68–70.
- ²⁸ Krajewski, *Szlachta częstokowa...*, str. 64–65.
- ²⁹ L. Piechnik SJ, *Jezuickie kolegium w Łomży, [w:] 380 lat szkoły średniej ogólnokształcącej w Łomży 1614–1994*, Wydawnictwo Fundacji HISTORIA PRO FUTURO, Warszawa 1994, s. 34.
- ³⁰ M. Bogucka, *Staropolskie obyczaje w XI–XVII w.*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa, s. 52.
- ³¹ Bogucka, op. cit., s. 52.
- ³² Dworakowski, op. cit., s. 45.
- ³³ Więcej szczegółów na temat edukacji w: Krajewski, *Rozwarstwienie szlachty częstokowej...*, s. 64–66, 69.
- ³⁴ Biernacka, op. cit., s. 61.
- ³⁵ Przykład w: Krajewski, *Rozwarstwienie szlachty częstokowej...*, s. 69.
- ³⁶ Przykłady na ten temat w: Krajewski, *Rozwarstwienie szlachty częstokowej...*, s. 58–59.
- ³⁷ Dworakowski, op. cit., s. 136–137 podaje znakomitą ilustrację tych poglądów.
- ³⁸ *Ibidem*, s. 135.

Adam Krajewski

Rodina v dedinách drobnej šľachty na východnom Mazovsku v 19. storočí

☪ Mazovsko po období feudálneho rozdelenia Poľska od roku 1138 bolo ku korune pripojené v roku 1526. Jeho východné územia: Łomżyńska, Wiská, Nurská a Livská zem sú pomerne mladými kolonizačnými regiónmi. Mazovské kniežatá podporovali na týchto územiach kolonizáciu na rytierskom práve. Z prvých osád, ktoré vznikli ako následok takýchto donácií, sa vyvinuli kuriálne dediny tvorené mnohými de-

Family in villages of lesser aristocracy in eastern Mazovia in 19th century

☪ Mazovia has been attached to the crown in 1526 after a period of feudal division of Poland since 1138. Its eastern territories: Łomżyńska, Wiska, Nurska and Liwska district are relatively young colonized regions. Masovian clergies supported the colonization in these territories on the level of knight law. Of the first settlements that incurred as a result of these donations have developed manor villages formed by many villages, in which

dinami, v ktorých bývala drobná šľachta (nazývaná v Poľsku: *szlachta zagrodowa* alebo *szlachta cząstkowa*). V takýchto dvojdielných názvoch sa prvá časť spájala s menom alebo priezviskom zakladateľa, ktoré neskôr preberali potomkovia. Vzhľadom na veľký počet detí používali rôzne vetvy s jedným priezviskom rozmanité prímény, ktorými sa identifikovali príbuzenské vzťahy. Z vojenských kolonizátorov sa drobná šľachta zmenila na vidiečanov obrábajúcich pôdu vlastnými rukami. V období 16. – 18. storočia šľachta v podstate stratila schopnosť efektívne realizovať vojenskú službu. Po roku 1815 sa východné Mazovsko ocitlo v hraniciach ruskej časti rozdeleného Poľska. V rokoch 1831 – 1861 bola drobná šľachta nútená preukázať svoje šľachtictvo, čo sa mnohým nepodarilo. Za základné črty drobnej šľachty sa všeobecne považuje zmysel pre humor, pocit príslušnosti k určitému spoločenskému stavu a pocit nadradenosti voči sedliakom, silný vzťah k zemi a boj o jej vlastníctvo, zaostalosť v rozvoji poľnohospodárstva, nízka miera vzdelania a v minulosti tiež hašterivosť. Prejavovali tiež silné vlastenectvo, čo bolo ťažkým problémom pre administratívu ruskej nadvlády. Vzhľadom na príliš veľký počet obyvateľov dedín, hlad po pôde a na veľmi obmedzené možnosti vykonávania prác iných než poľnohospodárske sa táto šľachta ocitla v 19. storočí v dramatickej situácii, čo viedlo mnohých jej príslušníkov k vstúpeniu do radov povstalcov z rokov 1863 – 1864. V rodinnom živote bola drobná šľachta rozštiepená medzi prácou v gazdovstve, snahou udržať čo najcelistvejší majetok a udržaním šľachtického stavu. Snažila sa uzatvárať manželstvá v rámci svojho stavu a v skupinách s podobnými majetkovými pomermi. Väčšina mladých manželstiev mala náročný štart, ak neprevzala majetok po rodičoch. Chránila a pestovala svojrázne zvyky. Vážila si vzdelanie, ktoré si väčšina rodín – najčastejšie viacdetných – nemohla dovoliť. V usadlostiach drobnej šľachty, rovnako ako vo všetkých roľníckych skupinách, existovalo výrazné rozdelenie na mužské a ženské práce. V domácnostiach pracovali všetci jej členovia podľa svojich možností, u niektorých bolo dokonca služobníctvo. Mladí ľudia z chudobnejších rodín veľmi často šli slúžiť k susedom, čo nebolo zahanbujúce. V priebehu 19. storočia sa táto skupina obyvateľstva východného Mazovska postupne otvárala, ale svojrázny pocit patričnosti k tomuto stavu je dodnes charakteristický pre mnohých obyvateľov drobnosľachtických dedín.

lesser aristocracy lived (in Polish also known as: *szlachta zagrodowa* or *szlachta cząstkowa*). In such two-part names the first part was often associated with name or surname of the founder, which were later taken over by children. According to the large number of children, the different branches with one surname used various agnomina which identified family relationships. The lesser aristocracy changed from military colonists to the villagers working on a land with their own hands. In the period from 16th to 18th century the aristocracy basically lost the ability to carry out military service effectively. After 1815, the eastern Mazovia found itself within the boundaries of the Russian part of partitioned Poland. In the period from 1831–1861 was the lesser aristocracy forced to prove their aristocratic origin, what many could not. As a basic feature of lesser aristocracy is generally considered a sense of humour, a sense of belonging to a certain social status and a sense of superiority to peasants, strong relationship to the land and struggle for its possession, backwardness in agricultural development, low level of education and also fussiness in the past. They also demonstrated a strong patriotism what was difficult problem for the administration of Russian domination. According to the very large number of civilians in villages, hunger for land, and the very limited opportunities for carrying out work other than agricultural has the aristocracy found itself in a dramatic situation in the 19th century, what has led many of its members to enter into the ranks of the rebels from the years 1863–1864. The lesser aristocracy was split in family life between the work on the farm, an effort to maintain the most compact property and maintaining of the noble status. Aristocracy tried to contract marriages within the noble status and in groups with similar financial circumstances. Majority of young marriages had a difficult start, if they did not take property from their parents. Aristocracy protected and grew idiosyncrasies and respected education that the majority of families – most often multi-child families – cannot afford. In the settlements of lesser aristocracy as well as in all peasant groups existed a significant division between male and female work. In households worked all the members according to their possibilities, some had even servants. Young people from poorer families often went to serve the neighbours what was not embarrassing. During the 19th century was this population of eastern Mazovia gradually opening but a peculiar sense of decency to this status is still characteristic for many inhabitants of lesser aristocratic villages.

Małżeństwa mieszane na pograniczu polsko-niemieckim

Irena Lew – ur. 1957 r. w Zielonej Górze, etnograf, starszy kustosz, kierownik działu strojów i tkanin, od 2002 pełni funkcję Dyrektora Muzeum Etnograficznego w Zielonej Górze z/s w Ochli. Jest absolwentem Uniwersytetu Wrocławskiego (etnografia), Uniwersytetu Warszawskiego (muzealnictwo) oraz Akademii Ekonomicznej z Wrocławia (marketing dla menadżerów kultury i sztuki). Swoją aktywność zawodową wiąże z kierowaniem i rozwojem instytucji w nowych warunkach społeczno-ekonomicznych. Pozyskuje partnerów do współpracy w celu realizacji programów merytorycznych instytucji. Niebagatelną rolę odgrywają w tym celu pozyskiwane środki z funduszy zewnętrznych na statutową działalność muzeum. Współpracuje z licznymi stowarzyszeniami, instytucjami i podmiotami w kraju i za granicą zajmującymi się programami dotyczącymi badań nad ochroną i upowszechnianiem dziedzictwa kulturowego. Zdobyła wyróżnienie: Brązowy Medal Zasłużony Kulturze – Gloria Artis. Jest autorką wielu wystaw oraz publikacji.

☛ Temat podjęty w tym artykule to socjologiczno-etnograficzne ujęcie problemu funkcjonowania małżeństw mieszanych polsko-niemieckich zawartych na pograniczu w latach 1970–1980.

☛ Poruszając to zagadnienie, chciałabym zwrócić szczególną uwagę na elementy kulturowe wyróżniające przedstawicieli dwóch różnych narodowości, ścierające się w ramach podstawowej komórki społecznej, jaką jest rodzina. Jest to także próba przedstawienia pokonywania barier kulturowych w tego typu rodzinach na tle kontaktów społecznych, w specyficznych warunkach międzynarodowego pogranicza. Chciałabym również odpowiedzieć na pytanie: Czym jest to pogranicze? Jak ono funkcjonuje?

☛ Decyzja o otwarciu z dniem 1 stycznia 1972 r. granicy dla swobodnego, bezpaszportowego jej przekraczania przez obywateli Polski i Niemiec miała na celu zapoczątkowanie procesu poznawania i zbliżania dwóch narodów, prowadzącego do pewnego rodzaju integracji kulturowej. Ułatwiła ona przede wszystkim rozwój ruchu turystycznego. Powstała łatwość kontaktów osobistych, która sprzyjała nawiązywaniu bliższych stosunków i współpracy władz lokalnych, zakładów pracy oraz instytucji kulturalno-oświatowych.

☛ Mieszkańcy pogranicza polskiego stwierdzają, że: „Jeszcze do roku 1957 trudno było się tu zameldować. Przeprowadzki były możliwe jedynie w ramach tej samej strefy, której szerokość wynosiła 20 km (na badanym obszarze sięgała do gminy Trzebiel). Na drogach były szlabany, robiono częste kontrole, trzeba było nosić ze sobą dokumenty. W roku 1960 sytuacja się zmieniła, rozszerzono strefę graniczną. Teren stał się bardziej dostępny.”²⁰

☛ 30 kwietnia 1972 r. otwarto w Łęknicy granicę, którą łączy most na Nysie Łużyckiej z niemieckim miasteczkiem Bad Muskau. Otwarcie granicy przyczyniło się z jednej strony do ożywienia aktywności miasta poprzez realizację różnych inwestycji i prac na rzecz mieszkańców i potencjalnych turystów, np. zbudowano w Łęknicy nową restaurację i kawiarnię na 200 miejsc; zapoczątkowano okres współpracy społeczno-kulturalnej pomiędzy władzami Łęknicy i Bad Muskau. Program tej współpracy był wynikiem porozumienia między powiatami Weisswasser i Żary, w skład których wchodziły oba miasta.

☛ W latach 1973–1975 dotyczył on głównie wymiany kulturalnej, oświatowej i sportowej. Była to także wymiana delegacji z okazji świąt państwowych, spotkania Rad Klubów, wymiana filmów, spotkania przedstawicieli szkół i przedszkoli, wspólne występy artystyczne i rozgrywki sportowe. W roku 1975 nastąpiło dalsze rozszerzenie współpracy, które wyrażało się w formie częstych spotkań delegacji władz partyjnych i administracyjnych obu miast.

Na wspólnych naradach wymieniano informacje o osiągnięciach i planach na przyszłość, związanych z rozwojem tego terytorium.

☛ Lata 80., zmiany ustrojowe, przyniosły chwilowe załamanie tych kontaktów. Na początku lat dziewięćdziesiątych nastąpiło ponowne ożywienie. Wspólne problemy związane z funkcjonowaniem przejścia granicznego, odciążeniem go od ruchu samochodowego, wspólne rozwiązywanie problemów związanych z ekologią (wspólna oczyszczalnia ścieków, utylizacja odpadów) zapoczątkowały dalszy ciąg współpracy w nowych warunkach ustrojowych.

☛ Mieszkańcy Łęknicy oraz ludzie pracujący na bazarze przygranicznym do chwili obecnej zaopatrzą się po stronie niemieckiej w tańsze artykuły żywnościowe i gospodarcze. Spora liczba mieszkańców Bad Muskau, i nie tylko, odwiedza Łęknicę. Na tutejszym bazarze kupują polskie wyroby spożywcze, rękodzielnicze i odzież, korzystają z usług fryzjerskich, kosmetycznych itp. do momentu otwarcia nowych przejść granicznych i innej formuły ich funkcjonowania. Ruch na przejściu granicznym (od momentu otwarcia nowych przejść granicznych i innej formuły ich funkcjonowania) w tych latach był bardzo duży. Wówczas przechodziło w obie strony kilka tysięcy osób dziennie.

☛ W latach 70. i 80., w związku z brakiem ludzi do pracy w Bad Muskau, władze miejskie Łęknicy wyraziły zgodę na zatrudnienie ponad 40 kobiet w zakładach przemysłowych w Bad Muskau. Obecnie po drugiej stronie granicy pracuje znacznie większa liczba obywateli polskich.

☛ Jeszcze do roku 1978 teren ten charakteryzował się warunkami specyficznie nie sprzyjającymi osadnictwu. Był obszarem niedoinwestowanym. W języku mieszkańców znajdowało to wyraz w określeniach takich jak: „świat zabity deskami”, „kresy”, „dziki zachód”.

☛ W wyniku otwarcia granic w ramach Unii Europejskiej nastąpił awans tego obszaru; pogranicze znalazło się na szlaku wielkich wędrówek ludzkich i komunikacji w ramach Unii Europejskiej. Dzięki wzmożonej działalności władz lokalnych, znacznym dochodom z opłat bazarowych, realizowanym projektem z różnych funduszy europejskich, małe miasta przygraniczne zyskały na znaczeniu. Ponadto, w 1993 r. został utworzony Euroregion „Sprewa-Nysa-Bóbr”, który jest platformą dobrowolnej współpracy polskich gmin i miast województwa lubuskiego z częścią powiatu brandenburskiego i miastem Cottbus.

☛ Głównym celem Euroregionu stało się zniwelowanie istniejących różnic w sytuacji ekonomicznej terenów przygranicznych oraz integracja ludności całego regionu poprzez realizację wspólnych projektów.

Rejon ten staje się rejonem ważnym z punktu widzenia gospodarczego i kulturowego, zmieniła się jego pierwotna funkcja. Pogranicze to zaczęło charakteryzować się innymi cechami. Pierwotna obcość, wyrzykowa wiedza na temat sąsiadów wywoływała dystans warunkowany historią. Jest on weryfikowany w trakcie bezpośrednich kontaktów. Chęć poznania sąsiada, ciekawość innego świata nacechowana była pewną dozą ostrożności, często wynikającej z chęci akceptacji, ale również innego spojrzenia „na siebie” w nowej przestrzeni europejskiej. W badaniach naukowych prowadzonych na tym terenie do końca lat 70. stosunkowo mało uwagi poświęcano problemowi kulturowego ujęcia pogranicza polsko-niemieckiego jako terenu „otwartego”. Zofia Staszczak jest autorką pracy poruszającej zagadnienie pogranicza kulturowego. Przedmiotem jej badań były wytwory kultury materialnej oraz ich zasięgi, a co za tym idzie, wnioski dotyczące wyznaczników kulturowych [Z. Staszczak, 1978].

Otwarcie granicy w roku 1972 doprowadziło do specyficznych warunków społeczno-ekonomicznych w całej strefie przygranicznej oraz spowodowało falę różnych procesów społecznych, powstałych w wyniku bezpośrednich kontaktów przedstawicieli dwóch różnych narodów. Zaistniałe zjawiska wzbudziły szerokie zainteresowanie opinii publicznej i publicystyki. W okresie tym, w prasie terenowej ukazywało się wiele artykułów dotyczących tego tematu. W związku z tym, na zlecenie Wydziału Nauk Społecznych PAN, grupa pracowników Instytutu Zachodniego w Poznaniu pod kierownictwem Andrzeja Kwileckiego przeprowadziła badania dotyczące społecznych aspektów swobodnego przekraczania granicy przez obywateli polskich i niemieckich [A. Kwilecki, 1972].

Następnie zespół KN Studentów Socjologii Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu pod kierownictwem Michała Chmary zbierał materiały na temat kontaktów między obywatelami obu państw w miastach i wsiach powiatu ślubickiego. Wyniki tych badań opublikowano [K. Świder, 1972].

Obecnie ze względu na zmiany polityczne, duże ożywienie gospodarcze oraz kształtowanie się nowych warunków społecznych funkcjonowania mieszkańców tej strefy, zainteresowanie naukowców tym terenem wzrasta.

Badania terenowe dotyczące omawionego zagadnienia były prowadzone na obszarze powiatów Weiswasser i Żary, ze szczególnym uwzględnieniem miejscowości granicznych Łęknica i Bad Muskau. Trwały one łącznie przez okres czterech miesięcy roku 1980–1981 oraz przez dwa miesiące w latach 1994/1995. Prowadzone były techniką obserwacji uczestniczącej i wywiadu na podstawie przygotowanego kwestionariusza, po analizie literatury dotyczącej funkcjonowania dużej i małej rodziny. Rozmowy przeprowadzono w grupie 20 małżeństw mieszanych zamieszkałych w strefie przygranicznej, po zebraniu danych administracyjnych z Urzędów Stanu Cywilnego po obu stronach granicy i z instytucji posiadających dane pomocnicze.

O kształtowaniu się trwałych więzów społecznych, opartych między innymi na wypracowywaniu nowych wzorów zachowań prowadzących do integracji, możemy mówić wówczas, gdy mamy do czynienia z ciągłym, bezpośrednim kontaktem przedstawicieli obu narodów. Takie zjawisko wystąpiło w przypadku zawierania małżeństw polsko-niemieckich.

Biorąc pod uwagę rodzinę rozszerzoną kontakty te były rzadsze, często przypadkowe. Warunkowała je bariera językowa, styl życia i sposób życia.

Badane jednostki, zmieniając miejsce zamieszkania poddane zostały wpływowi nowego środowiska, innego etnosu. Normalne ich funkcjonowanie warunkowała między innymi znajomość języka grupy dominującej, a także sposób życia warstwy dominującej i jej stosunek do obcokrajowców.

W małżeństwach mieszanych początkowa faza zachowań o charakterze adaptacyjnym prowadziła do procesu akomodacji. Polegał on na przyswajaniu niektórych elementów kulturowych grupy obcej, koniecznych do normalnego funkcjonowania w nowym środowisku. Otwarta granica oraz możliwość ciągłych kontaktów powodują, że proces ten zachodzi w obie strony, jednak w stosunku do przedstawicieli poszczególnych etnosów rozmiary jego są różne. W strefie tej nie następuje proces akulturacji, natomiast kształtują się nowe wartości i wzory kulturowe mające rację bytu w specyficznej sytuacji pogranicza.

Związki te zafunkcjonowały głównie w środowisku robotniczym. Robotnicy wykwalifikowani i niewykwalifikowani stanowili 82,5% wszystkich respondentów. 17,5% to osoby posiadające średnie wykształcenie.

Wszystkie małżeństwa mieszkają na terenie Niemiec i stwierdzają jednoznacznie, że start życiowy ludzi młodych w Niemczech jest znacznie łatwiejszy niż w Polsce. Podstawowa kwestia – mieszkaniowa była dobrze rozwiązana. Młode małżeństwa na własne mieszkanie czekały do roku czasu. Zdecydowaną większość mieszkań przyznały zakłady pracy oraz Rad der Stadt/Rada Miasta. Również możliwości i warunki pracy były znacznie lepsze. 70% respondentów polskich pracowało na terenie Niemiec jeszcze przed zawarciem związku małżeńskiego. Dlatego też głównie te czynniki zadecydowały o wyborze stałego miejsca zamieszkania. 100% badanych małżeństw polsko-niemieckich nadal zamieszkuje w strefie przygranicznej Niemiec.

Ponadto państwo udzielało dużej pomocy materialnej dla tych ludzi. Jeżeli małżonkowie nie przekroczyli 26 roku życia i nie był to ich drugi związek małżeński mogli skorzystać z kredytu w wysokości 5000 DM, przeznaczonego na zagospodarowanie. Spłaty kredytu rozłożone były na okres 50 miesięcy. W przypadku urodzenia pierwszego dziecka umorzane było 1000 DM, zaś przy drugim dziecku 1500 DM. Jeżeli w czasie tej spłaty urodziło się troje dzieci, kredyt był całkowicie umorzany. Również sytuacja socjalna kobiet pracujących i wychowujących

dzieci była lepsza niż w Polsce. Kobiety otrzymywały dodatkowo 3 dni urlopu. Ponadto raz w miesiącu mogły wziąć dzień wolny tzw. „Haustag” przeznaczony na prace domowe. Także czas pracy tych kobiet był skrócony o ¼ godziny dziennie. Tylko 10% małżeństw korzystało z materialnej pomocy rodziny. Otrzymali oni kwoty pieniężne w wysokości od 2000 do 4000 DM. Rodzice chętniej pomagali w zagospodarowaniu się wkładając własną siłę roboczą, wykonując określone prace. Z tej formy pomocy skorzystało około 50% małżeństw.

☛ Podstawowe źródło utrzymania tych rodzin stanowią pobory otrzymywane w zakładzie pracy. Są to najczęściej płace obojga małżonków bądź samego męża, w sytuacji jeżeli żona zajmuje się prowadzeniem domu i wychowywaniem dzieci (10%). Już w latach 80. 90% małżeństw posiadało samochody osobowe, które mogli nabyć za własne oszczędności.

☛ Wybór miejsca zamieszkania stanowił problem bardzo istotny głównie dla jednego z partnerów, gdyż musiał on zdecydować się na całkowitą zmianę środowiska kulturowego, w którym dotychczas przebywał. Wiązało się to z procesem adaptacji, który mógł wypaść pozytywnie lub nie. Pewnym udogodnieniem dla tych ludzi było otwarcie granicy między Polską i Niemcami oraz zamieszkanie w strefie przygranicznej. Umożliwiło im to nieograniczony kontakt z rodziną po drugiej stronie granicy.

☛ Cała badana zbiorowość, a więc 100% małżeństw zdecydowało się zamieszkać w strefie przygranicznej Niemiec. Na wybór ten miały wpływ lepsze warunki ekonomiczne, możliwość otrzymania mieszkania oraz pracy. Należy stwierdzić, że zdecydowana większość respondentów polskich jeszcze przed zawarciem związku małżeńskiego pracowała w zakładach przemysłowych pogranicza niemieckiego. Decyzja ta zmusiła badanych do poddania się procesom adaptacyjnym i przełamywania pewnych barier kulturowych, lepszego poznania stylu życia grupy dominującej.

☛ Oto charakterystyczne wypowiedzi motywujące podjętą decyzję:

- Wybrali Bad Muskau, ponieważ jest miastem przygranicznym i można szybko dostać się na polską stronę. Nie ma problemów z szybkim dotarciem do rodziny. W każdej chwili można przekroczyć granicę. Ponadto mąż ma duży staż pracy w tutejszym zakładzie. W Niemczech można szybko otrzymać mieszkanie i jest lepszy start życiowy dla młodych ludzi.³
- Mieszkają w Weisskeissel, ponieważ mąż miał tutaj dom. W Niemczech lepiej i łatwiej żyć niż w Polsce.¹⁰
- Zamieszkali w Krauschwitz, ponieważ mąż miał tu swój dom. Jeszcze przez pierwszy rok małżeństwa żona gro czasu spędzała po stronie polskiej. Obecnie obowiązki domowe nie pozwalają na to, ale ma ona świadomość, że w każdej chwili może przekroczyć granicę.⁸
- W Niemczech można otrzymać wysokie kredyty na urządzenie mieszkań. Poza tym z Bad Muskau jest bliżej do domu rodzinnego.⁵

– Mają tu rodzinę ze strony żony. Lepsze warunki materialne i mieszkanie. Żona tu się czuje swobodniej, pewniej. W Polsce pozycja kobiety jest niższa, Polka jako żona jest ograniczona przez męża. Jest mało samodzielna.¹⁹

– Wybrali Bad Muskau, ponieważ do rodziny obu współmałżonków jest blisko. Dostali tutaj mieszkanie, oboje mają dobrą pracę.¹

– Zdecydowali się zamieszkać w Krauschwitz. Mąż miał w Bad Muskau dobrą pracę, swój dom, a w związku z tym, lepsze warunki materialne. Informatorka prawie przez cały pierwszy rok małżeństwa mieszkała w Polsce, nie mogła się od razu przyzwyczaić do nowego otoczenia.¹⁴

– Informator chciałby, żeby zamieszkali po stronie niemieckiej. Tutaj łatwiej o dobrą pracę. Są dogodniejsze warunki materialne dla młodych małżeństw. Ma w Weisswasser własne mieszkanie. Początkowo mieszkał u teściów w Łęknicy, ponieważ trudno było żonie całkowicie zmienić otoczenie, szczególnie gdy miała małe dziecko i matka pomagała jej opiekować się nim. Jednak do chwili obecnej żona nie chce przeprowadzić się do Niemiec. Twierdzi, że nie nauczy się języka i nie przyzwyczai się do nowego otoczenia. Problem ten stał się m.in. przyczyną konfliktów małżeńskich.⁷

☛ Czynnikiem determinującym wybór miejsca zamieszkania były względy materialne. W niewielu przypadkach zbyt silne więzi z rodziną pochodzenia oraz kryzys małżeński wywołany pewną izolacją np. matki z małym dzieckiem, brak emocjonalnego wsparcia stał się przyczyną rozpadu małżeństwa.

☛ Poczucie swojskości dla danej grupy etnicznej jest czymś oczywistym, nie wymagającym refleksji. W kontaktach z inną grupą etniczną, to co jest podkreślane przy ocenie, to cechy charakterystyczne zauważone u członków grupy obcej. Na podstawie takiej analizy ukształtował się stereotyp, który obecnie podlega weryfikacji.

☛ Wcześniej na wizerunek ten składały się takie elementy jak: język, cechy psychiczne i właściwości kulturowe (w których zwracano uwagę na takie elementy jak towarzyskość, gościnność, uczciwość, lenistwo lub pracowitość, światowość lub zaściankowość, uzdolnienia lub ich brak, różnice w typie gospodarki, w sposobie życia, zwyczajach małżeńskich itp.) [Z. Benedyktowicz, D. Markowska, 1969, s. 207]. Często był to obraz przejaskrawiony, wyolbrzymiony. Bardziej nasświetlał różnice pomijając podobieństwa.

☛ Czy ma on wartości identyfikacyjne? Myślę, że tak. Powstał przecież na gruncie rzeczywistych kontaktów społecznych, w warunkach gdzie doszło do zderzenia nieco odmiennych systemów wartości i stylów życia wynikających z dziedzictwa kulturowego np. z różnego podłoża wyznaniowego, protestanckiego i rzymsko-katolickiego. Przejawia się to w stosunku do pracy czy chęci posiadania, a co za tym idzie innej filozofii życiowej. Na podstawie opinii wyrażanych o obcych można wyróżnić cechy charakterystyczne, powtarzające

się w wypowiedziach, które świadczą o funkcjonowaniu w tym środowisku opinii kształtowanych według schematu stereotypu. W przypadku ustalania stereotypu Niemców i Polaków na pograniczu można zauważyć pewien zarysowujący się podział, różnicujący społeczeństwo na ludzi dojrzałych i młodzież.

☛ Oto przykłady powtarzające się w wypowiedziach: Stereotyp Niemca:

- „Ma pewne przeżycia, lubi opowiedzieć gdzie był, jak przeżył okres lat wojennych. W rozmowach jest bardziej sympatyczny i uprzejmy niż młody Niemiec. Nie ma złego podejścia do Polaków.”¹⁴
- „Jest solidny w robocie, oszczędny. Dbą o czystość. Jest schludny i dokładny.”¹⁶
- „Niemcy są domatorami. Są gospodarzni, dbają o dom i rodzinę. Starają się posiadać jak najwięcej dóbr materialnych. Chcą się czegoś dorobić. Mężczyźni w chwilach wolnych od pracy, co najmniej dwa razy w tygodniu muszą pójść na piwo.”¹³
- „Kobiety są gospodarne, oszczędne. Dbają o czystość i porządek w domu. Chcą mieć wszystkie niezbędne rzeczy w gospodarstwie. Jednak są mniej eleganckie od Polek, nie potrafią się dobrze ubrać i zadbać o wygląd zewnętrzny. Często zdradzają swoich mężów, czują się niezależne. Potrafią być samodzielne.”¹⁶

Młodzi Niemcy:

- „Nie mają wytyczonych celów w życiu. Korzystają z tego co im dzień przyniesie. Niedbale ubrani, brudni, krzykliwi. Najważniejsze dla nich to piwo, dyskoteka itp. Interesują się sportem, o polityce nie mają zielonego pojęcia.”
- „Są tchórzliwi, bez fantazji i polotu.”¹¹
- „Są pracowici i oszczędni”¹⁷

Opinie o Polakach:

- „Mężczyźni dużo piją. Są bardzo towarzyscy i gościnni. Są wyrozumiali, koleżeńscy, potrafią być prawdziwymi przyjaciółmi. Są uczuciowi. Żyją aktywnie z dnia na dzień. Lubią korzystać z uroków życia, chcą się bawić. W stosunku do kobiet są uprzejmi, mili. Potrafią dobrze pracować. Są patriotami. Jednak Polak jako mąż jest mniej przedsiębiorczy. Mniej martwi się o wygląd estetyczny domu i jego potrzeby. Mniej dba o czystość i porządek. Mało pomaga żonie w obowiązkach domowych. Uważa, że te prace należą wyłącznie do kobiety.”¹⁵
- „Kobiety są szykowne i eleganckie, ale za dużo się malują. Są bardzo atrakcyjne i potrafią się ubrać. Prowadzą inny styl życia niż Niemki, mają więcej czasu dla siebie. Jako istoty słabsze są lepiej traktowane przez mężczyzn. Są towarzyskie, miłe, mają dużo wdzięku.”¹⁴
- „Młodzi mężczyźni są towarzyscy, lubią się bawić. Uprzejmi i mili w stosunku do dziewcząt. Jednak pod wpływem alkoholu chętni do bójk, zadziorni.”¹⁰
- „Dziewczęta są grzeczniejsze i miłsze niż Niemki. Są uprzejme, szczerze. Polka co myśli to powie. Jest bardziej towarzyska. Potrafi się ładnie

ubrać i zrobić dobry makijaż. Nie da łatwo się zdobyć.”⁷

☛ Na podstawie przytoczonych przykładów nie można wyciągnąć zbyt szerokich opinii generalnie ujmujących zagadnienie stereotypu Polaka czy Niemca. Jednak da się zauważyć pewne prawidłowości świadczące o specyfice terenu, wnikliwej obserwacji i analizie środowiska, w którym żyją i funkcjonują badane małżeństwa.

☛ W wyniku doświadczeń, badany nasuwają się uszczegółowione kryteria, różnicujące obcych według płci i wieku. Są to obserwacje o charakterze krytycznym, jednak nie są opiniami tylko negatywnymi. Charakteryzują się obiektywizmem. Opinie te dotyczą ludzi pogranicza, nie odnoszą się do narodu jako takiego. Przytaczane są w nich rzeczywiste zespoły cech osobowych obserwowanego środowiska.

☛ Natomiast analiza pokonywania bariery językowej ujawniła ciekawe zjawisko. W 25% przypadków wystąpiła pomoc rodziców respondentów w procesie porozumiewania się. Okazuje się, że znaczna część obywateli polskich, zamieszkałych w strefie przygranicznej jest pochodzenia niemieckiego.

☛ Są to przedstawiciele pokolenia wojennego, którzy również wstępowali w związki małżeńskie mieszane, polsko-niemieckie. Obecnie dzieci tych małżeństw chętnie zawierają podobne związki. W porozumiewaniu się pomagały także osoby trzecie, znające język niemiecki ze szkoły lub z wcześniejszych kontaktów z Niemcami. Byli to najczęściej Polacy, znajomi z pracy, koleżanki i koledzy.

☛ W małżeństwach mieszanych na pograniczu, faktem stała się dwujęzyczność obywateli polskich, zamieszkałych po stronie niemieckiej. Dobra znajomość języka niemieckiego stała się warunkiem dobrego zrozumienia nowego środowiska i właściwego odbioru relacji, zachodzących w tym środowisku.

☛ Partnerzy niemieccy w niewielkim stopniu przyswoili język polski. Znajomość języka sprowadza się do rozumienia wypowiedzi, rzadziej posługiwania się nim. W kontaktach ze środowiskiem polskim rolę tłumaczy pełnił współmałżonkowie.

☛ Pokonanie bariery językowej w badanej grupie małżeństw miało istotne znaczenie dla utrwalenia tych znajomości. Możliwość szerokich kontaktów społecznych na codzień znacznie łagodziła ten problem. Zdecydowana większość respondentów choć w minimalnym stopniu potrafiła posługiwać się językiem niemieckim.

☛ Praca zawodowa na terenie Niemiec oraz stały kontakt z obywatelami niemieckimi zmuszał do nauki tego języka. Również Niemcy, chcąc ułatwić sobie kontakt z Polakami, uczyli się języka polskiego bądź to w pracy, na spotkaniach towarzyskich, bądź też na kursach języka polskiego w Weisswasser. Ponadto, w rozmowach wykorzystywano środki masowo dostępne typu: słowniki, rozmówki polsko-niemieckie itp.

☐ Jak przedstawia się ten problem w poszczególnych przypadkach, możemy zaobserwować na podstawie przytoczonych przykładów:

- Język niemiecki informatorka znała trochę ze szkoły. W dyskusjach pomagała sobie rękami, mąż był domyślny i wiele rozumiał. Ponadto mąż nauczył się języka polskiego od ojca, który z pochodzenia jest Polakiem. Mówić dobrze nie umiał, ale wiele rozumiał. Po przyjeździe do Niemiec informatorka nauczyła się rozmawiać wśród współpracowników. Pisownię i gramatykę języka poznała w szkole polskiej. Obecnie pracuje jako księgowa.^{/33}
- Przebywając w Polsce respondent nauczył się języka polskiego od kolegów. Ponadto w zakładzie pracy pracował z Polakami, których starał się rozumieć i rozmawiać z nimi po polsku.^{/7}
- Początkowo porozumiewali się na migi i przy pomocy słownika. Po przeprowadzeniu się do Niemiec i zamieszkaniu z teściami informatorka szybko się uczyła, ponieważ konieczność i sytuacja ją do tego zmuszały.^{/14}
- Informatorka znała język niemiecki z domu rodzinnego. Matka informatorki urodziła się w Legnicy i jest z pochodzenia Niemką.^{/4}
- Początkowo w porozumiewaniu się pomagali koledzy, którzy znali język niemiecki, ponadto babcia informatora znała ten język i pomagała w rozmowie lub tłumaczeniu listów.^{/2}
- Żona chciała nauczyć się języka polskiego. Często jeździli do Polski i spotykali się z Polakami. Informator nauczył się języka niemieckiego w zakładzie pracy.^{/17}
- Posługiwała się słownikiem i rozmówkami. Ponadto mama informatorki jest z pochodzenia Niemką, nauczyła córkę rozmawiać w tym języku.^{/6}
- Informatorka wcześniej pracowała z Niemcami, w ciągu pół roku nauczyła się języka. Mama informatorki jest z pochodzenia Niemką i dużo pomogła jej w nauce języka.^{/12}
- Zanim informatorka poznała męża, znała język niemiecki, gdyż przed zawarciem tej znajomości pracowała w Niemczech 4 lata.^{/9}
- Narzeczonzy znał język polski, ponieważ pracował z Polakami. Informatorka znała niemiecki również od współpracowników Niemców. Gramatyki uczy się przy dziecku, które uczęszcza do szkoły.^{/3}
- Mama informatorki znała język niemiecki (w czasie wojny przebywała w Niemczech), w związku z tym często pomagała tłumaczyć rozmowy.^{/10}

☐ Członkowie tej społeczności poddani zostali pewnego rodzaju wzajemnym ocenom. Małżeństwa stanowią zbiorowość, w której mamy do czynienia z dwoma różnymi wyznaniem: rzymskokatolickim i ewangelickim. Występuje jeszcze trzecia grupa – ateistów.

☐ 100% obywateli polskich jest wyznania katolickiego. W przypadku obywateli Niemiec, tylko 20% stanowią katolicy, natomiast 50% jest wyznania ewangelickiego, 30% to ateści.

☐ Przynależność do różnych kościołów nie stanowiła przeszkody w zawarciu związku małżeńskiego. Wysoki stopień laicyzacji, szczególnie w społeczeństwie niemieckim wpłynął na zmniejszenie znaczenia priorytetu wyznaniowego w związkach małżeńskich.

☐ W 25% zawartych małżeństw jedna za stron (gł. Polki) wstępowała powtórnie w związek małżeński, na co prawo kościelne nie zezwala (jeżeli były współmałżonek żyje). Dodatkowym argumentem świadczącym o małym zainteresowaniu życiem duchowo-religijnym współmałżonka jest nieumiejętność wykazania podstawowych różnic między wyznaniem rzymsko-katolickim i ewangelickim, a także brak zainteresowania odmienną grupą wyznaniową. Jedyne informacje, których 40% Polek potrafiło udzielić o kościele ewangelickim, to stwierdzenie, że u ewangelików spowiedź jest zbiorowa, a u katolików indywidualna. Obecnie zdecydowana większość, bo 80% to rodziny niepraktykujące. Jednak przy okazji dłuższego pobytu w Polsce, Polacy uczęszczają do kościoła. W tym samym czasie, głównie matki Polki załatwiają sprawy związane z chrztem dziecka, czy Pierwszą Komunią.

☐ Na terenie Niemiec nie uczęszczają do kościoła, tłumacząc to wysokimi podatkami nakładanymi przez kościół na swoich wiernych a także brakiem zainteresowania wśród najbliższego otoczenia sprawami wiary. Tylko 10% zbadanych małżeństw zawarło związek w kościele katolickim na terenie Polski. Pozostałym małżeństwom nie zależało na związku potwierdzonym przez kościół, szczególnie, gdy rodziny specjalnie nie nalegały. Jak twierdzą informatorzy: „Wszyscy sobie zdają sprawę, że w Niemczech związki potwierdzane przez kościół są mało popularne, obecnie nikt ślubu kościelnego nie bierze, tak się przyjęło. Wystarczy ślub cywilny.”^{/6}

☐ Ze strony rodzin polskich zdarzały się propozycje zawarcia takiego związku. Niemcy nie mieli nic przeciwko temu. Główną przeszkodę stanowiła niewiedza i trudności z załatwieniem spraw formalnych z tym związanych, a także brak głębszego zainteresowania ślubem kościelnym.

☐ Zdecydowana większość respondentów zawierała związek małżeński w Bad Muskau lub w Weisswasser. O wyborze miejsca zawarcia związku decydował wybór przyszłego miejsca zamieszkania. 100% badanych małżeństw osiedliło się na stałe w strefie przygranicznej Niemiec. Ponadto po stronie niemieckiej jest mniejsza liczba formalności związanych z załatwieniem ślubu cywilnego. Jest krótszy czas oczekiwania na termin ślubu, a także nie są wymagani świadkowie.

☐ W dwóch przypadkach wzięto ślub kościelny na terenie Polski, kiedy to oboje współmałżonkowie byli wyznania katolickiego. Związków kościelnych na terenie Niemiec nie zawierano.

☐ Obecnie w kulturze miejskiej Europy Środkowej jest rzeczą naturalną, że ludzie młodzi sami decydują o sobie szczególnie wybierając partnerów ży-

ciowych. Rodzina raczej o tym nie decyduje, jedynie może wyrazić swoje opinie i wątpliwości, pozytywne bądź negatywne na temat przyszłego współmałżonka. Podobnie było w badanych przypadkach. Oceny rodziców, rodzeństwa były różne, jednak nie miały większego wpływu na decyzje młodych.

◀ Mimo to, młodzi obawiali się przyjęcia w domu przyszłych teściów, każdy chciał wypaść jak najlepiej. W środowisku rówieśników takie związki również szeroko były komentowane. Wynikało to z ich inności. Wiązało się z wyborem kraju, w którym będzie się mieszkać, zmianą środowiska kulturowego, koniecznością posługiwania się innym językiem. Kilka kobiet polskich posiadało dzieci z wcześniejszych związków, one szczególnie bały się przyjęcia w nowym środowisku. Przedstawione komentarze są w miarę obiektywne i częściowo naświetlają sytuację:

- Rodzeństwo było bardzo zadowolone z tego związku, matka również. Wiedzieli, że informatorka lepiej ułoży sobie życie w Niemczech niż w Polsce, szczególnie po przykrych doświadczeniach z pierwszego małżeństwa. Ponadto szwagierkę informatorki bardzo ucieszyła ta wiadomość. Mieszkała ona od kilku lat w Niemczech i tęskniła za rodziną w Polsce. Koleżanki z Polski również się cieszyły, ponieważ będą miały kogoś, kto od czasu do czasu zrobi im zakupy, załatwi jakąś potrzebną rzecz. Przy okazji wyjazdu za granicę chętnie się nawzajem odwiedzają.¹¹
- Rodzina z obu stron nie miała żadnych zastrzeżeń. Rodzice informatorki byli zadowoleni, że znalazła pracowitego, porządnego mężczyznę, który akceptuje jej dziecko. Chcieli, żeby dobrze ułożyła sobie życie. Rodzice męża znali Polaków, mieli znajomych w Łęknicy i nie robili trudności.¹⁰
- Rodzice informatorki byli początkowo niezadowoleni. Córka informatorki nie miała jeszcze roczku a on tu przychodził. Kazali jej zajmować się dzieckiem a nie zawierać nowe znajomości i to z Niemcami. Także rodzice męża, szczególnie matka, byli niezadowoleni. Teściowa wprost szalała, to był dla niej szok. Syn jednak, chce się żenić z Polką z dzieckiem! Bracia również czuli niechęć do męża, dlatego, że był Niemcem. A właściwie nie mogli się lepiej poznać, ponieważ się nie rozumieli. Dopiero dłuższy okres wspólnego przebywania poprawił te stosunki na lepsze. Po zawarciu związku małżeńskiego wytworzył się inny rodzaj dystansu, wynikający z zazdrości o dobra materialne na przykład samochód, urządzone mieszkanie itp. Obecnie rodzeństwo oczekuje od niej prezentów.³
- Rodzice obojga młodych akceptowali ten związek, nawet byli zadowoleni. Teść informatorki jest z pochodzenia Polakiem i chętnie ją widział w swojej rodzinie. Jedynie matka informatorki miała pewne obawy ze względu na dużą odległość, inny kraj, co ograniczałoby jej kontakty z córką. Koleżanki z pracy wypowiadały różne opinie. Jedne doradzały, inne odradzały ze

względu na specyfikację jej zawodu. Była przecież nauczycielką. W niemieckiej szkole nie mogłaby kontynuować swojej pracy, ponieważ nie znała dobrze tego języka.⁸

- Rodzicom narzeczonej Niemiec podobał się od samego początku. Był miły i uprzejmy. Ciotki bardzo go lubiły, „obcałowywał je” na uroczystościach rodzinnych. Nikt nie odradzał tej znajomości.⁵
- Rodzina nie wyrażała swojej opinii na temat tej znajomości. Informatorka sama o wszystkim decydowała. Była przecież pełnoletnia. Również krewni męża nie wtrącali się do jego decyzji.⁹
- Rodzice nie mieli nic przeciwko temu. Teściowa była bardzo zadowolona, ponieważ pod wpływem informatorki, już w okresie narzeczeństwa młodzi wspólnie oszczędzali pieniądze. Wiedziała, że syn ma narzeczoną gospodarną, zaradną, lubiącą porządek i czystość.¹²
- Rodzice informatora byli daleko i nie mieli żadnego wpływu na jego kontakty. Raczej w tym okresie ich to nie interesowało. Teściowa Niemka sprawiała duże problemy. Absolutnie nie pozwalała się młodym spotykać. Gdy zakazy nie skutkowały wygoniła córkę z domu i ta zamieszkała u babci. Tam nadal się spotykali. Również brat informatorki, nie znając obecnego męża odradzał jej związek z Polakiem. Dopiero w małżeństwie docenili go. Obecnie matka dziewczyny bardziej ceni zięcia, niż córkę. Również brat stał się przyjacielem informatora. Często się spotykają i razem spędzają czas wolny.¹⁹
- Rodzice dziewczyny nie wiedzieli, że spotyka się ona z Polakiem, ponieważ bała się o tym powiedzieć. Sąsiadka ich ma dziecko z obco-krajowcem i jest sama. Dopiero po ukończeniu szkoły średniej przedstawiła rodzicom narzeczonego. Obecny mąż spodobał się, odpowiadał wymaganiom (odpowiednie wykształcenie, miał samochód). Ojciec informatorki obiecał pomóc młodym w zagospodarowaniu się. Rodzice męża nie wtrącali się do jego znajomości i nie kwestionowali jego decyzji, ponieważ był dorosły i sam decydował o sobie.¹⁵
- Mamie od razu się spodobał. Był chętny do pomocy, uprzejmy i towarzyski. Określa go jako „człowieka duszę”. Również dziewczyna spodobała się rodzicom informatora. Zawsze uśmiechnięta, towarzyska, zaradna i chętna do pracy. Mile była widziana w ich domu.¹⁴
- Rodzice chłopaka nie wyrażali zgody na związek małżeński. Mówili dziewczynie, że jest histerkiem, że pije i nie nadaje się do normalnego współżycia. Ale ona nie słuchała i myślała, że się zmieni. Poza tym była już w ciąży. Koleżanki zazdrościły jej przystojnego narzeczonego.⁷
- ◀ Podane przykłady są zróżnicowane. Często ujawnia się w nich niechęć do tego typu związków, szczególnie w początkowej fazie znajomości. Bliższe i częstsze spotkania z rodzicami, bądź z rodzeństwem prowadziły do bardziej wnikliwej obserwacji i właściwej oceny partnera. Analiza obserwowanych

cech osobowych, zalet czy wad, zwykle przemawiała na korzyść danego związku. Jednak w większości przypadków opinie rodziców nie miały wpływu na decyzje syna czy córki. Partnerzy byli najczęściej ludźmi dorosłymi i samodzielnymi. Osobiście podejmowali decyzje o wyborze partnera.

◀ W trakcie trwania małżeństwa prowadzone przez teściów, rodzeństwo, czy znajomych dłuższe obserwacje doprowadziły do sprecyzowania bardziej wnikliwych ocen uwzględniających zaangażowanie i cechy osobowe partnerów. Poniżej rozpatrywane są opinie na temat funkcjonowania współmałżonków w rodzinie, zarówno Polaków, jak i Niemców. W trakcie wspólnego życia ujawniły się pewne cechy właściwe danym jednostkom.

◀ Przedstawione przykłady są krótkimi charakterystykami Niemek i Polek jako żon oraz Polaków i Niemców jako mężów. Prezentują pewne powtarzające się cechy, obserwowane na gruncie rodziny własnej oraz środowiska, w którym żyją partnerzy.

Niemka jako żona:

- „Dba o dom, stara się o potrzebne rzeczy do mieszkania. Jest bardzo oszczędna, często chytra. W stosunku do męża spokojna, nie wybuchowa, ale bardzo zazdrosna. Jeżeli mąż powie innej kobiecie komplement, zaraz się obraża. Niemka nie jest tak towarzyska jak Polka, pierwsza nie nawiązuje rozmowy”^{/13}
- „Zajmuje się domem, dużo czasu poświęca na jego sprzątanie. Chce mieć wszystko w domu, ale często jest rozrzutna.”^{/1}
- „Jest gospodarna, zaradna. Potrafi być bardzo samodzielna i samowystarczalna”^{/17}
- „Bardzo dużo czasu spędza w domu, sprząta, gotuje, pierze. Jest gospodarna. Jednak Niemki często zdradzają swoich mężów, lubią poromansować”^{/2}
- „Jest jak pierścionek u lewej ręki – nie czuje się mężatką, robi co chce. Mimo, że chce mieć dziecko, nie obchodzi ją co z nim będzie, jak ułoży sobie życie.”^{/20}
- „Domatorka, chce mieć wszystko w domu. Pełną piwnicę i jeszcze na zapas. Jest gospodarna. Ale często zdradza swego męża. Szybko decyduje się na rozwód.”^{/14}

Polka jako żona:

- „Jest troskliwa, dba o dobrą atmosferę w rodzinie. Dba o porządek, stara się o wszystko do domu. Potrafi gustownie urządzić mieszkanie. W towarzystwie nie siedzi bez słowa, potrafi porozmawiać na wiele tematów, nie tylko wiążących się z rodziną.”^{/13}
- „Jest przyjaciółką, potrafi zrozumieć męża. Dba o dom i dzieci. Jest dobrą matką.”^{/7}
- „Jest wierna mężowi. Lubi spotkania towarzyskie, popołudniami lubi poplotkować z koleżankami przy kawie.”^{/2}
- „Jest troskliwą matką, jak rodzi dziecko już wcześniej myśli jak je wychować. Dba o swój wygląd, potrafi się ładnie ubrać. Dba o rodzinę, jest gospodarna.”^{/12}

– „Jest gospodarna, potrafi zająć się domem i stworzyć przyjemną atmosferę w rodzinie. Mając wolną chwilę idzie do koleżanki na kawę.”^{/8}

Niemiec jako mąż:

- „Dba o dom: dużo pomaga żonie w gospodarstwie domowym – sprząta i robi zakupy, zajmuje się dzieckiem, ale jest bardzo zazdrosny. Żona nie może spojrzeć na innego mężczyznę, nie może spóźnić się z pracy do domu, bo zaraz robi wymówki, co prowadzi do kłótni.”^{/13}
- „Jest pracowity. Dba o dom. Kocha dzieci. Jest spokojny i wyrozumiały.”^{/14}
- „Był dobry, lecz wpływowy, słuchał się matki, która zabraniała mu oddawać pieniądze żonie. Przychodził do domu tylko na noc. Ponadto nadużywał alkoholu.”^{/6}
- „Mąż właściwie nie jest prawdziwym Niemcem. Lubi korzystać z uroków życia, chętnie pójdzie na zabawę, do kawiarni. Mąż – Niemiec raczej dwa razy w tygodniu idzie do restauracji na piwo. Przed ludźmi, w niedzielę pokaże się na spacerze z rodziną. I to jest rodzina niemiecka”^{/9}
- „Więcej pomaga w domu żonie, niż Polak.”^{/12}
- „Pomaga żonie w pracach domowych, jest oszczędny, chce się dorobić. Wspólnie z żoną podejmuje ważne i trudne decyzje, jest przyjacielem.”^{/3}
- „Wykonuje część prac domowych i sprząta podwórko, ścieli łóżka, zajmuje się wychowaniem dzieci. Jest pracowity i gospodarny.”^{/11}

Polak jako mąż:

- „Dba o dom, dużo pomaga żonie w pracach domowych, jest uprzejmy, grzeczny. Ma szacunek dla żony”^{/15}
- „Polak jak przyjdzie do domu siada, bierze gazetę i nic nie robi. Uważa, że wszystkie prace związane z prowadzeniem domu należą do kobiet. Tu w Niemczech nie ma podziału na prace męskie i żeńskie, wszystko wykonuje się wspólnie. Informatorka uważa, że kobiety polskie postępują tak, jak im każą mężowie, nie odgrywają roli partnerskiej, są obciążone znacznie większą ilością obowiązków niż Niemki.”^{/19}
- „Mało pomaga w obowiązkach domowych, po pracy nie wraca do domu, czas wolny spędza z kolegami. Nie interesują go sprawy rodzinne.”^{/17}

◀ Opinie te, w pewnym stopniu odzwierciedlają sytuację rodzinną poszczególnych małżeństw. Świadczą o właściwym lub nie wyborze partnera. W większości mają zabarwienie pozytywne, głównie wymieniane są cechy dodatnie partnerów, rzadziej negatywne.

◀ Jeśli chodzi o oceny kobiet, można zauważać pewną prawidłowość. W stosunku do żon Niemek, najczęściej powtarzają się określenia: gospodarna, oszczędna, dba o dom, ale często zdradza swego męża. Polki określane są jako kobiety troskliwe, wyrozumiałe, dbające o dobrą atmosferę w domu, wierne.

◀ W przypadku opinii dotyczących Polek, szczególnie akcentowane jest zaangażowanie emocjonalne, podtrzymywanie bliskich więzi rodzinnych, dbałość o lepsze zrozumienie partnerów.

U Niemców często akcentowana jest ich samodzielność i niezależność.

☛ W ocenach mężczyzn w wypowiedziach widacznia się jeden wspólny i główny aspekt, mianowicie chodzi o pomoc męża w prowadzeniu wspólnego gospodarstwa. Tutaj również widzimy pewne różnice, które przemawiają na korzyść Niemców. Niemal wszyscy są określani mianem dobrych mężów. W stosunku do Polaków opinie są podzielone.

☛ W stwierdzeniach Polek dotyczących wyboru Niemca na męża zdecydowały głównie takie cechy, jak: pracowitość, zaradność, odpowiedzialność, szacunek dla kobiety. Nie nadużywano alkoholu. 25% Polek wступujących w związki małżeńskie z Niemcami na pierwszym miejscu uwzględniało problem stosunku partnera do posiadanego dziecka, panińskiego lub z pierwszego małżeństwa. Niemki wychodzące za mąż za Polaków wymieniały jako istotne cechy takie jak: wygląd zewnętrzny, stosunek do kobiet. W dalszej kolejności stawiały pracowitość, zaradność, odpowiedzialność. Inne podejście Polek przy określaniu istotnych cech partnera, decydujących o wyborze i ocenie współmałżonka, wynikało często z ich pierwotnej sytuacji materialnej i pozycji społecznej w polskich rodzinach.

☛ Pierwszym, istotnym procesem, występującym w każdym nowo powstałym małżeństwie jest zjawisko wzajemnego przystosowania się małżonków do siebie i do instytucji małżeństwa oraz organizacja życia rodzinnego, głównie podział obowiązków.

☛ „Małżeńskie pary rozpoczynają wspólne życie z oddzielnymi systemami nawyków, uformowanymi w rodzinie pochodzenia i w latach życia poza rodziną. Po pewnym czasie tworzą wspólny system poprzez modyfikację swoich starych nawyków.” [W. Waller, R. Hil, 1965, s. 87]

☛ Proces ten staje się szczególnie trudny i złożony, ponieważ mamy do czynienia z dwoma różnymi etnosami, gdyż oprócz cech indywidualnych posiadają różne cechy narodowe, ujawniające się np. przy analizie stereotypu, stylu życia, sposobie świętowania. Sam dobór badanych małżeństw, gdzie w zdecydowanej większości występuje układ Niemiec – Polka (90%) świadczy o „zaporzebowaniu” na pewne cechy, właściwe przedstawicielowi danego narodu.

☛ W badanych przypadkach zaobserwowano przeniesienie niektórych pierwotnych wzorów zachowań i dostosowywanie ich do potrzeb nowej rodziny. Cechy te ujawniają się w jej funkcjonowaniu. Zbudowano nowy, wewnętrzny model organizacji życia rodzinnego. Określa on rolę i pozycję małżonków na płaszczyźnie rodziny.

☛ Przytaczam tu stwierdzenia np. na temat przygotowywania pożywienia w poszczególnych rodzinach czy podziału obowiązków. Stanowią one namacalny rodzaj wyznacznika, świadczącego o tolerancji i adaptacji obcych elementów kulturowych w nowych warunkach.

☛ Przykłady:

- Informatorka twierdzi, że u nich w rodzinie nie ma „głowy domu”. O wszystkim decydują wspólnie, razem ustalają potrzebę ważniejszych zakupów. Także dokonali podziału prac domowych. Do męża należy sprzątanie sypialni oraz wykonywanie prac porządkowych poza domem. Kuchnia należy do informatorki, która sama gotuje i sama sprząta. Część potraw przygotowuje po polsku, ponieważ mężowi i dzieciom one smakują. Gotuje polską zupę pomidorową, rosół, robi pierogi i kopytka.¹¹
- Sprawy istotne dla rodziny lub któregoś z jej członków rozstrzygają wspólnie. Wspólnie podejmują decyzje odnośnie ważniejszych zakupów do domu. Również prowadzą wspólny budżet. Pobory męża odkładają na książeczkę oszczędnościową, a pieniądze, które otrzymuje żona przeznaczają na utrzymanie w danym miesiącu. Również dzielą się obowiązkami domowymi, podział ten nie jest stały. W zależności od tego jak mają rozplanowany czas, jedno sprząta, drugie robi zakupy, lub gotuje. W dni powszednie zazwyczaj żona przygotowuje posiłki, natomiast w soboty i niedziele obowiązek ten często spada na męża. Jeśli chodzi o pranie, to informatorka sama je robi. W rodzinie tej większy autorytet u dzieci ma ojciec, informatorka uważa, że kobieta jest „miększa” i na zbyt wiele dzieciom pozwala. Potrawy informatorka przygotowuje według kuchni niemieckiej. Rzadko gotuje polskie obiady. Kapuśniak je ona i dzieci, barszczu jeszcze nie gotowała. Gołąbki dla siebie przygotowuje z ryżem, dla męża bez ryżu. Jedynie bigos po polsku lubi mąż i informatorka dość często go podaje.¹⁰
- Głową domu jest żona, ponieważ spędza w nim najwięcej czasu, najdłużej przebywa z dziećmi. Sama musi dbać o to, aby niczego nie brakowało i żeby wszystko było robione w odpowiednim czasie. Mąż często pracuje ponad ustaloną liczbę godzin i informatorka sama zajmuje się dziećmi. Do obowiązków męża należy przygotowanie drzewa i węgla na opał, palenie w piecu, odkurzanie mieszkania, często robienie zakupów i mycie naczyń. O ważnych zakupach decydują wspólnie, również wspólnie na początku miesiąca dzielą pensję męża, na oszczędności i na życie.
- Wśród potraw przygotowywanych przez żonę często występują dania przygotowywane po polsku, które mąż i dzieci chętnie konsumują, na przykład bigos, gołąbki z ryżem, fasolka szparagowa z ziemniakami, kapuśniak z białej kapusty z pomidorami na półgęsto, jajka w sosie musztardowym, ziemniaki w mundurkach z białym, mazistym serem, polane cebulką smażoną na oleju, grzybki w occie.⁹
- Informatorka sprząta, pierze, gotuje. Autorytet większy u dziecka ma matka, jak twierdzi informatorka, dlatego, że z córką więcej przebywa, mają więcej wspólnych tematów. Jeśli

chodzi o kuchnię, informatorka przygotowuje wiele potraw po polsku, na przykład bigos, rosół ze zrobionym makaronem, kurczak w sosie koperkowym, gołąbki. Z zup: szczawiowa, buraczkowa, pomidorowa. Według niemieckiej kuchni przygotowuje mięso, na przykład kurczak pieczony, królik pieczony, zrazy zawijane i pieczone, wołowina smażona w całości.¹⁴

- O wszystkim decydują wspólnie. Wspólnie robią zakupy. Budżet domowy prowadzi żona, której mąż oddaje całe pobory. Większy autorytet u dzieci ma ojciec, ponieważ na zbyt wiele im nie pozwala, trzyma dyscyplinę, pilnuje przestrzegania obowiązków, pomaga dzieciom w nauce. Mąż przyzwyczał się do kuchni polskiej. Lubi sałatkę jarzynową, gołąbki, bigos. Ale takie potrawy jedzą w sobotę czy niedzielę. Na co dzień korzystają z obiadów robionych w przedszkolu, gdzie informatorka mieszka i pracuje.³

Większość badanych rodzin reprezentuje model rodziny partnerskiej. Wskazuje na to jakość i zakres wspólnie podejmowanych decyzji, a także w miarę równomierny podział obowiązków, bez trwałych rozgraniczeń na prace męskie i żeńskie. Jednak nadal domeną kobiet pozostają prace związane z przygotowaniem potraw. Mężczyźni raczej w sporadycznych przypadkach wykonują te czynności. Na podłożu tym doszło do konfrontacji różnych gustów i upodobań. We wszystkich badanych małżeństwach żony wprowadziły do jadłospisów domowych potrawy dotychczas nieznanne współmałżonkowi. W większości przypadków przyjęły się one i stanowią uzupełnienie spisu potraw dotychczas znanych i konsumowanych.

Jeśli chodzi o autorytet u dzieci, mierzony jest on rozmiarami nieformalnego uznania, poważania, jakim cieszy się członek rodziny. W rodzinach, które posiadają dorastające dzieci, większym autorytetem cieszy się ojciec, ponieważ często pomaga im w nauce.

Ważną formą funkcjonowania omawianych rodzin jest organizacja czasu wolnego. Czas wolny, którym dysponuje badana grupa małżeństw jest warunkowany kilkoma istotnymi czynnikami, mianowicie: liczebnością rodziny, wiekiem jej członków, charakterem pracy zawodowej, podziałem obowiązków domowych między członkami rodziny.

Ilość oraz formy jego spędzania nie są zbyt zróżnicowane. Polki, które wyszły za mąż za Niemców, najczęściej przyjmują niemiecki wzór organizacji pracy i wykorzystywania czasu wolnego. Wynika to z procesu asymilacji ze społeczeństwem obcym. W przypadku mężów Polaków jest nieco inaczej. Wyniesiony z domu rodzinnego odmienny styl życia koliduje z organizacją pracy w rodzinach niemieckich.

Mąż Polak często stara się wygospodarować więcej czasu wolnego dla siebie, kosztem zaniebywania obowiązków domowych i zrzucania ich na żonę, co często stanowi przyczynę licznych konfliktów rodzinnych. W dni powszednie czas

wolny spędza się w gronie rodzinnym. Około godziny 16 według zwyczaju niemieckiego wszyscy członkowie rodziny zasiadają do podwieczorku. Gospodyni podaje kawę i ciasto. Prowadzi się rozmowy na temat problemów rodzinnych, dzieci mówią o pracy w szkole, o sukcesach i kłopotach. Po podwieczorku są gry towarzyskie, ogląda się program telewizyjny, dzieci odrabiają lekcje. W dniach wolnych od pracy tzn. w soboty i niedziele rodzice z dziećmi wybierają się na dalsze wycieczki za miasto. Często te dni spędzają u rodziny w Polsce. Latem, jeżeli ktoś ma ogródek lub działkę, wspólnie z sąsiadami lub znajomymi – często z Polski – organizują tam pikniki.

Także zakłady pracy organizują czas wolny dla pracowników. Są to sobotnio niedzielne wycieczki do dużych miast, zabawy karnawałowe, festyny. Pracownicy chętnie uczestniczą w tych imprezach, ponieważ są tanie i dobrze zorganizowane. Również kluby na przykład motorowy czy Koło Wędkarskie przygotowują dla swoich członków imprezy artystyczne na przykład występy zespołów muzycznych, tanecznych, a w okresie karnawału zabawy zarówno dla dorosłych jak i dzieci. Większość respondentów twierdzi, że co najmniej dwa – trzy razy w roku szczególnie w karnawale, który trwa od listopada do marca, muszą pójść na zabawę.

Do kina raczej nie uczęszczają. Urlopy zwykle spędzają w Polsce. Jeżdżą do rodzin współmałżonków lub na wczasy wypoczynkowe. Zdecydowana większość małżeństw polsko-niemieckich woli spędzać czas wolny w Polsce. Twierdzą oni, że Polacy są bardziej towarzyscy, chętnie przyjmują gości w swoich domach. Dlatego też małżeństwa te więcej kontaktów utrzymują z rodzinami w Polsce, chętnie podtrzymują znajomości z dawnymi przyjaciółmi, sąsiadami mieszkającymi blisko granicy, oto co twierdzi obywatel niemiecki, który 40 lat swojego życia spędził w Polsce:

„Tu nie ma tak jak w Polsce, ludzie się w domach nie odwiedzają, nie siedzą, nie dyskutują. Nie zapraszają do swoich mieszkań, żeby nie nabałaganić, bo po co znów robota. Jeżeli spotka się dwóch znajomych, to idą najwyżej do knajpy na piwo, nie do domu. Tu nie ma takiej niedzieli jak w Polsce, największe pranie robi się często w niedzielę.”¹⁸

Organizacja czasu wolnego przyjęta w środowisku robotniczym, nie bardzo odpowiada obywatelom polskim, szczególnie kobietom zamieszkałym w Niemczech. Brakuje im kontaktów sąsiedzkich, często praktykowanych w Polsce, szczególnie w środowisku wiejskim i małomiasteczkowym. Nie utrzymują one bliskich kontaktów towarzyskich z rodzinami niemieckimi, a obowiązki związane z domem nie pozwalają im korzystać z innych form jego spędzania. Mężczyźni mają większe możliwości, częściej spotykają się ze znajomymi przy piwie, chodzą na imprezy sportowe, jeżdżą na ryby. To ograniczenie kontaktów na co dzień Polki rekompensują sobie podczas wyjazdów na urlopy czy święta.

Doroczne święta stanowią część dziedzictwa kulturowego. Obchodzenie tych świąt jest zwy-

czajowo uwarunkowane, w zależności od tradycji danego narodu czy nawet grupy religijnej.

☞ W badanej społeczności mamy do czynienia z dziedzictwem dwóch różnych odłamów chrześcijańskich: rzymsko-katolików i ewangelików. W związku z tym partnerzy zetknęli się z innym obchodzeniem świąt dorocznych, różniącym się od tradycyjnego obchodu w rodzinie pochodzenia.

☞ Na podstawie przytaczanych relacji przez respondentów można stwierdzić, czy w danym przypadku występuje kształtowanie się nowych wzorów zachowań czy na płaszczyznę własnej rodziny przenoszone są tradycje świąteczne z rodziny pochodzenia, czy też dana rodzina czerpie wzory z otoczenia, w którym obecnie funkcjonuje. Decydujący wpływ na to zjawisko ma nosiciel dziedzictwa kulturowego, którym najczęściej jest kobieta. Jej zaangażowanie decyduje o formie obchodzenia tych świąt.

☞ Tradycją stało się, że święta Bożego Narodzenia spędza się zazwyczaj w gronie rodzinnym. Jeżeli to możliwe, respondenci również spędzają ten czas wspólnie z bliskimi zarówno z Polski jak i Niemiec. Najczęściej jeden z dni świątecznych spędzają u teściów, drugi u rodziców, bądź zapraszają gości do siebie. Jednak kolację wigilijną gospodynie przygotowują we własnym mieszkaniu tylko dla domowników. W związku z tym, że wszystkie badane małżeństwa mieszkają na terenie Niemiec, również według miejscowych wzorów gospodynie przygotowują potrawy na ten wieczór. Wśród dań tłustych, podawanych zwykle w rodzinach niemieckich, takich jak: kiełbasa pieczona lub smażona, sałatka ziemniaczana z majonezem, pieczone mięso, wino na gorąco, często znajduje się ryba smażona (niekoniecznie karp), oraz opłatek, który dostarcza rodzina z Polski.

☞ W kilku przypadkach mamy do czynienia z przeniesieniem całkowitego modelu kolacji wigilijnej praktykowanej na obszarze Polski. Nastąpiło to w rodzinach niemieckich, które zamieszkiwały w Polsce centralnej i na Śląsku, a przed kilkunastu laty osiedlili się w Niemczech. W przypadku małżeństw mieszanych, gdzie obywatel niemiecki wywodzi się z takiego środowiska, kolację wigilijną przygotowuje się według tradycji praktykowanych w Polsce.

☞ We wszystkich badanych rodzinach znany jest zwyczaj obdarowywania się prezentami przez wszystkich członków rodziny, gdzie każdy, każdemu przygotowuje upominek. Ze względu na swą atrakcyjność, zwyczaj ten bardzo szybko się upowszechnił, choć w Polsce nie był on tak przestrzegany jak w Niemczech. W nowych warunkach większość obywateli polskich zrezygnowała z uczęszczania na tradycyjną „Pasterkę”, która w Polsce ściąga do kościoła tłumy ludzi, a w Niemczech w badanym środowisku jest rzadko praktykowana. Według opinii Polaków brak „Pasterki”, postnej wieczerzy, życzeń świątecznych bardzo zużywa atrakcyjność tych świąt. Jednak nowe warunki życia prowadzą do przystosowania się.

☞ Pozostałe dni świąteczne nie charakteryzują się czymś szczególnym, jedynie na obiad świąteczny prawie we wszystkich rodzinach podaje się pieczenie z drobiu. Może to być gęś, indyk lub kaczka z kapustą czerwoną i ziemniakami bądź kluskami ziemniaczanymi. Czas wolny między posiłkami rodziny spędzają na oglądaniu programu telewizyjnego, dyskusjach rodzinnych lub na rekreacyjnych spacerach.

☞ Święta wielkanocne są także znakomitą okazją do spotkań rodzinnych, jedynie różne terminy obchodzenia tych świąt nieco je utrudniają.

☞ W Niemczech dniem świątecznym był piątek, natomiast w Polsce niedziela i poniedziałek. Dla rodzin tych okres wielkanocnego świętowania wydłużał się. Tradycyjnie jak w rodzinach niemieckich, respondenci świętują już w piątek, natomiast na „lany poniedziałek” idą do Polski. Wspólnym zwyczajem charakterystycznym dla przedstawicieli obu narodów jest malowanie jaj.

☞ Jedynie 10% procent małżeństw przygotowuje tradycyjną polską „święconkę”, która jest święcona w kościele. Konsumuje się ją w trakcie tradycyjnego śniadania wielkanocnego. Atrakcją tych świąt, praktykowaną we wszystkich badanych rodzinach jest przygotowywanie dla dzieci upominków od „zajączka”. Prezenty w postaci słodyczy, drobnych zabawek chowa się w trawie, w ogródku, na łące lub w lesie, a dzieci ich szukają.

☞ Większość respondentów uważa, że święta wielkanocne są świętami przeznaczonymi dla dzieci.

☞ W małżeństwach mieszanych, podobnie jak w rodzinach niemieckich, rocznica urodzin ma bardzo ważne znaczenie. Obchodzi się ją uroczysto. Święto to pod względem ważności respondenci stawiają razem z głównymi świętami dorocznymi, to znaczy z Bożym Narodzeniem i Wielkanocą. Jest ono najważniejszym świętem rodzinnym.

☞ W dniu urodzin solenizanci przygotowują w domu przyjęcie według wzoru niemieckiego. Na uroczystość tę gości się nie zaprasza, przychodzą ci, którzy pamiętają o tej rocznicy. Są to zwykle członkowie najbliższej, a także dalszej rodziny oraz bliscy znajomi. Nawet rodzina, która mieszka w Polsce stara się pamiętać i przybyć w ten dzień do domu solenizanta. W Polsce najistotniejsze znaczenie mają imieniny, w związku z tym urodzin nigdy się tak uroczysto nie obchodziło.

☞ Przyjęcie takie zaczyna się od godziny szesnastej, kiedy wszyscy pracujący powrócili do domów i mają czas wolny. Jest to pora podwieczorku. Przybyłym gospodyni podaje kawę, oraz różne gatunki ciast, wśród nich zawsze musi się znaleźć tort urodzinowy. Jeżeli są to urodziny dziecka, w torcie umieszcza się świeczki. Liczba świeczek wskazuje ile lat kończy solenizant. Przed rozpoczęciem konsumpcji tortu, solenizant zdmuchuje płomień zapalonych świeczek. Jeżeli zdmuchnie wszystkie od razu, znaczy to, że dorósł do tego wieku i śmiało może zaczynać kolejny rok życia.

☞ Po podwieczorku sprząta się nakrycia i podaje się alkohole. Kobiety często piją „bole”, są to

owoce z winem. Napój ten przyrządza się dzień wcześniej. Ananasy, brzoskwinie, pomarańcze zalewa się białym winem. Ponadto pije się piwo, colę i soki owocowe. Około godziny dziewiętnastej sprząta się stół i nakrywa do kolacji. Główne danie stanowią pieczenie mięsne. Może to być „kasla” – pieczona polędwica, schab pieczony, względnie drób. Ponadto podaje się sałatkę ziemniaczaną, ryby konserwowe, ser żółty, ogórki i tatar. Po kolacji sprząta się nakrycia i ponownie podaje się alkohole. Tańce i rozmowy trwają do późnych godzin wieczornych.

☛ W tym dniu solenizant otrzymuje mnóstwo kwiatów (każdy przychodzi z kwiatami) i prezentów od przybyłych gości. Często zdarza się tak, że przyjęcie należy zrobić także w następny dzień w przypadku, gdy solenizant ma liczną rodzinę i wielu przyjaciół. Wówczas znajomych zaprasza się w drugim dniu.

☛ Niektóre z badanych małżeństw obchodzą także imieniny, jednak nie są one tak uroczyste. Zazwyczaj przyjęcie robi się w gronie najbliższej rodziny. Jest kawa, ciasto, słodczyce oraz tradycyjna lampka wina. Niektórzy rozmówcy twierdzą, że jeżeli się mieszka na terenie obcym trzeba przyjąć miejscowe zwyczaje, aby nie czuć się obco.

☛ W małżeństwach mieszanych uroczystości rodzinne czy doroczne zawierają elementy charakterystyczne dla obu kultur. Mogą one funkcjonować i być przekazywane głównie dzięki kobietom – gospodyniom, które je kultuwują. Działania te wyniesione z domu, bądź zaobserwowane w nowym środowisku wpływają na tworzenie się nowych wzorów zachowań. Ponadto stały, częsty kontakt z rodzinami i przyjaciółmi mieszkającymi po obu stronach granicy wpływa, na utrwalanie się nowego stylu życia na pograniczu. Kultuwanie tradycji uczy tolerancji i pozytywnego stosunku do innej kultury.

☛ Przedstawione, niektóre zewnętrzne i wewnętrzne warunki funkcjonowania małżeństw polsko-niemieckich na pograniczu charakteryzują ich

„małą ojczyznę”. Jest ona specyficzna. Jej mieszkańcy starają się optymalnie wykorzystać warunki ekonomiczne, jakie stwarza im życie po stronie niemieckiej. Dostosowują się do nowego środowiska, w którym żyją i jednocześnie wprowadzają nowe wartości kulturowe, wyniesione z rodziny pochodzenia (kuchnia, świętowanie, częściowo sposób wychowywania dzieci, organizacja czasu wolnego, itp.). Posługują się dwoma językami.

☛ Czynią starania, aby ich „mała ojczyzna” była im bliska i aby ich rodziny umiały się w niej znaleźć. Starają się wypracować własny porządek – system funkcjonowania, który pozwoli im żyć i wychowywać dzieci, czerpiąc wzory z obu kultur, jednocześnie ucząc tolerancji.

Literatura:

[Staszczak Z., 1978]

Pogranicze polsko-niemieckie jako pogranicze etnograficzne. Uniwersytet A. Mickiewicza w Poznaniu, Seria Etnograficzna nr 8, Poznań

[Kwilecki A., 1972]

Z badań nad przemianami społeczno-politycznymi na pograniczu Polski i NRD. „Przegląd Zachodni” nr 4

[Kwilecki A., 1972]

Na pograniczu Polski i NRD. „Nadodrze” nr 26/27

[Świder K., 1972]

Skutki społeczne otwarcia granicy Polska – NRD we wsiach i miasteczkach powiatu słubickiego – referat przygotowany na studencką sesję Stowarzyszenia Przyjaciół ONZ w Poznaniu (maszynopis)

[Benedyktowicz Z., Markowska D., 1969]

O niektórych problemach identyfikacji kulturowej w procesie porozumiewania się, „Etnografia Polska” t.XIII, z. 2

[Waller W., Hil R., 1965]

Habit Systems in Married Life, w: H. Rodman (red.) Marriage Family and Society, New York

Informatorzy:

1	G. C. C. M.	ur.	14.04.1953 4.04.1957	związek zawarto:	28.09.1974 w Łęknicy
2	S. H. K. T.	ur.	16.09.1952 2.07.1954	związek zawarto:	15.02.1975 w Łęknicy
3	B. H. J. E.	ur.	1.06.1950 18.05.1955	związek zawarto:	29.03.1975 w Weisswasser
4	M. M. F. L.	ur.	27.10.1946 25.03.1947	związek zawarto:	24.03.1973 w Bad Muskau
5	S. E. R. M.	ur.	9.04.1952 4.01.1956	związek zawarto:	26.04.1975 w Weisswasser
6	K. G. J. B.	ur.	9.09.1946 6.06.1946	związek zawarto:	13.10.1973 w Bad Muskau
7	W. J. M. T.	ur.	6.03.1955 3.10.1956	związek zawarto:	08.11.1975 w Weisswasser
8	R. K. D. H.	ur.	4.11.1951 10.01.1948	związek zawarto:	08.10.1976 w Bad Muskau
9	W. H. B. N.	ur.	15.08.1955 13.08.1951	związek zawarto:	25.08.1979 w Bad Muskau
10	B. M. B. D.	ur.	15.03.1954 28.02.1955	związek zawarto:	1975 w Weisswasser

11	H. P. S. J.	ur.	15.08.1951 17.02.1951	związek zawarto:	1978 w Bad Muskau
12	W. K. S. K.	ur.	1948 1949	związek zawarto:	1971 w Bad Muskau
13	S. W. S. R.	ur.	1953 1959	związek zawarto:	17.09.1977 w Łągu (byłe woj. bydgoskie)
14	J. H. D. I.	ur.	6.03.1948 30.05.1954	związek zawarto:	1974 w Bad Muskau
15	W. Z. B. A.	ur.	1949 1957	związek zawarto:	1979 w Weisswasser
16	P. E. R. H.	ur.	2.07.1956 6.06.1957	związek zawarto:	1977 w Weisswasser
17	G. K. B. B.	ur.	15.03.1952 24.12.1952	związek zawarto:	1978 w Weisswasser
18	K. H. P. K.	ur.	18.07.1951 5.12.1955	związek zawarto:	1974 w Bad Muskau
19	C. H. J. G. E.	ur.	1954 1957	związek zawarto:	1976 w Bad Muskau
20	R. P.	pracownik Urzędu Miejskiego w Łęknicy			

Irena Lew

Zmieśane manželstvá na poľsko-nemeckom pohraničí

☐ Problém určovania a fungovania pohraničí po druhej svetovej vojne sa stal otázkou riešenou v rámci mnohých vedeckých disciplín. V tomto príspevku riešim túto problematiku na príklade zmiešaných poľsko-nemeckých manželstiev. Podmienkou existencie medzinárodného, interetnického pohraničia chápaného ako prechodná zóna sa stalo otvorenie hranice medzi Poľskom a NDR v r. 1972 a zmeny, ktoré nastali po roku 1989. Tieto zmeny zapríčinili vznik špecifických sociálno-ekonomických podmienok v celej prihraničnej zóne a vyvolali vlnu rôznych spoločenských procesov vznikajúcich v dôsledku priamych kontaktov zástupcov dvoch rôznych národov. Téma príspevku je sociologicko-etnografickým pokusom o ukázanie problému fungovania zmiešaných poľsko-nemeckých manželstiev uzavretých na pohraničí v rokoch 1970 – 1980. Chcela by som upozorniť najmä na kultúrne prvky, ktorými sa odlišujú zástupcovia dvoch rôznych národností a ktoré sa stretávajú v rámci základnej bunky spoločnosti, akou je rodina. Je to zároveň pokus o ukázanie prekonávania kultúrnych bariér v rodinách tohto typu na pozadí spoločenských vzťahov v špecifických podmienkach tohto pohraničia. Chcela by som tiež zodpovedať na otázky: čo je pohraničie? Ako funguje? Výskum v teréne bol realizovaný v okresoch Weisswasser a Żary, najmä v hraničných obciach Łęknica a Bad Muskau. Výskum bol realizovaný v priebehu štyroch mesiacov v rokoch 1980 – 1981 a dvoch mesiacov v rokoch 1994 – 1995. Počas výskumu bola použitá technika priameho rozhovoru a zúčastneného pozorovania. Rozhovory sa realizovali v skupine dvadsiatich zmiešaných manželstiev bývajúcich v prihraničnej zóne Nemecka a Poľska a medzi zástupcami inštitúcií, ktoré spolupracujú s podobnými zariadeniami na území Nemecka.

Mixed marriages in the Polish-German borderland

☐ Problem of determination and functioning of the border regions after World War II became a matter addressed in numerous scientific disciplines. In this contribution I am dealing with this issue using the example of mixed Polish-German marriages. The condition for the existence of international, interethnic borderland understood as transition zone became the opening of border between Poland and the German Democratic Republic in 1972 and changes which occurred after 1989. These changes caused the production of specific socio-economic conditions in the whole border zone, and initiated a wave of different social processes emerging as a result of direct contacts of representatives of two different nations. Topic of this contribution is sociological and ethnographic attempt to demonstrate the problem of functioning of mixed Polish-German marriages contracted in borderland in the years 1970–1980. Particularly, I would like to highlight the cultural elements which differentiate the representatives of two different nationalities and which meet together within the basic unit of society which is the family. It is simultaneously an attempt to show the overcoming of cultural barriers in families of this type on the background of social relations in the specific circumstances of this borderland. I would also like to answer the questions: What is the borderland? How does it work? Field research was carried out in the districts of Weisswasser and Żary, especially in border villages Łęknica and Bad Muskau. The research was carried out during four months in the period 1980–1981 and during two months in 1994–1995. During the research was used direct interview technique and participant observation. Interviews were carried out in a group of twenty mixed marriages living in the border zone in Germany and Poland and between representatives of the institutions that cooperate with similar institutions in Germany.

Rodina, jej štruktúra, spôsob života a bývanie v súvislosti s prírodným prostredím

Mgr. Katarína Očková pracuje ako etnografka Slovenského Národného múzea – Etnografické múzeum v Martine. Zameriava sa na výskum rodiny v súvislosti so životným prostredím, rodiny v procese reemigrácie z Maďarska na Slovensko v rokoch 1946 – 1948 a výskumom viacrodinných domov na dolnom Liptove. Publikuje v oblasti kultúrno-výchovnej činnosti, prezentácie, dokumentácie a ochrany kultúrneho dedičstva v múzeu v prírode.

☛ V nasledovnom príspevku sa venujem výskumu rodiny predovšetkým z hospodárskeho a ekonomického hľadiska. Mojmým zámerom je poukázať na metodológiu výskumu rodiny, teórie ekotypov s využitím kvalitatívnych a kvantitatívnych prameňov a na použitie metód pri výskumoch historicko-etnografických štúdií objektov a usadlostí v múzeách v prírode.

☛ Inšpirujem sa teóriou ekotypov podľa vymedzenia Michaela Mitterauera a aplikujem klasifikáciu typov rodinných domácností podľa Petra Lasletta. Z hľadiska záujmu o uvedenú problematiku v českej a slovenskej etnológii sa inšpirujem najmä prácami Juraja Langra, Marty Botikovej a Ľubice Herzánovej.

☛ Uvedená téza ekotypov Michaela Mitterauera predpokladá, že: „v historických dobách (štúdia sa venuje obdobiu sedemnásteho a ž devätnásteho storočia) existovali vo vidieckom prostredí určité „ekotypy“, ktoré sprostredkovane – cez nevyhnutné, najracionálnejšie formy organizácie práce – ovplyvňovali štruktúru rodiny prevládajúcu v danej lokalite.“¹ Pod *ekotypmi* M. Mitterauer rozumie „... spôsoby hospodárenia dominantné v danom regióne, ktoré vznikli v dôsledku prispôsobenia sa danostiam prírodného prostredia pri získavaní obživy.“² Inými slovami môžeme ekotyp podľa Mitterauera vymedziť aj ako: „...regionálne dominantné prejavy hospodárstva, ktoré vznikli prispôbením sa potrebám existenčného zaistenia rodinnej štruktúry v danom prírodnom prostredí...“³

☛ Uvedená téza sa v ďalších okruhoch zameriava najmä na mieru a celkové využívanie pracovných síl vlastných členov rodiny, či najmanie služobníctva, celkový charakter rodinného hospodárenia, štruktúru rodiny ako pracovnej jednotky, dedenie hospodárskej jednotky.⁴

☛ Mitterauer určil pre Rakúsko šesť charakteristických ekotypov.

☛ Pri aplikácii uvedenej tézy pri výskume vinohradníckej oblasti Čajkova bolo pre mňa smerodajné porovnanie ekotypu vinohradníckej oblasti v Rakúsku, pre ktorú je podľa Mitterauera charakteristická veľká sociálna a majetková diferenciácia obyvateľov, jednodetný systém, množstvo služobníctva na hospodárstve.⁵ Vychádzala som z predpokladu, že „niektoré rakúske ekotypy priamo nadväzujú na podobné za hranicou, na Slovensku, Morave a v Čechách.“⁶ Na druhej strane si uvedomujem skutočnosť, že klasifikácia ekotypov v Rakúsku sa nedá paralelne aplikovať na slovenské prostredie. Je to minimálne s ohľadom na rozdie-

ly medzi západným typom rodiny príznačným pre Rakúsko a prevládajúcim východným, resp. prechodným (medzi západným a východným) typom rodiny na Slovensku.⁷ V tomto smere sa značne v uvedených typoch rodiny líšia také determinanty výskumu rodiny ako sobášny vek, počet detí, delenie a dedenie majetku, spôsob hospodárenia a podiel členov domácnosti na ňom, resp. výskyt služobníctva či čelade. V neposlednom rade je pri porovnaní oboch krajín dôležitá otázka vývoja a pretrvávania predindustriálnej a industriálnej spoločnosti. Podľa Juraja Langra vnímam rozdiely medzi západným a východným typom ako vývojové spoločensko-historické kategórie, nie ako geografické vymedzenie.

☛ Pre použitie metódy pri výskume v Čajkove bolo dôležité zamerať sa na štruktúru rodinných domácností. Tu sa mi podarilo sledovať na sčítacích hárkoch zo sčítania ľudu z roku 1930, ktoré sú uchované v Slovenskom národnom archíve v Bratislave. Rok sčítania ľudu 1930 som zvolila podľa vzoru prác Ľubice Herzánovej najmä z dôvodu, že v čase výskumu bolo možné zachytiť medzivojnové obdobie ešte v spomienkach informátorov.

☛ Vyhodnotenie štruktúry rodinných domácností som následne realizovala podľa Petrovej Laslettevej klasifikácie typov rodinných domácností.

☛ Pri určovaní ekotypu oblasti Čajkova ma zaujímala predovšetkým majetková diferenciácia obyvateľov, počet detí v rodinnej domácnosti, výskyt služobníctva na hospodárstve. Pre komplexnosť výskumu rodiny som ďalej sledovala výber manželského partnera, roly a statusy jednotlivých členov domácnosti, podiel jednotlivých členov na rodinnom hospodárení, príbuzenské vzťahy, príbuzenskú terminológiu, sociálne kontexty rodiny v lokálnom spoločenstve, bývanie, delenie resp. dedenie rodinného majetku atď. so zámerom nazerať na problematiku z pohľadu osudov jednotlivých rodín, pričom som sa zamerala na hlavnú úlohu ekonomického faktora v živote informátorov. Inšpirovaná ekotypom vinohradníckej oblasti v Rakúsku som sa snažila určiť základné faktory ovplyvňujúce život, štruktúru a hospodárenie rodiny v Čajkove, pričom som sa sústredila na základné problémy, ako sa líšila vidiecka vinohradnícka oblasť južného Slovenska od rakúskej a ktoré faktory v slovenských podmienkach v 1. polovici 20. storočia ovplyvnili prípadnú zhodu s rakúskym ekotypom.

☛ Rodinu chápem nielen ako biologickú jednotku, no najmä ako pracovnú a rezidenčnú jednotku – teda domácnosť.⁸



Pre lepšiu analýzu javov je dôležité poznať skúmanú vinohradnícku oblasť na Slovensku a jej základné charakteristické znaky. Obec Čajkov sa radí do tzv. „čilejkárskeho mikroregiónu“, nachádzajúceho sa na rozhraní bývalej Tekovskej a Hontianskej župy v južnej oblasti stredného Slovenska, pre ktorý je charakteristické homogénne národnostné i religiózne zloženie – t. j. slovenská národnosť a rímsko-katolícke vierovyznanie obyvateľov.⁹ Hlavným zamestnaním obyvateľov v 1. polovici 20. stor. bolo poľnohospodárstvo v kombinácii s vinohradníctvom a chovom hospodárskych zvierat.

Skutočnosť, že vinohradníctvo malo významnú úlohu v živote obyvateľov a vývoji samotnej obce, dokazujú aj záznamy z kanonických vizitácií a súpisov obyvateľstva už od pol. 17. storočia, keď Čajkov spolu s Rybníkom a Novou Dedinou boli najvýznamnejšími vinohradníckymi obcami v okolí. Víno sa vyvážalo do Kremnice, Banskej Bystrice, Banskej Štiavnice a iných miest, pričom zvýšenie dopytu po víne súviselo v tomto období najmä s rozkvetom baníctva na strednom Slovensku. Vinohradníctvo tak pôsobilo na celkový charakter hospodárenia obyvateľov a celkový spoločensko-rodinný život, keďže ešte v 1. polovici 20. storočia tvorilo základný príjem do rodiny.

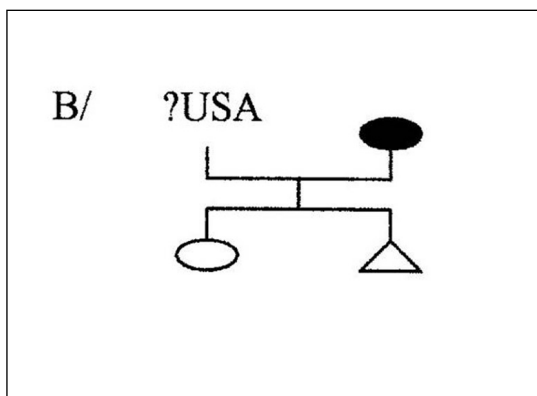
Ďalším významným sociálnym faktorom ovplyvňujúcim život rodiny a spoločenstva bol odchod mnohých obyvateľov za prácou do Spojených štátov amerických, Kanady a Argentíny v 20. a 30. rokoch 20. storočia. Vystáhovalctvo v týchto oblastiach bolo len dočasné a každý „Amerikán“ rátať s návratom do svojho rodiska. Jeho hlavnou príčinou bola predovšetkým zlá hospodárska a sociálna situácia mnohých obyvateľov.¹⁰ V obci Čajkov nešlo o prvú vlnu vystáhovalctva,

ktorá bola charakteristická pre východné a severné župy Slovenska v rokoch 1880 a 1918, keď odchádzali prevažne muži.¹¹ Okrem mužov v tomto prípade išlo o emigráciu aj manželských párov, prípadne nukleárných rodín (rodičia a deti).

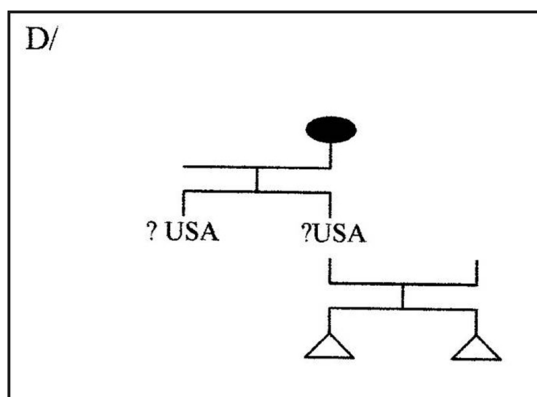
Štruktúru rodinných domácností som sledovala na spomínaných sčítacích hárkoch z roku 1930. V tejto súvislosti sčítanie ľudu predstavuje ideálny prameň, ktorý poskytuje pohľad na štruktúru obyvateľstva a informácie potrebné na rekonštrukciu štruktúry rodiny. Dozvedáme sa o veku jednotlivých členov, o počte detí, povolaniach, sobášnom veku, veku pri druhých sobášoch vdov či vdovcov, trvaní vdovstva, ale nepriamo i o tom, či obec bola endogamná alebo exogamná, o plodnosti a pôrodnosti v súvislosti s vekom matiek, alebo počtu detí narodených krátko po sobáši a podobne.¹² Typy rodín som určovala podľa hlavy rodiny – majiteľa domu.

V roku 1930 bolo v Čajkove 1152 obyvateľov. Prevažná väčšina obyvateľov bola zamestnaná v poľnohospodárstve. Druhy zamestnania vykonávané v spojitosti s roľníctvom boli uvádzané ako roľník, roľník na svojom, robotník v poľnohospodárstve, robotník u gazdu, nádenník, nádenník u gazdu, sluha u gazdu. V období sčítania obyvateľov bolo v obci 8 neobývaných domov. Na druhej strane tu bolo 5 domov, ktoré obývali viaceré rodiny. Celkový počet rodín v podnájme tvorilo 10 rodinných domácností (z toho 5 rodín typu manželský pár s deťmi alebo bez, 4 rodiny typu vdovec alebo vdova s deťmi a 1 komplexná rodina – manželský pár s deťmi, sestrou a matkou vdovou) dva prípady tvorili nerodinnú domácnosť (dve zobračky v podnájme, dvaja stolári – 23-ročný a 43-ročný, ktorí žili u mlynára, kde boli zároveň i zamestnaní). V sčítacích hárkoch nebolo zaznamenaných

Príklady štruktúry rodiny v Čajkove podľa vyhodnotenia sčítacích hárkov z roku 1930 na základe P. Laslettovej klasifikácie typov rodinných domácností. Nukleárna rodina – typ L3 – vydatá žena s dieťaťom/deťmi, manžel pravdepodobne pracovne emigroval do USA



Nezaradený typ rodinnej domácnosti typu L6 – rodiny, z ktorých nie je uvedená jedna generácia (manželský pár a prípadne iní príbuzní členovia rodiny) pravdepodobne z dôvodu emigrácie do USA



okolo 76 obyvateľov, z toho 36 mužov a 20 manželských párov. O týchto obyvateľoch nebola zaznamenaná ani informácia v poznámkovej časti hárkov na zadnej strane. Pri výskume informátori potvrdili 7 prípadov mužov a 2 prípady manželských párov, ktorí boli v tomto období v Spojených štátoch amerických alebo Argentíne za zárobkom. Z dôvodu intenzívneho vystažhovalectva v tomto období predovšetkým z danej obce sa dá predpokladať, že aj väčšina ostatných obyvateľov, o ktorých chýbali údaje, odišla za zárobkom do zámoria. Túto skutočnosť potvrdil pomerne vysoký počet opustených domov, ktoré pravdepodobne opustili rodiny resp. manželské páry, ktoré odišli za zárobkom do zámoria, pričom deti zobrali so sebou (tento predpoklad potvrdili aj informátori), alebo čo badať aj na značnom počte rodín s chýbajúcou jednou generáciou, resp. manželským párom (12) – deti nechali v opatere u starých rodičov. Z celkového počtu 262 domácností tvorí 49 rodín neúplných, pravdepodobne z dôvodu odchodu minimálne jedného člena za prácou do Spojených štátov amerických alebo z iného dôvodu neprítomného.

☛ V Čajkove bolo len v jedenástich rodinách služobníctvo. Celkovo tu bolo 11 sluhov – mužov – s najnižším vekom 16 a najvyšším 39 rokov. Jediná služobná – žena bola v nerodinnnej domácnosti farára a jeho brata, tá mala 18 rokov. V ôsmich prípadoch bolo služobníctvo v rodine s roľníckym zamestnaním, pričom v jednom prípade išlo o starých rodičov žijúcich s 9-ročnou vnučkou, kde rodičia dieťaťa neboli uvedení (pravdepodobne odídení do USA) a na hospodárstve vypomáhal 22-ročný sluha.

☛ Z matričných záznamov sa uvádzalo v tomto roku v obci 39 sobášov, pričom priemerný sobášny vek bol u mužov 23 a u žien 21 rokov. Z 28 narodených detí 9 zomrelo (= 1/3 z počtu narodených detí). Bola tu jedna 21-ročná slobodná matka.

☛ Z hľadiska vyhodnotenia typov rodinných domácností podľa klasifikácie Petra Lasletta sa najčastejšie vyskytovala individuálna (nukleárna) rodina typu L3 (104 rodín). Ďalej to bolo 44 rozšírených rodín (typ L4) a z 66 komplexných rodín typu L5 to bolo 21 rodín typu joint family. Najpočetnejší výskyt nukleárných rodín považujeme za prirodzený vo vzťahu ku skutočnosti, že predstavuje prechodný typ k rodine rozšírenej. Podľa konštatovania Soni Švecovej „nukleárne rodiny tvorili v každej obci a v každom období stálu súčasť spoločenskej skladby dedín“¹³, tým tvorili určitý prechodný stupeň k rodine rozšírenej (či už sa v procese cyklickej zmeny skladby veľkorodiny po rozdelení synovských rodín vytvorili ďalšie nukleárne rodiny, alebo tieto sa zas rozrástli). Pri porovnaní počtu detí v jednotlivých rodinách sa do značnej miery prejavoval určitý reprodukčný model. Vo všetkých prípadoch individuálnej (nukleárnej) a rozšírenej rodiny boli maximálne tri deti. Jedno a dvojdetné rodiny boli v pomere ku 3 a viac detným rodinám 79: 49. V prípade rodín s dvomi deťmi bol obzvlášť zaujímavý výskyt vekového rozdielu medzi súrodencami 5 až 9 rokov. Zaujímavá je aj skutočnosť, že po sobáši mali mladí manželia deti až po 3 až 7 rokoch. Z výskumu sa čiastočne potvrdil predpoklad, že tento model bol charakteristický predovšetkým pre majetnejšie rodiny, kde sa dbalo na čo najmenšie delenie majetku.¹⁴ Okrem sociálnej diferenciácie obyvateľov bol tento jav aj následkom spomenutého vystažhovalectva mužov v produktívnom veku a manželských párov za zárobkom do zámoria a hospodárskej a sociálnej situácie v krajine.¹⁵ Migrácia a návrat z nej boli dôsledkom zlepšenia ekonomickej situácie rodiny, zvýšenia sociálneho postavenia v dedine, čo môžeme následne predpokladať aj následným zachovávaním určitého reprodukčného modelu, ktorý bol príznačný pre majetnejšie vrstvy. Na podrobnú analýzu uvedeného javu by bolo potrebné porovnanie štruktúry rodiny v priereze niekoľkých desaťročí do minulosti pred sledovaným obdobím a porovnanie spoločensko-historického a hospodárskeho vývoja života obyvateľov v lokalite s výskytom tohto reprodukčného modelu a takýmto spôsobom sledovať jeho začlenenie do obyčajového vzoru správania a života obyvateľov v Čajkove.

☛ Prírodné podmienky v Čajkove ovplyvňovali charakter hospodárenia a spôsob obživy obyvateľov v prvej polovici 20. storočia. Tufové podložie južného úpätia Štiavnických vrchov vytvára priaznivé podmienky pre pestovanie viniča. Okrem poľných majetkov obyvatelia hospodárili na viniciach, ktorých vlastníctvo malo veľký význam najmä u majetnejších gazdov. Veľkosť majetku sa rátať podľa poľných holdov a počtu viníc.

Najnižším majetkom boli aspoň tri vinice. Z hospodárskych zvierat v obci prevládala chov ošipáných a z hydiny bol pre Čajkov príznačný chov husí. Pri práci sa snažili obyvatelia zabezpečiť pracovné sily predovšetkým vlastnými členmi rodiny. Deti zaučali do práce už od útleho veku. Vo všeobecnosti v obci prevládalo patrilokálne usídlenie mladých manželov. Pri zabezpečení pracovných síl mimo rodiny si na sezónne práce bohatší gazdovia najímali „úkolníkov“, a to najmä pri žatve a vinobraní. Boli to chudobnejší obyvatelia alebo dokonca manželské páry, ktoré nemali vlastné majetky a potrebovali si zarobiť na obživu. Odmenu za prácu vyplácali gazdovia v naturáliách – v obilí. V majetnejších rodinách sa absencia pracovnej sily nahradzovala aj najímaním „paholkov“ resp. sa dlhodobo najímali „sluhovia“, ktorí pracovali v poľnohospodárstve, boli u gazdov ubytovaní, stravovali sa tam a dostávali peniaze a oblečenie podľa dohody s gazdom.

☞ Hľadanie prostriedkov na zakúpenie pôdy alebo viníc riešila väčšina obyvateľstva už spomínaným vysťahovalectvom do zámoria, kde si väčšinou zarábali na stavbu vlastného domu.¹⁶ Po návrate nastávala situácia, keď s nadobudnutým majetkom dochádzalo k zvýšeniu spoločenského postavenia v obci. Reemigranti zarobené peniaze investovali do oblastí, kde s priamym zámerom zviditeľňovali toto sociálne postavenie – najmä voči okolitým obciam, čo sa zachovalo aj vo folklóre: „V Čajkove je ešte aj to prasa hrdô a musí mať na krku mašličku, aby si ho nebudaj nepomýlili s obyčajnou tlačkou sviňou.“¹⁷ Následkom vysťahovalectva bola aj väčšia sociálna diferenciacia obyvateľov.

☞ V rodinnom živote sa vysťahovalectvo prejavilo v spojitosti s väčším množstvom práce, ktorá zostávala ženám – museli vykonávať sebestačne aj mužské práce, pokiaľ si nemohli dovoliť najat ďalšiu pracovnú silu. Častým prípadom bolo, keď odišli rodičia a deti nechali v opatere starým rodičom. Najvýraznejší vplyv mal tento jav na materiálnu a sociálnu kultúru obce. Ako už bolo spomenuté, emigranti po čase posielali svoj zárobok deťom, ktoré kúpili od chudobnejších „majetki“ (vinice, pozemky na stavbu domu, poľné pozemky). Následne po príchode domov stavali domy, zakupovali si poľnohospodárske stroje.¹⁸

☞ V štruktúre rodiny sa výrazne prejavujú aj roly a statusy jednotlivých členov v rodine. Hlavou rodiny bol v minulosti gazda a jeho protipólom gazdiná. S tým súviselo aj rozdelenie prác okolo domu a v hospodárstve. Gazdiná rozdeľovala ženské práce a mala hlavné slovo v kuchyni, gazda zase na dvore. Gazda s gazdinou zároveň spravovali majetok. Pri prácach vo vinici bolo charakteristické rozdelenie mužských a ženských prác, pričom muži kopali a ženy vinič prevážovali. Rodiny, v ktorých chodili pracovať na vinice len ženy, pričom muži sa pre popíjanie alkoholu alebo nedbalosti na práci nezúčastňovali, boli vystavené ostrej kritike až posmechu a ohováraniam zo strany spolobčanov. Tento vzťah k hospodáreniu v súvislosti

s úrodou z viníc je vyjadrený aj v rozdielnom spôsobe, akým chceli gazda a gazdiná v vypestovanom hroznom naložiť: ženy predať, muži vypíť.

☞ Pri spoložití viacerých rodín v jednom dome varila gazdiná – matka alebo svokra. Nevesty pracovali na poľnohospodárstve a vo viniciach, prali, starali sa o domácnosť. V mnohých prípadoch, keď sa nevesta vydala za najstaršieho syna, pomáhala svokre s mladšími súrodencami muža. V majetnejších rodinách po sobáši manželia pracovali na hospodárstve, deti nemali minimálne 5 rokov. Po prvom dieťati žena ďalej pracovala na hospodárstve a ďalších 5 – 6 rokov deti nemali.¹⁹ O deti sa starala väčšinou gazdiná, ktorá zostávala počas prác na poli alebo vinici doma variť obed. Často sa vyskytoval prípad, keď sa k sobášu pristúpilo z dôvodu doplnenia pracovnej sily na hospodárstve. Podobne tomu bolo v prípade, keď žena skoro ovdovela a mala ešte malé deti. Pri výskume som zaznamenala jeden prípad levirátu, keď sa mladší brat oženil s vdovou po jeho staršom bratovi a vychovával bratove deti. V počte detí všeobecne platilo v povedomí obyvateľov 1 alebo 2 deti. Pri väčšom počte detí dochádzalo buď ku konfliktom starých rodičov a rodičov, alebo rodina bola považovaná za chudobnú.

☞ V 1. polovici 20. storočia bolo charakteristické v Čajkove bývanie viacerých rodín v jednom dome. Prevládala forma dlhého domu s viacerými samostatnými časťami. Členenie domu bolo: predná izba („chiža“), pitvor, zadná izba, komora prípadne maštal. Do obidvoch izieb sa vchádzalo z pitvora, kde stála pec s otvoreným ohniskom. Jeden dom niekedy obývali aj viaceré nepríbuzné rodiny, prevažovali však viacrodinné domy príbuzných rodín. Pri stavbe domu formou rodinnej výpomoci pomáhali deťom ich rodičia, prípadne súrodenci. Ak nebolo možné výpomoc oplatiť (súrodenci išli bývať do mesta alebo zostali slobodní) výpomoc sa splácala naturálnymi darmi z hospodárstva (zo zabíjačky, vína a pod.) niekedy aj po celý život.

☞ Štruktúra rodiny zároveň ovplyvňovala princíp postupovania (delenia, dedenia) rodinného majetku. Pre model rodiny dvoch detí bol systém delenia domu založený na princípe: mladší brat – predná časť domu, starší brat – zadná časť domu. Takisto sa to prejavovalo v bývaní. Mladší brat býval po sobáši s rodinou v prednej izbe, starší v zadnej izbe. V obyčajovom práve sa zachovával model, pri ktorom starší syn sa mal osamostatniť a mladší syn mal zostať s rodičmi. Tento model pretrvával aj po niektoré generácie, čo sa často nestretávalo s pochopením detí. Tak tomu bolo v prípade, ak sa mladší z dvoch synov z rôznych dôvodov ešte neoženil, napriek tomu sa rodičia rozhodli pre prepísanie domu, ako bolo zaužívané, na neho a starší syn sa aj s rodinou musel osamostatniť – odsťahovať.

☞ Záverom môžeme v prípade výskumu teórie ekotypov v obci Čajkov konštatovať, že zaujímavým zistením uvedeného výskumu bola podobnosť vinohradníckeho ekotypu z Čajkova

☐ Pri riešení historicko-etnografických štúdií objektov a usadlostí štvordomu z Hubovej č. 17 a dvojdomu z Hubovej č. 131 – 132²³ som sa čiastočne pokúsila o sledovanie štruktúry rodín, ktoré obývali uvedené objekty v súvislosti so spôsobom obživy a spôsobu bývania v objektoch, ktoré boli vybrané pre expozíciu Múzea slovenskej dediny.

☐ Hubová (do roku 1948 Gombáš, okr. Ružomberok) je jednou z lokalít dolného Liptova. Poloha pozdĺž rieky Váh v Lubochnianskej doline udáva obci rázovitý charakter, s veľmi úzkym intravilánom a obmedzenou možnosťou výstavby len pozdĺž povodia rieky, na ktoré bezprostredne nadväzuje kopcovitá oblasť okolitých Chočských vrchov. Obec bola súčasťou likavsko-hrádockého panstva a väčšina obyvateľov sa venovala práci v lesoch – drevorubačstvu, práci na píle, furmanstvu alebo pltníctvu spojenému do začiatku 20. storočia s prepravou dreva.²⁴ Od polovice 20. storočia sa obyvatelia zamestnávali v priemysle v Ružomberku, ako aj pri železnici a na píle v Lubochni. Popri poľnohospodárstve sa venovali chovu domácich hospodárskych zvierat, najmä oviec a hovädzieho dobytku.

☐ Koncom 19. a začiatkom 20. storočia z obce odišlo niekoľko obyvateľov za prácou do Ameriky. Najintenzívnejšie vlny vystahovalectva uvádza kronika obce v prvých desaťročiach 20. storočia. Išlo o 53 obyvateľov, najmä mužov, ktorí sa po krátkom čase vrátili a ďalej pracovali v lesnom hospodárstve, alebo sa zamestnali v rozvíjajúcom sa textilnom a strojárskom priemysle v neďalekom Ružomberku.

☐ Už od 17. storočia sa v Hubovej vyskytovali doklady o stavbe obytných štvordomov. Na vznik a vývoj tejto formy viacrodinného domu vplývalo niekoľko činiteľov. Obklopujúce pohoria a pomerne úzka dolina s riečnym tokom vytvorili v obci úzky intravilán s obmedzenými stavebnými možnosťami. Ďalším dôvodom vzniku tohto typu domu bola skutočnosť, že v 17. a 18. storočí boli objekty stavané na základe nariadení likavsko-hrádockého panstva, ktoré týmto spôsobom zabezpečovalo obydľia pre obyvateľov dediny – väčšiny želiarov, viazaných na panstvo odvádzaním povinností a robôt až do zrušenia poddanstva r. 1787. Štvordomy pozostávali zo štyroch bytových jednotiek, ktoré boli radené v dispozícii izba, pitvor a komora, pozdĺžne k osi cesty vedľa seba a priečne za sebou. Objekty sa v takejto podobe vyskytovali do začiatku 19. storočia.

☐ Od polovice 19. storočia sa dalo v Hubovej sledovať niekoľko príkladov delenia jedného bytového celku bývalého štvordomu ako poukázanie na pauperizáciu spoločenského života obyvateľov, ktorí si z dôvodu nedostatku miesta na zástavbu nových domov v intraviláne boli nútení deliť existujúce bytové jednotky kumulovaných stavieb.²⁵ Predpokladáme, že týmto spôsobom sa delili aj vznikajúce zrubové dvojdomy a jednobytové domy, tzv. jednodomy, domy s medzierkou (s dispozíciou izba, pitvor, s radením dvoch jednotiek za sebou). Už od poslednej tretiny 19. storočia sa v dôsledku delenia a dedenia pozemkov v generáciách obyvateľov dala v obci sledovať intenzívna výstavba samostatných domov vo dvoch bývalých štvordomov,²⁶ na druhej strane

Zrubový dvojdom s oplo-
tenou predzáhradkou.
Foto: J. Schenk, 1934/35.
Slovenské národné múzeum
v Martine, fotoarchív,
č. neg. 99 931





Domoradie zrubových domov s podmúrovkou.

Foto: J. Schenk, 1934/35.

Slovenské národné múzeum

v Martine, fotoarchív,

č. neg. 99 932

pomerne malé objekty obývalo niekoľko členov rozšírených rodín.

☛ Pri výskume v Hubovej sa z časových dôvodov nedalo urobiť vyhodnotenie súpisu obyvateľov z roku 1930. Podarilo sa mi však nájsť nie menej zaujímavé, avšak menej obsahovo výpovedné súpisy farníkov podľa farností z rokov 1833 – 1903,²⁷ kde som aspoň čiastočne mohla sledovať generácie predkov posledných majiteľov objektov. Pre porovnanie som čiastočne mohla sledovať štruktúry domov z Hubovej z roku 1940 podľa hárkov sčítania ľudu v tomto období.²⁸ Oproti charakteru zapisovaných údajov zo sčítania ľudu z r. 1930 sú tieto materiály značne nedostatočné a vyžadujú overovanie údajov v matrikách a iných archívnych prameňoch.²⁹

☛ Štruktúru rodiny som pri výskume štvordomu č. 17 sledovala zo súpisu farníkov obce Gombáš z roku 1867.³⁰ Dom v tom čase obývali tri nukleárne rodiny (typu manželský pár s deťmi) – dve z nich tvorili rodiny bratov Jána a Andreja Paparčíkovcov, a jeden nemanželský pár s deťmi. V naslednom období sa rodiny rozširovali v postupnosti, keď sa zosobášilo a ostalo bývať jedno z detí s rodičmi, resp. jedným so žijúcich rodičov. Ostatní súrodenci sa priženili či privydali do domov svojich partnerov.

☛ Štruktúry rodín sme mohli ďalej sledovať podľa sčítacích hárkov z roku 1940. Jednu časť domu v tomto období obývala rozšírená rodina Karola Ólosa, ktorý tu býval so ženou, štyrmi deťmi (jedno z nich – Karol bol posledným majiteľom štvordomu) a rodičmi Karola. Ďalšiu obytnú časť obýva-

la slobodná Mária Dančová v roku 1940, 81-ročná (dcéra Jána Paparčíka Jaroša). V ďalšej časti bývala šesťčlenná rozšírená rodina – matka s vydatou dcérou a jej rodinou a synom (Anna Baleja Pšikulová, v tom čase 47-ročná vdova, jej 27-ročný slobodný syn Gabriel Baleja Pšikula a vydatá 33-ročná dcéra Mária Pažitková, jej manžel a dve deti).³¹

☛ V rámci realizovanej historicko-etnografickej štúdie som sa z archívnych materiálov a literatúry pokúsila o rekonštrukciu vývoja a spôsobu bývania a života, ako aj stavebné premeny v uvedenom štvordome.

☛ O pôvodných majiteľoch dvojdomu č. 131 sa dozvedáme už z prvostupňovej dokumentácie SNM. Boli nimi Matej Kudera, ktorý býval v jeho prednej časti, a Jozef Chylla, obývajúci zadnú časť domu.³²

☛ Zo súpisu obyvateľov farnosti obce Gombáš z roku 1867³³ sa dozvedáme, že v tomto období mal dom číslo 66, a bývali v ňom dvaja bratia s individuálnymi rodinami. Bol to Ján Chila Zaľko so ženou Máriou a piatimi deťmi. Druhú individuálnu rodinu tvoril brat Andrej Chila Zaľko so ženou Máriou a v tom čase tiež piatimi deťmi. Jeho dve deti – syn Ján a dcéra Zuzana, o ktorých sme sa dozvedeli z matričných záznamov, boli podľa súpisu farníkov už pravdepodobne osamostatnení. Z rodných, sobášnych a úmrtných matrik som následne sledovala vývojovú líniu týchto dvoch rodín pôvodných majiteľov a vytvorila som model ddedenia, resp. vlastníckych vzťahov k objektu a pozemku, na ktorom bol dom postavený.³⁴

☛ Z výskumov objektov štvordomu a dvojdomu z Hubovej sa ukázalo ako najvhodnejšie modelo-



Krojovaná skupina z Hubovej.
Foto: J. Schenk, 1934/35.
Slovenské národné múzeum
v Martine, fotoarchív,
č. neg. 99 956

vé stvárnenie expozície spôsobu bývania a života rodín v jednej bytovej jednotke štvordomu z konca 19. storočia a dvoch bytových jednotiek dvojdomu č. 131 a 132 s časovým zaradením do 30. a 50. rokov 20. storočia. Expozičným vyjadrením spôsobu života a bývania na týchto príkladoch by sa prezentovali viaceré varianty, ako si jednotlivé rodiny pôvodne rovnaké bytové jednotky prispôbovali podľa ich štruktúry, ekonomického a profesného zamerania. Jednotlivé obytné jednotky a ich zakaždým iné priestorové a funkčné transformácie by zároveň odkazovali na iné časové obdobie. Týmto spôsobom by sa podarilo zachytiť najdôležitejšiu stránku existencie a výskytu tejto formy viac rezidenčného združeného obydľia a jeho sociálnu determináciu v obci Hubová.

☛ V súvislosti s teóriou ekotypov podľa M. Mitteraurera sa pri výskume v Hubovej potvrdili paralely s rakúskym ekotypom príznačným pre lesné oblasti domáckej a manufaktúrnej výroby (v Rakúsku to bolo najmä v Korutánsku, východnom Tirolsku a Waldviertlu) s nižšími vrstvami textilných a drevospracujúcich robotníkov, podomových obchodníkov, ktorí žili v malých dvojgeneračných rodinách, ženy boli pracovne rovnocenné mužom a využívala sa aj detská pracovná sila.³⁵ Podľa sčítania ľudu z roku 1940 sa ukázal opäť najpočetnejší výskyt nukleárnych rodín.

☛ Pri oboch výskumoch sa potvrdili aj paralely spoločných znakov uvedených ekotypov: „Horské oblasti textilnej protoindustriie sa vyznačujú absenciou najímaných pracovných síl a intenzívnym využitím detskej práce v nukleárnych a spoloč-

sky značne izolovaných rodinách, zamestnávajúcich celodenne všetkých členov rodiny. Tento ekotyp domáceho priemyslu má s monokultúrnym vinohradníckym ekotypom spoločné črty v tom, že sú organizované na kapitalistickom princípe s rozvinutým peňažným hospodárením a v oboch ekotypoch prevažujú nukleárne rodiny.“³⁶

Záver

☛ Na uvedených príkladoch výskumov sa potvrdil nevyhnutný širokospektrálny výskum uvedenej problematiky, ktorý sleduje vo vývojových obdobiach viacero determinantov, ktoré určovali štruktúru rodiny, zamestnanie, bývanie a odrážali jednotlivé osudy rodín. Ako už konštatoval Juraj Langer: „Krikoľaké cesty vývoja jednotlivých domácností spojovalo niečo, čo možno populárne nazvať spoločné osudy. Tie považujem za parafrázu podstaty ekotypu. Rodinná štruktúra domácnosti nemôže byť jediným zdrojom informácií pre určenie ekotypov, súčasne treba analyzovať z nej vychádzajúce hospodárske aktivity a ich postavenie v sociálnom prostredí signalizujúcom mieru úspešnosti v tomto konaní. Čiže výsledky konania, ktoré tradične skúma etnografia, treba skĺbiť s výskumom hospodárskych a sociálnych dejín a historickej demografie. Súčasnne sa nazdávam, že poznanie je tým presnejšie, čím konkrétnejšie historické osudy overia plošné údaje archívnych prameňov.“³⁷

☛ Napriek zo súčasných pohľadov neudržateľnosti veľkolepých projektov výstavby celonárodných

múzei v prírode je uvedená koncepcia výskumu pre takéto expozície nevyhnutnou súčasťou vyjadrovania kultúry každodenného života. Charakter expozície návštevníkovi ozrejmuje rozdielnosť kultúry a spôsobu života v celej krajine na príkladoch jednotlivých ekotypov rodinných domácností v súvislosti s charakterom obydla, spôsobom života, úrovňou tradičnej výroby a obchodu, migrácií za prácou a pod. s porovnaním jednotlivých lokálnych, regionálnych či etnických špecifik s cieľom poukázať tak na celkový vývoj a charakter celej krajiny v určitom období.

Poznámky:

- 1 HERZÁNOVÁ, Ľubica. Aplikácia metódy ekotypu pri výskume rodiny na Kysuciach. In *Etnologické rozpravy*, 1999, č. 2, s. 96.
- 2 Ibidem, s. 96.
- 3 LANGER, Juraj. Pojem ekotyp a metodologické problémy jeho vymedzenia. In *Slovenský národopis*, 1994, roč. 42, č. 1, s. 5.
- 4 Ibidem, s. 6.
- 5 Výskum v lokalite Čajkov som realizovala v roku 2001. MOLNÁROVÁ, Katarína. *Štruktúra rodiny a jej vplyv na hospodárenie v súvislosti s prírodným prostredím*. Ročníková práca. Bratislava: Katedra etnológie a kultúrnej antropológie, FiFUK. 2002, 169 s. MOLNÁROVÁ, Katarína. Family Structure in Relation to the Environment. In Botiková, Marta – Herzánová, Ľubica. *Nové perspektívy v sociálnych vedách a historická antropológia*. Bratislava: Danubiaservis, s.r.o., 2003, s. 65–76. ISBN 80–890–15–04–2
- 6 LANGER, Juraj. Pojem ekotyp ..., s. 7.
- 7 HERZÁNOVÁ, Ľ. Aplikácia metódy ekotypu ..., s. 97.
- 8 LANGER, J. Štruktúra rodiny ako syntéza znakov ekotypu. In Michálek, Ján. *Stredoeurópske kontexty ľudovej kultúry na Slovensku*. Bratislava: Stimul, 1995, s. 119. ISBN 80–85–697–22–X
- 9 Mikroregión pôvodne tvorilo 11 obcí, pričom prídavné meno „čilejkársky, čilejkári“ je odvodené od tunajšieho nárečového prejavu, kde „čil, čile, čilej, čilek“ ako dialektický prejav znamená v spisovnom jazyku teraz. HOLBOVÁ, K. Čilejkári. In *Národopisné informácie*, 1988, č. 2, s. 25–39.
- 10 „Jedným z hlavných dôvodov vysťahovalectva bola snaha získať pôdu. Návrat do pôvodného prostredia znamenal pre veľkú väčšinu aj návrat k pôvodnej forme obživy.“ MANN, Arne B. Vysťahovalectvo za prácou do Ameriky na prelome 19. a 20. storočia a jeho vplyv na ľudovú kultúru na Slovensku. In *Slovenský národopis*, 1980, roč. 28, č. 4, s. 534.
- 11 Ibidem, s. 527 – 546.
- 12 Herzánová, Ľubica. Sčítanie ľudu z roku 1930 ako prameň pri výskume štruktúry rodiny. In *Slovenský národopis*, 2002, roč. 50, č. 1, s. 27. Sčítanie ľudu z roku 1930 bolo druhým sčítaním Československej republiky. Uvádzali sa informácie: priezvisko, meno, príbuzenský či iný vzťah k prednostovi (hlave) domácnosti, pohlavie, dátum narodenia, rodinný stav, u žien dátum posledného sobáša, u ovdovených al. rozvedených dátum ovdovenia/rozvodu, počet živých narodených detí/a počet, ktoré zomreli, rodisko, dátum prisťahovania do obce, lokalita odkiaľ sa prisťahoval do obce, štátna príslušnosť, národnosť, náboženské vyznanie, znalosť čítania a písania (od 6 rokov), povolanie – hlavné/vedľajšie, označenie závodu a miesta závodu, informácia o prítomnosti v obci trvalej či dočasnej (informácia o trvalom bydlisku), telesné chyby, poznámka. Sčítanie ľudu v Čajkove v roku 1930 zapisovali dvaja sčítací komisári, podľa mien a správnosti zápisov v slovenskom jazyku predpokladám, že jeden bol slovenskej a druhý maďarskej národnosti. Častým javom pri zápise bola

- nesprávnosť zápisu roku narodenia obyvateľov a určenie príbuzenských vzťahov (dcéra – nevesta). Tieto nezrovnalosti niektorých údajov sa mi podarilo zistiť podľa ďalších zapísaných dát rodinných príslušníkov (napr. čísla označujúce príbuzenský vzťah k majiteľovi domu: 47 = neter, 48 = nevesta, 49 = manžel/manželka).
- 13 Botiková, Marta – Švecová, Soňa – Jakubíková, Kornélia. *Tradičie slovenskej rodiny*. Bratislava: Veda, 1997, s. 27. ISBN 80–224–0461–6
 - 14 Z predpokladu, že model zúženej reprodukcie mal zmysel len pre majetnú vrstvu, vychádza konštatovanie Boženy Filovej: „... úsilie zabezpečenia jedného dediča a strach z rozdrobenia pôdy boli hospodárskou motiváciou, ktorá v niektorých oblastiach viedla k jednodetnosti u roľníkov – majiteľov pôdy.“ Botiková, Marta – Švecová, Soňa – Jakubíková, Kornélia. *Tradičie ...*, s. 152. FILOVÁ, Božena. Spoločenský a rodinný život. In FILOVÁ, Božena et al. *Slovensko 3: Ľud 2*. Bratislava: Obzor, 1975, s. 976.
 - 15 Botiková, Marta – Švecová, Soňa – Jakubíková, Kornélia. *Tradičie ...*, s. 152.
 - 16 „Do zámoria odchádzali sociálne slabšie zabezpečené. Viacpočetné rodiny mali problém aj s pôdou, mali jej nedostatok a to bol ďalší stimul pre odchod z rodnej obce.“ Paulovičová, Mária. *Vysťahovalectvo v čilejkárskom mikroregióne v slovenskom kontexte*. Diplomová práca. Bratislava: Katedra etnológie a folkloristiky FiFUK, 1994–95, s. 45.
 - 17 Melicher, Jozef. *Čilejkárska rapsódia*. Levice, 1998, s. 102.
 - 18 „V materiálnej kultúre skúmanej lokality možno vidieť i dodnes domy, z obdobia 30-tých a 40-tých rokov, ktoré stávali „Amerikáni“, pozemky („funduš, heľisko“), ktoré boli zakúpené jednak od chudobných roľníkov a jednak od tých emigrantov, ktorí sa rozhodli pre definitívny odchod z republiky. Okrem toho reemigranti zakupovali poľnohospodárske stroje a statok.“ PAULOVÍČOVÁ, Mária. *Vysťahovalectvo...*, s. 78.
 - 19 V skúmanom období tento model fungoval vo viac než polovici rodinných domácností v Čajkove.
 - 20 Sigmundová, Marta. K otázke tradície systému jedného dieťaťa v rodine. In *Slovenský národopis*, 1983, roč. 31, č. 3–4, s. 565.
 - 21 O podobnom prípade píše Aranka Kočiš, ktorá skúmala problematiku jednodetnosti v Martovciach. Reprodukčný model v jej výskume bol výsledkom nadobudnutého hmotného majetku – poľnosti, čo malo dôsledok na výskyt nízkeho počtu detí obyvateľov. KOCŠIS, Aranka. A Martosi „egyke“: Születéskorlátózás egy kisalföldi faluban a 18–20. században. In *Fórum Társadalomtudományi Szemle*. 4. (2002) 3., s. 97–114.
 - 22 „Historicko-etnografické štúdie objektov a usadlosti v Múzeu slovenskej dediny skúmajú genealógiu obyvateľov a užívateľov skúmaných objektov od ich staviteľa až po posledného majiteľa. Obsahujú dokumentáciu ich hospodárskych, sociálnych, kultúrnych náboženských a iných pomerov. Predpokladajú zaznamenanie a dokumentáciu stavebných inovácií, životných situácií obyvateľov a situácií spojených s ich užívaním, dokumentovanie sledovateľného vývoja objektov a ich inventára, dokumentovanie zmien funkcií objektov a ich častí. Vročenie objektov je pri výskume dôležité z hľadiska ich umiestnenia a vytvorenia vzťahových súvislostí v expozícii aj z hľadiska obdobia, ktoré budú jednotlivé objekty, resp. usadlosti prezentovať v expozíčnom celku. Historicko-etnografická štúdia je základom pre rekonštrukciu všetkých komponentov sídelného prostredia vrátane drobnej architektúry, zelene a historických činností v expozícii.“ KIRIPOLSKÁ, A. Interný materiál k vypracovávaniu historicko-etnografických štúdií v Múzeu slovenskej dediny, 2004. KIRIPOLSKÁ, A. Historicko-etnografické štúdie expozíčných skupín, usadlosti a objektov v Múzeu slovenskej dediny. In *Zborník Slovenského národného múzea v Martine*, Etnografia 47, roč. 100, 2006, s. 21–22.
 - 23 Výskumy realizované v rokoch 2005 a 2006. MOLNÁROVÁ, Katarína. Štvordom z Hubovej. In *Zborník Slovenského národného múzea v Martine: Etnografia*, roč. 100, č. 47, 2006, s. 133–152. MOLNÁROVÁ, Katarína. Dvojdom z Hubovej č. 131 – 132. In *Zborník Slovenského národného múzea v Martine: Etnografia*, roč. 101, č. 48, 2007, s. 9–28.

- ²⁴ „Po zrušení poddanstva nezískala väčšina roľníkov toľko pôdy, aby im stačila k obžive a naďalej boli nútení pracovať ako námezdní poľnohospodárski alebo lesní robotníci u bohatých gazdov, na cirkevnom majetku, resp. prenajatú pôdu ako lacné pracovné sily obrábať. V podmienkach Liptova sotva stačila k živobytíu veľkorodiny, alebo rozšírenej rodiny výmera pôdy okolo 4 ha, no v absolútnej prevahe boli malé hospodárstva s výmerou do 2,5 ha...“ ČUKAN, Jaroslav. *Zmeny v zamestnaní a spôsobe života obyvateľov Dolného Liptova vplyvom priemyslu v Rybárpoli*. Archív SNM – pobočka Martin, VS-746/87, s.57.
- ²⁵ STANO, Pavol. Zrubové štvordomy v Hubovej. In *Pamiatky a múzeá*. 1957, roč. 6, č. 4, s. 183.
- ²⁶ *Ibidem*, s. 183.
- ²⁷ Súpisy obyvateľov podľa farnosti z rokov 1833 – 1903. Rodná matrika obce Gombáš z rokov 1787 – 1827. Štátny archív Bytča, inv. č. 278 I., s. 322 – 349. Súpis obyvateľov farnosti podľa filiálok z r. 1867. Matrika sobášna. Štátny archív Bytča, inv. č. 283.
- ²⁸ Sčítanie ľudu z roku 1940. Štátny archív v Bytči – pobočka Liptovský Mikuláš. Inv. č. OÚ-RBK 11256/1940.

- ²⁹ Hárky zo sčítania ľudu obsahovali údaje: okres; obec; číslo domu; mená a priezviská členov domácnosti (u vydatých žien a vdôv väčšinou aj rodné priezviská); deň, mesiac a rok narodenia; štátna príslušnosť, národnosť, náboženské vierovyznanie.
- ³⁰ Súpis obyvateľov farnosti podľa filiálok z r. 1867. Matrika sobášna. Štátny archív Bytča, inv. č. 283.
- ³¹ MOLNÁROVÁ, Katarína. Štvordom z Hubovej, s. 146.
- ³² MOLNÁROVÁ, Katarína. Dvojdom z Hubovej č. 131 – 132, s. 17. a ďalej Prvostupňová dokumentácia SNM v Martine, A SNM – pobočka Martin, inv. č. 2157, č. neg. 104303.
- ³³ Súpis obyvateľov farnosti podľa filiálok z r. 1867. Matrika sobášna. MV SR Štátny archív Bytča (ŠA BY), inv. č. 283.
- ³⁴ MOLNÁROVÁ, Katarína. Dvojdom z Hubovej č. 131 – 132, s. 18 – 24.
- ³⁵ LANGER, Juraj. Pojem ekotyp..., s. 5.
- ³⁶ BOTÍKOVÁ, Marta – ŠVECOVÁ, Soňa – JAKUBÍKOVÁ, Kornélia. *Tradičie ...*, s.19.
- ³⁷ LANGER, Juraj. *Štruktúra rodiny ...*, s. 121.

Katarína Očková

Rodina, jej štruktúra, spôsob žitia i mieszkania w związku ze środowiskiem naturalnym

☞ Referat stanowi próbę przybliżenia badań ekotypów i ich zastosowania w przypadku skansenów.

☞ W artykule skupiam się na teorii ekotypów zgodnie z definicją Michaela Mitterauera. Z punktu widzenia zainteresowania wyżej wymienioną problematyką w czeskiej i słowackiej etnologii inspiruję się pracami Juraja Langer. Dokonując analizy struktury gospodarstw domowych na podstawie spisu powszechnego z 1930 roku oraz badań rodziny i życia rodzinnego, które przeprowadziłam w latach 2001–2002, wskazuję na możliwość zastosowania metody przy charakterystyce życia rodzinnego i warunków mieszkalnych na terenach znanych z produkcji wina w okolicach słowackiej miejscowości Čajkov. Jednocześnie poprzez zastosowanie wyżej wskazanych metod dokonując analizy badań z lat 2005–2007 i spisów ludności i probostw z liptowskiej miejscowości Hubová z końca XIX i początku XX wieku wskazuję na możliwość zastosowania metody podczas prowadzenia badań naukowych w Muzeum Wsi Słowackiej uwzględniając tworzenie monografii historyczno-etnograficznych obiektów i gospodarstw. Jestem przekonana, że dzięki wykorzystaniu wyżej wymienionych metod oraz połączeniu ilościowych i jakościowych badań rodziny, jej struktury, sposobu życia i mieszkania wraz z badaniami źródeł archiwalnych wyżej wymienione podejście stanowi niezwykle ważny wkład w opis codziennego życia w przeszłości i zachowanie dziedzictwa kulturowego o znaczeniu lokalnym, regionalnym i ogólnonarodowym w skansenach.

Family, its structure, the way of life and living in connection with natural environment

☞ In this contribution I focus on the theory of ecotypes as defined by Michael Mitterauer. In the interests of listed issues in the Czech and Slovak ethnology I am inspired by the works of George Langer. Evaluating the structure of family households' census of 1930 and the research of family and family life, which I conducted in 2001–2002, I point to the application of methods in characterizing family life and housing Slovakian wine region in the area of Čajkov. At the same time applying these methods, an assessment of research from the 2005–2007 censuses and parishioners from the Liptov village Hubová from the late 19th and early 20th century I point to the application of methods to solve research output in Museum of the Slovak Village, with regard to the creation of historical and ethnographic studies of buildings and settlements. I believe that by using these methods, combining quantitative and qualitative research of family, its structure, way of life and living, with the study of archival sources this method is a significant contribution in expressing facts in reflecting daily life in the past and the preservation of the cultural heritage of the local, regional and national importance in the open-air museums.

Ľudová architektúra a bývanie v oblasti Starej Ľubovne

Mgr. Monika Pavelčíková je absolventkou odboru etnografie a folkloristiky na Univerzite Jána Evanjelistu Purkyně (dnes Masarykova univerzita) v Brne. Od roku 1978 pracuje ako etnografka v Ľubovnianskom múzeu – hrade v Starej Ľubovni. Zameriava sa na výskum a dokumentáciu ľudovej architektúry a bývania, ľudového odevu, akvizícií a práci so zbierkovými predmetmi. Je autorkou viacerých výstav, expozícií a etnografických programov a vzácné kolekcie ľudového odevu z regiónov Spiš a Šariš.

Spišsko-nemecký dom
z Podolínca, koniec 19. st.
Foto: Ján Lazorík, 1979.
Ľubovnianske múzeum –
hrad, fotoarchív, č. neg. 2 234

Okolie Starej Ľubovne je územím, ktoré historicky patrilo – spišskej a šarišskej župe. V minulom storočí bola na tomto území zriadená menšia administratívna jednotka – okres, so sídlom v Starej Ľubovni. Z hľadiska historického, kultúrneho a národopisného, patrí medzi veľmi zaujímavé oblasti, pretože toľko národností pospolu, toľko rozličných kultúrnych prúdov a toľko rozmanitostí, ako nájdeme práve v tejto oblasti, nájdeme v máloktorom inom kraji.

Územím pretekajú dve rieky, Poprad a Dunajec, ktoré prispeli k rozvoju hospodárskych, politických a kultúrnych kontaktov s Poľskom. V povodí rieky Poprad nachádzame obce a mestečká väčšinou ulicového alebo radového typu s oválnym alebo štvorcovým námestím, obývané spišskými Nemcami a Slovákmi. Stavali si domy veľké, s vysokou a širokou strechou, s lomenými, často vysunutými štítmi, s veľkým prejazdom – dufartom a vrátami na priecheli. Dediny ležiace severne od rieky Poprad, obývané Goralmi a Rusínmi, sa tiahnu v údoliach medzi kopcami, voľne pozdĺž potoka a cesty aj niekoľko kilometrov. Obytný dom tu má pozdĺžnu dispozíciu s izbou uprostred, s oknami otočenými na slnko. Na dolnom toku, kde rieka Poprad tvorí štátnu hranicu, nachádzame obce rusínske a pri hlavnej komunikácii v smere na Prešov a Bardejov

sú obce slovenské, kde drevené domčeky boli postavené v otvorených dvoroch a so štítom orientovaným k miestnej komunikácii. Tento kraj je zaujímavý aj tým, že sa tu po stáročia formovalo špecifické životné prostredie ovplyvnené nielen prírodnými a sociálnymi podmienkami, ale aj tým, že sa tu prelínali prvky slovenskej, nemeckej, valašskej, poľskej, rómskej a židovskej kultúry. Až do polovice 20. storočia sa v tejto oblasti zachovali mnohé pamiatky ľudového staviteľstva, na ktorých okrem funkčnosti, ktorá bola prvoradou požiadavkou ľudových stavieb, sa uplatnil aj ľudový zmysel pre krásu a harmóniu s prírodným prostredím.

Ľudová architektúra v tomto horskom a lesnatom regióne bola ovplyvnená materiálom, ktorý bol jeho obyvateľom k dispozícii. Na stavbu drevených budov používali hlavne smrek a jedľu. Výberu dreva na stavbu domu venovali od počiatku veľkú pozornosť a riadili sa aj lokálnymi poverami. Podľa zvyku starých otcov nestínali v lese drevo, do ktorého udrel blesk alebo na ktorom visel obesenec. Za dôležité považovali aj obdobie stínania dreva v lese. Aby sa drevo dobre tesalo, bolo silnejšie, trvanlivejšie a nepráchniveľo, rúbali ho na sklonku mesiaca. Mesiac v tejto fáze ovplyvňoval aj vlhkosť dreva, čím bol väčší, tým bolo drevo vlhkejšie. Niektorí drevorubači vytínali stromy výlučne popoludní. Vhodnými mesiacmi na výrub boli december a január, keď vlhkosť stromov zostúpila do koreňov. S jeho opracovaním sa malo počkať do začiatku jari. V mesiacoch apríl – máj ho začali lúpať. Staršie domy z prelomu 19./20. stor. sa v tomto regióne stavali z okrúhlych plazov. Vyskytovali sa najmä v rusínskych obciach – v Kamienke, Litmanovej, Jarabine, Stráňanoch a Veľkom. Lipníku. Kresanie dreva po celej dĺžke trámu sa v tejto oblasti ujalo až začiatkom 20. stor. Podľa hrúbky dreva i podľa miestnej stavebnej tradície okresávali drevo z jednej, dvoch, troch i štyroch strán. Hrúbky masív prerezávali po dĺžke na polovicu, pričom rezanú plochu otáčali dovnútra a oblú stranu na vonkajšiu stranu steny. Stena z okresaného dreva bola rovnejšia a v interiéri si ju mohli estetickéjšie upraviť.

Kameň sa používal pri výstavbe spišských remeselníckych mestečiek. Na prelome 19./20. storočia začal lomový kameň používať ako základný stavebný materiál aj v dedinskom prostredí. Murivo dosahovalo hrúbku až 80 cm. Kamenný dom, nazývaný murovanica, nebol všeobecne obľúbený, bol chladný a považovaný za nezdravý. V rovnakom období zaznamenávame aj výstavbu domov z pálených tehál. Majiteľmi prvých muro-





Murovaný dom z Litmanovej, začiatok 20. st. Foto: Ján Lazorík, 1978. Ľubovnianske múzeum – hrad v Starej Ľubovni, fotoarchív, č. neg. 1 762

Roľnícky dom z Údola, 1930. Foto: Ján Lazorík, 1979. Ľubovnianske múzeum – hrad v Starej Ľubovni, fotoarchív, č. neg. 1 122

vaných domov boli hlavne Amerikáni a v rusínskych obciach drotári. Domy im stávali murári z Liptova. Fasádu priečelia domu zdobili štukovou výzdobou, s rastlinnými a geometrickými ornamentmi, iniciálami majiteľov a vročením. Murované domy bývali priestrannejšie, ale ich pôdorys bol prispôsobený miestnej stavebnej tradícii. Veľmi zriedkavo sa vo východnej časti regiónu v Plavnici, Kyjove a v Ruskej Voli vyskytovali domy z nepálenej tehly *válkov*.

☛ Ešte začiatkom 20. st. sa v tejto oblasti vyskytoval dom dvojpriestorový, trojpriestorový a dom s veľkou prejazdnom chodbou, *s dufartom*. Najjednoduchší dvojpriestorový typ domu pozostával

z izby a pitvora. V tomto dome neboli pôvodne komory, pretože nerozvinuté hospodárske pomery kraja si to nevyžadovali. Tento typ sa najdlhšie zachoval v severnej a severozápadnej časti územia, v obciach s rusínskym obyvateľstvom – Litmanová, Jarabina, Kamienka, Veľký Lipník a Strážany. V múzeu v prírode v Starej Ľubovni ho prezentuje dom pastiera a sezónne poľné obydlie z Litmanovej a dom z Kamienky. Vývojom dvojpriestorového domu, najmä bočným umiestnením komory pozdĺž obytnej miestnosti, vzniká dom, ktorý sa vyskytoval v celom karpatskom regióne a presahoval aj jeho hranice. V expozícii tento typ pôdorysu predstavuje dom z Údola.



Dvojpriestorový dom z Litmanovej, 1923. Transef v múzeu v prírode pod hradom Ľubovňa

Dom drotára z Velkého Lipníka, 1923. Transfer v múzeu v prírode pod hradom Ľubovňa



Trojpriestorový dom – goralský typ z Veľkej Lesnej, 1909. In situ 1975. Transfer do múzea v prírode pod hradom Ľubovňa



☛ Trojpriestorový dom s hlavným vchodom do pitvora umiestneným uprostred domu, s izbou smerujúcou do priechlia a v zadnej časti s komorou, sa vyskytoval hlavne v slovenských obciach Ľubotín, Plaveč, Plavnica, Nová Ľubovňa, ale spolu s dvojpriestorovým domom sa vyskytoval aj v rusínskych obciach. V múzeu v prírode ho prezentuje dom drotára z Velkého Lipníka. Tento typ

domu stál v otvorenom dvore orientovaný štítom ku komunikácii.

☛ Goralský dom bol tiež trojpriestorovým. Ten sa rozvíjal do šírky s priechlím otočeným smerom na slnko. Izba zostávala v prostriedku, pitvor a komora boli na oboch koncoch stavby a chránili ju pred chladom. Až do súčasnosti ho môžeme nájsť ešte v obciach na Zamagurí – v Haligovciach, Veľkej



Dom s *dufartom*, Vyšné Ružbachy. Foto: Ján Lazorík, 1978. Lubovnianske múzeum – hrad v Starej Lubovni, fotoarchív, č. neg. 1 978

Lesnej, Lesnici, Osturni a ďalších. V múzeu v prírode ho prezentuje dom richtára z Velkej Lesnej.

☛ Dom s veľkou prejazdnom chodbou *dufartom* bol domom spišských Nemcov. Od slovenského domu sa odlišoval vzhľadom, konštrukciou, rozdielnym priestorovým členením a tým, že nevytváral otvorené dvory. *Dufart* prebiehal po celej hĺbke domu. Pod jednou strechou sa tu nachádzali nielen obytné, ale aj hospodárske stavby. Vyskytoval sa v Starej Lubovni, Hniezdnom a Podolínci a ďalších mestečkách na Spiši. Prenikal aj do okolia Ružbách a Spišskej Starej Vsi, kde sa spišské stavebné spôsoby miešali s domom miestnych Slovákov a Goralov. Okrem spomínaných základných pôdorysných typov domov nemôžeme nespomenúť dvojdomy, ktoré vznikali z hospodárskych, rodinných, terénnych a iných dôvodov v celej oblasti Spiša. Ide o domy s bytovými jednotkami vedľa seba a za sebou. Boli najúspornejším zastavením krátkych širokých dvorov. Stávali ich rozdelené rodiny – otec so synom alebo súrodenci.

☛ Vonkajšia výzdoba domov bola sústredená na jeho priečelie. Štítový domov na Spiši boli gotizujúceho typu bez ohľadu na to, či išlo o obce pôvodom nemecké alebo slovenské. Jeho ustále-

ný tvar mal nízku podlomenicu a vysoký trojuholník zasunutý za stenu priečelia. Okrem zvislého ukladania dosiek v štíte bol tu rozšírený klasovitý spôsob ukladania dosiek, nazývaný spišským štítom. Na domoch valašského typu bola vyššia podlomenica, vo vrchole bol štít ukončený kužeľovitým kozubom *halkou* a krížikom, zahroteným kolíkom, makovičkou a pod. Na murovaných a drevených domoch z prvej tretiny 20. storočia sa vyskytoval mladší typ štítu. Dosky boli kladené zvislo, lícovali so stenou priečelia a v mieste prechodu štítu do steny boli v jednej línii ozdobne profilované. Hrebeň strechy bol predsunutý a v jeho vrchole bol začapovaný vodorovný *bant* s hranolom prečnievajúcim nad hrebeň strechy. Miestni tesári ho nazývali *švejcarski dach*. Aj ďalším vonkajším úpravám – podmurovke, viazaniu zrubu, náterom škárovaných plôch, došteniu okien venovali veľkú pozornosť. Výšku podmurovky prispôbovali terénu a natierali ju rovnako ako škárovanie v zrube – svetlým alebo sýtomodrým vápenným náterom. Zvláštnosťou vonkajšej úpravy domu bolo maľované priečelie so zvislými bielymi prerušovanými pruhmi v šarišsko-rusínskych obciach Ruská Voľa, Obručné, Legnava, Šarišské Jastrabie. Na Zamagurí natierali vápnom zrezané uhly zrubu a na biele plochy maľovali modré krúžky, hviezdičky, kvety a pod.

☛ V celej oblasti Starej Ľubovne mali strechy domov sedlový tvar s krokrovou konštrukciou. Najpoužívanejšou krytinou bol drevený šindel, ktorý si vyrábala každý gazda sám. V severovýchodnej a východnej časti regiónu sa na pokrývanie domov, a hlavne hospodárskych stavieb, sporadicky používala aj ražná slama. Tvrdú, červenú alebo cementovú škridlu pokladali na strechy murovaných domov po prvej svetovej vojne. Kúpali si ju vo výrobniciach v Plavnici a v Lipanoch.

☛ Súčasťou roľníckych usadlostí boli hospodárske budovy. Čím bolo hospodárstvo väčšie, tým malo viac stavieb slúžiacich k ustajneniu dobytky, k skladovaniu obilia, slamy, sena a ďalších produktov. Najväčším hospodárskym objektom dvora bola **stodola**. Tento názov bol v našej oblasti najzaužívanejší. Spišskí Nemci ju nazývali *Schaja*. Bola umiestnená vždy v zadnej časti dvora, a to buď v pozdĺžnej osi za maštálou, alebo priečne uzatvárala dvor. V Nižných Ružbachoch, Chmelnici, Jakubanoch a v Starej Ľubovni stavali stodoly i mimo dvora – na obecných pozemkoch. Na jej výstavbu používali smrekové, jedľové drevo, dosky a kameň. Na ustajnenie dobytky slúžila **maštal'** s miestnymi názvami *staňa*, *stajňa*, *maštalňa*, *Schtol*. V rámci hospodárskeho dvora bola postavená ako samostatný objekt alebo spolu so stodolou. Tesné spojenie maštale s obytným domom nájdeme prevažne vo východnej, severovýchodnej a severozápadnej časti, kde je maštal' postavená v pozdĺžnej osi s domom pod jednou strechou. Avšak obytná časť domu s hospodárskou nie je komunikačne prepojená. Na jej výstavbu používali smrekové a jedľové drevo ako pri stavbe domu. Je to

Lomený štít domu
na roľníckom dome
v Podolínci z konca 19. stor.
Foto: Ján Lazorík.
Ľubovnianske múzeum –
hrad v Starej Ľubovni,
fotoarchív, č. neg. 967



Zvislá výzdoba domu
z Ruskej Vole. Ľubovnianske
múzeum – hrad v Starej
Ľubovni, archívny materiál:
*Urbanistická štúdiá súboru
ľudových stavieb Stará Ľubovňa,*
SVŠT, Bratislava, 1975, ruko-
pis, č. 9/2010, 448



jednopriestorová zrubová stavba so štvorcovým pôdorysom 5 × 5 alebo 6 × 6 m. Zrub bol postavený na nízkej kamennej podmurovke. V obciach s rozšíreným chovom oviec, najmä v Jakubanoch, Veľkej Lesnej, Litmanovej a Lesnici boli na dvore postavené menšie drevené stavby **ovčiarne**. Inde ovečky zimovali s dobytkom v maštali. Ovčiarne boli menšie jednopriestorové maštálne bez drevenej podlahy. Podstrešný priestor stavby využívali na uskladnenie sena.

◀ Výmera pôdy v našich obciach i produkcia obilia bola nízka, vypestované obilie gazdovia skladovali vo veľkých súsekoch na povalách domov. Samostatné **sýpky** *sypance* vlastnili len lepší gazdovia. Ich najväčší výskyt bol zaznamenaný vo východnej a severovýchodnej časti skúmaného územia v obciach Kyjov, Šarišské Jastrabie, Ruská Voľa, Obručné, Plavnica, Legnava, Starina a v západnej časti vo Vyšných a Nižných Ružbachoch a v Lomničke. Sýpky boli umiestnené na dvore alebo mimo dvora. V rámci dvora stáli vpredu na protiláhlej strane domu, medzi ostatnými hospodárskymi budovami alebo v jednom trakte s domom. V spomínaných obciach, kde na usadlosti bolo málo miesta ich umiestňovali aj za cestu okolo potoka. Všeobecne bolo snahou umiestňovať sýpky kvôli požiarom ďalej od ostatných budov, pretože okrem obilia tu skladovali potraviny, sviatočný odev, obuv a rôzne náradie. Umiestnenie pred domom bolo výhodnejšie aj z hľadiska stráženia pred zlodejmi. Základným materiálom na výstavbu sýpky bolo prevažne drevo. V celej oblasti sa vyskytovali dva typy drevených sýpok.

Staršie mali originálnu zrubovú konštrukciu vo vrchole sklepenú do tvaru zrezaného ihlanu. Tieto sýpky boli zvonku až po vrchol sklepenia mazané hrubou vrstvou hliny. Strecha bola buď sedlová, alebo valbová pokrytá šindľom, v prípade požiaru ľahko odňateľná. Jednoduchším typom boli drevené zrubové sýpky s rovným zastropením, so sedlovou strieškou pokrytou šindľom. Neboli zvonku lepené hlinou. Murované sýpky stavali až po I. svetovej vojne. Boli priestorovo väčšie, dvojpodlažné, so sedlovými alebo pultovými strechami. V stenách mali menšie zamrežované okienka s plechovými okenicami. Stavali ich v obciach len veľkí gazdovia. Zvonku boli omietané maltou. Zaujímavé boli sýpky vo Vyšných Ružbachoch, v 19. stor. boli murované z travertínu.

◀ Veľmi dôležitou zložkou stravy obyvateľov tohto regiónu boli zemiaky, preto ich uskladneniu venovali veľkú pozornosť. Najpoužívanším skladovacím priestorom boli na konci 19. stor. jamy. **Zemiakové jamy** *šlipé jamy, doliky* vyhlbovali na suché miesta do svahov, najčastejšie v zoskupení na obecných pozemkoch neďaleko obce. Po I. svetovej vojne sa začínajú stavať kamenné pivnice pod domami a inými stavbami v rámci hospodárskeho dvora alebo v skupinovej zástavbe na obecnom pozemku v rámci intravilánu.

◀ Úžitkovú vodu pre domácnosť hľadali v blízkosti domu, kde do rôznej hĺbky kopali **studne**. Kopaných studní bolo v obciach málo. Veľakrát slúžila jedna studňa viacerým usadlostiam, niekedy aj celej časti obce. Okrúhlu stenu hlbokej studne vymurovali potočným kameňom. N povrchu

Stodola na konci dvora, Údol.
Foto: Ján Lazorík, 1978.
Lubovnianske múzeum –
hrad v Starej Ľubovni,
fotoarchív, č. neg. 506



Drobné hospodárske stavby na usadlosti vo Veľkom Lipníku. Foto: Ján Lazorič, 1978. Ľubovnianske múzeum – hrad, fotoarchív, č. neg. 801



Drevená sýpka v Kyjove. Ľubovnianske múzeum – hrad v Starej Ľubovni, archívny materiál: *Urbanistická štúdiá súboru ľudových stavieb Stará Ľubovňa*, SVŠT, Bratislava, 1975, rukopis, č. 9/2010, 448



Drevená hriadeľová studňa
v Medzibrodí. Foto: Ján
Lazorík, 1978. Lubovnianske
múzeum – hrad v Starej
Lubovni, fotoarchív,
č. neg. 1 065



zeme studňu ohradili nízkym zrubom pravouhlého tvaru, do ktorého upevnili pultovú alebo sedlovú striešku s dvierkami. Krytina striešky bola šindľová alebo dosková. Na čerpanie vody z hlbokej studne používali vahadla alebo hriadeľ.

☛ Priestory, ktoré slúžili na uskladnenie vozov a ostatného poľnohospodárskeho náradia, mali v rámci dvora rôzne umiestnenie. Boli konštrukčne veľmi jednoduché a nazývali ich **podšopy**.

☛ Vnútrotný priestor domu vytváral mikrosvet, ktorý sústreďoval všetkých členov domácnosti – obvykle rodinného spoločenstva. V ňom sa cítili bezpečne, ochránení pred prírodnými živlami a negatívnymi silami vonkajšieho prostredia. Od feudalizmu až po kolektivizáciu poľnohospodárstva, keď zdrojom obživy rodín bol malovýrobný spôsob hospodárenia, sa v obydliach realizovala aj hospodársko-výrobná činnosť. V súčasnosti sa bývanie ohraničuje iba na realizáciu biologických a spoločenských potrieb rodiny. Jadrom dvoj a trojpristorového domu v skúmanej oblasti bola izba, v ktorej sa sústreďoval život celej rodiny. Bola priestraná a dosahovala rozmery približne 6 × 5 – 6 × 6 m. V domoch orientovaných štítom ku komunikácii bola umiestnená v prednej časti. V starších fázach svojho vývoja bola izba jedinou teplou a svetlou miestnosťou, v ktorej počas roka žila celá rodina. Splňala niekoľko funkcií súčasne – predovšetkým sa v nej varilo, pieklo, stolovalo, odpočívalo, pracovalo, slávil sa tu výročné sviatky a zároveň sa tu udiali všetky významné

udalosti rodiny – ako narodenie potomka, svadby a pohreby.

☛ Izba bola rozdelená na niekoľko častí, z ktorých každá sa vyznačovala charakterom jej využitia. Nábytok a iné zariadenie malo svoje miesto prevažne v kútoch, pri stene, pod povalou, aby na prostriedku izby zostalo pre život a prácu obyvateľov domu čo najviac miesta. Pomerne veľa obytnej plochy zaberalo vykurovacie zariadenie umiestnenej podľa orientácie domu na slnko a vietor v pravom alebo v ľavom kúte od dverí, na spoločnej stene s pitvorom. Pec s ohniskom je predkresťanským prvkom, starším než svätý kút, považuje sa za stred domu. Bol symbolom rodiny, spájali sa s ním svadobné a pohrebné obyčaje a predstavy o predkoch a zakladateľoch rodu. Vykurovacie zariadenie prešlo niekoľkými stupňami vývoja, ktorých poznanie má pre výskum základnej funkcie izby, ako aj ostatných priestorov domu značný význam. Predstavovalo kombináciu chlebovej pece, otvoreného ohniska pred jej ústím a neskôr sporáka. Miesto v izbe okolo pece bolo miestom pracovným, kde sa zdržiavali hlavne ženy. Okolo pece bol na závesných policiach a lavičkách rozložený kuchynský inventár – liatinové hrnce a panvice, v ktorých pripravovali jedlá na otvorenom ohnisku. Väčší sortiment tvoril hlinený a kameninový riad, ktorý si od hrnčiarov kupovali na jarmokoch alebo ho privážali do oblasti Spiša a Šariša podomoví obchodníci z Gemera. Po 1. svetovej vojne sa do vidieckeho prostredia dostáva smaltovaný riad



zo Schloltzovej fabriky v Matejovciach, ktorý postupne nahradzoval tradičný hlinený riad. Miesto okolo pece využívali najmä starší členovia rodiny na oddych a deti na spanie. K peci usádzali i bežné návštevy, počestných žobrákov, podomových remeselníkov a pod. Pretože oheň z pece bol i zdrojom svetla, počas zimných večerov tu ženy priadli ľan a muži ovčiu vlnu. Okolo pece sa schádzala nielen rodina, ale aj susedia. Starší muži rozprávali zážitky z vojen, o Amerike, o strašidlách, ktoré zaujímali nielen deti, ale aj dospelých. Okrem svetla z otvoreného ohniska si izbu osvetľovali drevenými lúčmi (triesky omotané handričkou a namáčané do živočíšneho tuku). Neskôr používali kahance (živočíšny tuk v nádobke s ľanovým knôtom). Začiatkom 20. st. ich vystriedali petrolejové lampy, ktoré viseli nad stolom, a preto spomínané činnosti sa začali sústreďovať okolo stola. **☛** Spoločenskú funkciu zohrávala i rohová časť izby, nachádzajúca sa v diagonále od kúta s pecou. Bol to kút domu orientovaný na východ, preto mal svoju symboliku zviazanú so slnkom a s jeho životodarnou silou. Už pri previazaní prvých základových trémov v tomto uhle domu, na prvý spoj tesár vyryl znak kríža, vložil mincu a posvätené byliny. Bolo to pre šťastie a ochranu domu a rodiny. Hlavné miesto v tomto kúte zaujímal stôl s rohovou lavicou. Na stenách zbiehajúcich sa do tohto kúta viseli pod povalou malé ikony, ľudové maľby na skle a farbotlačové obrazy Ježiša, Márie a svätcov. Drevené rámy obrazov zdobili pestrofarebnými papierovými kvetinkami. Celkom v kúte bol malý oltárik s plastikou

svätca. Okrem obrazov svätých tu viseli aj obrazy štátnikov RU monarchie a prepúšťacie listy z vojenčiny *obšejdy*. Pod obrazmi po obvode viseli maľované tanieri, hrnčeky a džbánky, hodiny a zrkadlo. Na stropné trámy vešali rodinné fotografie príbuzných z Ameriky alebo z vojenčiny. Stôl bol symbolom rodinného života. Na stole bol stále položený chlieb – dar Boží. S rodinným stolom sú spojené zásadné obrady v živote človeka: narodenie, svadba a pohreb. Právo na najčestnejšie miesto v izbe za vrchstolom mal otec, starý otec, vlastník a hospodár v jednej osobe. Najbližšie k nemu si sadali dospelí mužskí príslušníci rodiny. Ženy počas jedenia stáli pri stole alebo sa usadili spolu s deťmi naboku na lavici. Pri stole sa lúčili regrúti a drotári, keď odchádzali na dlhší čas z domu. Rovnakým spôsobom – bozkaním rohov stola vítala svokra v dome novú členku rodiny – nevestu. Pod stôl kládli z krstu prinesené dieťa. K stolu sa tiež viaže veľké množstvo zvykov, ktoré mali priniesť prosperitu gazdovstva.

☛ Magickú a kultovú funkciu mal prostredný, silný stropný trám *tragár meštegrenda, sosromb*, ktorý zabraňoval nadmernému priehybu stropných trémov a prenášal časť tlaku stropnej konštrukcie. Centrum tohto trámu zdobili tesári už pri stavbe domu nápismi a rezbami, v ktorých sa zachovali prvky starého ornamentu, emblémy krížov, solárne motívy, dátum výstavby domu, meno fundátora a pod. Nápisy boli v nárečí alebo úradnom jazyku, napr.: „*Žehnaj Pane Bože tento dom a všeci v nim prebyvajucich Fundoval Štefan Čenscak 1909*“ Pod stredným trámom požeňovali

mladý pár pred odchodom na sobáš a mladej neveste snímali veniec z hlavy. Pod trám prinášali aj ťažko rodiacu ženu a umierajúceho človeka.

☛ Ďalšou dôležitou funkciou je spávanie v tomto priestore. Postele boli umiestnené pri zadnej stene. Podľa počtu manželských párov boli v izbe dve až tri postele. Posteľ rodičov bola umiestnená v hlavnom kúte pri štítovej stene domu. Za nimi bola posteľ najstaršieho syna. Deti spávali s dospelými alebo na lôžkach, ktoré zasúvali pod veľké postele. Bežne sa spávalo aj na peci, na lavičiach alebo v rozkladacej laviči, nazývanej *kanapa*, *schlaufbank*. Lôžko postele ustielali s ovsenou alebo žitnou slamou a prikrývali tkaným kobercom alebo súkennou dekou. Bielym ľanovým prestieradlom prikrývali lôžko len počas sviatkov. Perinu a vankúše navliekali na všedný deň do obliečok z modrotlača. V nedeľu a na sviatky stielili posteľ parádnejšie zvlášť tam, kde bola mladá nevesta alebo dievka na výdaj. Obliečky používali z domácky tkaného pásikavého kanafasu, prevažne červeno bielej a modrej farby. V kútiku postele dovolili aj sliepke zniesť vajíčko, pretože prinieslo do domu peniaz. V zime sa do izby na spanie musela vmestiť celá rodina, v lete na spanie využívali šopy so senom a stodoly.

☛ V zimnom období bola izba využívaná aj k hospodárskym účelom. Prinášali tu uliahnuté mláďa (teľa, prasiatko, kozičku), aby ho ochránili pred chladom. Pred jarou do izby pod posteľ prinášali na predklíčenie zemiaky. Počas zimy vykonávali v izbe také práce, ktoré v lete robili na dvore – opravu poškodených súčiastok z voza, vyrábali metly z brezového prútia, pletli koše na zemiaky, opálky a pod. Ženy počas zimy párali perie, priadli a tkali, aby na jar zaodeli plátnom celú rodinu. Udržiavanie čistoty a poriadku v domoch bolo v našich rodinách aj v minulosti samozrejmosťou. Bielenie, umývanie povaly, dlážky a nábytku patrilo k základným hygienickým úko-

nom na všetky výročné sviatky. Každý deň ráno upravovali postele, zametali dlážku, prali a pod. V sobotu šporák a prípecok bielili vápnom.

☛ Druhým priestorom obytného domu bol pitvor *šiš, sini, priklet, šeň*. Bol pôvodne tmavou nevykurovanou miestnosťou a komunikačným prechodom do ostatných priestorov domu. Prenesením otvoreného ohniska a ústia chlebovej pece z izby do pitvora sa zväčšoval a postupne zmenil na kuchyňu.

☛ Tretím priestorom obytného trojpriestorového domu bola komora. Slúžila predovšetkým ako domáce skladište potravín, staršieho šatstva a nádob. Odkladali tu v sudoch kyslú kapustu, v diežach solené baranie mäso a bryndzu. Miesto zaberali aj truhly s odevom. Starší odev a obuv, kravské zvonce, biče, pastierske kapsy boli zavesené na žrdke pod povalou. Na polici boli odložené pecne chleba, upečené v sobotu, na celý budúci týždeň. V podlahe bývali vyhlbené menšie zemné jamy na zemiaky.

☛ Podstrešný povalový priestor domu bol využívaný na údenie šunky, klobás a slaniny a uskladnenie obilia v drevených súdekoch. Na pôjdoch bolo uskladnené všetko, čo sa prestalo dočasne v domácnosti používať.

☛ Všetkým spomínaným funkciám izby zodpovedalo príslušné interiérové vybavenie. Medzi základné kusy nábytku patrili lavice, stolce, stôl, postele, truhly na odev, kútové skrinky a jednoduché žrdky. Predstavovali sedaciu, odkladaciu a lôžkovú nábytok. K bohatým formám sedacieho nábytku patrí hlavne lavica, ktorá prešla vývojom od jednoduchých opracovaných samorastlých tvarov cez doskové na palicových alebo doskových nohách až po lavice s operadlom, ktoré vyrábali sami majitelia a stolári – naturalisti. Tento vývoj ukončili stolármi vyrobené lavice – kanapy s preklápacím operadlom, ktoré počas dňa slúžili na sedenie a v noci na spanie. V tradičnom interieri izby sa používalo veľmi málo stoličiek. Jednu

Uloženie kuchynského inventára, Hraničné.

Foto: Ján Lazorík, 1977. Lubovnianske múzeum – hrad v Starej Lubovni, fotoarchív, č. neg. 1 642

Kultový kút so stolom vo Veľkom Lipníku.

Foto: Ján Lazorík, 1978. Lubovnianske múzeum – hrad v Starej Lubovni, fotoarchív, č. neg. 785





Úprava postele na všedný deň v Jakubanoch.
Foto: Ján Lazorík, 1979.
Lubovnianske múzeum – hrad v Starej Lubovni, fotoarchív, č. neg. 2 164

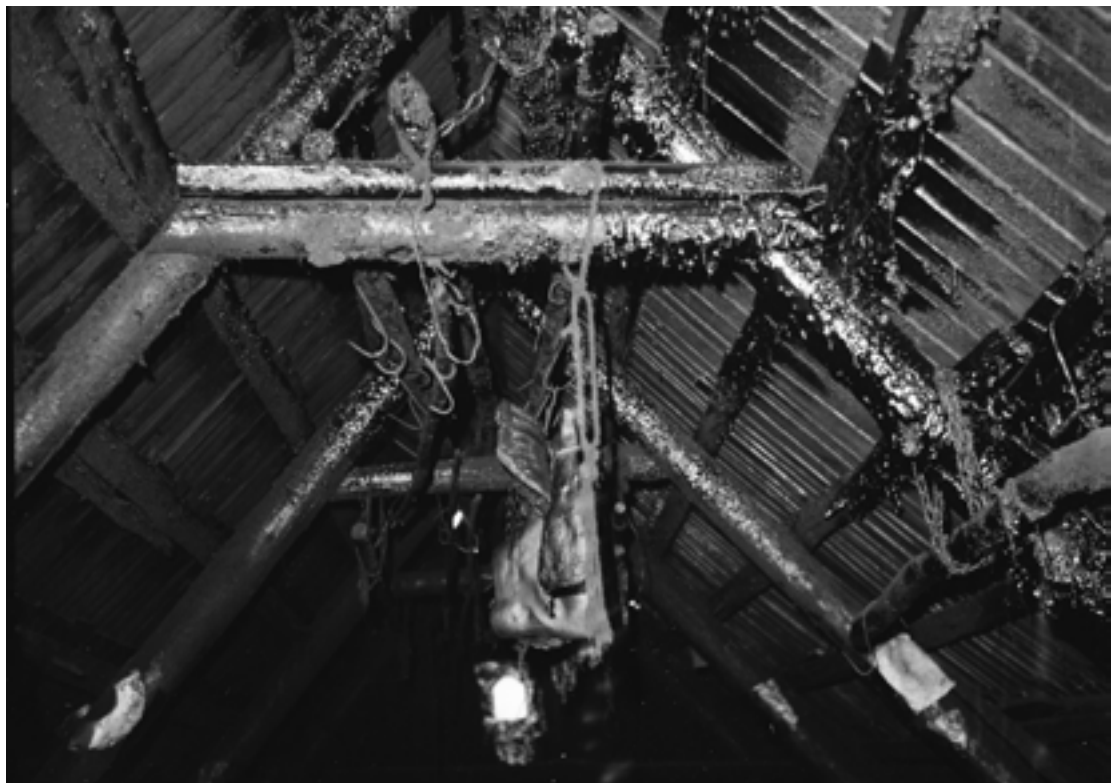
až dve umiestňovali k stolu a boli určené na sedenie dospelých a návštev. Neoddeliteľnou súčasťou interiéru izby bol stôl. Stolová doska bola prevažne štvorcová a slúžila tiež ako mierka. V zásuvke umiestnenej pod stolovou doskou odkladali modlitebné knihy, kalendáre, tabak, fajku, šicie potreby a pod. Najväčší sortiment predstavoval odkladací nábytok – žrde, police na uloženie riadu a potravín, ozdobné poličky na keramiku a truhly na odev, múku a obilie. Starobylým kusom nábytku bola truhla na odev *kasta*, *Brautkasten*. Dostávalo ju od otca každé dievča pred výdajom. Zhotovovali ju vyučení stolári, na dedinách aj samoukovia z hobľovaných dosák. Zdobili

ich maľovaním prevažne s rastlinným ornamentom v podobe kytíc, voľných kvetov, kombinovali plastickými točenými prvkami a kazetami. Na čelnej stene boli často uvedené iniciály majiteľky a rok sobáša. V truhle mala mladá nevesta uloženú výbavu – oblečenie na pracovný a sviatočný deň, obuv, textilie – plachty, obrusy, deky, periny a obliečky na periny. Truhlu používala celý život. Keď sa jej vlastníčka stala svokrou, uvoľnila miesto mladej neveste a svoju truhlu uložila v pivtore, komore a po jej smrti ju vyniesli potomkovia na povalu.

Osobitnú skupinu tvorí detský nábytok, ktorý slúžil na odpočinok a spanie, na podporu státia a učenie chôdze detí. Veľmi starým typom boli závesné kolísky z plátna, drevené debničky upevnené o strop v blízkosti matkinej postele. Dokonalejším typom boli drevené kolísky na oblúkových alebo pevných podnožiach. Chodiť a stáť sa deti učili v stojanoch, ktoré mali tvar stolca a v sedacej doske vyrezaný okrúhly otvor. Vyskytovali sa aj s kolieskami, ktoré umožňovali dieťaťu pohyb.

Bývanie a život v dome boli úzko spojené s formou rodiny, ktorá predstavovala celkovú spoločensko-ekonomickú situáciu určitého historického obdobia. Najstaršou zachytenou formou rodiny existujúcou v našej oblasti na prelome 19./20. storočia bola rozšírená rodina, v ktorej ekonomickú jednotku vytvárali rodičia a ich synovia so svojimi rodinami. Spoločné bývanie ženatých synov s rodičmi bolo závislé na majetkovom súžití a na dočasnom riešení bytovej otázky. Pre rozšírenú rodinu, ktorá spolu žila a gazdovala, bolo charakteristické patriarchálne postavenie otca a zároveň matky. Celé gazdovstvo viedol otec a matka (svokra) viedla domácnosť. Svokra obyčajne varila vo veľkom hrnci, z ktorého po-

Pohľad na krov, Veľká Lesná.
Foto: Ján Lazorík, 1978.
Lubovnianske múzeum – hrad v Starej Lubovni, fotoarchív, č. neg. 204





Posteľ s výbavou mladej nevesty v Jakubanoch. Foto: Ján Lazorík, 1979. Lubovnianske múzeum – hrad v Starej Ľubovni, fotoarchív, č. neg. 2 438

Chlapček v stojanke v Jakubanoch. Foto: Ján Lazorík, 1980. Lubovnianske múzeum – hrad v Starej Ľubovni, fotoarchív, č. neg. 1 014



tom nevesty odoberali jedlo pre svoje deti, pretože muži jedli spoločne s otcom. Svokra piekla pre celú veľkú rodinu aj chlieb. Toto postavenie zabezpečovalo závislosť mladých ľudí na celku, ako aj poslušnosť a podriadenosť sa normám, ktoré tu platili. Po 1. svetovej vojne všeobecne platilo, že s rodičmi zostával v rodičovskom dome iba jeden syn. Keď rodičia prenechávali vedenie gazdovstva synovi, uvoľňovali mu aj miesto s posteľou v hlavnom kúte. Gazdinou domu sa stala jeho žena. Zvykom bolo, že títo manželia dochovali rodičov k smrti.

Prudká zmena v ľudovom staveľstve a bývaní na našich dedinách všeobecne nastala po 2. svetovej vojne. Najzreteľnejšie sa to prejavilo práve pri stavbe domov. Zoštátnenie lesov a obmedzenie ťažby dreva tiež zapríčinilo zmenu stavebného materiálu. Stavebné drevo začalo byť finančne nákladnejšie ako technický stavebný materiál vyrobený vo fabrikách. Mení sa aj tradičná dispozícia domov, využitie jednotlivých priestorov a tradičné kusy nábytku sú nahradzované továrensky vyrobeným nábytkom. Celá výstavba a zariadenie domov je podmienené snahou reprezentovať sa.

Monika Pavelčíková

Architektúra ľudova i mieszkania w regionie Starej Ľubowli

Z referatu posväceneného tradycijnemu budownictwu ľudowemu i mieszkaniem w okolicy Starej Ľubowli czytelnik moze dowiedziec się, jak wygladaly domy, w ktorých mieszkali nasi przodkowie. Byli to Słowacy, Niemcy Spiscy, Rusini, Górale, Żydzi i Romowie, którzy tu od wieków mieszkali obok siebie we wzajemnym poszanowaniu pozostawiając po sobie cenne wartości kulturowe. Wznosili dla siebie domy oraz inne budowle przeważnie z drewna na kamiennej podmurówce. Dom był dla nich mikroświatem, który łączyl wszystkich członków rodzinnej wspólnoty. Czuli się w nim bezpiecznie, chronieni przed naturalnymi żywiołami i negatywnymi siłami otaczającego świata. Poza opisem domu zamieszczono informacje o gospodarstwach oraz o wykorzystaniu budynków gospodarczych – stodół, obór, spichlerzy, owczarni, piwnic, studni itp. Informacje te oraz materiał zdjęciowy udało się zgromadzić dzięki badaniom w drugiej połowie ubiegłego wieku.

Folk architecture and living in the area of Stará Ľubovňa

In the contribution on traditional folk architecture and housing in the area of Stará Ľubovňa, the reader can learn about the house in which our ancestors have lived. They were Slovaks, Spiš Germans, Rusyns, Gorals, Jews and Gypsies who have lived here for centuries, side by side, with respect and left us with precious cultural values. They built houses and other buildings mostly from wood and on a stone foundation. For them the house was a micro world, which gathered together all the members of the family. In it, they felt secure and protected from the natural elements and the negative forces of the external environment. Other than the house, here you can find additional information about settlements with a description on the use of farm buildings – barns, stables, granaries, sheepfolds, cellars, wells and so on. The given information and photos were managed to be gathered by research in the second half of the last century.

Tradičná rodina vo vidieckom prostredí Liptova a jej podiel na budovaní vlastnej hospodárskej sebestačnosti a ekonomickej nezávislosti jej členov v období I. polovice 20. storočia

PhDr. Iveta Zuskinová je etnografkou, skúma ľudovú kultúru na Liptove. V rokoch 2003 – 2012 pôsobila ako riaditeľka Liptovského múzea v Ružomberku. Výstupy svojich výskumov prezentovala vo viacerých samostatných publikáciách. V roku 2014 vydala komplexnú monografiu pod názvom „Liptov v ľudovej kultúre,“ v ktorej sa zaoberala aj problematikou rodiny. V súčasnosti je riaditeľkou Ovčiarskeho múzea so sídlom v Liptovskom Hrádku, ktorého je zakladateľkou.

☐ Až do začiatku 20. storočia pretrvali v Liptove predovšetkým z ekonomických dôvodov archaické rodinné formy. Veľkú rodinu tvorili zväčša tri generácie: rodičia s deťmi a ich rodinami, zaťmi, nevestami, vnukmi alebo bratia (švagrovia) s deťmi a vnukmi. Majetok rodiny, hospodárstvo, poľia, dom, dvor, ako základ jej existencie bol považovaný za majetok rodiny ako celku, teda spoločne hospodáriacich žijúcich členov rodiny a budúcich generácií. Každý člen si plnil podľa vnútornej delby práce v rodinách povinnosti spojené s udržiavaním hospodárstva a dostával za to všetko, čo potreboval, teda bývanie, stravu a odev.

☐ Hlavou veľkorodiny bol najčastejšie otec dospelých synov, starý otec nazývaný aj gazda, ktorý sa staral o tú časť hospodárstva, ktorá predstavovala pre rodinu najväčší a stály zdroj obživy. V prípade roľníckych rodín sa staral o poľnohospodárske práce a chov statku, v prípade iných zamestnaní, napr. remeselníckych, sa staral o organizáciu práce, zastupoval rodinu v obci, pred úradmi a pod. Gazda mal právo rozhodovať o podujatiach svojich synov, napríklad pri vyhľadávaní iných prác a zárobkov, ako aj vo veciach vnútorného a morálneho života rodín, napríklad pri vyberaní manželského druhu svojim deťom. O spravovanie spoločného hospodárstva sa delila s gazdom gazdiná, matka alebo stará matka. Starala sa o stravovanie a obliekanie celej veľkej rodiny za pomoci ostatných žien, neviest a slobodných dcér. Ona piekla chlieb a chystala zásoby, k vareniu priberala zvyčajne len jednu, a to spravidla najstaršiu nevestu. Ponechávala si, podobne ako gazda, na vlastnú zodpovednosť aj tú časť prác so statkom, z ktorých mala

rodina pravidelne najväčší príjem. Rozdeľovala medzi nevesty prácu, kúdele ľanu, konope a vlny na pradenie, viedla hlavné práce pri tkaní, naberanie na krosná. Kedysi ona strihala z kusa plátna najprv košeľe pre mužských členov rodiny, potom spodné košeľe pre ženy a na košieľky deťom. Až neskôr strihala pre každú rodinu zvlášť kusy plátna, ktoré potom strihala a šila už príslušná nevesta. Za života gazdu spolurozhodovala o niektorých otázkach života veľkej rodiny. Takisto ako gazda mala právo rozhodovať o manželstve svojich detí. Hoci nebola rovnocenná s gazdom v spravovaní domu, pre ženských členov rodiny bola ona hlavou. Po gazdovej smrti sa stávala jeho nástupcom a spolu s najstarším synom viedla celé hospodárstvo. Po jej smrti nastúpila miesto gazdinej spravidla žena najstaršieho syna, ak synov nebolo, najstaršia dcéra. Ak zomrela gazdiná skôr než gazda, nastúpila na jej miesto vedľa starého gazdu najstaršia nevesta.

☐ Aj veľká a početná rodina bývala len v dome s tradičným trojpriestorovým dispozičným členením. Centrom rodinného života bola izba s pecou. V tejto miestnosti sa nielen stolovalo, spávalo, ale vykonávali sa aj viaceré domáce práce predovšetkým v zimnom období. Jedlo sa pripravovalo na otvorenom ohnisku v pitvore alebo neskôr na pristavenom šporáku k peci v izbe. Vo veľkej rodine sa jedávalo spoločne a to teplé varené jedlo ráno aj večer. Okolo stola sedeli mužskí členovia rodiny, gazdiná dávala na stôl, gazda začínal jesť. Dcéry a nevesty zvyčajne pri jedení stáli pri stole, každá za chrbtom svojho muža a jedlo si naberali lyžicou zo spoločnej misy tak, že sa za ním natáhovali. Deti dostávali jedlo do misiek osobitne a jedli sediac na lavičkách pri posteli alebo pri peci. Podľa informácií staršej vekovej kategórie ženy, ktoré namáhavo po celý deň pracovali, nasýtiť sa mohli len málokedy. Nepatrilo sa pred gazdom a švagrami rýchlejšie jesť a tak po chvíli si mladá žena dvakrát nabrala na lyžicu, už bola misa prázdna. A keď sa jedlo mäso pokrúpané na lopári, žene sa ani nedostalo, ak nemala ohľaduplného muža, ktorý jej kúsok položil na chlieb a podal. Mladá nevesta si relatívnu plnoprávňosť získala až narodením prvého dieťaťa. Často sa len týmto aktom dostala do izby medzi ostatné nevesty matky, predtým spávala s mužom v komore alebo na sene. Mladá žena musela v rámci rodiny rešpektovať autoritu nielen vlastného manžela, ale aj najstaršieho rodičovského páru, ktorý rozhodoval o všetkých dôležitých záležitostiach. Až v pozícii gazdinej, keď sa delila s gazdom

Rodina z Likavy.
Obec Likavka, archív





Murári a stavební robotníci z Liptova na stavbe v Budapešti. Múzeum Janka Kráľa v Liptovskom Mikuláši, archív

o spravovanie spoločného hospodárstva, dosahovala žena svoj najvyšší možný sociálny status. Do majetkového vybavenia rodiny žena pôvodne prispievala len výbavou, venom, ktorým ju vyplatili z jej rodiny. Dostala truhlu s výbavou, periny, kožuch, súčasti odevu, niekde kravu a až neskôr v druhej polovici 19. storočia úpravou dedičského práva mohla dostať i diel z majetku po otcovej smrti. Táto skutočnosť, ktorá zrovnoprávňovala obidva pohlavia, vytvorila ďalšie predpoklady na samostatnú existenciu individuálnej monogamnej rodiny.

Často aj po rozdelení veľkorodiny mnohé rodiny často zostávali žiť spolu, nemohli sa osamostatniť z existenčných dôvodov. Tak napríklad ešte v medzivojnovom období v Liptovskej Lúžnej žila rodina Pavla Bullu spoločne v jednom trojpriestorovom drevenom dome spolu s rodinami ďalších troch bratov, dovedna 18 ľudí. Spoločne obývali izbu, kde aj všetci spávali. Každý rodine patrila jedna posteľ umiestnená popri stene, nad ňou polička na riad, pod posteľou zásuvková posteľ pre väčšie deti, vedľa postele lavička na sedenie a plátenná kolíska zavesená na tráme. Stôl a lavice okolo neho patrili všetkým a v ich užívaní sa rodiny striedali presne podľa zaužívaného poriadku. Jedna rodina sedela pri stole a ostatné jedli sediac na lavičkách pri posteliach. Rovnako spoločne varili na otvorenom ohnisku. Keď sa však nevesty – gazdiné pohádali, každá rodina si pristavila k peci v izbe svoje *varivo* – malý šporák s platňou, na ktorom si pripravovala jedlo a riad si ukladala do svojej police. Ťažisko ženskej práce bolo v domácnosti a v starostlivosti o deti. Na poli robili ženy spravidla ľahšie práce, čo však bolo len veľmi relatívne a len pri určitých činnostiach. Muž obrábal pôdu pluhom, žena motykou. Muž oral, žena viedla záprah, on žal, ona odoberala, on kosil, ona hrabala. Spoločenské vymedzenie ženskej práce nebolo pre ženu vždy priaznivé. Ťažké bremená na chrbte nosili len ženy. Kde nemali záprah, tam ženy na neprístupné alebo vzdialené polia vynášali hnoj, osivo, z poľa úrodu, z lesa

raždie, napadané listie, na chrbte nosili deti, baťohy s tovarom na trh. Ženská práca bola pre mužov poníženie. V dedinách, kde muži odchádzali na dlhšie obdobie za prácou mimo svojho sídla, k ženským pracovným povinnostiam pribudli i pôvodné mužské práce. Ak ženy orali, pracovali obyčajne s ľahším pluhom než chlapi, zapriahali kravy namiesto koní, pri žatve sa niekedy vracali ku kosáku, ktorý býval ženským žatevným nástrojom, prípadne pluh nahradili motykou. Spočiatku odchádzali muži gazdovia za prácou len mimo poľnohospodárskej sezóny, no v čase hospodárskych kríz, keď sa možnosť zárobku naskytla, odchádzali mimo domu, nehladiac na svoje povinnosti hospodára – roľníka.

V dedinskom spoločenstve v Liptove predstavovali priemerne bohatí gazdovia približne pätinu, podobne ako maloroľníci a bezzemkovia, ktorí sa živili námedznou prácou. Najpočetnejšiu vrstvu, až tri pätiny obyvateľstva tvorili strední roľníci. Malí a strední roľníci hľadali doplnkové zdroje príjmov, ktoré by vylepšili ich sociálnu situáciu. Pred začiatkom alebo po skončení sezónnych prác pracovali v lese ako drevorubači šlogári, tiež chodili robiť práce pri splavovaní dreva alebo aj *na pltnicu* ako pltníci. Majetní gazdovia, ktorí chovali priemerne aj 10 kusov hovädzieho dobytku, dva páry koní a 15 – 20 oviec si ani nemuseli najímať paholkov, prácu v gazdovstve, na poli a na lúkach im odrábali tí, ktorí si od nich prenajímali pôdu, alebo chudobné ženy za naturálnu odmenu. Bohaté gazdiné si najímali dievčatá na opatrovanie detí, aby sa samé mohli viac venovať hospodárstvu. Drobní roľníci a bezzemkovia chodili robiť aj na veľkostatky v Liptove, kde boli sezónne pracovné príležitosti, aj keď veľmi slabo platené. Chlapi dostali na deň bežne 80 grajciarov, najviac jednu zlatku, ženy 50, chlapani a dievčatá 30 – 40 grajciarov. Pracovali pod dozorom šafára veľmi usilovne, lebo kto sa mu znevidel, toho jednoducho z roboty vyhodil. Cez zimu chodili chlapi k veľkým gazdom mlátiť obilie. Šichník *mlátač* dostal z namláteneho obilia každú dvanástu mieru. Jedna miera predstavovala 50 – 60 litrov a aby mlátec dostal jednu mieru, musel cepami mlátiť celé tri dni. Aby si však zabezpečil prácu s mlátením obilia, musel v lete odrobiť gazdovi niekoľko dní zadarmo. Ľudia sa odjakživa snažili vlastniť aspoň malú výmeru pôdy, lebo predsa len predstavovala akú-takú istotu v ťažkých časoch. Nie vždy však mali dost prostriedkov na jej kúpu a museli si požičať, za pôžičku zaplatili úrok obyčajne vo výške 10 – 12%.

Ako príklad zveľadenia hospodárstva a zvýšenie životnej úrovne rodín v Liptove možno uviesť murárstvo. Od tridsiatych rokov 19. storočia odchádzali z Liptova za prácou do iných krajov Uhorska pomocní stavební robotníci a robotníčky a postupne sa začali formovať komplexné stavebné družstvá. Z pôvodne doplnkového zamestnania sa murárstvo stalo hlavným zamestnaním v takmer 20 obciach stredného a horného Lip-

tova. Obdobie rozkvetu hornoliptovského murárstva sa začalo okolo roku 1850, keď sa hlavný prúd murárov upriamil na Budapešť. Boli hľadanými majstrami stavebného remesla a označenie *peštiansky murár* bolo samo o sebe značkou vysokej kvality práce.

☛ Mnoho murárov pracovalo aj doma na Slovensku, najmä po roku 1905, keď sa výstavba Budapešti začala spomaľovať. Liptovskí murári potom pracovali najmä na východnom Slovensku, na Spiši, v Novohrade, na Orave a v Turci. Podľa štatistiky z roku 1910 v dedinách okresu Liptovský Hrádok žilo 811 murárov, 19 tesárov a 127 príslušníkov iných stavebných remesiel. V okrese Liptovský Mikuláš bolo v tomto roku 309 murárov, 115 tesárov a 329 iných stavebných remeselníkov. Okrem týchto odborníkov odchádzali na stavebné práce mimo domu aj pomocní robotníci *podavači*, dievčatá *maltárky* a tiež 12 – 13-roční chlapci, murárski učni. Doma zostávali iba manželky murárov, mladšie deti a starí rodičia. Takmer každá rodina mala väčšie či menšie gazdovstvo a starostlivosť oň zostávala hlavne na ženách. Na jar pred odchodom na múračku muž pooral a zasial. Domov prišiel kosiť v lete na Jakuba, obyčajne na dva týždne. Potom znova odišiel a vrátil sa až v zime pred Vianocami. Okrem prác na poli a domácom gazdovstve sa ženy snažili vylepšiť ekonomickú situáciu aj predajom vajíčok, tvarohu, masla a tiež lesných plodov, ktoré chodili zbierať. Peniaze, ktoré členovia rodiny doniesli zo zárobkov vo svete, savždy použili na prikúpenie pôdy, stavbu domu alebo hospodárskej budovy. Aj preto sú murárske dediny v Liptove charakteristické peknými murovanými domami a sypárňami.

☛ Niektorí murári našli odvahu odísť za prácou aj za more, nielen aby uživil rodinu, vyštudovali deti, ale chceli zarobiť peniaze aj na náročnejšiu investíciu. Ako príklad uvádzame životný príbeh rodiny murára, ktorý zarobil peniaze na kúpu mlynárskej usadlosti. Murár Adam Štecko z Pribyliny narodený 1879 už ako otec početnej rodiny v roku 1917 odišiel pracovať s murárskou skupinou do Ameriky. Doma sa žena Eva, rodená Harrych, starala o šesť detí. Bývali v dome Adamovho otca Jána Ďuricu Štecko, narodeného v roku 1840, ktorý sa živil ako drevorubač a pltník. Otec rodiny sa vrátil domov roku 1919, ale o rok už znova odišiel opäť do Ameriky – Alabamy, murovať vysoké pece. Doma ho zastupoval a matke najviac

pomáhal v starostlivosti o hospodárstvo a ostatné deti najstarší syn Adam, narodený roku 1899. Rodina sa začala obzerať po zaujímavej investícii, do ktorej by mohla vložiť peniaze, ktoré otec zarobil ako murár v Amerike. Už dávnejšie sa zaujímali o rozsiahlu mlynársku usadlosť pozostávajúcu z dolného starého a horného nového mlyna, ktorú vlastnili príbylinskí urbarialisti. Títo v období po prvej svetovej vojne modernizovali vyšný mlyn a v roku 1920 do neho inštalovali mlecíu valcovú stolicu a lúpačku s kuželovým prevodom. V tom čase však došlo aj k určitým obchodným nezrovnalostiam medzi urbarialistami v dedine, vznikol dlh, ktorý musela zaplatiť obec. Nakoniec sa rozhodlo, že mlyn ako urbársky majetok sa odpredá do súkromného vlastníctva a keďže sa všeobecne vedelo, že Adam Štecko má peniaze zarobené v Amerike a synov, ktorí majú záujem o mlynárske remeslo, rozhodli sa predáť mlyn im.

☛ Keďže otec bol ešte v Amerike, administratívne veci s kúpou vybavil v jeho zastúpení syn Adam (1899 – 1992) a tak sa v roku 1924 celá mlynárska usadlosť dostala do vlastníctva rodiny Šteckovej. Hlavným mlynárom sa stal mladý Adam (1899 – 1992), ktorý vynaložil veľké úsilie, aby mlyn pracoval a rodina mala peniaze na živobytie a štúdiá detí. V roku 1927 sa vrátil z Ameriky otec Adam starší a po čase zo škôl i najmladší syn Matej, ktorý mal tiež veľký záujem o mlynárske remeslo. Všetci spoločne začali hospodáriť v celej usadlosti. Postupne rekonštruovali predovšetkým starý dolný mlyn *mlynček*, ktorý bol jednoduchou stavbou a okrem mlynice boli v ňom len dve obytné miestnosti, kuchyňa a izba. Starý mlyn mal jednokameňové zloženie a hnacie koleso na spodnú vodu s priemerom 2,8 m a šírkou 0,9 m. Ženy z dediny si väčšinou nosili obilie na mletie do mlyna v malom množstve vo vreci na chrbte, ktoré bolo potrebné vyniesť až k násypníku *kopčahu*. Mlynár nastavil kamene na mletie a o ostatné sa postarali samotné ženy pod dozorom ženy mlynára, ktorý však musel byť nepretržite v pohotovosti, dokonca aj spal oblečený s nohami na stolci. V novom valcovom mlyne sa mlynári intenzívne venovali mletiu v zimných mesiacoch, od septembra do konca februára. Za mletie sa platilo naturálnou formou, pri mletí múky mlynárovi patrilo 10% z metráka, pri krúpoch a lohadzi 50% hotového výrobku. Mleli aj šrot na výkrm husí, ktorých chov bol v dedine rozšírený.

☛ Súčasťou technických vodných stavieb bola aj jednoduchá píla *valaška jedinka*, na ktorej sa píliło do roku 1928. Potom sa Adam rozhodol pílu modernizovať a rodina kúpila gátor na pílenie dosiek zo zhorenej píly na Orave. Hoci pílenie bolo jednoduchšie a píla bola výkonnejšia, mnoho práce museli venovať jej oprave a údržbe. Bratia Adam a Matej postupne rozširovali svoje podnikanie a rozhodli sa obnoviť aj valchu. Pre tieto potreby postavili samostatnú stavbu v rámci usadlosti. Dub na koryto kúpili v Beniakovciach a vlakom ho dopravili do Liptovského Hrádku a odtiaľ na voze

Adam Štecko, st. murár
(1879 – 1953) so svojimi
deťmi. Pavol Štecko, archív





Mlynárska usadlosť rodiny Šteckovej z Pribyliny v roku 1976. Pavol Štecko, archív

do Pribyliny. Celé technické zariadenia valchy vyrobil miestny kolár Julo Marušiak. Valchovalo sa len v jeseni, po skončení poľných robôt. Stupy obsluhovali chlapi z mlyna, pomáhali aj ženy, ktoré si doniesli valchovať súkno. Za pílenie dreva sa platilo 120 korún za 1 m³, pílenie červeného smreka bolo o 20 korún drahšie. Pre tkaninu *postav* na valchovanie a rozvoz hotového súkna sa chodilo každý utorok a štvrtok do Liptovského Mikuláša, v sobotu do Východnej a do Hýb. Platilo sa podľa veľkosti, za kus s rozmermi 180 × 100 cm 5 korún, po vojne 10 korún. Valchovanie trvalo 15 – 24 hodín, podľa kvality vlny. Najkvalitnejšia vlna bola z Hýb. Súkno rozvážala Adamova žena, keďže bola malá a útla a nevládala pracovať na gazdovstve. Manželka mladšieho brata Mateja pomáhala mužovi pri prevádzke mlyna a val-

Mlynár Adam Štecko (1899 – 1992).
Foto: I. Zuskinova, 1976



chy, kde mala službu hlavne v noci, strážila oheň a vodu. Okrem Adama a Mateja Šteckovcov v mlyne, píle a valche pracovali aj pomocníci, aspoň jeden tovariš a vždy tam boli jeden alebo dvaja učni. Podľa potreby si najímali aj pomocných robotníkov. Mlynári, ich rodiny, ako aj pomocníci jedli všetci spoločne, nemali biedu a jedlo sa nikdy nezamykalo. Chlieb sa piekol dvakrát do týždňa a do roka sa skonzumovali dva prasatá. V kuchyni vypomáhala slúžka z Pribyliny a tiež z Liptovskej Kokavy. Rodina mala bričku, ktorú používali na cesty do mesta, k lekárovi a na rozvážanie súkna. Okolo mlyna bolo 10 árov oráčiny a lúk, spolu s ostatnou pôdou vo vlastníctve rodiny to bolo 6 ha, čiže 2,5 oktávy pôdy. Chovali dvanásť oviec, dve kravy, dva kone, chovali dva plemenné býky pre obec, do roku 1935 aj dva plemenné kance.

☛ V roku 1938 bratia Adam a Matej Šteckovci prišli k ďalšej modernizácii svojich mlynských stavieb. Vybudovali nové koryto pre Mlynicu z rieky Belá, nové stavidlá, prírodné a odpadové kanály. Cieľom úprav bola modernizácia horného mlyna a inštalácia Francisovej turbíny zabudovanej v betónovej komore. Odbornú prácu spojenú s montážou turbíny vykonala známa firma Jozef Prokop a syn z Pardubíc. Od roku 1941 začali bratia Adam a Matej Šteckovci vyrábať striedavý elektrický prúd.

☛ Zaužívané pravidlá dedenia majetku v roľníckych rodinách a snaha nedeliť a nedrobiť ďalej pôdu, nútili ľudí hľadať aj iné formy zamestnaní. Mnohí rodičia sa snažili dať synov do učenia k remeselníkom. Mohli si to dovoliť len dobre situovaní roľníci, lebo odchodom syna do učenia stratili pracovnú silu a často bolo treba za učenie aj platiť. Učenie trvalo najmenej tri roky, počas ktorých ak bol učen z inej dediny, tak aj býval u svojho majstra. Ten mu poskytoval aj stravu a v staršom období aj odev a obuv. Za svoju prácu nedostával nijaké peniaze, naopak často za učenie musel ešte platiť. Ďalším stupňom bolo tovaríšstvo, do ktorého povyšovali učňov po skončení učebného obdobia. Aj tovariši bývali u svojich majstrov, ktorí im dávali stravu a za vykonanú prácu aj mzdu. Ich pracovný čas bol veľmi dlhý, často pracovali od tretej ráno do jedenástej večer s prestávkami na jedlo. Najvyšším stupňom kvalifikácie bolo majstrovstvo, len majster mohol vykonávať remeslo vo vlastnej réžii, zamestnávať tovarišov a vychovávať učňov. Na dosiahnutie tohto postavenia sa musel vyučiť, byť tovarišom a svoju odbornú zdatnosť dokázať zhotovením majstrovského kusa *majsterštuku*.

☛ Daniel Žiška z Hýb bol posledným majstrom v modrotlačiarstve v Liptove. Narodil sa v roku 1894 v rodine stredného roľníka so šiestimi deťmi, dvaja chlapi a štyri dievčatá. Ako bolo zvykom, hospodáriť na rodičovskom gazdovstve zostal starší z bratov a mladší Daniel sa rozhodol vyučiť remeslu. V Hybiach malo farbiarstvo dlhú tradíciu, už v roku 1821 tam pracoval majster Matias Zimanyi a jeho potomkovia viedli dielňu



viac ako 100 rokov. Daniel od detstva chodil k farbiarom do dielne, všeličo sa priučil a farbiarske remeslo sa mu zapáčilo. Najskôr sa učil vo Veľkej pri Poprade a v rokoch 1918 – 1922 v Martine u známej farbiarskej rodiny Lilgeovcov, kde získal najcennejšie vedomosti a skúsenosti. Vlastnú dielňu si začal budovať v roku 1922 pri dome, v ktorom býval s rodinou. Okrem priestoru na potlačanie plátina a farbenie najdôležitejším zariadením bol veľký mangel postavený v humne, ktorý sa pohyboval pomocou prevodového zariadenia pozostávajúceho z dvoch drevených kolies na spôsob gepla, ktoré ťahal koník, pohybujúci sa v kruhu. Majster Daniel Žiška tlačil v prvej polovici 20. stor. vzory na odev a posteľnú bielizeň pre ženy z takmer všetkých obcí horného Liptova podľa ich výberu a objednávok. Od polovice storočia, keď modrotlač na plátne z odievania vytlačili výrobky textilných tovární sa zameriaval predovšetkým len na mangľovanie plátina. Pri tejto práci mu pomáhala manželka a aj ďalšie ženy z dediny. Ešte v roku 1969 vyhotovil Daniel Žiška veľkú kolekciu modrotlačových vzorníkov v niekoľkých farebných variantoch pre Národopisné múzeum v Liptovskom Hrádku. Zomrel v apríli 1972. Remeslo mu popri malom poľnom a domácom hospodárstve poskytovalo dôležitý zdroj príjmov. Aj preto si jeho rodina mohla dovoliť dať všetkým štyrom synom vysokoškolské vzdelanie a zabezpečiť im primerané životné podmienky.

☛ K najdôležitejším dedinským remeselníkom v minulosti patrili kováči. Spôsob života obyvateľov hornatého Liptova, tradičné formy poľnohospodárstva, ale aj zamestnania spojeného s povozníctvom a furmankou boli by nepredstaviteľné bez práce dedinských kováčov. Ľudia si vážili remeselníkov, ktorí im vyrábali pluhy, brány, motyky a rýle, okúvali drevené vozy, kolesá, opravovali náradie. Okrem toho kováči zásobovali roľníkov drobnými výrobkami, ako napríklad riad ku koseniu, babky na kovanie kosa, kladivká či kovania,

ale aj napríklad zuby do brán a mnoho ďalších užitočných predmetov. Kováči mali v rámci dedinského spoločenstva významné postavenie. Keď kováč, ktorého oslovovali „pán majster“, prišiel do krčmy, pohostili ho, prípadne mu pohostenie doniesli aj do vyhne. Pre vykonávanie náročnej kováčskej práce musel mať chlap predovšetkým fyzickú dispozíciu, ale aby sa mohol stať týmto remeselníkom, musel mať patričné vôľové vlastnosti a najmä disciplínu. Tieto nechýbali Michalovi Bellušovi z Liptovskej Kokavy, ktorý sa narodil 30. januára 1911 v rodine stredného roľníka. Bola to rodina so šiestimi deťmi, štyria chlapci a dve dievčatá. Otec, ktorý si popri roľníctve privyrábala ako tesár náaturista pri stavbách v dedine a blízkom okolí, sa rozhodol, že polia a poľnohospodársky majetok rozdelí rovnako medzi synov a títo nech si ešte zabezpečia nejaké remeslo, aby mohli slušne žiť. Chcel, aby sa každý z nich postavil na vlastné nohy, lebo z gazdovstva by nevyžil ani jeden. Michal po skončení 6-ročnej školskej dochádzky pomáhal rodičom, potom si našiel robotu na pile v dedine a až ako sedemnásťročný sa rozhodol, že sa vyučí za kováča. Odišiel za učňa ku Štefanovi Mihokovi do Dovalova a po vyučení pracoval tri roky ako tovariš v dielni kováča Dzureka v rodnej dedine. Tovarišskú skúšku s prospechom „dostatočný“ z remeselnej živnosti kováčskej urobil v Liptovskom Sv. Mikuláši 28. augusta 1931. Po skúške odišiel na pracovnú vandrovku do okolia Podolínca, na Spiš a do Žiliny. V roku 1933 narukoval ako vojak do Liptovského Mikuláša, kde sa osvedčil ako kováč. Vojaci mali záujem, aby u nich zostal ako ďalej slúžiaci kováč koní, a tak ho poslali na 4-mesačný podkováčsky kurz do Vojenskej podkováčskej školy do Košíc. Kurz úspešne absolvoval, zo znalosti kovania kopýt dostal známku „dostatočný“ a za zručnosť v zhotovovaní podkov „dobrý“. Nemal záujem zostať ďalej u vojska, chcel si založiť vlastnú živnosť. V roku 1935 si v rodnej obci kúpil pozemok a postavil vlastnú vyhňu. Dňa 8. júna 1937 dostal koncesiu od Okresného úradu v Liptovskom Mikuláši na vykonávanie živnosti podkováčskej. V tom istom roku sa aj oženil, za manželku si zobral Máriu, rodenú Uličnú, z Liptovskej Kokavy, dcéru dobre situovaného murárskeho majstra. S manželkou vyžienil aj majetok a spolu s tým, čo dostal od otca, mu patrilo sedem hektárov, čím sa zaradil medzi stredných roľníkov. Popri remesle sa spolu s rodinou dokázal postarať aj o gazdovstvo. S manželkou mali štyri deti, jednu dcéru a troch synov, jedného z nich sám vyučil za kováča, ten však na rozdiel od otca nemal záujem vykonávať remeslo. Michal Belluš vykonával svoju kováčsku živnosť plných 20 rokov, až pokiaľ sa v dedine nezaložilo roľnícke družstvo, aj potom však pracoval na družstve ako kováč. Ako majster vyučil štyroch učňov pochádzajúcich z dediny. Spávali každý doma u svojich rodičov, no stravovali ich Bellušovci, platili za nich aj nemocenskú a raz do roka im dali ušiť kapce zo súkna. Kováč Michal Belluš



zhotovoval najmä hospodárske náradie – sekery, motyky, železné brány, samostatné zuby do brán. Vyrábala a opravoval zámky na dvere a brány tzv. blachy, zhotovoval kovania na dvere, okná, mreže a okenice do sypární. Spolupracoval s kolárom Peľachom z Liptovskej Kokavy, okúval jeho výrobky – vozy, sane, sánky. Jeho hlavnou prácou však bolo podkúvanie koní a volov, za jeden mesiac podkul aj 40 párov. Bol uznávaný aj ako liečiteľ zvierat. Ošetroval rany a choré nohy nielen koňom, volom, ale aj kravám. Rekonštrukcia jeho dielne s pôvodným zariadením a nástrojmi je vybudovaná v Múzeu liptovskej dediny v Pribyline. **☛** Popri dedinských kováčoch boli kolári najpotrebnejšími remeselníkmi pre roľníka a gazdu v bežnom kolobehu hospodárskeho roka. Kolári pracovali formou malovýroby pre najbližšie okolie a zhotovovali všetky druhy hospodárskych transportných prostriedkov. Obvykle pracoval spoločne kolár s kováčom, ich práca sa

Kováč Michal Belluš
z Liptovskej Kokavy.
Foto: I. Zuskinová, 1987



vzájomne dopĺňala. Kováč dokončoval hotové výrobky kolára, okúval ich železnými obručami. Aby bola spolupráca dobrá, často sa stávalo, že títo remeselníci boli aj z jednej rodiny alebo v príbuzenstve. Tak to bolo aj v známej remeselníckej rodine Obrcianovcov, pochádzajúcej z Liptovského Trnovca. Už okolo roku 1900 pracovali spoločne dvaja bratia, Juraj bol kolárom a Peter kováčom. Rodina Juraja Obrcianovcov sa neskôr presťahovala do Ondrašovej a tu tiež pokračovala v rodinnej remeselníckej tradícii. Syn Ján, narodený roku 1905, sa vyučil za kováča a syn Peter, narodený 1908, za kolára. V remeselníckom dvore bratov Obrcianovcov bolo vždy rušno. Prichádzali gazdovia z celého okolia. Potrebovali opraviť voz, prípadne zhotoviť nový, opraviť hospodársky riad a podobne. Uzavretý priestraný dvor si donedávna uchoval typickú atmosféru remeselníckej usadlosti. Z ulice ho oddeľoval dom v tvare L, ktorý umožňoval na tú dobu pohodlné bývanie dvom rodinám. V pokračovaní traktu domu boli vybudované dve dielne – kováčska a vedľa nej kolárska. Ich situovanie označovali aj nápisy na streche – svetlejším odtieňom škridľovej krytiny v tmavšej – “kolár”, “kováč”, ktoré bolo vidieť zďaleka a predstavovali určitú formu dobovej reklamy. Hospodárske stavy uzatvárali usadlosť od záhumnia. Uprostred dvora bol postavený malý objekt, v ktorom okrem iného boli aj komory na spávanie učňov, ktorých u dobrých remeselníkov bolo vždy dost. Ešte koncom osemdesiatych rokov 20. storočia sa kolárska dielňa vo dvore otvárala každý deň. Aj keď majster kolár v dôsledku ťažkej nemoci nemohol už pracovať tak, ako kedysi, nedokázal do nej nevstúpiť a aspoň pohľadom neprezrieť všetky tie dôverne známe predmety a pracovné nástroje. Peter Obrcian už v roku 1925 začal pracovať ako vyučený kolár spolu s otcom. Ukážkou remeselného majstrovstva bola výroba vozov pre roľníkov, ale aj povozníkov a furmanov. Zhotovovali sa rôzne druhy: ťažké na furmanku, vozy stredné a ľahké, užívatelia si ich objednávali podľa toho, aký druh nákladu chceli na nich voziť. Okrem tradičných výrobkov pre roľníkov sa kolár Peter Obrcian venoval výrobe bričiek, kočov a saní. Objednávali si ich bohatí gazdovia a zemianske rodiny z Liptova, ktoré ich využívali na cesty do mesta. K jeho špecialitám patrila aj výroba drevených karosérií na nákladné autá. Práve pri ich výrobe mohol ukázať svoje schopnosti a majstrovstvo, zručnosť. Na takúto objednávku si trúfli naozaj len tí najlepší a v tomto nemal Peter Obrcian konkurenciu. Pre seba, ale aj pre ostatných súkromných kolárov vypracoval ešte v roku 1946 cenník kolárskych výrobkov. Pre každý kompletný výrobok či jeho časť, prípadne podľa dielov až do najmenších detailov vypracoval cenu výrobku podľa spotreby dreva, jeho kvality a podľa náročnosti práce na zhotovenie. Vyhotovil to nielen pre nové výrobky, ale aj na opravu starších a poškodených. Rozpočty stanovil podľa úradnej nadobúdajúcej ceny tovaru a podľa platného mzdového zákona, čím uľahčil



nielen remeselníkom pri určovaní cien za výroby, ale pomohol aj zákazníkom, aby nekupovali predražený tovar.

☛ Na príklade konkrétnych rodín a na príbehoch života ich členov sme ilustrovali možnosti ekonomických aktivít s cieľom zabezpečiť ich

hospodársku sebestačnosť a finančnú nezávislosť. Nie každá rodina mala vytvorené možnosti na ich uskutočňovanie, väčšina nemala prostriedky na podporu šikovných jednotlivcov a život na dlh vtedajšie názorové normy prísne odmietali. V minulosti poznali pomenovanie *podujímateľ*, bol to človek, ktorý sa na niečo podujal, niečo pre niekoho chcel vykonať a urobiť. Takéto aktivity boli vždy potvrdené aj zmluvne a ešte často spojené napríklad v salašníctve so slovami *na ruku*. Človek za všetko osobne ručil svojím majetkom, ale predovšetkým svojím menom a menom rodiny za úspech a zdar svojho podnikania. Zložitá ekonomická situácia v minulosti, chudoba a bieda často ľudí viedli aj do riskantných krokov, nerobili ich však pre vidinu ľahkých zárobkov, pre luxus a honor, ale doslova pre holé prežitie. Najvyššiu hodnotou z materiálnych vecí mala pôda, ktorá predstavovala záruku živobytia a prežitia aj v ťažkých časoch. Túžbou vlastniť z nej aspoň kúsok boli poznačené takmer všetky snahy vtedajších ľudí. Tieto hodnoty a morálne zásady môžu byť príkladom aj v súčasnom období.

Iveta Zuskinová

Tradycyjna rodzina w wiejskim środowisku Liptowa i jej udział w budowaniu własnej samowystarczalności gospodarczej i niezależności ekonomicznej jej członków w 1. połowie XX wieku

☛ Koniec XIX i 1. połowa XX wieku były okresem bardzo trudnym dla życia niemających warstw społecznych na wsi. Mimo niedostatku, a często nawet nędzy ludzie ci żyli godnie w myśl zasad uznawanych i przestrzeganych od pokoleń. Każda rodzina zgodnie ze swoimi możliwościami starała się zapewnić wszystkim domownikom mieszkanie i strawę. Poszczególni członkowie rodziny musieli jednak przestrzegać zasad współżycia i wykonywania różnych obowiązków i prac. Należało także bezwzględnie słuchać poleceń i respektować poglądy najstarszych członków, ojców i matek rodzin. Przyjęte normy i porządki przestrzegano także w kwestiach majątkowych, dziedziczenia i hierarchii. Mimo złożonych warunków ekonomicznych dzięki aktywności gospodarczej poszczególnych domowników udało się podnieść poziom życia i sytuację społeczną całych rodzin.

The traditional family in the rural environment of Liptov and its contribution to building its own economic self-sufficiency and economic independence of its members during the first half of the 20th century

☛ At the end of the nineteenth and the first half of the 20th century, lives were very difficult for the poor living in rural areas. Despite the shortage, and often because of poverty, people lived decently based on the rules that were recognized and respected by generations. Each family, within its capabilities, tried to ensure housing and livelihoods to all of its members. Family members were required to comply with established rules of behavior and implementation of the various activities and works. These included the unconditional obeying of orders and respecting the opinions of the eldest members, including fathers and mothers of families. The established standards and order were maintained even in matters of property, inheritance and succession. Despite the difficult economic conditions, due to the economic activities of individuals they were able to improve the living standards and social status of entire families.

Rodina remeselníka na Spiši (prípadová štúdia rodiny obuvníka v prvej tretine 20. storočia)¹

Mgr. Katarína Nádaská, PhD. sa venuje popularizácii vedy, najmä histórii každodennosti, tradícií a zvykov v slovenskej ľudovej kultúre. Odborne sa venuje výskumu ľudového divadla, osobnostiam slovenského divadla, náboženskej etnológii, etnomedicíne, ľudovej mágii, výročným zvykom, vizuálnej antropológii, muzeológii a kultúrnemu dedičstvu, dejinám kresťanstva na území Slovenska, judaizmu, regionálnym dejinám, praktickým kurátorským vedomostiam a zručnostiam v múzejníctve. Pracuje ako odborná vedecká pracovníčka v Divadelnom ústave v Bratislave. Je autorkou troch vedeckých monografií a spoluautorkou ôsmich regionálnych monografií. Na svojom vedeckom konte má vyše dvesto vedeckých štúdií a množstvo popularizačných článkov. Je spoluautorkou série dvanástich filmových dokumentov o osobnostiach slovenskej etnológie.

Spiš a jeho multikultúrne prostredie

☐ Slovensko a najmä niektoré jeho regióny, ku ktorým patrí aj Spiš, sú niekoľko storočí známe osídlením obyvateľstvom inej ako slovenskej národnosti. Vznik a formovanie Slovenska sa dialo v multikultúrnom prostredí a bolo historicky prirodzenou súčasťou etnickej štruktúry Slovenska.

☐ Pre oblasti etnicky zmiešané bola multikulturalita a jazyková bilingválnosť vždy prirodzeným fenoménom s obohacujúcim duchovným aspektom pre obyvateľstvo žijúce v tomto prostredí.

☐ Aj v súčasnosti vykazuje multikulturalita v mnohých prípadoch ešte silné autochtónne aspekty.

☐ Minoritné etnické komunity sa od slovenskej majority líšia nielen svojím pôvodom, jazykom a spôsobom života, ale často i reliquiou a osobitou kultúrou.

☐ Etnologické výskumy dokazujú, že obyvateľstvo hlásiace sa k rôznymi etnickými minoritám žijúcim na Slovensku si dokázalo uchovať svoju kultúrnu identitu až do súčasnosti. Popri hlavných etnických znakoch, ako sú jazyk a etnické vedomie, k najvýraznejším identifikačným symbolom patrí ich tradičná kultúra.

☐ V prostredí majoritného spoločenstva sa teda na východnom Slovensku už historicky (niekoľko stáročí) stretáva nemecká, rusínska, rómska miestna subkultúra, ktorá má pocit spolupatričnosti k majoritnému spoločenstvu, podieľajúcej sa na jej utváraní, ale z hľadiska národnej orientácie nie je homogénna (je súčasne napr. slovenská i nemecká, slovenská i rusínska, slovenská i rómska).

☐ Subkultúra neznamená únik pred (celo)národnou kultúrou, je prirodzenou potrebou jedinca tvoriť svoju kultúru, udržiavať svoje tradície, čo je vidieť napríklad v oblasti tradičnej kulinárie Slovenska.² Obohatením môže byť i fakt, že príslušník minority si tak celý život – vedome alebo nevedome – vytvára dvojité kultúrne valencie, stáva sa bikultúrnym. Zásadným predpokladom fungovania bikultúry je jazyková a kultúrna kompetencia. Zvláštnosť kultúrnej kompetencie menšín pozorujeme v schopnosti čerpať kulturémy (t. j. základné jednotky kultúrnej typológie) z rôznych kultúrnych typov súčasne. Je to logický výsledok pôsobenia celkovej spoločenskej situácie. Keď sme spomínali duchovné obohacovanie majority minoritnými komunitami a naopak, je potrebné všimnúť aj fakt, že príslušníci etnických minorít sú pre materský národ významní nielen tým, že sú nositeľmi geneticky rôznorodých národných kultúr, ale i tým, že uchovali a rozvíjali rozmanité preja-

vy a hodnoty týchto kultúr špecifickým spôsobom, odlišným od pomerov na materskom etnickom území. Je známym fakt, že jazyk je súčasťou kultúry, a to hlavne ako sprostredkovateľ (verbalizátor) ich obsahov. Jazyk je prostriedok, ktorým je možné ku kultúre preniknúť a kultúru charakterizovať, popísať. Jazyk dokáže vyjadriť isté kultúrne tradície národa priamo svojimi hovorovými tvarmi, slovnou zásobou a že kultúra istého spoločenstva sa odzrkadľuje v jazyku ľudí (to, čo si cenia, tak sa správajú, tak aj rozprávajú) t. j. kultúrne požiadavky síce neurčujú jazykovú štruktúru, ale rozhodne ovplyvňujú používanie jazyka. Práve jazyk je nielen teoretický konštrukt, ale aj reálny komunikačný systém, ktorý funguje v konkrétnych (národných, etnických) podmienkach jazykovej komunikácie nachádzajúce sa v dvoch sférach:

- privátna sféra (rodinná a osobná oblasť)
- verejná sféra (spoločenský život a verejný život, škola, cirkev, kultúrne inštitúcie a spolky).

Ekonomicko-hospodárske zázemie Spiša a menšiny tu žijúce

☐ Na Spiši prevládala slovensko-nemecký a tiež slovensko-rusínsky jazykový bilingvizmus, ktorý je aj univerzálnym a zákonitým javom v živote každej etnickej minority a v minoritnom prostredí býva zastúpený prakticky vo všetkých individuálnych a kolektívnych podobách. Dvojazyčná slovensko-nemecká, resp. slovensko-rusínska komunikačná schopnosť príslušníkov tunajších minorít najmä v minulosti patril k najviditeľnejšiemu prejavu bilingvizmu. Práve nemecká kolonizácia (13. – 14. storočie) a následne aj vytváranie nemeckých jazykových a kultúrnych ostrovov na Spiši viedlo k jeho celkovému hospodárskemu rozmachu. Ten pretrvával až do začiatku 20. storočia (pred nástupom továrenskej výroby), najmä v oblasti remeselnej výroby. Jednou z charakteristických črt Spiša v oblasti remeselnej výroby bol fakt, že na jeho území vzniklo množstvo miest v relatívne malej vzájomnej vzdialenosti. Práve vďaka remeslám a čulému obchodnému ruchu mestá rýchlo rástli a aj bohatli. Z hľadiska geografickej polohy mal Spiš veľmi priaznivé podmienky na ekonomický rast. Aj preto od 15. storočia nadobúdala čoraz väčší politický aj hospodársky význam. Spišská oblasť bola otvorená na všetky svetové strany a zároveň chránená pohoriami. Cez územie Spiša viedli medzinárodné obchodné cesty. Postupne sa vytvorila rozvinutá cestná sieť, ktorá bola predpokladom vzniku a rozvoja miest, obchodu a remesiel. Spiš-

ské mestá sa formovali priamo v blízkosti týchto ciest, čo im umožnilo stať sa strediskami obchodu a remesiel a to nielen v regionálnom meradle. Spiš bol popretkávaný dôležitými obchodnými trasami, ktoré umožňovali kontakt s okolitými stoliciami. Nezanedbateľným ekonomickým faktorom, ktorý ovplyvnil vývoj obchodu na Spiši boli zálohované spišské mestá.³ V rokoch 1412 až 1772 sa časť spišského územia so šesťástimi mestami (trinásť spišských miest a tri mestá z Ľubovniansko-podolínskeho domínia spolu s Ľubovnianskym a Podolínskym hradom) v dôsledku zálohu uhorským kráľom Žigmundom Luxemburským ocitla pod správou dvoch štátov, uhorského a poľského.⁴ Prosperita zálohovaných miest vzrástla a postupne získavali prevahu v obchode s Poľskom. S ich konkurenciou museli rátať už v 15. storočí nielen Kežmarok a Levoča, ale aj ostatné východoslovenské slobodné kráľovské mestá. Hospodársky stav zálohovaných miest bol zaznamenaný v tzv. lustráciách.⁵ V roku 1364 udelil uhorský kráľ Ľudovít I. trhové privilégia Starej Ľubovni a Ľubici.⁶ Stará Ľubovňa i Hniezdne mali rovnako právo usporadúvať až sedem jarmokov.⁷ V Starej Ľubovni rovnako ako aj v iných spišských mestách dominovali a vyvíjali sa remeslá pracujúce pre každodennú potrebu obyvateľov (napr. mäsiari, krajčíri, obuvníci). Medzi remeselníkmi dominovali tí, ktorí sa orientovali na výrobu pre miestny trh. Aj koncom 19. storočia však na Spiši platilo, že kto bol dobrým remeselníkom, bol vyučeným majstrom vo svojom odbore. V rámci cechu sa remeselníci delili do troch stupňov: učeň, tovariš a majster. Na čele cechu stál cechmajster, ktorý bol slobodne volený všetkými majstrami cechu. Učeň sa u majstra pripravoval na svoje budúce povolanie. Tovariš bol v podstate plne vyučený remeselník, ale nemohol svoje výrobky umiestniť na trhu. Toto právo patrilo výlučne majstrom. Aby sa tovariš mohol stať majstrom, musel najprv vykonať niekoľkoročnú vandrovku, a teda získať prax v remesle, až potom sa mohol uchádzať o nadobudnutie majstrovského práva. Väčšina cechov žiadala od kandidátov na majstra, aby

pred vykonaním majstrovskej skúšky odpracovali majstrovský rok. Po predložení všetkých potrebných dokladov (výučný list, rodný list, tovarišské vysvedčenie) a zaplatení poplatku, sa mohol budúci majster zúčastniť majstrovskej skúšky. S jej úspešným vykonaním bolo spojené získanie meštianstva, zaplatenie inkorporačnej taxy, zapísanie do knihy majstrov a vystrojenie majstrovskej hostiny. Podobný model platil prakticky až do zániku remeselnej výroby, ktorú nahradila továrnska výroba. Remeselníci – obuvníci sa na určitý čas stali drobnými živnostníkmi, ale po roku 1948 ich pohltit obuvnícky priemysel.

▣ Druhou významnou etnickou menšinou na Spiši sú Rusíni.⁸ Historickým špecifikom Rusínov na Slovensku bolo ich osídlenie a z toho vyplývajúca sociálna štruktúra, prejavujúca sa v skromnom zastúpení v mestskom obyvateľstve. Môžeme povedať, že prakticky ani v jednom meste východného Slovenska netvorili Rusíni väčšinu obyvateľstva. Tento stav sa začal meniť až v 30. rokoch 20. storočia, výraznejší zlom však nastal až v období komunizmu. Faktory ako bola geografická ohraničenosť, konfesijná homogenita a nerozvinutá sociálna štruktúra na jednej strane spomaľovali modernizáciu rusínskej spoločnosti, na druhej strane však tvorili obranný val chrániaci ju pred asimilačným tlakom slovenského, nemeckého a čiastočne aj maďarského prostredia. Náboženská a etnická viacfarebnosť východného Slovenska a z nej vyplývajúca každodenná konfrontácia ľudí patriacich k rôznym cirkevným a jazykovým spoločnostiam, rôznosť liturgických jazykov, náboženských obradov a cirkevných sviatkov sa odrazili aj vo vytvorení spoločenských vzťahov, pre ktoré bola nevyhnutná vzájomná tolerancia. Na východnom Slovensku patrili Rusíni k valašskej kolonizácii a používali byzantský obrad.⁹ Po skončení stavovských povstaní a odchode, resp. úteku veľkej časti poddaných na Dolnú zem, ostali mnohé slovenské a maďarské dediny vyľudnené alebo poloprázdne. Do nich sa sťahovali rusínski kolonisti, hospodáriaci v omnoho horších pôdnych a klimatických podmienkach.¹⁰ Slovenčina bola pre rusínske obyvateľstvo na východnom Slovensku dôležitá najmä na komunikovanie na trhoch a jarmokoch.¹¹ V konfesijnálne zmiešaných oblastiach sa gréckokatolíci hovoriaci po slovensky, ktorí začali vnímať svoju identitu širšie ako v hraniciach cirkevnej príslušnosti, ocitli pred dilemou, do ktorého jazykového prostredia sa zaradiť.¹² Medzi prejavy formovania sa Rusínov do slovenskej identity patrilo preferovanie slovenskej tlače, kalendárov a kníh, konflikty s duchovnými pre jazyk kázne a pod. Ďalší vývoj v Uhorsku, najmä po vzniku dualizmu, a slabosť slovenského národného hnutia na východnom Slovensku však tento proces zastavili. Sčítanie ľudu z roku 1930 potvrdilo tradičnú predstavu, že Rusíni v Uhorsku sa hlásia ku gréckokatolíckej cirkvi (až vyše 96% z nich).¹³ Do polovice 20. storočia ovplyvňovali proces asimilácie Rusínov na Slovensku dve protichodne pôsobiace

Obuvnícke šidlá



sily: silné hospodárske, kultúrne a sociálne väzby v kontaktovej oblasti, umocnené tradične bezkonfliktným spoložitím oboch etník. Na druhej strane tu bol vplyv cirkevného prostredia, v ktorom dominovalo tradičné chápanie gréckokatolíckej cirkvi ako rusínskej (ruskej) a s ňou súvisiace stotožňovanie náboženskej a etnickej príslušnosti. Treba dodať, že asimilácia Rusínov bola do 40. rokov 20. storočia prirodzeným procesom, ktorý slovenská spoločnosť cieľavedome nepodporovala.

Aspekty sociálneho a hodnotového statusu remeselníka v prvej polovici 20. storočia

Remeselníkov koncom 19. a začiatkom 20. storočia môžeme priradiť k strednej vrstve obyvateľstva, k meštianstvu, ktoré však najmä v prostredí väčších miest tvorilo silne diferencovanú spoločenskú skupinu. V menších mestách, ale i na väčších dedinách bola roľnícka výroba základným hospodárskym, ale aj socio-kultúrnym determinantom. Agrárna výroba bola charakteristická pre sociálnu štruktúru Slovenska v prvej polovici 20. storočia. Remeselníci, ktorí žili v menších (provinčných mestách), ale i vo veľkých dedinách, boli vystavení silnému tlaku vidieckeho spôsobu života. Poznávacím znakom spoločenského statusu bola výmera poľnohospodárskej pôdy, počet a druh hospodárskych zvierat. V oblasti bývania to bol najmä počet a charakter obytných a hospodárskych stavieb. Koniec 19. storočia je charakteristický nástupom kapitalistických výrobných vzťahov, ktoré zásadne ovplyvnili ekonomicko-hospodárske, ale i sociálne procesy vo vývoji spoločnosti. Napr. zmeny v štruktúre a forme rodiny jednoznačne determinovali aj zmeny v staviteľstve.¹⁴ Rovnako všeobecný habitus¹⁵ remeselníckeho majstra vo vzťahu k ostatným obyvateľom lokality, podmieňovala do značnej miery jeho schopnosť modernizácie výroby a prispôbenie sa požiadavkám zákazníkov. S tým súvisí do veľkej miery aj otázka ekonomickej prestíže remeselníka.¹⁶ Koncom 19. storočia sa diferencuje aj postavenie jednotlivých odvetví remeselnej výroby a ich

začlenenie v hodnotovom systéme lokálneho spoločenstva. V mestskom prostredí, kde bol jeden druh remesla zastúpený viacerými remeselníkmi (napríklad kožušníci, obuvníci) na jednej strane podmieňuje silné konkurenčné vzťahy, na druhej však remeselných majstrov niekedy núti spájať sa do väčších dielní a produkovať výrobky pod hlavičkou tej najväčšej či najúspešnejšej. Aby sa rozlíšila kvalita a pôvod výrobku, remeselníci používajú výrobné značky. Iná bola pozícia remeselníka v podmienkach uzavretých spoločenstiev malých mestečiek a vidieka. Remeselníkov – výrobcov tu bolo menej, čo mohlo dávať remeselníkovi pocit výlučnosti, ale zároveň ho stavalo pod normatívny drobnohľad society. K dôležitým kritériám hodnotenia remeselníka v sociálnom kontexte patrili aj konfesiónálne intralokálne či interlokálne vzťahy, a to najmä v prostredí malých mestečiek, ktorých zloženie obyvateľstva bolo národnostne, konfesiónálne, ale i z hľadiska sociálneho rozvrstvenia rôznorodé. Remeselníci sa zapájali do spoločenských aktivít prostredníctvom spolkovéj činnosti, často stáli na čele spolkov, udržiavali spoločenské kontakty so strednou vrstvou úradníkov, lekárom, učiteľom či farárom. K najdôležitejším determinantom postavenia remeselného majstra patrila tiež forma a spôsob života rodiny, ktorý si vyžadoval na podklade lokálnych noriem príkladnosť. (KRIŠKOVÁ, 2012: 83)

Obuvnícky majster Karol Zentko v sociálnom-hodnotovom kontexte lokálneho spoločenstva (prípadová štúdia)

Bývalo zvykom preberanie remeselnej tradície z generácie na generáciu. Kožušnícka rodina Zentkových v tomto smere čiastočne vybočila z tradície. V rodine Jána Zentka, kožušnickeho majstra, bolo sedem detí, päť chlapcov a dve dievčatá. Štyria synovia sa vyučili kožušnickej remeslu a obe dcéry si vzali manželov kožušníkov. Výnimkou v kožušnickej rodine bol najmladší syn Karol Zentko (1897 – 1978), ktorý sa stal obuvníckym majstrom. Vyučil sa u obuvníckeho majstra Jána Glowinského v Kežmarku. Karol Zentko u majstra Glowinského získal výučný list, absolvoval obuvnícku tovarišskú vandrovku v Levoči a v Prešove. Po získaní výučného listu zostal pracovať u svojho majstra Glowinského v Kežmarku. Osamostatnil sa až po skončení I. svetovej vojny a začal vykonávať remeselnú (obuvnícku živnosť) v intenciách živnostenského zákona z roku 1924. Rodinu si založil už ako zrelý muž, keď mal 38 rokov. Patril k lepšie situovaným mladým meštanom. Svoj pomocne si postavil dom na rodičovskom pozemku v Starej Ľubovni, v časti nazývanej „Za vodou“ v štvrti, ktorú oddeľovala od centra mesta riečka Jakubianka. Miesto, kde si postavil dom, bolo na konci mesta a hraničilo s obrábanými poliami a lesmi. Okolo novopostaveného domu sa rozkladali hospodárske budovy a 9-árový pozemok, ktorý bol obrábaný, sčasti ako záhrada a ovocný sad,

Obuvnícke kladivká





sčasti ako pole. Treba poznamenať, že každý zo súrodencov Zentkových svoje remeslo vykonával súčasne s agrárnou výrobou. Často aj citová väzba na pôdu bola pre prostredie menších miest určujúcim činiteľom života obyvateľov až do polovice 20. storočia. To vysvetľovalo, prečo sa aj investície robili do nákupu pôdy. Poľnohospodárstvo a chov hospodárskych zvierat (kravy, hydina) ovplyvňovali spôsob života rodiny, ale sčasti i hodnotový systém.¹⁷ Miesto, kde si Karol Zentko postavil

Bratia Karol (sediaci, obuvník)
a Štefan (kožušník)



dom a mal aj svoju obuvnícku dielňu, vykazovalo znaky pokojného skôr vidieckeho než mestského spôsobu života. Dom bol na vtedajšie pomery (začiatok 20. storočia) veľmi moderný, slnečný a priestranný. Bol murovaný s plechom pokrytou strechou a zastrešeným malým hospodárskym dvorom, kde sa chovala kurovitá hydina, zajace, husi, kačky, morky. Ďalšou hospodárskou budovou bola maštaľ (stajňa), v ktorej boli vždy minimálne dve kravy a aspoň jedna jalovica. K hospodárskym budovám môžeme ešte počítať krytú dreváreň a novopostavenú priestrannú stodolu, kde bolo uskladnené v truhliciach obilie, bol tam vyčlenený priestor pre uloženie palivového dreva a uhlia, ale stál tam aj voz, sane, mláčačka a rezačka, čistička obilia a iné stroje, náradie a nástroje. Vnútorne členenie domu bolo veľkorysé – veľká priestranná chodba, kuchyňa, dve veľké izby a tzv. komora (obuvnícka dielňa).

☛ Počas I. svetovej vojny Karol Zentko narukoval ako vojak a bol pridelený do VI. Zboru rakúsko-uhorskej armády v Košiciach. Po všeobecnej mobilizácii rakúsko-uhorskej armády vyhlásenej 31. júla 1914 bol ako člen vojenskej jednotky nasadený na ruský front, kde sa zúčastnil bojov pri Krasniku a Komarowe. Po návrate z ruského frontu a zajatia sa vrátil do Starej Ľubovne a definitívne sa tu usadil. Po návrate z vojny si postavil vlastný rodinný dom a otvoril si svoju obuvnícku dielňu a bol slobodný, patril k vyhľadávaným partiám vhodným na uzavretie manželstva. V súvislosti s rodinným životom, ktorý tvoril jeden z výrazných hodnotiacich aspektov majstra v remeselníckom prostredí, bol výber životnej partnerky pomerne dôležitým faktorom a viazal sa na rovnaké, teda remeselnícke a meštianske prostredie. V mestskom prostredí sa uzatváranie manželských zväzkov v rámci remeselníckych rodín dodržiavalo dôsledne – veď všetci Karolovi bratia kožušníci si vzali manželky z remeselníckych rodín (krajčírov, kožušníkov, garbiarov) a aj jeho dve sestry boli vyučené krajčírky a vydali sa do rodín kožušníkov. Karol Zentko dlho mládenčil a zo ženbou sa neponáhľal. Podľa rozprávania jeho priateľov patril k veľmi elegantným mužom, dával si šiť na mieru košeľe, obleky, fajčil kubánske cigary (neskôr fajku) a mal rád šampanské. Ako slobodný nevynechal ani jednu tanečnú zábavu, bol známy svojou galantnosťou voči mladým slobodným dievčatám, často im objednával ruže a perníkové srdcia a čokoládu.¹⁸ Na zábavách bol vychyteným tanečníkom a svojim tanečným partnerkám vždy kupoval šampanské alebo rozolíš. Napriek svojmu dobrému postaveniu a všeobecnej obľúbenosti zostával dlho starým mládencom. Napokon sa oženil so Štefániou Kohútovou v roku 1936, v tom čase mal 42 rokov. Jeho manželka pochádzala z rodiny kominárskeho majstra a absolvovala v Košiciach odborný kurz pre „kinder frajle“ (opatrovateľka detí). Jej vzdelanie umožňovalo zamestnať sa vo vznikajúcich „kin-



dergarten“ (predchodcovia dnešných materských škôl). Štefánia pôsobila v zámožnejších rodinách, kde pracovala ako vychovávateľka pri deťoch. Bol to bežný zvyk, aby si mladé slobodné dievča „v službe“ zarobilo peniaze a mohlo sa vydať. Štefánia pracovala v Prešporoku (Bratislave) v známom rokokovom dome (dnes Alžbetka) na ulici sv. Alžbety (dnes Mickiewiczova ulica) a v Košiciach. Vydávala sa už ako 28-ročná (teda z hľadiska vtedajšej spoločnosti bola už starou dievkou). Bola však finančne nezávislá a z rodičovského domu dostala slušné veno (najmä polia). Karola na Štefánium upozornili známi – manželstvo bolo sprostredkované, tak ako to bolo v tom čase pomerne bežné. Uzavretie manželstva sa javilo výhodné pre obidve strany (nevestu aj ženícha). Karol Zentko vo svojej obuvníckej dielni pracoval s kvalitnými surovinami a rýchlo si získaval dobré meno aj v okolitých obciach. Jeho sortiment tvorili najmä kožené pracovné i sviatočné mužské, ženské i detské čižmy, ale i módné ženské, mužské a detské topánky. Všetko robené na mieru pre konkrétneho zákazníka. Ďalším spôsobom, ako si

Svadba Karola Zentka, 1931



získať nových zákazníkov, bolo ísť za nimi. Bežne remeselníci využívali možnosti prezentácie svojej práce, ako aj predaj svojich výrobkov na jarmokoch a trhoch. Pravidelne sa konali v meste Stará Ľubovňa, Hniezdne, Lipany, Ľubotín... Okrem remeselnej obuvníckej dielne vlastnila rodina Zentkových cca 5 ha poľnohospodárskej pôdy. Rovnako vlastnili viaceré moderné poľnohospodárske stroje (mláčačka, sečkáreň), ktoré boli uskladnené v novopostavenej priestrannej stodole. Karol Zentko patril k drobným živnostníkom a najmä po svadbe vplyvom svojej progresívnejšej manželky patrila ich rodina k pokrokovým vrstvám lokálneho spoločenstva. Ako jedna z prvých rodín vlastnila tranzistorové rádio, mláčačku, čističku obilia či sečkovací stroj. Hnacím motorom progresu v rodine Zentkových bola Karolova manželka Štefánia – ako jedna z prvých v lokalite, kde bývala si dala do domu zaviesť telefón, (ako jedna z prvých obyvateľov lokality vlastnila šijací stroj), kúpila si práčku, televízor, chladničku, dala zaviesť vodovod... Vážnosť jej postavenia v lokalite dokladuje aj množstvo návštev ľudí z okolia, ktorí sa chodili poradiť s „pani majstrovou“ o súkromných veciach i problémoch. Oblúbenosť a dôveru obyvateľov lokality si Štefánia Zentková udržala až do svojej smrti. V časoch socialistickej totality sa nebála verejne deklarovat svoje názory, živo sa zaujímala a dianie vo svete i na Slovensku a aby mala aktuálne informácie denne počúvala vysielanie západného rozhlasu *Hlas Ameriky* a *Rádio Slobodná Európa*. Aj týmito aktivitami bola pre spoluobčanov autoritou, ktorej názor bol v miestnej komunite mienkotvorný. To platilo o módných trendoch, starostlivosti o domácnosť, príprave nových pokrmov a pod. Azda najviac radila v otázke partnerských vzťahov a možnosti sprostredkovania uzavretia manželstva. Štefánia mala značnú mieru empatie a zrejme aj sociálne zručnosti a bola veľmi komunikatívna, čo jej okolie vnímalo veľmi pozitívne. Sama sa po oslovení záujemcu vedela vložiť do úlohy sprostredkovateľky manželstva a vždy sa jej podarilo dohodnúť stretnutie dvoch ľudí, z ktorých sa často časom stali celoživotní manželskí partneri. Všetko to boli témy a otázky, s ktorými sa na „pani majstrovú“ obracali spoluobčania. Preto aj v sociálnej pamäti obyvateľov zostalo na ňu a aj jej manžela veľa pozitívnych odkazov.

Základný hodnotový systém

☛ Za základné hodnoty Karola Zentka môžeme považovať rodinu, majetok, živnosť, postavenie, charakter a spôsobilosť človeka (odbornú i spoločenskú), lokálpatriotizmus. Majetok znamenal pre živnostníkov nezávislosť, aj preto remeselníci majstri svoje zisky investovali do modernizácie svojho domu, do nákupu pôdy a vzdelania svojich detí. Snahou remeselníka bolo zariadiť si dielňu moderne a účelne a rovnako to bolo aj s privátnymi rodinnými priestormi – zariaďovali sa mo-



Anton a Karol Zentko, 1943



Štefánia Zentková (vľavo)
so sestrou Máriou



dernými vymoženosťami, ako bol vodovod, kanalizácia, elektrické osvetlenie, moderné prístroje a riady do domácnosti (rádio, gramofón). Živnostníci dbali aj na zariadenie a vybavenie domu hodnotným nábytkom¹⁹, obrazmi, porcelánovým servisom, strieborným príborom. V prípade možnosti sa kupovali aj cenné hudobné nástroje (klavír, husle). Kvalitné a esteticky priťažlivé prostredie domácnosti i funkčné a pohodlné zariadenie dielne vyjadrovalo ekonomické i sociálne postavenie obuvníckeho majstra Karola Zentka. Postavenie živnostníkov sa odrážalo aj v ich vzťahu k spoločenskému životu v meste. Tak, ako sme už spomínali, Karol Zentko patril k ľuďom zo spoločenskou vážnosťou a rád navštevoval kaviarne, divadelné predstavenia. Po svadbe navštevoval mestské akcie spolu s rodinou, ale zachoval si zvyk v nedeľu sa stretnúť so svojimi priateľmi v kaviarni, neskôr vo vinárni na námestí. („na mestských akciách sa otec musel vždy ukázať, vždy sa prešiel, vypil jedno víno, vyfajčil cigaru, podebatoval a išiel domov. To patrilo k solídnosti človeka, to sa cenilo, to bol ten vážený človek...“(muž, 1943)

☛ Za špeciálny majetok sa považovali investície do vzdelania. Preto sa väčšina živnostníkov snažila pre svojich potomkov zabezpečiť odborné, ale i vysokoškolské vzdelanie, ktoré však už nemuselo byť v korelácii s rodičovskou živnosťou. (Všetkých troch nás dali rodičia študovať a všetci sme aj školy skončili...aj, keď prekážok bolo veľa, museli sme napríklad na čas odísť s vysokej školy a ísť pracovať na JRD, to kvôli tomu, že sme nemali robotnícky pôvod...“, (žena, 1945). Deti živnostníkov rozširovali rady strednej vrstvy a kvalitné odborné či akademické vzdelanie bolo predpokladom pre získanie dobrého zamestnania a následne k dobrému spoločenskému postaveniu.

Pôvod a status

☛ Pôvod bol garanciou dobrého postavenia a presťže z neho vyplývajúcej v rámci lokálneho spoločenstva. Pôvod jedinca, jeho rodinné zázemie („bol z dobrej rodiny“) a samozrejme aj jeho vystupovanie v intenciách spoločenských vzorov a noriem správania („bol z slušný, pracovitý, čestný človek“) vytvárali faktory determinujúce spoločenské hodnotenie človeka. Sledoval sa sociálny pôvod človeka, napríklad dôraz sa kládol na to, či jeho rodina patrí v meste k starousadlíkom (staroľubovianec), ako majorita hodnotila jeho rodičov („slušní a solídni ľudia to boli...“).

☛ Spomínané hodnotiace kritériá fungovali najmä v latentnej podobe. („Zentko, to bola vždy značka, to boli vždy solídni ľudia, čo v Ľubovni dačo znamenali. No a oni mali vždy všetko v poriadku, či v rodine, či v dielni, či na poli“(muž 1929))²⁰ O určitom „výsadnom“ postavení rodiny Zentkových v lokalite, kde bývali, svedčí aj spôsob oslovenia K. Zentka – oslovovali ho „pán majster Zentko“, „pán Zentko“, jeho manželku zas oslovovali „pani majstrová“, „pani Zentková“. Toto oslovenie zahŕňalo v sebe úctu os-



Obuvník Karol Zentko, 1947



tatných obyvateľov lokality v rámci vyššieho postavenia majstra. Samozrejmosťou bolo onikanie. V rodine si všetci tykali. V rámci sociálnej škály živnostníkov by sme mohli rodinu obuvníka Karola Zentka priradiť k malému živnostníkovi, pretože nezamestnával ďalších ľudí. Majetok a pôvod zaradil jedinca na miesto v sociálnej štruktúre mesta. Okrem iného to znamenalo aj udržiavanie kontaktov nielen obchodných, ale i priateľských s elitou mesta Stará Ľubovňa. Tak napríklad to boli priateľské kontakty so zámožnou rodinou Dlugolinských, ktorí mali garbiarsku i modrotlačovú dielňu a s rodinou Schwartz – Štronczer, ktorá tvorila silné intelektuálne zázemie začiatkom 20. storočia v meste Stará Ľubovňa. Samozrejmosťou boli úzke priateľské a spoločenské kontakty s ostatnými remeselníkmi a rodinou v meste (rodina Melkovič, Kocun, Hanz...)

Sebarealizácia a nezávislosť

Pre živnostníkov bola samozrejme veľkou hodnotou možnosť ich sebarealizácie, získavanie čo najširšieho okruhu zákazníkov, vybudovanie si

„mena“. Živnostnícke firmy väčšinou niesli vo svojom názve meno svojho majiteľa, ktorý tak nezostával v anonymite. Aj Karol Zentko mal firemný názov: „Karol Zentko – obuvník.“ („...to meno, čo mal vonku vyvesené, to bol ten jeho majetok, tá garancia jeho práce, na tom si zakladal...(muž, 1934).

☛ Až do znárodnenia (1948) a v priebehu 50. tých rokov 20. storočia, keď dochádza k systematickej likvidácii súkromných remeselných živností, bol Karol Zentko človek, ktorý vytváral hodnoty vlastnými rukami. Živnosť zanechal v roku 1957²¹, keď nadobudla platnosť vyhláška o nemocenskom a dôchodkovom poistení.

☛ V tejto vyhláške boli súkromní podnikatelia oproti zamestnancom značne znevýhodnení. Zvýšené daňové zaťaženie a odvody boli pre drobného živnostníka likvidačné. Preto aj Karol Zentko zrušil živnosť a hľadal si zamestnanie. Najprv pracoval v Štátnych lesoch (odštepny závod Stará Ľubovňa) ako lesný robotník, neskôr sa mu podarilo nájsť si prácu v sklade Okresného stavebného podniku v Starej Ľubovni (počas penzijného veku potom pracoval v tom istom podniku na pozícii vrátnika).²²

Charakter a morálny kódex živnostníka

☛ Vzťah k zákazníkom bol určený celkovým chápaním poslania živnostníckeho stavu v spoločnosti. Tento vzťah sa odrážal v konaní živnostníka či už v pracovných, alebo aj mimopracovných záležitostiach. (...“remeselník si vždy vážil zákazníka. A každého, aj keď si prišiel len podpätky dať spraviť, či zreparovať podošvu. Prístup bol rovnaký, ako keď si niekto prišiel dať nové čižmy šiť. Každý zákazník bol obslužený podľa toho, čo on chcel a nie, aby sa niečo na ňom zarobilo, vždy išlo o želanie zákazníka, no a tak neexistovalo povedať, že nedá sa, budete dlho čakať....to nie, vždy sa robilo všetko pre to, aby bol zákazník spokojný“...(muž, 1932)

☛ Ako sme už spomínali aj v rodine obuvníka Karola Zentka boli dispozičné priestory domu podriadené obuvníckemu remeslu. Prízemie okrem priestrannej kuchyne tvorila aj dielňa. To boli tiež významné sociálno-komunikačné miesta, kde sa odohrávali spoločenské kontakty všedného dňa. Pokiaľ prišiel mimoriadne cenený zákazník s veľkou objednávkou bol usadený do „obývačej izby“ (prednej izby), kde sa dohodli detaily celej objednávky. Bežných klientov prijímal obuvník vo svojej dielni a v prípade opráv na počkanie spolu so zákazníkom prebiehala nenútená konverzácia. Treba mať na zreteli, že čestnosť a serióznosť vo vzťahu k zákazníkovi boli základom úspešného podnikania. Od obuvníka sa očakávalo, že bude vedieť poradiť, vybrať model topánky, bolo potrebné, aby sa systematicky vzdelával, sledoval módné trendy v oblasti obuvi.²³ Rovnako živnostník predpokladal spoľahlivosť a čestnosť u zákazníka. Ich vzťah bol založený na dôvere. (... živnostník si veľmi vážil zákazníka, chodili k nemu vždy ľudia a vracali sa, aby im reparaoval, či robil nové topánky. A keď nemal peniaze zaplatil, až keď boli topánky ho-

tové. Niekedy teda nemali peniaze, ale dojednali sa a zákazník splatil svoj dlh za opravu, či za nové topánky tak, že doniesli obilie, či iné napríklad aj tkané koberce za opravu topánok....(žena, 1931)

☐ Odborná a sociálna spôsobilosť (vedieť komunikovať na úrovni, charakterové vlastnosti budúceho živnostníka, jeho všeobecná rozhladenosť – to bolo kritérium, ktoré sa bralo do úvahy už pri skúškach učňov a tovarišov a pri udeľovaní živnostenských licencií.

☐ Vo voľbách roku 1946 obyvatelia Slovenska vyjadrili svoj názor na politický smer povojnového Slovenska. Slovensko bolo najmä politicky zjednotené a uprednostňovalo kresťanské a demokratické princípy, ktoré predstavovala Demokratická strana, pred totalitou, ktorú predstavovali komunisti. Po februári 1948 však boli hodnotové orientácie živnostníkov otrasené, komunistický prevrat na následné prevzatie moci a celé smerovanie vládnej politiky Komunistickej strany zlomilo hodnotový systém živnostníkov. Diktatúra proletariátu niesla jasný negatívny postoj voči živnostníkom. Aj keď sa spočiatku (tesne po roku 1948) ešte živnostníci jednoznačne nezaradili medzi vykorisťovateľov, začala ich strana rozlišovať a kategorizovať podľa veľkosti majetku a počtu zamestnancov. V priebehu rokov 1949 – 1955 začala vládna Komunistickej strane verejne proklamovať tvrdenia, že živnostníci sú živly rozvracajúce hospodárstvo, špekulanti a rozvracáči nového ľudovo – demokratického zriadenia. Preto sa živnostníci zaradili v novom ľudovo-demokratickom zriadení do kolonky nežiadúcich. Po roku 1948 sa živnostnícky pôvod stal hlavným ukazovateľom zasahujúcim do každodenného života živnostníkov a ich rodín. Mnohí boli nútení zamestnať sa aj na manuálne práce mimo vlastného odboru. Karol Zentko sa zamestnal v Okresnom stavebnom podniku mesta Stará Ľubovňa ako skladník. (...mal šťastie, že ho vzali do stavebného kombinátu, ináč by musel ísť robiť na JRD a on družstvá tak neznášal, ako aj komunistov...(muž, 1932) Deti živnostníkov mali tiež ťažké pozície. Často im nebolo umožnené študovať na vysokej škole, štúdium na školách, ktoré si sami zvolili, im nebolo z kádrových dôvodov umožnené. Aj v prípade detí Karola Zentka bolo štúdium prvoradé. Všetky deti skončili gymnázium, ale na vysoké školy na Slovensku sa nedostali. Napokon vyštudovali v Prahe. Aj tu im však rýchlokvasené stranické osoby zo Starej Ľubovne posielali do Prahy na školy negatívne kádrové posudky a odporúčali v nich odchod zo školy a prácu na JRD, aby sa „deti buržuajov“ zblížili s robotníckou triedou.²⁴ Mnohí živnostníci, aj keď už obyčajne z donútenia „zavesili svoju živnosť na kliniec“ a pracovali v inej profesii, snažili sa ešte pomôcť svojim spoluobčanom a ako bývalí remeselníci popri hlavnom zamestnaní pracovali aj doma vo svojom pôvodnom povolání. Karol Zentko nebol výnimkou, prakticky až do vysokej staroby (kým mu to zdravotný stav dovoľoval) opravoval širokému okruhu záujemcov topánky, dokonca šil aj

nové topánky na mieru. Bola to radosť z práce, te raz skôr záľuba než prilepšenie ekonomickej situácie. Záujemcov o jeho obuvnícke služby bolo toľko, že musel mať poradovník pre záujemcov.

Vzťah k iným národnostným menšinám

Rusíni

☐ Na Spiši dobre fungovalo aj tzv. potulné alebo aj doplnkové remeslo – drotárstvo. Spišskí drotári sa učili remeslu najmä v oblasti Trenčína, ale ich úroveň bola podstatne nižšia. Hlavným drotárskym strediskom na Spiši boli osady Jarabina a Kamionka, Litmanová, Veľký Lipník, Hraničné, Sulín. Išlo o obce, kde žilo veľa Rusínov. Rodina obuvníka Karola Zentka udržiavala priateľské vzťahy s rodinou obuvníka a roľníka Jána Herku z Jarabiny, (Jarabina) rovnako, ako aj s rodinou Mertiňákovou, ktorej mužská časť sa venovala doplnkovému remeslu drotárstvu – pri jednej zo svojich obchôdzok sa stali Zentkovci stálymi zákazníkmi drotára Mertiňáka. Dávali si u neho najmä opravovať (*dritovať, flekovať*) plechový aj smaltovaný riad, ale aj kupovali vyrábaný riad (*graty*), *tepši* (formy na pečenie chleba). Keďže remeselnícka rodina bola v očiach drotársko-roľníckej rodiny považovaná za „panskú“ a mestskú rodinu, žena drotára Mertiňáka sa chodila radiť a navštevovať vzdelanú a rozhladenú pani Zentkovú. Pri občasných návštevách dostávala od mestskej (panskej) rodiny kvalitné šaty pre svoje deti a ona za to vždy priniesla poľnohospodárske produkty, obilie, mlieko, vajička... Vzhľadom na to, že odev na spišských dedinách tvorili doma vyrábané odevy – ešte v medzivojnovom období muži v Jarabine (išlo o roľníkov a potulných remeselníkov) nosili konopné či plátenné gate (*gače*), boli pre deti z Jarabiny mestské šaty vzácne. V Jarabine tvorilo základný materiál na výrobu odevu ľan a konope. V lete bol základný kus odevu ľanová či konopná košeľa (*košuľa, soročka*) a vyšívaná vesta (*lajblik*), prípadne vesta z baranej kože (*serdak*). V zime si na spodné gate obliekali súkenné nohavice (*chološny*), (neskôr už v obchode kupované nohavice (*nohauki*)) a vlnený kabát (*kapurek*). V lete nosili na nohách *bočkori* (krpce) so zaokrúhlenou špičkou. V zime nosili na nohách baganče (*boganče*) alebo čizmy, na hlave čiapku podšitú baranou kožou (čapka). Ako zvrchník im slúžil kabát (*velki kapurek*). Keďže tradičný ľudový odev, najmä slávnostný sa v rusínskych obciach okolo Starej Ľubovne udržal až do 60. – 70. rokov 20. storočia a bol manifestačne predvádzaný najmä pri návštevách bohoslužieb, dala si Štefánia Zentková výmenou za „panský“ odev ušit pre svoju jedinú dcéru Marinellu časť slávnostného odevu, ktorý nosili v Jarabine dievčatká. Išlo o detský (dievčenský) *brušlák* (vestu) z kašmírovej látky (šafolkový brušlak) bohato vyšívaný a koráliky (*pacerliky*), ktoré sa nosili na krku. Rodina Herkových z Jarabiny (najmä ženy) sa venovali tkaniu kobercov a tie potom nosili pani Zentkovej do daru i ako platidlo za opravu to-

pánok. Doplnkovým zamestnaním žien z Jarabiny bolo tkáčstvo. Tkalo sa najmä z ľanu a ovčej vlny. Jarabiské ženy však boli známe aj výrobou kvalitných kobercov. Rodina Karola Zentka mala viacerých príbuzných usadených v USA (na Floride). Príbuzní pravidelne 4 × do roka posielali od roku 1945 balíky so šatstvom. „Americké šaty“ sa tešili veľkému záujmu verejnosti a práve šaty z Ameriky boli hlavným výmenným artiklom Štefánie Zentkovej s Máriou Herkovou (Herkaňou) za Jarabiny, za doma tkané koberce. V Jarabine boli aj garbiarske dielne známe svojou kvalitnou kožou na podrážky čižiem a topánok. Preto aj Karol Zentko patrilo odberateľom kože od garbiarov z Jarabiny.

Rómovia

☞ V Starej Ľubovni žili usadení začiatkom 20. storočia aj Rómovia. V tom čase však išlo o malé percento rómov, ktorí sa živili hudbou (*rodina Mužikarov*), resp. sa usadení Rómovia v štvrti „*Za vodou*“ venovali kováčstvu a pleteniu košíkov. Snažili sa už v začiatkom 60-tych rokov dať svoje deti do škôl, aby sa vyučili remeslu. Spoluzitíe s týmito rodinami bolo bezproblémové a vzťahy fungovali vo vzájomnej korelácii – od Rómov sa kupovali košíky a iné výrobky (cirokové metly, prútené metly). Rómovia chodili hrať v lete v nedeľu pod okná pánovi obuvníkovi Zentkovi... Ešte v 80-tych rokoch 20. storočia potomkovia týchto rómskych susedov vypomáhali vtedy už vdove po majstrovi Zentkovi, ktorá žila v dome sama. Vymenili pletivo na plote, natreli strechu a pod. Spoluzitíe fungovalo k obojstrannej spokojnosti.

Záver:

☞ Obdobie po roku 1948 prinieslo do slovenskej spoločnosti zásadné zmeny. Tie sa dotýkali každého človeka, ale niektorých skupín obyvateľstva ako boli živnostníci – to boli zmeny nekompromisne atakujúce ich praktický život a hodnoty, ktoré uznávali. Hodnoty praktické žité i duchovné, ktoré živnostníci uznávali ako prioritné, dostali v období budovania socializmu novú ideologickú náplň, ktorá bola ideologicky podfarbená. Silná deformácia kresťanských a demokratických hodnôt ľudí živiaci sa svojím remeslom, umom a prácou svojich rúk sa v priebehu 50.-tych rokov 20. storočia stále prehlbovala a zasiahla nielen osobné životy ľudí, ale i všedný život celej slovenskej spoločnosti. Nastáva obdobie, keď si ľudia utvárali svoj vlastný, súkromný hodnotový systém, ktorý nebolo možné manifestovať na verejnosti. Živnostníci boli v lokálnom spoločenstve v sociálnej pamäti hodnotení veľmi vysoko, najmä pre svoj prínos pre spoločenstvo spoluobčanov.

Rodostrom rodiny Zentkových

Ján Zentko, narodený v roku 1857, zomrel v roku 1929 (kožušník, Stará Ľubovňa) a **Katarína Lá-**

nyová (cukrárka), narodená v roku 1850, zomrela v roku 1931 a ich **spoločné deti:**

František Zentko (kožušník)

Ján Zentko (kožušník)

Jozef Zentko (kožušník)

Štefan Zentko (kožušník)

Mária Zentková (domáca, vydatá za kožušníka Melkoviča)

Júlia Zentková (krajčírka)

Karol Zentko (obuvník, Stará Ľubovňa), narodený v 1897, zomrel 1978 a **Štefánia Kohútová**, (Spišská Belá, opatrovatelka detí) narodená 1905, zomrela 1986 a ich **spoločné deti:** syn **Anton Zentko** – vedecký pracovník
syn **Karol Zentko** – technik
dcéra **Marinella Zentková** – výskumná pracovníčka

Poznámky:

- 1 Mój výskum prebiehal v dvojazyčnom jazykovom prostredí, aj keď v súčasnosti už mal značne oslabený status v porovnaní s minulosťou. (Výskum prebiehal v rokoch 2010 – 2012 na území mesta Stará Ľubovňa v miestnej komunikácii, nazývanej ako územie „Za vodou“ (za potomkom Jakubianka, dnešná Jarmočná ulica a tiež v obci Jarabina. Výskumu sa zúčastnili priami potomkovia (deti) obuvníckeho majstra, živnostníka Karola Zentka.
- 2 Špecifické lokálne jedlá majú Slováci žijúci na Spiši, svoje špecifiká majú rusínske či rómske jedlá. Medzi obľúbené rómske jedlá patria plnené črevá (goja), guláš (gulaš), perkelt (perkeltoš), držky (flaky). K rusínskym obľúbeným jedlám spišského Zamaguria patrí gruľovnyk (jedlo zo zemiakov), džatky, kaša z pohánky (tatarčana kaša), mliečne jedlo mastylo, či pacjarka. (PODOLÁK, Ján.: Tradičné spôsoby získavania obživy. In: Zamagurie. Národopisná monografia oblasti. Košice, 1972.
- 3 CHALUPECKÝ, Ivan. V poľskom zálohu (1412–1772). In: CHALUPECKÝ, Ivan (Ed.). *Dejiny Popradu*. Košice: ORIENS, 1998, s. 63–108. KOLLÁROVÁ, Zuzana. Hospodársky život v rokoch 1412–1918. In: KOLLÁROVÁ, Zuzana (Ed.). *Spišská Belá*. Prešov: Univerzum, 2006, s. 77–97
- 4 Po zálohovaní sa rozpadlo pôvodné Spoločenstvo 24 spišských miest. Zálohované mestá vytvorili Zväz 13 spišských miest. Záujem oboch štátov o zálohované mestá vytváral podmienky na ich celkový hospodársky rozvoj. Okrem trhových privilégií vlastnili aj privilégia voľného pohybu a predaja nielen po celom Uhorsku, ale aj Poľsku a rôzne colné výhody. Čulé obchodné styky s Poľskom a významné obchodné cesty vedúce údolím riek Popradu a Torysy na Krakov a cesta cez Spišskú Starú Ves do Nového Targu podporili intenzívny hospodársky rozvoj.
- 5 LENGOVÁ, Miriam: Z dejín obchodu na Spiši (15.-17. Storočie), rkp. (CHALUPECKÝ, I. V *poľskom zálohu, c.d.*, s. 97.)
- 7 ŠPIESZ, Anton. *Slobodné kráľovské mestá na Slovensku v rokoch 1680–1780*. Košice: Východoslovenské vydavateľstvo, 1983, s. 149. HOUDEK, Ivan. *Cechovníctvo na Slovensku*. Turčiansky Svätý Martin: Muzeálna Slovenská Spoločnosť, 1943, s. 30.
- 8 Z náboženského hľadiska boli Rusíni od Užhorodskej únie roku 1646 v podstate až do roku 1950 etnikom jednej, gréckokatolíckej cirkvi. Modernizácia spoločnosti prinášajúca sekularizáciu a prenikanie pravoslavia po prvej, ale najmä po druhej svetovej vojne narušili jeho homogénnu náboženskú štruktúru.
- 9 Zmienky o jeho rozšírení medzi Slovákmi obsahujú už zákony segedínskeho snemu z roku 1459 či súhrn uhorského stredovekého práva – Verbóciho Tripartitum. Jedným z najdôležitejších svedectiev potvrdzujúcich etnickú rozmanitosť Mukačevskej eparchie je list z roku 1604, v ktorom sa

- biskup Sergij zmieňuje, že pod jeho právomoc, zahrnujúcu veriacich východného obradu v severovýchodnom Uhorsku, patrila rusínski, valašski, slovenski a srbski kňazi a mnisi.
- ¹⁰ Masová migrácia obyvateľstva prebiehajúca zhruba od konca 17. do polovice 18. storočia v celom severovýchodnom Uhorsku posilnila rusínske zastúpenie vo východoslovenských stolicách.
- ¹¹ Intenzitu slovakizácie umocňovalo aj to, že na východnom Slovensku mal tento jazyk, resp. jeho tamojšia nárečová podoba, postavenie „panskej reči“, ktorou rozprávala i miestna šľachta a meštianstvo. Od polovice 19. storočia túto úlohu preberala maďarčina. Medzi faktory podporujúce rusínske asimilačné tendencie do slovenského prostredia patrili aj každoročný odchod mnohých Rusínov na sezónne práce do úrodných dedín Východoslovenskej nížiny a tokajskej vinohradníckej oblasti.
- ¹² „Ruský“ jazyk (spisovná ruština s prvkami cirkevnej slovančiny a rusínskych nárečí), presadzovaný v prostredí gréckokatolíckej cirkvi, bol pre ľudí menej zrozumiteľný ako staroslovenčina (kollárovská slovakizovaná čeština), štúrovská slovenčina či bernolákovčina, v tom čase rozšírené u katolíckych a evanjelických Slovákov v ich okolí. Tento dôležitý moment v etnodiferenčnom procese slovenských gréckokatolíkov sa prejavil tým, že začali dávať najavo svoj nesúhlas s tvrdením „čo gréckokatolík – to Rusín“.
- ¹³ V absolútnom vyjadrení bolo medzi gréckokatolíckimi v celom Uhorsku 332 028 Rusínov, 98 771 Slovákov a 134 951 Maďarov; najväčší podiel tvorili Rumuni, ktorých bolo 850 736.
- ¹⁴ Bývanie remeselníkov bolo úzko spojené so samotným vývojom remesiel. Charakteristickou črtou remeselníckych domov na Spiši sú pristavané prechodné brány (dufarty). Predstavujú prechod od roľníckeho domu k domu mestského typu. Tento dom vyhovoval novým, moderným požiadavkám a vznikla tak cesta ku kompaktnej radovej zástavbe. V 15. storočí sa začali domy na Spiši priestorovo reorganizovať, napríklad úzke dvory sa zastrešovali (zastropovali) a vznikali tak funkčné podbrány. Chudobnejší remeselníci obývali okrajové uličky a časti mesta a na námestiach pracovali len ako tovariši či učni v dielňach. Ich život, ale i príbytky podávali svedectvo sociálnom statusu remeselníka. Aj v Starej Lubovni

- na námestí a v priľahlých uličkách bývali remeselníci s dobre predajnými produktmi, ako boli zlatníci, krajčíri, mäsiari, garbiari, kožušníci, obuvníci. Remeslo vo veľkej miere vplývalo na dispozičné riešenie domu, pretože dom jeho majiteľ využíval nielen na bývanie, ale i na remeselnú výrobu vo svojom odbore.
- ¹⁵ Z pohľadu P. Bourdieua habitus zahŕňa sociálny a kultúrny i materiálny kapitál nositeľa.
- ¹⁶ Stavebno-technické prvky vo väzbe na usadlosť, ako i stupeň technického a technologického vybavenia hospodárstva či výrobné prevádzky nie je teda možné chápať izolovane bez sociálneho kontextu v rámci lokálneho spoločenstva, ktorý dával materiálnym prejavom kultúry ľudský a duchovný rozmer. Zdena KRIŠKOVÁ: *Modrotlačárska dielňa v Hranovnici*. Inštitút sociálnych a kultúrnych štúdií FHV, Univerzita Mateja Bela, Banská Bystrica 2012, s. 82.
- ¹⁷ Rodina Zentková sa snažila ušetrené peniaze investovať do pôdy, čo sa javilo ako istá a výnosná investícia.
- ¹⁸ O týchto galantných a štedrých gestách sa respondenti aj po rokoch – už ako starí ľudia vyjadrovali veľmi obdivne a uznalivo.
- ¹⁹ Karol Zentko si dal všetok nábytok v dome robiť na mieru u stolára a aj v súčasnosti je nábytok plne funkčný.
- ²⁰ ...to že bol Zentko z dobrej rodiny neznamenal, že by boli dajako extra bohatí, ale že to bola usporiadaná rodina, deti mali dobre vychované a študované boli všetky – veď aj odišli do Košíc, Bratislavy, do Prahy... (žena, 1931)
- ²¹ (1949 Vládní nařízení č. 56/1956, Sbirka zákonů republiky Československé, vyhláška č. 67/1957; Úřední list Československé republiky, 1957)
- ²² Bolo zaujímavé, že miesto skladníka v stavebnom kombináte dostal práve preto, že bol vychýrený svojou čestnosťou, a teda jeho zamestnávateľ vedel, že sa mu nič zo stavebného dvora plného materiálu nestratí.
- ²³ O kvalite vyrobených topánok svedčí aj fakt, že sa v perfektnom stave zachovali topánky, ktoré vyrobil Karol Zentko v roku 1939 svojej manželke Štefánii.
- ²⁴ Našťastie vedenie na Karlovej univerzite v Prahe len odporúčalo dvojtýždňovú brigádu na JRD s potvrdením a potom už v ceste za poznaním nestalo nič.

Katarína Nádaská

Rodzina rzemieślnika na Spiszu (studium przypadku rodziny szewca w pierwszym trzdziestolecu XX wieku)

Autorka referatu bada konteksty historyczne i tradycje regionu Spiszu, zwłaszcza ich aspekt wielokulturowości oraz wpływ na formowanie poglądów, tradycyjnych obyczajów w jednej konkretnej rodzinie szewca. W referacie skupia się na analizie stosunków i związków rodzinnych, poglądów na język, wykształcenie i otaczający świat.

Referat przedstawia zwłaszcza empiryczną linię interpretacyjną, prezentującą postrzeganie i ocenę podstawowych elementów wielokulturowego otoczenia przez mieszkańców żyjących w tym środowisku.

Studium opiera się na płaszczyźnie badawczej na poziomie poszczególnych respondentów. Dąży do uchwycenia kultury osobistej, analizy stosunku między kulturą a jednostką, języka i myślenia w konkretnym kontekście socjokulturowym. Respondenci są dla autorki twórcami i jednocześnie produktami swojej kultury.

The family of craftsman in Spiš (case study of shoemaker's family in the first third of the 20th century)

In this contribution, the author notes historical context and traditions in the Spis area, in particular its multicultural aspects and their impact on the formation of opinions, and the traditional customs of this particular shoemaker master's family. In the contribution, she deals with analysis of family relationships and ties, relationship to language, education, and the outside world.

The contribution mainly maps the empirical interpretive line, presenting the perception and assessment of the basic components of the multicultural environment of residents living in this environment.

The study is based on research at the level of individual respondents. Its effort is to capture individual cultures, the analysis of the relationship of culture and personality, language and thinking in a particular socio-cultural context. To the author, the respondents are the creators as well as the products of their culture.

Vplyv drotárstva na rodinný život na Kysuciach v medzivojnovom období

PhDr. Alojz Kontrik je absolventom Katedry histórie na Fakulte humanitných vied na Univerzite Mateja Bela v Banskej Bystrici v odbore muzikológia a história. Rigoróznu prácu obhajoval na Katedre etnológie a etnomuzikológie na Filozofickej fakulte Univerzity Konštantína Filozofa v Nitre. V súčasnosti pracuje ako etnograf v Kysuckom múzeu v Čadci. Vo svojej vedeckovo-výskumnej práci sa zaoberá problematikou drotárstva, veľkonočných zvykov, 1. svetovej vojny a jej vplyvom na miestnu spoločnosť a tiež na kultúru a tradície Goralov na Kysuciach.

Drotár Ján Tabačár z Vysokej nad Kysucou, okolo r. 1920. Kysucké múzeum v Čadci, archív

☐ Drotárstvo ako podomové zamestnanie i obchod sa sformovalo v severnej časti Trenčianskej stolice (horné Považie a Kysuce¹) a v niekoľkých obciach severného Spiša.² Ako špecifické (nerolnícke) zamestnanie časti mužskej populácie Kysúc predstavuje fenomén, ktorý významnou mierou ovplyvnil tradičnú kultúru regiónu. Vyznačovalo sa masovosťou, hromadným výskytom v určitých obciach a regionálnosťou. Do relatívne jednotného charakteru tradičného života obyvateľstva vnášalo mnohé špecifiká, čím v štruktúre tradičnej kultúry vytváralo jej nové typy a varianty.³

☐ Hlavným zámerom drotárstva (podobne ako iných doplnkových zamestnaní) bolo zabezpečiť rodine obživu, ktorú na primeranej úrovni neposkytovala rozdrobená a zaostalými technikami a technológiami obhospodarovaná poľnohospodárska pôda. Vznik drotárstva ovplyvnilo aj vzájomné pôsobenie historických, politických a najmä hospodárskych podmienok. Postupne sa z domácej výroby a doplnkového zamestnania stalo hlavným zamestnaním mužov, prostredníctvom ktorých sa dostalo takmer do celého sveta, kde dosiahlo najväčšie úspechy v podnikateľskej i umeleckej činnosti. Na Kysuciach patrili k drotárskym obciam Vysoká nad Kysucou, Zákopčie, Nesluša, Turzovka, Rudinská, Rudinka, Rudina, Dunajov, Krásno nad Kysucou, Ochodni-

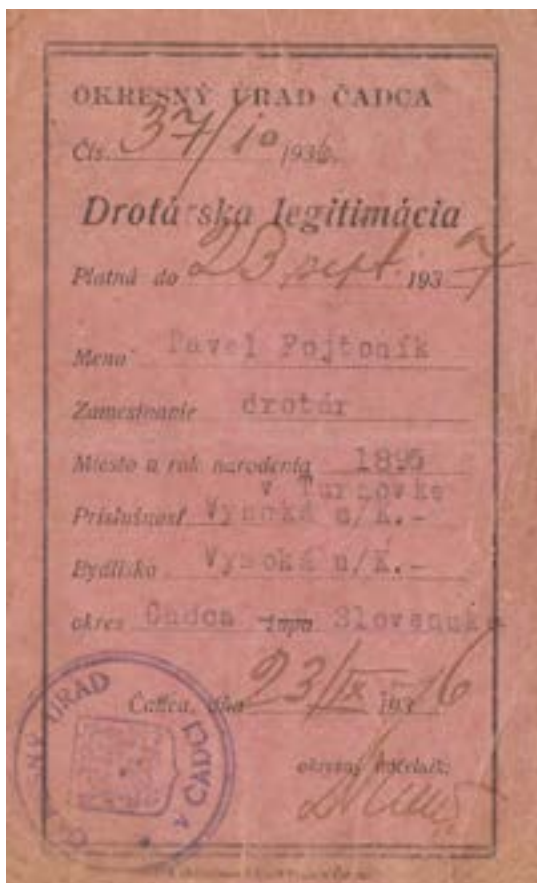


ca, Makov, Staškov, Olešná, Podvysoká, Korňa, Raková, Stará Bystrica, Lodno, Rudina, Dunajov, Kysucké Nové Mesto a Snežnica.

☐ Život drotárov (a ich rodín) bol do určitej miery špecifický, rovnako ako ich zamestnanie. Napriek tomu, že medzivojnové obdobie je považované za obdobie úpadku drotárstva, stovky mužov naďalej chodili *po drotárke*, nielen na území novovzniknutej Československej republiky, ale po vystavení pasov i v zahraničí. V tomto období na Slovensku vznikli aj prvé drotárske podniky, ktoré však nezaznamenali veľký význam a zanikli. Cieľom príspevku je predstaviť dosah drotárstva na spôsob života rodín a drotárskych obcí na Kysuciach v 20. a 30. rokoch 20. storočia. Poukazuje na koherenciu tohto vandrovného zamestnania a rodiny, ich vzájomné ovplyvňovanie sa pri organizovaní každodenného rodinného života a transmisii životných stratégií.

Rodina a rodinný život drotárov

☐ Rodina ako základná spoločenská jednotka bola popri iných faktoroch determinovaná spôsobmi zaobstarávania obživy. Rodinné vzťahy sa vyvíjali v závislosti od historických, hospodárskych a spoločenských podmienok, ktoré boli na Kysuciach väčšinou nepriaznivé. Nevyhnutnosť vyhľadávať doplnkové zdroje obživy mimo vlastného hospodárstva ovplyvnila aj organizáciu rodinného života. Dlhodobá odlúčenosť drotárov od domova mala za následok narušenie všetkých základných funkcií rodiny: reprodukčnej, výchovnej, ekonomickej, ochrannej, regeneračnej i socializačnej. Postupne dochádzalo k zmenšovaniu rodiny; patriarchálna veľkorodina sa menila na jednoduchú dvojgeneračnú rodinu, najmä v prípade mladšej generácie drotárov. Pripísať to možno aspoň minimálnemu prílevu financií, ktorý vďaka nákupu vlastnej poľnohospodárskej pôdy či domu umožňoval rýchlejšie osamostatnenie sa mladých. Mužova práca tak bola hlavným zdrojom príjmov, preto sa v drotárskych rodinách aj naďalej zachovávala závislosť ženy na manželovi, aj keď už v 1. polovici 20. storočia možno pozorovať pozvoľné presadzovanie princípov rovnoprávnosti a vzájomnej zastupiteľnosti jednotlivých členov rodiny (t. j. prechod na partnerskú rodinu). Tieto aspekty rodinného života drotárov sa zvyrazňovali najmä v čase mužovho chodenia *po drotárke*, keď žena preberala funkciu gazdu – organizátora príslušných poľnohospodárskych prác. Vďaka tomu sa zvyšovala jej spoločenská



prestíž. Aj status drotárskej ženy bol emancipovanejší ako v tradičných roľníckych rodinách, napriek tomu sa v drotárskych rodinách naďalej udržiavali patriarchálne vzťahy a seniorát (najmä po návrate muža zo sveta).⁴

☛ Komplikovaný rodinný život drotárov bol dôsledkom ich pracovných aktivít mimo rodnej dediny, regiónu, často i mimo republiky. Muži odchádzali za prácou na rôzne dlhé turnusy. Kratšie (v trvaní týždeň až mesiac) boli najpočetnejšie (najmä na územie Slovenska a Moravy), zato však viackrát do roka. Dlhšie turnusy (v trvaní tri mesiace až pol roka) smerovali do Čiech a zahraničia, kde sa chodilo aj na niekoľko rokov (predovšetkým do USA), čo záviselo aj od pracovných príležitostí. Ženatí muži sa snažili odchádzať na kratší čas, aby doma pomohli pri nárazových poľnohospodárskych prácach. Na jar sa vracali na sejbu, v jeseni na žatvu a zber úrody (pokosiť, usušiť seno, zozbierať a vymlátiť obilie, vykopať zemiaky), aby bol zabezpečený úspešný chod celého hospodárstva. Podľa množstva práce sa v domácom prostredí zdržali týždeň až mesiac a znova odišli do sveta. Slobodným sa nechcelo pracovať na *gazdovke*, preto sa snažili zdržiavať doma čo najkratšie a chodili na dlhšie cesty. Nielen starší muži sa domov vracali aj v zimnom období, keď poopravovali nástroje a náradie používané v domácnosti a na hospodárstve; podľa možností tiež prichystali palivové drevo na čo najväčšiu časť roka. Ak mali dostatok drôtu a plechu, vyrábali výrobky, ktoré na jar rozpredali. Boli však aj takí, ktorí *po drotárke* odchádzali práve v zime, keď nebolo toľko práce okolo domu a hospodárstva.⁵

☛ V čase manželovej neprítomnosti ostalo ťažisko starostlivosti o domácnosť, hospodárstvo a deti na manželke. Aj z toho dôvodu drotárske ženy ovládali viaceré fyzicky náročné mužské práce, ktoré však realizovali jednoduchšími technológiami a pracovnými postupmi (napr. žatva kosákom, motykové obrábanie pôdy, transport úrody v batohoch či vynášanie hnoja na polia v košoch). Každodenné povinnosti i ťažká práca výrazne preťažovali manželky drotárov, ktoré si súčasne zvykli na samostatný život bez muža po väčšinu roka.⁶ Potrebné poľnohospodárske práce realizovali aj pomocou príbuzných, susedov a známych, čiže formou vzájomnej výpomoci, prípadne si platili paholkov a povozníkov – *furmanov*. V snahe zlepšiť hospodársku situáciu rodiny sa najímali na poľné práce k bohatým gazdom, odchádzali na veľkostatky na juhozápadné Slovensko, do Čiech aj na Moravu.

☛ Riadiacu rolu neprítomného gazdu v niektorých prípadoch preberal najstarší syn, ak nešiel s otcom alebo iným drotárom *po drotárke*. Ako budúca hlava rodiny musel dobre ovládať hlavné mužské práce, k čomu synov nabádali aj otcovia, najmä tí, ktorí nepredpokladali, že drotárstvo bude ich hlavným zdrojom obživy a súčasne si uvedomovali, že už nie je natoľko výnosným zamestnaním ako pred 1. svetovou vojnou. Zároveň v tom treba vidieť odraz snáh drotárov zarobiť dostatok financií na nákup poľnohospodárskej pôdy, ktorá by im a ich rodinám zabezpečila primeranú obživu a zbavila ich nevyhnutnosti odchádzať do sveta za živobytím. Aj to vysvetľuje, prečo sa mladí drotári ženili obvykle starší ako synovia roľníkov (nezriedka dvadsaťšesť až tridsaťpäťroční či starší, prípadne ostali starými mládencami), ak sa neoženili ešte predtým, ako sa osamostatnili a vybavili si vlastnú drotársku legitimáciu.⁷

☛ Je nevyhnutné uvedomiť si, že drotárstvo síce bolo hlavným zdrojom príjmov kysuckých mužov a zárobky získané týmto spôsobom prevyšovali príjmy z vlastného hospodárstva, poľnohospodárstvo a chov dobytka však naďalej zostávalo hlavným zamestnaním obyvateľov Kysúc v medzivojnovom období. Tento fakt bol podmienený tým, že pôda na rozdiel od chodenia *po drotárke* bola jediným stálym faktorom obživy miestneho obyvateľstva, najmä žien, starcov a detí.⁸ Tak sa stávalo, že drotári a ich rodiny investovali zarobené prostriedky do rozširovania svojej pôdnej držby, ktorá bola pre nich najvyššou hodnotou a zároveň kritériom posudzovania ich spoločenského postavenia. Zároveň sa snažili, aby ich deti už nikdy nemuseli slúžiť u cudzích gazdov, ale pracovali na vlastnom.⁹

☛ Chudobnejšia drotárska rodina vlastnila spravidla jeden hektár poľa, kravu (prípadne kozu), ošípanú a niekoľko kusov hydiny. Priemerná drotárska rodina mala dva hektáre poľa, malú časť lesa, dve kravy, dve svine, hydinu a jedného koňa.¹⁰ Medzi drotármi sa našli aj takí, ktorí svojej rodine mohli zabezpečiť lepšie živobytie. Napríklad Ga-



špar Suran z Turzovky do roku 1938 zarobil dostatok peňazí na nákup 3 hektárov ornej pôdy.¹¹ Ďalší nakúpili dobytok, prípadne kone a začali sa živiť *furmanstvom* (povozníctvom). Iní ostali pracovať vo svojom odbore a založili si klampiarsku alebo opravárenskú dielňu. Majetnejší drotári časť zárobkov investovali do zriadenia vlastnej krčmy či menšieho obchodu. Skôr výnimku predstavuje Karol Jakubčík z Horného Vadičova, ktorý si počas 1. svetovej vojny kúpil veľkú časť miestnych panských lesov (asi 150 ha), na čo si zarobil *drotárkou* po Nemecku.¹²

☛ Na druhej strane však častá alebo dlhodobá odlúčenosť partnerov v drotárskych rodinách narušila ich vzájomné vzťahy, ktoré v mnohých prípadoch ochladli. Niektorí manželia spolu ostávali už len „zo zvyku“ alebo kvôli deťom. Manželstiev, v ktorých si manželia rozumeli a tešili sa na seba, bolo menej. Išlo hlavne o mladých alebo svetom skúsených drotárov, ktorí sa snažili udržiavať kontakt s rodinou aj prostredníctvom pošty. Naopak, manželky, ktoré mali mužov *lajdákov* a alkoholikov, boli rady, keď konečne odišli za prácou. Ak im z času načas poslali nejaké peniaze, boli šťastné, inak sa uspokojili s tým, že ony ani deti nebudú aspoň nachvíľu vystavené manželovmu násiliu. Najmä starší drotári uplatňovali pravidlo, že ženu a deti treba neustále *oprašovať* (biť), a to aj niekoľkokrát denne, aby poslúchali a nezleniveli.

☛ V súvislosti s dlhodobou alebo opakovanou neprítomnosťou muža sa do popredia dostáva aj otázka manželskej (manželkinej) vernosti. Stávalo sa, že manželka drotára otehotnela s iným mužom, ktorý býval v rovnakej obci.¹³ Ak sa o tom manžel nezvedel, vzťah pokračoval ako predtým. Ak sa o nevere dozvedel, manželku vyhnal z domu (najčastejšie k rodičom), niekedy aj s malými deťmi; v ojedinelom prípade ju poslal na tajné

prerušenie tehotenstva k dedinskej „*anjeličkárke*“. Zriedkavo sa drotár odšahoval sám, pričom starostlivosť o hospodárstvo prenechal najstaršiemu synovi. Mladšieho syna si zobral za *džarka*. Najčastejším riešením však bolo, že drotári, ktorí inak boli s manželkou spokojní, jej morálny prehršok tajili a o dieťa sa postarali, aj keď si k nemu nevytvorili taký vzťah ako k vlastným deťom. Keď trošku podrástlo, bolo v omnoho väčšej miere zatažené prácami v domácnosti a na poli ako drotárove biologické deti. Zdôvodňovalo sa to tým, že „*cudzá krf ňehreje*.“¹⁴ Vyskytli sa aj prípady, keď si matka musela sama zabezpečovať prostriedky na výživu a ošatenie nemanželského dieťaťa, lebo manžel naň odmietol prispievať. Rodinné vzťahy sa narušili a niektorí manželia spolu žili iba formálne. Muž manželkou opovrhoval, trestal ju bitkou, prípadne si našiel milenkú (často vdovu alebo starú dievku). Žena to všetko znášala, len aby zabezpečila živobytie pre svoje deti. Staršia generácia drotárov, narodená v 19. storočí, preto vo vzťahu k manželkám preferovala pravidlo ihneď po návrate im „*zrobiť d'ecku*“¹⁵, aby nemali čas na iných mužov.

☛ Práca muža mimo domova výrazne poznamenala aj vzťahy otca a detí, ktoré obyčajne boli pomerne chladné. Najmä mladšie deti ho takmer nepoznali, bol pre nich cudzím človekom. V rodine tiež vládla prísna hierarchia v organizácii práce, deti sa do hospodárskych prác zaučali už v nízkom veku. Bežné boli aj fyzické tresty za zle vykonanú prácu, ale aj vysoká detská úmrtnosť. Vo viacdenných rodinách bolo síce úmrtie dieťaťa sprevádzané žiaľom a nárekom, zároveň však bolo vyslobodením, najmä, ak dieťa bolo chorľavé a rodina zápasila s nedostatkom financií. Takto aspoň ubudol jeden *hladný krf*. Smútok za zomrelým často zmenšovalo ďalšie matkino tehotenstvo.

☛ Podobne ako v roľníckych rodinách sa pozitívnejšie prijímalo narodenie potomka mužského pohlavia. Syn bol vítanou pracovnou silou na gazdovstve a súčasne si mohol zarábať ako *džarek*. Ako pokračovateľ rodiny, jej mena a zveľaďovateľ hospodárskeho majetku bol perspektívnym nositeľom rodinnej zodpovednosti. Naopak, dcéry boli určitou príťažou, preto sa ich rodičia snažili čo najskôr poslať do služby (ako dvanásť až štrnásťročné, ale aj mladšie). Niektorí gazdovia, u ktorých slúžili, využívali dlhodobú neprítomnosť ich otca a pohlavne ich zneužívali, lebo sa ich nemal kto zastáť, keďže matka nebola považovaná za rovnocennú partnerku na komunikovanie. Matky neraz mlčali aj preto, lebo sa báli hanby a ohovárania v dedine, dcéru by navyše doma neuzivil. Ani zneužitá dievčatá nechceli nič prezradiť, lebo sa báli gazdu a niektoré sa ani nechceli vrátiť domov. Gazdovia, u ktorých slúžili, väčšinou patrili k majetnejším vrstvám obyvateľstva, mali u nich zabezpečenú stravu, bývanie a niekedy aj odev. Zároveň sa obávali, že by od gazdu mohli dostať zlé referencie, ak by sa uchádzali o službu u niekoho druhého.



Manželka drotára Jána Kanálíka zo Zakopčia, okolo r. 1928. Fotoarchív autora

☐ V sedemnástich rokoch bola dcéra považovaná takmer za starú dievku, preto sa ju rodičia snažili čo najskôr vydať.¹⁶ Medzi mládeňcami bol záujem najmä o nevesty s väčším venom. Keďže drotári boli prevažne nemajetní, manželských partnerov svojim dcéram vyberali medzi inými drotármi, ktorí boli ochotní vziať si ich aj s malým, prípadne žiadnym venom. Dcéram často dohodli sobáš s *džarkom*, ktorý s nimi chodil *po drotárke*. Na cestách mali možnosť lepšie ho spoznať, odhaliť jeho morálne kvality, pracovitosť, šikovnosť a podnikavosť. Dcéram ho obvykle odporučili ako najvhodnejšieho manželského partnera, neraz sa však rozhodli bez ich vedomia a o voľbe manžela s nimi nediskutovali.¹⁷

Uherek, Rudolf. *Drotár*, 20. – 30. roky 20. storočia. Kysucké múzeum v Čadci, zbierkový fond



☐ Dievky sa však výraznejšie nebránili manželstvám s drotármi (platí o drotárskych obciach na Kysuciach), keďže sa domnievali, že sa pri nich budú mať lepšie ako v rodičovskom dome, dosiahnu ekonomickú samostatnosť a nezávislosť od rodičov. Žiadani boli najmä slobodní drotári, ktorí si zarábali na živobytie v zahraničí, hlavne v Amerike.¹⁸ Boli vnímaní ako potenciálni ženisi aj pre dievky z chudobnejších gazdovských rodín, ktoré sa rodičia snažili vydať za Amerikána.¹⁹ K takýmto úspešným drotárom patrilo Ondrej Bukový zo Starej Bystrice. Od šestnástich rokov chodil *po drotárke* so svojím otcom. Neskôr sa osamostatnil, lebo otec mu ako najstaršiemu synovi prikázal, aby sa postavil na vlastné nohy a domov sa vrátil, až keď bude finančne zabezpečený. V nasledujúcich desiatich rokoch nebol ani jedenkrát doma, pracoval v Rakúsku, Francúzsku a USA. V porovnaní s gazdovskými synmi sa ženil relatívne neskoro – keď mal 26 rokov. Nevestu si však mohol vyberať. Chcel predovšetkým peknú, mladú, pracovitú a s dostatočným venom.

☐ Hoci výber manželského partnera realizovali najmä otcovia, aj matky sa snažili sprostredkovať svadbu svojej najstaršej dcéry, najmä, keď sa jej otec dlhšie nevracal ani neposielal žiadne peniaze. V takom prípade ich donútili vydať sa aj za vdovcov, ak vlastnili určitý majetok. Dôvodom vynúteného vydaja mohlo byť aj splatenie dlhu, lebo dcéry dlžníkov mali problém vydať sa. Ak dlh nemali voči rodine, do ktorej sa dcéra vydala, ženích slúbil, že po svadbe uhradí všetky záväzky zadlženej drotárskej rodiny.²⁰ Výnimočne sa dcéry zadlžených drotárov chceli vyhnúť neželanému sobášu odchodom do kláštora. Ak sa im za tým účelom nepodarilo zabezpečiť si potrebné „veno“, vydali ich aj proti vlastnej vôli.

☐ Drotári – vdovci sa často ženili zakrátko po manželkinej smrti. Motivovala ich k tomu snaha zabezpečiť chod hospodárstva aj po svojom odchode z domu. V novej manželke získali nielen pracovnú silu a organizátorku všetkých prác na hospodárstve, ale aj opatrovkyňu detí z predchádzajúceho manželstva. Manželstvá uzavierali obvykle s chudobnými dievkami (niekedy aj prespankami) či vdovami, ktoré nemali veľa detí. Na takéto druhé manželstvo svojho otca „doplatil“ Anton Marťák zo Zakopčia. Už od dvanástich rokov musel chodiť s otcom na Moravu ako *džarek*, lebo macocha ho nemala rada a vyžadovala, aby sa doma zdržiaval čo najmenej. Macocha časom získala takú autoritu, že sa jej začal obávať aj jeho otec, ktorý kvôli častej neprítomnosti nemohol dostatočne vplyvať ani na výchovu detí, ktoré ostali doma.

Vybrané vplyvy drotárstva na rodinu

☐ Pôvodný systém hodnotových orientácií a organizácie rodinného života sa už v medzivojnovom období pokúšali narušiť niektorí drotári, ktorí sa v domácom prostredí snažili presadiť nové myšlienky, názory a skúsenosti. V týchto snahách narážali



Dom drotára v Zakopčí s prvkami nemeckej architektúry. Fotoarchív autora, Zakopčie, 2008

na odpor nielen zo strany konzervatívneho roľníckeho obyvateľstva, ale aj vlastných manželiek či staršej generácie drotárov. Niektorí otcovia a hlavne starí otcovia chceli mať zo synov drotárov, rovnako ako boli oni. Predstavovali si, že aj ďalšie generácie sa budú živiť drotárstvom, akoby si neuvedomovali, že zarobiť si týmto spôsobom bolo čoraz zložitejšie. Nepočítali ani so zásahmi zo strany štátnych orgánov, ktoré mali ambície zlikvidovať drotárstvo ako vandrovné zamestnanie. Vo svojom lipnutí na predstave, že aj ich synovia a vnukovia budú vyrastať, učiť sa a pracovať v rovnakých podmienkach ako pokolenia drotárov pred nimi, dostávali sa do konfliktu s mladou generáciou, ktorá si hľadala zdroj obživy v iných zamestnaniach, napr. pri výstavbe ciest a budov, v priemyselných podnikoch v Žiline, v zbrojovke v Považskej Bystrici, v uhelných baniach na Ostravsku (Karviná), v drôtovni v Bohumíne, v železiarňach v Třinci a vo Vítkoviaciach. Ďalší si koncom 30. rokov zarábali na opevňovacích prácach v Sliezske (v Novom Bohumíne) a na Morave. Niektorí odišli pracovať do zahraničia do strojárskoho a banského priemyslu, najmä do USA, okrem iného pre nehody s rodičmi.²¹ Aj to spôsobilo postupný úpadok drotárstva, ktorému sa v čoraz väčšej miere venovali starci a nepľnoletí chlapi.

Č Aj napriek odporu, na ktorý narážali drotármi presadzované modernizačné trendy v jednotlivých lokálnych spoločnostiach, drotárstvo ako tradičné vandrovné zamestnanie predstavuje významný fenomén, ktorý ovplyvnil tradičnú kultúru Kysúc. Vplyv nového myslenia sa v prvom rade prejavil v drotárskych rodinách. S uvedením si potreby lepšieho vzdelania sa zlepšila školská dochádzka a gramotnosť detí. Hoci iba málokto drotári si mohli dovoliť poskytnúť svojim synom stredoškolské a iba výnimočne univerzitné vzdelanie, dávali ich vyučiť remeslu u vyčýrených dedinských či mestských majstrov, aby im zabezpečili istejšie živobytie, ako mali oni. Istý bývalý drotár z Vysokej nad Kysucou sa dokonca na odporúčanie učiteľa znovu vybral *po drotárke*, aby zarobil nadanému synovi na štúdium.

Č Inovatívne trendy sa začali presadzovať aj v oblasti organizácie prác na hospodárstve. Najmä mladí drotári sa po skúsenostiach zo sveta snažili zmeniť dovtedy zaužívané pravidlo, že prvoradý je dobytok, až potom ľudia. Po návrate z poľa odmietali ihneď sa postarať o dobytok s tým, že najskôr sa umyjú, najedia a až potom pôjdu obriaďiť kravy a kone, ktoré doteraz stáli v maštali, tak ešte nejaký čas počkajú. Aj keď boli socializovaní v prostredí, kde sa život hospodárskych zvierat hodnotil vyššie ako ľudský život (najmä dieťaťa), začali presadzovať opačný názor. Súčasne do poľnohospodárstva zavádzali nové technológie, ktoré mali zvýšiť produktivitu práce, racionalizovať poľnohospodársku výrobu a zvýšiť jej výnosy. Veľkým prínosom pre gazdovstvo boli stroje na benzínový pohon, ako mláťačky a cirkulárky. Podnikavejší drotári ich kúpili viac a nadbytočné doma predali. Ďalší ich za peniaze požičiavali ostatným dedinčanom, čím si sezónne zlepšovali svoj finančný rozpočet. K zlepšeniu mliečného hospodárstva prispeli ručné odstredivky, ktoré urýchlili proces spracovania mlieka.

Č S drotármi sa na Kysuce dostávalo aj v tom čase exotické ovocie a zelenina, napr. pomaranče, banány či paradajky (obvykle jeden kus pre celú rodinu). Rodina tak mala možnosť prvýkrát ich ochutnať, obvykle im však nechutili. Nechápali tiež, prečo sú také vzácne a drahé. Drotári prinášali z cudziny aj darčeky členom svojej rodiny, obvykle potraviny, odevné súčiastky mestského typu, menej látky, dáždňiky, ale aj strojčky na strihanie, britvy, žiletkové strojčky na holenie, *heligónky*, modlitebné knižky a i. Zriedkavejšie prinášali predmety potrebné v kuchyni (napr. nové hrnce, panvice, samovary), v domácnosti či na hospodárstve (napr. ručné vŕtačky, píly na drevo a na železo, hoblíky, dláta, železné kopytá na topánky aj s kožami na podrážky, šijacie stroje či nástenné hodiny). Používanie prinesených nástrojov okrem iného zvyšovalo zručnosť ich majiteľov a pomáhalo celkovému vzostupu životnej úrovne v jednotlivých obciach.

Č Drotári z Kysúc sa na svojich cestách dostávali do styku s najrôznejšími kultúrnymi vplyvmi,

z ktorých časť si osvojili alebo prispôbobi domácom pomerom. Niektorí boli známi ako novatori, ktorí do vidieckeho prostredia prinášali rôzne technické novinky, ako prvé gramofóny, rádioprijímače a i.²² Mladí sa na cestách za živobytím naučili dobre čítať a písať, kým starší sa uspokojili so znalosťami čítania a počítania. Najstarší drotári už nepovažovali za potrebné učiť sa čítať a písať, dôležité bolo, že si vedeli spočítať výdavky za materiál a zárobky. Aj negramotní drotári však boli jazykovo zdatní, nielen tí, čo pôsobili v zahraničí, ale aj tí, čo sa pohybovali medzi nemeckým obyvateľstvom v československom pohraničí.²³ Doma sa snažili podporiť v učení aj manželky a deti, aby si mohli prečítať cudzojazyčné knihy, ktoré im priniesli z ciest. Ženy drotárov dokonca nosili do kostola peknú modlitebnú knižku, aj keď len *pre parádu*, lebo bola v nemeckom či maďarskom jazyku, a tak počas omše nepoužiteľná.

◀ Vplyv drotárstva sa na Kysuciach priamo alebo sprostredkované prejavil aj obohatením miestnych nárečí o slová cudzieho (inoetnického) pôvodu, ale aj vznikom tajnej reči (argotu) kysuckých drotárov.²⁴ Drotárstvo súčasne prispelo k už zmienenému rozpadu veľkorodín, a to v prípade, že sa mladomanželia usadili patrilokálne v rodine ženicha, alebo matrilokálne v rodine nevesty. Ak drotár žil u manželkiných rodičov – *na prižienkoch*, často vznikali väčšie konflikty, ako keď ostal doma. Hlavným dôvodom boli peniaze a majetok, ale aj rozhodujúce slovo svokrovcov (alebo rodičov – v prípade patrilokálnej rezidencie manželov). Aj z toho dôvodu sa mladí snažili osamostatniť, i za cenu chudoby a odchodu z rodného domu, lebo sa chceli priblížiť spôsobu života, ktorý videli vo väčších mestách a v zahraničí.

◀ Vo všeobecnosti možno konštatovať, že vďaka drotárom boli zaznamenané zmeny vo viacerých

oblastiach tradičnej kultúry Kysúc. Drotárstvo ovplyvnilo rodinný život, spoločenské dianie v obci, malo dosah na odev, stravovanie, hygienu, architektúru, mechanizáciu poľnohospodárskych prác i vzdelanie obyvateľstva. Drotári si prenášali poznatky z domu na cesty za prácou, ale hlavne získané informácie a skúsenosti sa snažili aplikovať v domácom prostredí. Boli nositeľmi nových informácií a poznatkov, ktoré rozširovali ich obzory v politickej, kultúrnej i jazykovej oblasti, sprostredkované aj ich príbuzným, susedom a známym: „*Svet mi otvoril oči.*“²⁵ Drotárstvo tak výrazne zasiahlo do života miestnych ľudí. Prejavilo sa narušovaním tradičného spôsobu života a vnášaním prvkov mestskej kultúry do prevažne agrárneho prostredia Kysúc. Vďaka tomu sa tu sformovala charakteristická subkultúra, ktorá neopakovateľným vkladom prispela k vytvoreniu špecifického kultúrneho obrazu sledovanej regiónu aj Slovenska ako celku.²⁶

Záver

◀ Ak multikulturalizmus možno definovať – okrem iného – ako stav prelínania a koexistencie rozličných kultúrnych prvkov na určitom území, potom drotári prispeli k sformovaniu Kysúc ako do istej miery multikultúrneho prostredia (aj v dôsledku inoetnických kontaktov, goralského obyvateľstva, vysťahovalectva a následnej reemigrácie a pod.). Príslušnosť k drotárskej socioprofesionnej skupine sa prejavovala nielen vandrovným zabezpečovaním obživy, ale prenášala sa aj do spoločenských aktivít a bežného medziosobného styku. Drotári sa od roľníckeho obyvateľstva líšili svojím svetonázorom, osobitou morálkou, hodnotovými orientáciami, ale predovšetkým skúsenosťami a reálnejším nazeraním na svet. Charakterizovala ich obratnosť v komunikácii s úradmi, v ktorej sa zdokonalili vďaka povinnosti vybavovať si doklady potrebné na vykonávanie drotárstva, či už na území Československej republiky, alebo v zahraničí. Drotári ovplyvnili takmer všetky oblasti života svojich rodín a domovských obcí na Kysuciach. Ich kontakty s kultúrne vyspelejšími krajinami Európy a sveta vôbec (v medzivojnovom období hlavne s českými username) prispeli k zmenám tradičnej kultúry na Kysuciach v 1. polovici 20. storočia. Mali dosah na organizáciu rodinného života i života celého lokálneho spoločenstva. Ovplyvnili úroveň bývania, stravu, morálku, obyčajové tradície, čiastočne i ľudové náboženstvo na Kysuciach.

Poznámky:

- ¹ Kysuce sa nachádzajú na severozápade Slovenska. Územie regiónu tvorilo aktívnu kontaktnú zónu viacerých etnických spoločenstiev (najmä Slováci, Moravania, Slezania a Poliaci).
- ² FALŤANOVÁ, Ľubica. Oblasti pôsobenia sklenárov. Oblasti pôsobenia drotárov. Drotárske dielne v zahraničí (mapy 9 – 11). In *Etnografický atlas Slovenska*. Bratislava: Veda, 1990. ISBN 80-224-0075-0. s. 32.

Náhrobný kameň drotára Štefana Hunčíka na cintoríne vo Vysoké nad Kysucou. Fotoarchív autora, Vysoká nad Kysucou, 2010



- ³ PRANDA, Adam. Vandrovné zamestnanie. In *Zborník Kysuckého múzea 8/1989*. Čadca: Kysucké múzeum v Čadci, 1989. s. 59 – 78.
- ⁴ Hlavné slovo i úctu mal najstarší mužský člen rodiny.
- ⁵ KONTRIK, Alojz. *Drotári z Kysúc v medzivojnovom období*: rigorózná práca. Nitra: UKF v Nitre, 2011, 159 s. + prílohy.
- ⁶ Dôvodom bol aj fakt, že mnohí muži padli počas 1. svetovej vojny, ďalší boli v zajatí a niektorí ostali žiť v zahraničí, najmä v USA.
- ⁷ Rovnaký jav vo vzťahu k podomovým obchodníkom z Kysúc zaznamenáva ŠUSTEKOVÁ, Ivana. *Podomoví obchodníci z Kysúc*. Nitra: Filozofická fakulta UKF, 2008. 176 s. ISBN 978-80-8094-322-6.
- ⁸ Rodiny drotárov, ktorí mali zabezpečený príjem z *drotárky*, sa v niektorých prípadoch mali lepšie ako rodiny mužov, čo ostali doma a pracovali výlučne na gazdovstve. Toto sa zvyrazňovalo najmä v čase sucha a neúrody, keď si drotárske rodiny mohli dovoliť kúpiť chýbajúce potraviny, kým roľnícke rodiny hladovali. Aj napriek tomu sa ženy chudobných drotárov na poli doslova „zodreli“, len aby uživili seba a deti.
- ⁹ V medzivojnovom období sa na Kysuciach dali kúpiť aj relatívne lacné pozemky – od gazdov či drotárov, ktorým sa nedarilo a mali nedostatok peňazí, alebo od tých, ktorí sa vysťahovali do Ameriky.
- ¹⁰ KONTRIK, Alojz. Chov hospodárskych zvierat na horných Kysuciach In *Zborník Kysuckého múzea v Čadci 12/2009*. Čadca: Kysucké múzeum v Čadci, 2009. ISBN 978-80-969445-6-9. s. 53 – 71.
- ¹¹ JANOTA, Dušan. *Poznámky o drotároch – rok 1954*. 2009. b. s. Rukopis. Uložené v archíve Kysuckého múzea (ďalej len KM) v Čadci.
- ¹² *Urbár* [online]. b. r. [cit. 10. 04. 2010]. Dostupné na internete: <<http://www.hornyvadicov.sk/index.php?get=id-12>>
- ¹³ Mužova neprítomnosť doma bola základnou príčinou manželkinej nevery, čo si drotári plne uvedomovali. Neznamenalo to, že sa väčšina manželiek automaticky dopustí nevery. Mnohé ženy ostali svojim mužom verné a trpezlivo ich čakali.
- ¹⁴ Žena, nar. 1914, Zákopčie. Terénny výskum bol vo vybraných obciach na Kysuciach realizovaný v rokoch 2010 – 2015. Vzorku respondentov tvorilo 71 niekdajších drotárov a ich rodinných príslušníkov vo veku od 62 do 99 rokov. Žena, nar. 1921, Nesluša.
- ¹⁶ Nižší vek u dievčat im mal zabezpečiť, že sa ľahšie prispôbia životu v mužovej rodine. BOTÍKOVÁ, Marta – JAKUBÍKOVÁ, Kornélia – ŠVECOVÁ, Soňa. *Tradicie slovenskej rodiny*. Bratislava: Veda, 1997. 244 s. ISBN 80-224-0461-6.
- ¹⁷ KONTRIK, Alojz. drotárstvo na Kysuciach v medzivojnovom období a jeho vplyv na rodinný život a lokálne spoločenstvo. In *Etnologické rozpravy*. 2012, roč. 19, č. 1 – 2. ISSN 1335-5074, s. 26 – 42.
- ¹⁸ Charakteristickou črtou zámorskej emigrácie nielen drotárov z Kysúc boli ich opakované odchody a návraty, vďaka čomu boli v americkej tlači prezývaní *birds of sea* (vtáci mora). Podobné označenie bolo zaužívané aj pre talianskych migrantov – *golondrinas* (lastovičky).
- BADE, Klaus J. *Evropa v pohybu : evropské migrace dvou staletí*. Praha: Nakladatelství Lidové noviny, 2005. 497 s. ISBN 80-7106-559-5.
- ¹⁹ Vďaka reemigrantom sa už na začiatku 20. storočia na Kysuciach začali prejavovať viaceré novoty, nielen ako dôsledok prílevu finančných prostriedkov zo zámoria, ale aj ich zmeneného svetozázoru a skúseností, ktoré nadobudli v prostredí vyspelejšej a modernejšej americkej kultúry. Domov sa vracali s vyššími sociálnymi a kultúrnymi nárokmi. Napriek tomu sa im iba niektoré podarilo presadiť v konzervatívnom roľníckom prostredí, hoci niekoľko desaťročí rozrušovanom vplyvom drotárstva. Amerikáni sa v počiatočnej fáze ešte prispôbovali okoliu a podriaďovali sa zaužívanej kolektívnej norme, časom sa im však podarilo presadiť (a to aj vo vedení obce) a lokálne spoločenstvo akceptovalo tie zmeny, ktoré považovalo za užitočné a výhodné. Nešlo pritom iba o oblasť materiálno-technologickej a materiálno-spoločenskej kultúry, ale aj o oblasť duchovnej kultúry. KONTRIK, Alojz. Vystahovalec-tvo a jeho vplyv na tradičnú kultúru. In GAJDÍČIAR, Ivan. *Vysoká nad Kysucou*. Vysoká nad Kysucou: Obec Vysoká nad Kysucou, 2014. ISBN 978-80-971628-5-6. s. 265 – 283.
- ²⁰ Podmienkou takejto svadby bolo, že dcéra musela byť pekná a zdravá.
- ²¹ Ojedinele tam ušli aj pred povinnou základnou vojenskou službou. MV SR, ŠA v Bytči, p. Čadca, f. OÚ Čadca, *Informačno-situačné správy*, k. 59, i. č. 41/38 – prez.
- ²² ŠUSTEKOVÁ, Ivana. Nerolnícke zamestnanie ako kultúrny fenomén horských oblastí Slovenska. In *Kontexty kultúry a turizmu*. 2009, roč. 2, č. 1. ISSN 1337-7760, s. 23 – 28.
- ²³ Podľa toho, kde pôsobili, boli nútení naučiť sa aj ruský, maďarský, nemecký, francúzsky či anglický jazyk.
- ²⁴ Drotári z Kysúc (neskôr aj podomoví obchodníci) na vzájomnú komunikáciu používali vlastný argot – tzv. *krpoština* či *krpošská reč*. Jej názov je odvodený od kedysi bežnej obuvi (nielen) drotárov – krpcev (krpec – *krpoš*). Ako dobovo-historický variant tajného jazyka vznikla pravdepodobne na prelome 18. a 19. storočia, postupne sa vyvíjala, menila a prispôbovala životu, práci i podmienkam existencie drotárov v cudzom prostredí. V medzivojnovom období *krpoština* začala plniť funkciu slangu. Postupne sa vytrácala a svoje využitie našla už len medzi drotármi a podomovými obchodníkmi, pôsobiacimi na území Čiech, menej v iných krajinách a na Slovensku. Niektoré zo slov sú dodnes používané a stali sa stabilnou súčasťou kysuckých nárečí, aj keď iba málokto si uvedomuje ich pôvod a pozná ich presný význam. KONTRIK, Alojz. Tajný jazyk drotárov. In *Drotárstvo. Veľká kniha o slovenskom drotárstve*. Martin, Žilina; Čadca: Matica slovenská; Považské múzeum v Žiline; Kysucké múzeum v Čadci, 2010. ISBN 978-80-7090-998-0. s. 57 – 62.
- ²⁵ Muž, nar. 1911, Nesluša.
- ²⁶ Porovnaj BEŇUŠKOVÁ, Zuzana a kol. *Tradičná kultúra regiónov Slovenska*. 2. vyd. Bratislava: Veda, 2005. 241 s. ISBN 80-224-0853-0.

Alojz Kontrik

Wpływ druciarstwa na życie rodzinne na Kysucach w okresie międzywojennym

Druciarstwo jako specyficzne zajęcie wędrownie części kysuckich mężczyzn stanowi zjawisko, które w znacznym stopniu wpłynęło na tradycyjną kulturę regionu. Druciarze mieli kontakt z elementami kultury obcej, niektóre z nich przeszczepiali na grunt rodziny. Celem referatu jest przedstawienie wpływu druciarstwa na życie rodzinne w latach 20. i 30. XX wieku na podstawie własnych badań terenowych, badań literatury przedmiotu i źródeł.

Tinkers impact on family life in Kysuce in the interwar period

Tinkering as a specific wander employment of the male population of Kysuce symbolizes the phenomenon that significantly affected the traditional culture of the region. Tinkers were brought into contact with foreign cultural influences, some of which were transmitted into the home environment. My goal is to present tinker impact on family life in the 20th and 30th years of the 20th century based on my own field research and professional literature and sources.

Współczesna obrzędowość i zwyczaje rodzinne na pograniczu kulturowym w północnej Wielkopolsce. Obraz z badań Atlasu Niematerialnego Dziedzictwa Kulturowego Wsi

Arkadiusz Jełowicki – dr, etnolog, absolwent poddyplomowych studiów muzealnych na Uniwersytecie im. Mikołaja Kopernika w Toruniu, kustosz w Muzeum Narodowym Rolnictwa i Przemysłu Rolno-Spożywczego w Szreniawie, członek Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego, redaktor serii wydawniczych PTL. Badacz terenowy, badacz dziedzictwa kulturowego wsi polskiej oraz kolekcji etnograficznych w Polsce. Komisarz wielu wystaw muzealnych poświęconych folklorowi Polski i Ukrainy. Autor dokumentacji historyczno-architektonicznych dotyczących wsi Wielkopolskich, Kujawskich, Pomorskich, Mazurskich.

☞ W tym krótkim tekście chciałbym tylko jedynie zaznaczyć pewien szlak rozważań na dwa, nie zawsze bliskie tematy. Pierwszym są tradycje związane z rodziną, drugim zaś granice kulturowe. Nie chcę się jednak zajmować tylko przeszłością ale także współczesnością. Nie ma bowiem nic bardziej zmiennego i dynamicznego niż tradycja.

☞ Spróbuję to przedstawić w oparciu o wyniki badań prowadzonych od 2012 roku przez Muzeum Narodowe Rolnictwa i Przemysłu Rolno-Spożywczego w Szreniawie. Właśnie w tym czasie, dzięki hojności Narodowego Programu Rozwoju Humanistyki, rozpoczęliśmy wieloletni program badawczy pt. Atlas Niematerialnego Dziedzictwa Kulturowego Wsi Wielkopolskiej. W ramach Muzeum powołany został zespół naukowy w składzie dr Wojciech Mielewczyk – kierownik oraz dr Anna Weronika Brzezińska i dr Arkadiusz Jełowicki – członkowie, który to wysłał w teren kilkudziesięciu badaczy. Tylko nadmienię, że badania pogłębione (kwestionariuszowe) prowadzone były w 7 powiatach, w poszczególnych gminach, na obszarze który możemy określić jako zachodnia i północna Wielkopolska. Zakres tematyczny obejmował duży wycinek tego co zaliczamy do niematerialnego dziedzictwa kulturowego, także tradycje doroczne i rodzinne. Pominęliśmy jednak (ze względów merytorycznych, czasowych i finansowych) część jego zagadnień, takich jak: język (gwara) czy lecznictwo. Dzięki olbrzymiemu wysiłkowi naszych współpracowników powstał znaczny materiał badawczy. Efektem tej pracy będą, wkrótce wydane, publikacje poświęcone poszczególnym powiatom oraz osobna omawiająca założenia metodologiczne i metodyczne. W prezentowanej w tym tekście gminie Trzcianka (obecnie powiat czarnkowsko-trzcianecki) w 18 miejscowościach rozmawiano z 45 osobami i stworzono 35 kart informacyjnych (tzw. kwestionariuszy). Badania na miejscu prowadzili mgr Katarzyna Rybarczyk oraz mgr Mikołaj Smykowski, oboje z Instytutu Etnologii i Antropologii Kulturowej Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Pomagali im studenci z tejże placówki. Przedstawione poniżej przykłady interesujących mnie zjawisk kulturowych oparte są na kilkunastu wybranych kwestionariuszach. Respondenci byli w różnym wieku, chociaż najczęściej mieli 60 i więcej lat. Pochodzili także z różnych regionów Polski, czy to bezpośrednio (urodzili się tam), czy poprzez związki rodzinne. Sporo informatorów posiadało mieszane korzenie, na przykład mama z Wielkopolski, a ojciec z centralnej Polski czy z tzw. Kresów. Przy każdym nowo przywoływanym w tym tekście respondencie staram się podać, za pierwszym razem, wiek,

pochodzenie oraz kod informatora w badaniach (tak dla porządku). Muszę też przyznać, że niektórzy z nich nie podali jasnych danych biograficznych i trudno było czasami ustalić z jakim bagażem kulturowym mamy do czynienia.

☞ Wspomniana gmina Trzcianka jest dość specyficznym obszarem. Należąc do województwa wielkopolskiego, nie do końca powinna należeć do niego kulturowo. Nie wszyscy bowiem zdają sobie sprawę, że tak jak cała Polska, tak i Wielkopolska jest utkana z różnych skrawków osadniczych. Jeszcze w początkach XX w. Polaków było w tej prowincji około 60%, pozostali Niemcy najgęściej rozsiedleni byli na jej obrzeżach. W interesującym mnie w tym tekście pruskim powiecie Czarnków (do którego należała Trzcianka) było ich ok. 60% (Księga adresowa..., Poznań 1909, s. 73 i 95). Ta jednostka administracyjna w swych południowych obszarach posiadała mieszany etnicznie charakter (ze względną większością polską), z tym, że generalnie rzeka Noteć była północną granicą zasięgu ludności polskiej. Sytuacja ta zmieniła się po 1920 roku kiedy nowopowstałe państwo polskie objęło z grubsza we władanie właśnie południową część tego pruskiego powiatu, tworząc polski – czarnkowski (ale już bez okolic Trzcianki). W 1921 r. Polaków miało tam być 76% (Księga adresowa..., Poznań 1926, s.31). Stało się tak, oczywiście w wielkim skrócie, za sprawą dużej, tuż powojennej emigracji Niemców z tych terenów. Zasadniczo wyjeżdżali byli funkcjonariusze państwowi, trochę właściciele ziemskich, najmniej zaś zwykli chłopci. Warte zaznaczenia jest też, że w tym ostatnim przypadku nie byli to żadni osiedleńcy z okresu działalności Komisji Kolonizacyjnej, ale ludność od dawna zamieszkująca ten teren. Stąd wiele wsi w międzywojniu w powiecie czarnkowskim zachowało swój skład etniczny sprzed 1914 roku. Warto także wspomnieć o częstym ale nie decydującym procederze, jakim było wzajemna relokacja. Polacy i Niemcy, którzy znaleźli się po „nie-właściwej” stronie granicy wymieniali się gospodarstwami. W wyniku tych procesów w latach 20. XX w. ukształtowała się następująca sytuacja etniczna na interesującym mnie terenie. W polskim powiecie czarnkowskim zdecydowaną większość stanowili Polacy (w dużej części osiadli tu z dziada pradziada) z niewielkimi grupkami Niemców, głównie na wsi. Po niemieckiej stronie granicy (czyli ogólnie za Notecią), Niemcy byli bezwzględnie liczbowo większością, a Polacy praktycznie już nie występowali (m.in. był to obszar współczesnej nam gminy Trzcianka). Ten dokładny opis jest potrzebny by lepiej zrozumieć,

to co stało się po II wojnie światowej, kiedy te tereny zajęła Armia Czerwona, przekazując je polskiej administracji związanej już z nowym porządkiem. Sytuacja etniczna zaczęła się radykalnie zmieniać. Wcześniej już na przełomie 1944 i 1945 r. ludność niemiecka zaczęła uciekać pod wpływem nadciągającego frontu. Czystkę etniczną zakończyły powojenne wysiedlenia. Obszar gminy Trzcianka stał się pustką ludnościową, a w interesującym mnie sensie także kulturową. Nastąpiła akcja osiedleńcza Polaków. Miała ona charakter najpierw samorządny, a potem zorganizowany. Początkowo byli to mieszkańcy sąsiednich wiosek, powiatów, generalnie zza Noteci. Potem pojawiły się fale osadnicze z dalszych rejonów Wielkopolski (także z tej wschodniej nie będącej wcześniej częścią Prus), z centralnej Polski, z tzw. Kresów Wschodnich, a na końcu tej wędrówki ludów przybyli Ukraińcy z Akcji „Wisła”. Taka sytuacja osadnicza dotyczyła przede wszystkim obszarów za Notecią, które przed 1939 r. należały do Rzeszy, m.in. także i gminy Trzcianka. Chociaż i na południe od niej, tu i ówdzie, Polacy zajmowali pozostawione przez Niemców gospodarstwa. Nietrudno zauważyć, że w warstwie historyczno-osadniczej powinniśmy mieć do czynienia z dwoma regionami kulturowymi. Południowym zasiedlonym przez autochtonów oraz północnym, mieszanym o odmiennej warstwie kulturowej. Czy współcześnie da się dostrzec w warstwie tradycji rodzinnych różnice kulturowe? Czy po przeszło 70 latach nadal istnieją rozróżnialne grupy poosadnicze?

☞ Przedstawiony poniżej, skrótowy katalog i opis kilku zjawisk kulturowych związanych z niematerialnym dziedzictwem pozwoliłem sobie połączyć z rodziną. Jak łatwo zauważyć część z nich wykracza poza ramy tego co zwykle zalicza się do tradycji rodzinnych, a przynależy do tradycji dorocznych. Moim zdaniem trudno jednak jednoznacznie wyznaczyć ścisłą cezurę pomiędzy nimi. Doroczne i rodzinne wzajemnie uzupełniają się i trwają, i nie dają się łatwo spetryfikować. Poza tym tradycje lokalnej wspólnoty są często tradycjami poszczególnych rodzin i mają wpływ na ich świadomość społeczną, a zwłaszcza kulturową. Co jeszcze ważniejsze większość z prezentowanych zjawisk kulturowych jest charakterystyczna dla „pruskiej” części Wielkopolski. Są to więc desygnaty autochtonicznej „wielkopolskości” (tej „niemieckiej”) w stosunku do pozostałych fal osadniczych z innych regionów kulturowych Polski. Chociaż trzeba dodać, że występują one także w innych regionach dawniej przynależnych do Prus (Pomorze, Śląsk).

☞ Opis występowania poszczególnych zjawisk rozpoczne od tradycji wypiekania rogali świętomarcińskich oczywiście w dniu Św. Marcina 11 listopada. Ma ona dwa, właściwie konkurencyjne, oblicza. Pierwszy i powszechnie znany już chyba w całej Polsce, związany jest z certyfikowanymi i dość konkretnie zdefiniowanymi Rogalami Świętomarcińskim – specjalnymi wypiekami cukierniczymi. Są one produktem regionalnym o dokładnej recepturze (głównie chodzi o zawartość białego maku w farszu rogala), ale co równie ważne, produkowanym przez mniejsze lub większe poznańskie i regionalne cukiernie. Tradycja ta jednak

ma i rodzinne oblicze. Mieszkańcy gminy Trzcianka (ale i innych wielkopolskich gmin) wypiekają w tym dniu rogalę najczęściej z nadzieniem z owocowym (powidła, dżem, owoce). Rzadko zdarza się by był to biały mak. Tradycja ta występuje u większości badanych osób, rodzin na tym terenie, co ważne niezależnie od korzeni (pochodzenia rodziców, dziadków). I tak informantka – kobieta (50 lat, ojciec spod Poznania, kod respondenta w kwestionariuszu 004_TRZ_BIE) „obchodzimy [...] to święto rogalikowe. I w domach pieką i w sklepach też jest”, kolejna kobieta (30 lat, urodzona w Trzciance, brak informacji o pochodzeniu rodziców, 031_TRZ_SM) „Ja w domu piekę [...]. Z marmoladą, jak najszybciej”; następnie kobieta (ok. 70 lat, urodzona pod Lwowem, 035_TRZ_SM) „Rogaliki, marcinki. Rogale z makiem to pieczemy”; kobieta (80 lat, urodzona koło Kielc, 046_TRZ_NW): „Córka piecze. Marmolada, dżem. Z makiem też, posypane po wierzchu”. Na koniec dwie odmienne wypowiedzi: kobieta (66 lat, rodzice z i spoza Wielkopolski, kod 008_TRZ_BIA) twierdzi: „...rogałe [...] można sobie kupić. Samemu, żeby tak coś takiego [robić] to nie” oraz mężczyzna (62 lata, urodzony w Pile, nieznanne korzenie rodzinne, 057_TRZ_STO): „Nie [pieką], to jest typowo poznańskie święto”. Oprócz zacytowanych wypowiedzi, kilku respondentów, głównie o mieszanych regionalnie korzeniach, nie odpowiedziało na pytanie o rogalę lub zwięzłe odpowiedziało: nie ma [takiej tradycji].

☞ Następnymi, także dorocznymi świętami są: dzień Świętego Mikołaja oraz Wigilia i związana z nim semantyka. W analizie tego zjawiska w gminie Trzcianka można zauważyć dwie ważne jego cechy. Po pierwsze sposób obchodzenia (szczególnie zwyczaj umieszczania prezentów w wyczyszczonych butach) oraz rozróżnianie Gwiazdora (przychodzi 24 grudnia) i Świętego Mikołaja (6 grudnia). I tak badany mężczyzna (77 lat, rodzice najprawdopodobniej ze wschodniej Wielkopolski, 009_TRZ_ŁO) twierdzi: „dzieci musiały buty czyścić [na prezenty]” oraz, że „dzieciom przynosi [24 grudnia] prezenty Mikołaj, ten sam co na 6 grudnia”; wspomniana już kobieta urodzona w Trzciance (031_TRZ_SM): „Gwiazdor się u nas mówi [tylko]”; następna kobieta (35 lat, od urodzenia mieszka w Teresinie, 014_TRZ_TE) mówi: „tak, w każdym domu [prezenty wkłada do butów Mikołaj] oraz „dzieci odwiedza Gwiazdor [24 grudnia]”; także wspomniana już kobieta urodzona pod Lwowem (035_TRZ_SM); „[na Św. Mikołaja] ...dzieciom paczki [...] później Gwiazdor”. Odmienne zdanie ma także wymieniana już kobieta (008_TRZ_BIA): [na św. Mikołaja] „do butów [prezenty], buty trzeba wyczyścić” oraz „Gwiazdor jest z niemieckiego, a Mikołaj jest ze wschodu”; o świętomikołajowym zwyczaju mówi mężczyzna (ok. 70 lat, pochodzi z okolicy Czarnkowa, 007_TRZ_BIA): „nie wszyscy tego już znają” [o prezentach w butach]; także wspomniana kobieta (004_TRZ_BIE): „No niby Gwiazdor się mówi. Chociaż dzieci już rzadko mówią, częściej, że Mikołaj”. Pozostałe wypowiedzi respondentów z tego terenu są zbliżone treścią lub nie uzyskano jednoznacznej odpowiedzi. Jedna z młodszych respondentek (30 lat) łączyła ten dzień z zabawą mikołajkową w przedszkolu.

☛ Chyba największa unifikacja obyczajów, zwyczajów nastąpiła w ramach Wigilii Bożego Narodzenia. Można nawet stwierdzić, iż proces ten dotyczy całej Polski. Stało się tak oczywiście za sprawą mediów i po trosze Kościoła Katolickiego. Także w gminie Trzcianka obserwujemy taką ewolucję. O semantyce związanej z opozycją: Mikołaj-Gwiazdor już wspomniałem, drugim szczególnie widocznym aspektem są kulinaria. I tak urodzony w Czarnkowie mężczyzna (50 lat, 007_TRZ_BIA) rozróżnia „geografię” potraw: „Tu są różne [tradycje potraw]. Ale tam kucię robią, bo kucia ze wschodu. Ci co pochodzą stamtąd, to robią kutię. A ci co tu bliżej, to nie. <A makiełki?> Nie, ale moja matka to jeszcze robiła”. Ważne jest nadmienić, tak dla przypomnienia, że makiełki są wielkopolską potrawą a kutia łączona jest z tzw. Kresami. Informatorka o mieszanych (Wielkopolskich i poza korzeniach (008_TRZ_BIA) „ja to robię Wigilię tak trochę w stylu niemieckim. Tak jak obiad: ziemniaki, biały sos, ryba, oczywiście karp” ale dalej dodaje „kapusta z grzybami, kutię poznałam dopiero jak moja siostra wyszła za męża, pierogi z grzybami też robię”; z kolei 38-letnia kobieta (prawdopodobnie o Wielkopolskich korzeniach, 056_TRZ_SI) mówi: „ryby pod każdą postacią, uszka, makiełki”; podobne podejście do tradycyjnych potraw ma kobieta w niemal identycznym wieku (014_TRZ_TE): „na Boże Narodzenie karp konieczny [...] z kolei moja teściowa, ona pochodzi z Lubasza [sąsiednia gmina, ale po „polskiej” stronie Noteci], makiełki to zawsze na Wigilię”. Co ciekawe kluski (ewentualnie makaron) z makiem (czasami z innymi bakaliarnymi) wymieniają osoby o jednoznacznie niewielkopolskim pochodzeniu (041_TRZ_POK; 049_TRZ_NW, 046_TRZ_NW). Warto jeszcze zacytować 60-letnią kobietę urodzoną w białoruskich Baranowiczach (032_TRZ_SM). Wymienia ona wśród tradycyjnych potraw pierogi, gołąbki, barszcz [jeszcze mama ją nauczyła] oraz karp; podobną „mieszaną” strukturę wigilijnego stołu prezentuje 70-letnia kobieta urodzona pod Lwowem (035_TRZ_SM): „12 potraw, ja robię pierogi z grzybów, pierogi z kapusty, kluski z makiem, kompot z suszonych [owoców], gołąbki takie postne, śledzie, ryba [...] barszcz, zupy rybnej nie robimy”. Na koniec wspomniana respondentka (037_TRZ_POK), podaje zbliżoną listę i dodaje „mama robiła ten makaron z makiem [...] ja już tego nie”.

☛ Kolejnym świętem, może tylko pośrednio związanym z obrzędowością rodzinną, jest Sylwester. Tutaj warto przypomnieć dwa zwyczaje, również zanikające. Pierwszy to wystawianie w ten dzień (noc) bram gospodarstw, polegający na zabraniu i schowaniu jej, gdzieś daleko, często poza wsią. Ten zwyczaj miał swoją, już kompletnie zanikłą, mutację. Zabierano gospodarzom wozy (lub ich duże fragmenty) i ustawiano na dachach. Drugim zwyczajem było zamalowywanie okien, szczególnie w tych domach gdzie była panna na wydaniu. Pamięć kulturowa mieszkańców gminy Trzcianka jest na ten temat dość trwała. Prawie wszyscy respondenci mieli świadomość wystawiania bram. Dotyczyło to zarówno tych zaawansowanych wiekiem jak i tych młodszych. Dla zdecydowanej większości zwyczaj ten już nie funkcjonuje, tylko niektórzy informatorzy (014_TRZ_TE, 055_TRZ_SI) wymieniają pojedyncze

przypadki jego występowania. O bramach jak i wozach, również w czasie przeszłym, wspominają pojedynczy respondenci: 62-letni mężczyzna (057_TRZ_STO): „Bramy, to jakieś tam wozy gdzieś komuś ustawiono na dach. [...] Od paru lat nie widać tego”. Nie praktykuje się także zwyczaju malowania szyb. Tutaj także nadal istnieje pamięć o tym. Wspomina 50-letni respondent (041_TRZ_POK): „albo malowanie szyb olejną farbą. Się malowało jak dziewczyna jakaś młoda. A potem trzeba było myć i skrobać.”; w podobny sposób potwierdza to 38-letni informator (023_TRZ_RAD).

☛ Jednym z najważniejszych wydarzeń rodzinnych jest zapewne ślub/wesele. Łączą się z nimi prze najróżniejsze zwyczaje. Ciekawym i chyba słabo znanym, poza obszarem występowania, jest Polterabend (z niem. polter – hałas, abend – wieczór). Posiada on co najmniej kilka różnych, bliskich fonicznie określeń: pulter, polter, portelam, pulteram. Jego korzenie są wybitnie germańskie. Występował i często nadal funkcjonuje: w Danii, Austrii, Szwajcarii i Niemczech. Z tego ostatniego kraju przeniknął do nas. Jest on znany i praktykowany w pasie dawnej (II Rzeczpospolita) zachodniej Polski. Od północy poczynając to Kaszuby, Pomorze (Gdańskie), Kujawy, Wielkopolska, Śląsk. W samej Wielkopolsce jego zachodnią granicę można z grubsza oprzeć o taką samą granicę województwa, zaś wschodnią o dawną rozbiorową granicę Prus. Potwierdzają to także moje badania sondażowe (z 2015 roku), w których okolice Jarocina, Pleszewa (choć rzadziej), Ostrowa Wielkopolskiego są zaznajomione z Polterabendem, zaś Kalisz już nie. Co ważne zwyczaj ten nie był znany w centralnej i wschodniej Polsce, nie mógł więc być znajomy osadnikom z tego terenu przybywającym do gminy Trzcianka po 1945 roku. Posiada on współcześnie kilka mutacji w przebiegu. Najczęstsza to taka, że na tydzień przed weselem, do domu panny młodej, przybywają członkowie rodziny, znajomi, sąsiedzi. Tam przed wejściem na posesję lub przed domem, na kamieniu lub wprost na ulicy, tłuką porcelanowe lub inne (lepiej nie szklane), talerze, kubki, umywalki. Panna młoda, sama lub z przyszłym mężem, musi to potem uprzątnąć. Pan młody powinien także częstować „gości” wódką. Bywa, że takie spotkanie przeradza się we wspólną biesiadę, czy kolokwialnie imprezę. Warto nadmienić, że pierwotnie odbywało się to w piątek przed weselem. Potem zaczęto to przenosić na tydzień przed, ze zrozumiałych względów.

☛ Na prezentowanym obszarze zwyczaj ten jest znany wszystkim respondentom. Nie ma tutaj znaczenia wiek, korzenie regionalne (także rodziców), pozycja społeczna oraz o to czy ktoś mieszka tam od dawna czy wprowadził się kilka lat temu. Warto zacytować w tym miejscu kilka wypowiedzi na ten temat. Jedne z młodszych informaterek, obie trzydziestoparoletnie (055_TRZ_SI; 056_TRZ_SI), zgodnie twierdzą „że jest to tradycja”; niekiedy wzbogacana o późniejszego grilla (057_TRZ_STO). Interesującą wypowiedzią w kontekście opisywanego tematu są słowa 77 letniego mężczyzny pochodzącego ze wschodniej Wielkopolski (009_TRZ_ŁO): „Tłuczenie szkła też jest, jak mój syn się żenił, to tak mieli przed ślubem, to dla mnie było coś

zupelnie nieznanego”. Równie dociekliwe spostrzeżenia na temat tego zwyczaju prezentuje 30 letnia kobieta pochodząca z Trzcianki (o31_TRZ_SM): „Ja w ogóle w Trzciance nie zauważyłam tego. Prędzej Czarnków, bo bliżej Poznania. Natomiast u nas się obchodzi jako zapożyczenie. [...] Także u mnie nawet, moje koleżanki z Czarnkowa potłukły mi jakieś słoiki. Dzień przed ślubem przyjechały.” Wspomniana już respondentka urodzona pod Lwowem (o35_TRZ_SM) wyznała: „Polter był i jest, u pani młodej. [...] Idą i tłuką butelki.” I dalej już inaczej niż zwykle opisuje: „Jak córka starsza wychodziła za męża, to przyszli i zaczęli tłuc. Natłukli to wyszłam z ciastem i wódką, to ci chłopacy wszystko posprzątał”. Kolejna pytana osoba pochodząca z okolic Kielc tak opisuje polter w swojej miejscowości: „Kiedyś tego nie było, a teraz robią to [wszyscy]. Nie, nie było [wcześniej]. Ciekawą odmianę prezentuje 50 letni respondent (o07_TRZ_BIA): „...to tłuczenie szkła. No przychodzą pod mieszkanie młodego i tam [...] robią. A u pani młodej chyba pierze wysypują.” Jeszcze inną wersję podaje 66 letnia kobieta (o08_TRZ_BIA): „... polter też i szkła się tłucze i się jedzie na pochłaje. To się odbywa w piątek przed ślubem. [...] A na ten polter [...] także to nawet pióra ktoś rozwalił i deszcz popadał to już nie szło nawet pozamiatać i poograbiać. U panny młodej.” Jeszcze inna osoba pytana nazywa ten zwyczaj „stłuczki” (o37_TRZ_POK).

Opisane wyżej i wsparte odpowiednimi cytatami zjawiska kulturowe związane są z jakże obecnie popularnym naukowo niematerialnym dziedzictwem kulturowym. Ten skromny i nieco powierzchownie przedstawiony materiał badawczy pozwala jednak na wysnucie kilku refleksji na temat trwałości tradycji w wymiarze rodzinnym i jej związków z lokalną wspólnotą czy terytorium. Pobieźnie skonstruowana myśl może stwierdzić, że większość wyżej wymienionych tradycji jest nadal żywa. Trzeba mieć jednak świadomość, że są także niewielką częścią dawnego bogatego w treści katalogu obyczajów czy zwyczajów funkcjonujących na tym terenie. Ostały się z niego tylko te, które umiejętnie wplotły się w nową kulturową rzeczywistość.

Analizując poszczególne zjawiska zobaczymy z jednej strony ich eklektyzm czy nawet synkretyzm oraz z drugiej ekspansjonizm.

W pierwszej grupie znajdują się potrawy wigilijne, gdzie wszech i wobec panuje karp, a nasze wielkopolskie makiełki bądź odchodzą w przeszłość, bądź przybierają postać nieco prymitywniejszych klusek z makiem. Potrawy poszczególnych fal osadniczych mieszają się i łączą w jedno menu: barszcz, uszka, gołąbki. Niektóre zdają się zanikać jak kutia. Dochodzą nowe wzięte z „kuchni świata”. W sferze pozakulinarnej giną (ale jeszcze gdzieś funkcjonują) zwyczajnie wynoszenia bram oraz części wozów. Nikt już nie maluje okien w sylwestra. Ale pamięć o nich nie zatarła się do końca. Zwłaszcza jeżeli chodzi o bramy – tu prawie wszyscy rozpoznawali ten zwyczaj.

Jest też druga strona trwałości prezentowanych zwyczajów. Dość powszechnie jest rozpoznawane rozróżnienie Św. Mikołaj – 6 grudnia, a Gwiazdorz 24 grudnia. Nawet osoby spoza Wielkopolski z reguły

identyfikują się z tym drugim określeniem na wigilijną postać rozdającą prezenty. I to mimo świadomości, że nie jest to dla nich rodzinną (rodzimą) nazwą. Jeszcze szerzej i głębiej w świadomość badanych mieszkańców gminy Trzcianka wszedł Polterabend. Wszyscy respondenci o nim słyszeli i tylko kilku nie mogło sobie przypomnieć jego nazwy. Większość też uczestniczyła w nim, bądź była świadkiem. Można nawet pokusić się, o stwierdzenie, że zwyczaj ten rozpowszechnia się nadal, w głąb obszaru na którym nie „powinien występować” (przynajmniej tak powszechnie). Jedną z respondentek opisywała swoje koleżanki, które bez jej wiedzy przyjechały i biły „słoiki” w przeddzień wesela. Atrakcyjność tego zwyczaju rodzinnego prawdopodobnie jest związana ze swoistą przemianą współczesnego wesela w wydarzenie eventowe. Co rozumiałbym tutaj jako dążność do spektakularyzacji wydarzeń rodzinnych, osobistych. Miejskim przykładem takich zachowań są oczywiście huczne i publiczne wieczory kawalerskie i panieńskie (vide świecące różki, długie limuzyny czy wspólne i te same stroje).

W tym miejscu należałoby zastanowić się jaki to ma związek z granicami kulturowymi i tak skrupulatnie opisywanymi na początku tekstu falami osadniczymi. Myślę, że w opisanych zjawiskach widać ostatnie 50–60 lat współzystencji kilku grup kulturowych (dawnych regionalnych). Analizując przedstawione wyniki badań szreniawskiej placówki można postawić roboczą tezę. Twierdziłaby ona, że dawne różnice kulturowe związane z osadnictwem XX-wiecznym w powiecie czarnkowskim zachowały się, ale w stanie szczątkowym. Unifikacja kulturowa w sferze obrzędowości rodzinnej nastąpiła. Nadal jednak możemy zauważyć resztkowe czy efemeryczne przykłady zachowań, obrzędów, zwyczajów odziedziczonych od przodków. Drugim i chyba ważniejszym spostrzeżeniem jest fakt widocznej wymiany kulturowej pomiędzy różnymi grupami osadniczymi, z tym, że to wielkopolska wydaje się być dominującą. Można nawet powiedzieć, że czynny kulturowo obszar „pruskiej” Wielkopolski przekroczył swoje pierwotne granice i przesunął się na północ od Noteci. Co ciekawe, w moich sondażowych badaniach przed napisaniem tego tekstu, otrzymywałem informacje o Polterabendzie w okolicach Gorzowa Wielkopolskiego. Takie przesunięcie (jak daleko by ono nie poszło) wskazuje na pewnego rodzaju ekspansywność wielkopolskiej kultury. Trudno dociec czy jest to związane z czynnikami zewnętrznymi (media, szkoła) czy z samą rodziną. Myślę, że jednak można zauważyć jej dużą rolę w tym procesie. Co moim zdaniem potwierdzałoby poglądy, jaki sugeruje Izabella Bukraba-Rylska, o podmiotowej funkcji rodziny w procesach zmian kulturowych (Izabella Bukraba-Rylska, *Socjologia...*, Warszawa 2013, s. 136).

Bibliografia

- Izabella Bukraba-Rylska, *Socjologia wsi polskiej*, Warszawa 2013.
Księga adresowa polskich właścicieli ziemskich W. Księstwa Poznańskiego, Poznań 1909.
Księga adresowa gospodarstw rolnych województwa poznańskiego, Poznań 1926.

Súčasn  rodinn  obrady a zvyky na kult rnom pohrani  v severnom Veľkopoľsku. Obraz na z klade v yskumu v s vislosti s Atlasom nehmotn ho kult rneho dedičstva dediny

Pr klady kult rnym hranic nach dzame  asto – rovnako v severoz padnom Veľkopoľsku. V prusk ch okresoch Wielen a Czarnk w, ktoré s  predmetom m jho z ujmu, bolo pred rokom 1914 cca. 60% Nemcov. Obidve spr vne jednotky sa vo svojich juvn ch oblastiach vyzna ovali etnicky zmiešan m charakterom, pri om severnou hranicou v skytu poľsk ho obyvateľstva bola v z sade rieka Warta. T to situ cia sa zmenila po roku 1920, keď novovzniknut  poľsk  št t viac-menej prevzal moc pr ve v juvn ch  astiach t chto okresov a vytvoril jeden spoločn  okres: czarnkowsk . V roku 1921 tam bolo údajne u  76% Poliakov. Na nemeckej strane hranice (teda – v seobecne – za Vartou) boli Nemci vo v  šine a Poliaci tam u  v podstate neb vali. Po roku 1945 sa etnick  situ cia za ala prudko meniť. V prvom rade boli vysídlení Nemci a s be ne boli osídľovan  Poliaci (z  alších oblast  Veľkopoľska, z cent rlného Poľska, z v chodn ch okrajov, Ukrajinci). Tak to situ cia prevl dala vo v seobecnosti v oblastiach za Vartou, ktoré pred rokom 1939 patrili Rí i. Nie je potrebn  veľk  predstavivosť, aby sme skon tatovali,  e v historickej a s delnej rovine m me do  inenia s dvomi kult rnymi reg onmi. M  eme v s časnosti postrehn ť kult rne rozdiely vo vrstve rodinn ch trad ci ? Existuj  aj naďalej po viac ako 70 rokoch rozl šiteľn  skupiny v d sledku tohto osídľovania?

Pok sim sa to uk zať na z klade v sledkov v skumu realizovan ho od roku 2012 N rodn m m zeom poľnohospod rstva a roľno-potravin rsk ho priemyslu v Szreniawe. Pr ve v tomto roku, v ďaka veľkorysosti N rodn ho programu rozvoja humanistiky, sme za ali viacro n  v skumn  program s n zvom Atlas nehmotn ho kult rneho dedičstva veľkopoľskej dediny. Rozsiahlejší prieskum bol realizovan  v 7 okresoch v jednotliv ch obciach. Tematick  rozsah zahrňal veľk   asť toho,  o zaraďujeme do nehmotn ho kult rneho dedičstva.

Na z klade anal zy v sledkov v skumu v tematickej oblasti, ktor  je predmetom tohto pr spevku, m  eme prijať pracovn  t zu. M  eme skon tatovať,  e d vne kult rne rozdiely s visiace s osídľovan m v 20. storo  v czarnkowskom okrese sa zachovali, ale len vo fragment rnom rozsahu. Došlo ku kult rnej unifik cii vo sf re rodinn ch obradov. St le v ak m  eme zaznamenať zvykov  alebo efem rne pr klady spr vania, obradov, zvykov zdeden ch po predkoch. Druhou kon tat ciou, ktor  stoj  za pov imnutie, je existencia obmedzenej, ale napriek v etk mu viditeľnej kult rnej v meny medzi r znymi skupinami obyvateľstva.

The current family ceremonials and habits on the cultural frontier regions in northern Greater Poland. The image on the basis of research in connection with the Atlas of the intangible cultural heritage of the village

We often find examples of cultural boundaries – likewise in the northwest of Greater Poland. In Prussian districts Wielen and Czarnk w, that are subjects of my interest, was approximately 60 percent of Germans before 1914. Both administrative units in its southern areas were characterized by multi-ethnic character, whereby the northern boundary of the occurrence of the Polish population was essentially Warta river. This situation has changed after 1920, when the newly established Polish state more or less took the power right in the southern parts of these districts and created one common district: czarnkowski. Reportedly, there were already 76 percent of Poles in 1921. On the German side of the border (therefore – in general – behind the Warta river) were Germans in the majority and Poles have not been there basically. The ethnic situation began to change rapidly after 1945. First of all, the Germans were displaced, and simultaneously, the Poles were settled down (from other areas of Greater Poland, from central Poland, from eastern parts, Ukrainians). In general, such situation prevailed behind the Warta river, in the areas that belonged to the Empire before 1939. Not great imagination is necessary to state that on the historical and residential level we are dealing with two cultural regions. Can we currently discern cultural differences in the layer of family traditions? Do still exist, even after more than 70 years, distinguishable groups because of this settlement?

I will try to show it on the basis of results of the research conducted by National Museum of Agriculture and Agricultural-Food Industry in Szreniawa from 2012. Right the same year, thanks to the generosity of the National Programme for development of the Humanities, we began a multi-annual research program called Atlas of the intangible cultural heritage of Greater Poland villages. More extensive research was conducted in seven districts in the individual municipalities. The thematic scope implied large part of what we include into intangible cultural heritage.

Based on the analysis of results of the research in the thematic field that is the subject of this contribution, we can adopt the working proposition. We can conclude that the old cultural differences connected with the settlement in 20th century in czarnkowski district have been preserved, but only in the fragmentary range. There was a cultural unification in the sphere of family ceremonies. But still we can notice residual or ephemeral examples of behaviour, ceremonies, and ancestral habits. The second constatation, that is noteworthy, is the existence of a limited but still visible cultural exchange between different groups of population.

Mgr. Katarína Babčáková, PhD. zamerala svoju profesijnú orientáciu na vybrané témy etnochoreológie, etnológie a tanečnej pedagogiky. Zaoberá sa výskumom ľudového tanca, jeho ekológie a antropológie, rodinným a kalendárnym obradovým cyklom a tanečným folklorizmom. Pracuje ako odborná pracovníčka pre folklor v Národnom osvetovom centre.

Z krstu. Dostupné na internete: www.ludovakultura.sk

Úvodom

Ľ Analyza tradičného tanečného repertoáru je založená na štúdiu archívnych zvukových a filmových záznamov z obdobia od druhej tretiny 20. stor. z nášho územia¹, na komparatívnej analýze primárnych a sekundárnych prameňov, ikonografie, na štúdiu etnochoreologickej a etnologickej literatúry a na analýze informácií z terénneho výskumu². Ľudový tanec je komplexným fenoménom, sociálne a kultúrne konštruovaným a uchovávaným v pamäti. Je manifestáciou sociálnych vzťahov, prostriedkom nonverbálneho symbolického komunikačného systému spoločenstva a napomáha k pochopeniu jeho hodnôt a štruktúry (Kaeppler 2000, Hanna 1979).

Tanečný repertoár obradových príležitostí rodinného cyklu

Ľ Okrem interpretačných zručností tanečníka a jeho špecifickej osobnosti tanečný prejav primárne determinuje synkretický systém faktorov, akými sú tanečný materiál, hudobný sprievod, náradie a odev, tanečná príležitosť a spoločensko-kultúrne prostredie (Felföldi 2005:25). Medzinárodná typológia ICTM³, klasifikačným princípom

ktorej je forma, rozoznáva základné tanečné typy⁴, ktoré v tradičnom prostredí existovali v stovkách variantov (Martin 1979) a boli determinované historicko-geografickým, kultúrno-spoločenským i etnicko-konfesionálnym vývojom⁵. Obradové folklórne prejavy majú synkretický ráz, ktorý reflektuje ich spoločný sémantický základ: rituály kódujú kultúrne hodnoty a nepísané normy spoločenstva. Tanečné typy sa v závislosti od príležitosti vyprofilovali ako súčasť obradového, slávnostného (ceremoniálneho) či zábavného repertoáru⁶ (Zálesák 1964). Medzi najvýznamnejšie obradové príležitosti rodinného cyklu patria narodenie, krst, iniciačné obrady mládeže, svadba a pohreb – obrady prechodu (van Gennepe 1997), definujúce významné etapy ľudského života v súvislosti s jeho statusom v spoločenstve⁷. Výskum tanečnej tradície v rámci projektu ÚHV SAV *Slovenská ľudová tanečná hudba* (1991 – 1992) preukázal, že len 45 (10%) tancov malo priamu väzbu k obradom; z toho ¾ tancov sa viazalo k svadbe.

Narodenie a krst

Ľ Po narodení je prvým významným prechodovým obradom v živote dieťaťa obrad krstín – prijatia nového člena do spoločenstva cirkvi, príbuzných a lokálneho spoločenstva. Hostiny spojené s obdarúvaním sa u nás popisujú od 18. stor.⁸, a v jednotlivých lokalitách často mali, podobne ako *opáčky* tesne po pôrode, podobu neviazanej zábavy za účasti len vydatých žien (príbuzných, kmotier, sused). Tanečný repertoár bol determinovaný homogénnou skupinou účastníčok a charakterom príležitosti; išlo najmä o zábavné pohybové formy s erotickým podtextom a ženské kolesá, sprevádzané piesňami s lascívnym textom. V dôsledku uzavretosti ženskej komunity pri tejto príležitosti a pre súdobé normy nezvykle rozpustilé správanie žien však konkrétne fotografické či audiovizuálne pramene týchto tanečných prejavov nemáme k dispozícii.

Ľ Tanec bol pohybovým jazykom, interiorizovaným od detstva v socializačnom procese; odpozorovaný a učení sa počas zábav, svadiieb a ďalších zábavných, slávnostných či obradových tanečných príležitostí. Už v ranom veku boli následne detské hry akousi formou „tradičnej kalokagathie“: tempo – rytmickými cvičeniami, cvičeniami párovej komunikácie, pohybového rozvoja, získavania kompetencie orientácie v priestore, kooperácie, komunikácie, koordinácie, interiorizácie lokálnej estetiky a spoločenských noriem a ako také boli





prípravou na život, prácu, obrad, zábavu či tanec samotný⁹.

Tanec v iniciačných obradoch mládeže

Osvojenie si tanca, zaradenie do tanca a prezentácia tanečných schopností boli v tradičnom lokálnom spoločenstve jednou z foriem iniciačného rituálu mládeže. „Tanečný analfabetizmus“ dievok a mládencov bol neakceptovateľný – nadobudnutá interiorizovaná kompetencia lokálnych foriem tanca bola jednou z podmienok pre prijatie do dievockej či mládeneckej skupiny, účasti na zábave a „vecou cti“ rodičov¹⁰. Iniciačné obrady prijímania mladých mužov do mládeneckej skupiny (*dvíhaňie za mládenca, dzvihadne poropka, krescanka*) boli charakteristické dokazovaním istých znalostí či schopností adepta pri obradových príležitostiach, akými boli zábavy v špecifickom sviatočnom termíne v krčme. Kompetencia kvalitnej interpretácie lokálnych mužských i párových tanečných typov bola jednou z primárnych podmienok, ktoré musel adept pred mládeneckým richtárom a skupinou dokázať a tak prostredníctvom tanečných zručností prezentovať i svoje fyzické schopnosti (silu, obratnosť, šikovnosť), znalosť lokálnych etických a estetických noriem (pozvanie partnerky do tanca, spôsob párovej tanečnej fyzickej i nonverbálnej komunikácie, ukončenie tanca atď.)¹¹. V prípade tanečných typov charakteristických mužskou interpretáciou išlo predovšetkým o typy tancov

Tance z obce Kyjov, 1960.
ÚHV SAV Bratislava,
Archív ALK, kotúč č. 74



zo skupiny mládeneckých tancov (*skoki, o kosírki, hošij, roskazuvački, šorovi, bašistovská*)¹². Tieto tanečné typy sú charakteristické sólovým, individuálnym, improvizácnym prevedením s využívaním bohatej motiviky (s motívmi prevažne skočného rázu), s predspevmi, gestikuláciou i hlasovými prejavmi, ktoré podčiarkovali individualitu a osobnosť tanečníka¹³.

Manifestnou súčasťou menej formalizovaných iniciačných obradov prijímania do dievockej skupiny¹⁴ bola účasť dievky na bohoslužbách v parte¹⁵ a jej účasť na tanečnej zábave. Na území východného Slovenska¹⁶ bola formou iniciácie i účasť v chorovodoch, radených medzi kruhové a reťazové tance. Formálne veľmi jednoduché tanečné prejavy sú v základných zložkách (archaické priestorové formácie, jednoduchá kročná motivika, krútenie v smere hodinových ručičiek, pulzovanie, rodová uniformita, vokálny doprovod) reliktom najstarších tanečných vrstiev¹⁷. Účastníčkami týchto jarných obradových tancov boli podľa výlučne mladé slobodné dievčatá, fertílna *communitas* (Turner 2004) lokálneho spoločenstva. Miesto konania sa chorovodných cyklov súviselo s ich funkciou¹⁸; najfrekventovanejším je most, križovatka, návsie pri kostole a najmä intravilán sídla (cesta dedinou). Dievocký status je tak manifestovaný spoločenstvu (Rappaport 1999) prostredníctvom rituálu¹⁹. Vykonávané boli vždy v tom istom špecifickom období roka, využívajúc špecifické archaické formy, viazané k formáciám radu a kruhu²⁰. Medzi znaky týchto kruhových a reťazových foriem patrí pulzovanie, „dýchanie“ kruhu, ktorý sa pri každom kroku zmenšuje a zväčšuje (kročný motív vývojovo predchádza motív jednokročky) a perpetuálne „vireníe energie“ vytvorenej pohybom reťaze účastníčok. Tento spoločný dych je analógiou pulzu nového života v prírode²¹. Prioritným smerom pohybu bol smer zhodný s dráhou slnka, podľa analogického myslenia evokujúci harmóniu s pohybom v prírode²².

V ruskej vede (Bačinskaja 1951) prevažuje teória o vzniku chorovodov z „*igrišč meždu selj*“ – reliktov slávnostných zhromaždení v dni patrocínii, keď rodičia predstavovali svoje dcéry v slávnostných odevoch za účelom exogamného získania partnera. V textoch piesní sa nachádzajú i slobodné motívy, príp. boli do cyklu piesní synkreticky zaradené i piesne zo svadobného repertoáru²³. Chorovody sa vykonávali na Kvetnú nedeľu, veľkonočné či svätodušné sviatky. Primárnym semiotickým základom bolo jarné obdobie plodnosti, znovuzrodenia a začiatku matrimoniálneho cyklu²⁴.

V stredoslovenských a východoslovenských oblastiach cyklus pokračoval „vyspievaním“ mladých párov v obradovej príležitosti letného slnovratu (sv. Jána). K nej sa podľa starších prameňov viazala i hojne rozšírená radová forma chorovodu „*Hoja Ďuňďa*“²⁵. Relikty tohto obradu sú u Rusínov²⁶. V tradičnom ukrajinskom prostredí bol tento zvyk formou symbolických zásnub: rodičia nemohli ta-



Mládenecký tanec *šorový*, Horehronie. Dostupné na internete: www.ludovakultura.sk

kémuto páru brániť v sobáši, pretože „*mladých už prespievali v hajivke*“ (Voropaj 1958: 336).

Svadba

☞ Svadba je najkomplexnejším systémom folklórnych prejavov v rámci rodinného obradového cyklu, ktorého archaickej štruktúre lokálne spoločenstvo prisudzovalo obzvlášť vysokú mieru normatívnosti (Jakubíková 1995). Tance vo svadobnom repertoári²⁷ Dúžek (1997) z funkčného hľadiska člení na tance svadobné s obradovým pôvodom, tance k svadobným obradom alebo obyčajam prenesené a tance zábavné²⁸.

☞ Z antropologického a symbolického hľadiska je charakteristické rodové členenie, súvisiace s formou tanca a jeho obradovou, slávnostnou, či zábavnou funkciou. Obradové tanečné prejavy, najpočetnejšie spomedzi rodinných obradov zastúpené práve pri svadobnej príležitosti, možno členiť do dvoch najcharakteristickejších skupín:

A) rodovo špecifické tanečné typy kruhových a reťazových tancov družíc alebo vydatých žien a pastierske tance družbov

B) párové tanečné typy prevažne starých párových tancov krúživého typu (v niektorých oblastiach nahradené novším *čardášom*, *valčíkom* či *polkou*).

☞ V prvej skupine rodovo špecifických tanečných typov nachádzame ako prvé v rámci svadob-



Chorovodný cyklus z Rejdovej. Československý film Bratislava, 1951. Archív NOC, kotúč č. 01/a

ného cyklu radené kruhové a reťazové tance družíc s mladuchou ako formu tanečnej dievockej rozlúčky v separačnej fáze obradu (*dievockí taňec*, *sviečkovi*, *partovaňec*, *bieli taňec*)²⁹. Chorovody kolesá pri snímaní party sú známe predovšetkým zo stredného a východného Slovenska (Dúžek 1997) a ich pôvod je funkčne viazaný s obradom. Sú reliktom stredovekých slávnostných dvorských tancov.

☞ Pri *sviečkovom tanci* v Myslave (Zálešák 1964) družice a svatky v kruhu okolo mladuchy tancovali so sviečkami a v istom momente jedna svatka a mladucha utvorili bránu, popod ktorú prechádzal zretazený polkruh družíc. Mladucha v kolese družíc sedí v strede, alebo sa krúti „opačne“ ako družice, t. j. proti smeru hodinových ručičiek, čím manifestuje svoj status v separačnej fáze obradu prechodu³⁰. Početné sú formy, pri ktorých koleso družíc s mladuchou v parte symbolicky prerušila starejšia vedúca nevestu pomyselnou „prerušenou bránou“ do komory, odkiaľ sa po začepčení zapájala do kolesa mladých žien v symbolickou úkone prijatia do novej statusovej skupiny. Podchádzanie brány – symbolu prechodu v semiotickej rovine imituje odchod mladuchy z „kolesa družíc“ – symbolickú zmenu stavu mladuchy v prechodovom rituáli.

☞ V priebehu svadby nasledovali typy pastierskych tancov v mužskej sólovej či skupinovej interpretácii družbu (družbov) pri snímaní party. Družbovské tance (*družbovskí*, *kozák*, *hajduk s vencom*, *vivádzka*, *uvádzaní nevjesti*, *klátovi*), rozšírené najmä na východnom Slovensku, sú súčasťou jadra obradového tanečného repertoáru – tvoria asi 15% svadobných obradových tancov (Dúžek 1997). Ide prevažne o typy relikty starých pastierskych tancov – *odzemky*, ktorých tanečná forma s výrazným vertikálnym pohybom symbolizuje mužskú individualitu a „zápas“ počas obradu prechodu. Majú synkretickú dramaticko-tanečnú podobu s trojnásobnou gradáciou a obradovými rečami. Ich záverom bolo symbolické sňatie party nevesty družbom za pomoci zbrane (sekera, kosa, šabľa, fokoš) a nastoknutie party na ňu.

☞ Po začepčení nasledovali rodovo i statusovo homogénne kolesá vydatých žien so začepčenou nevestou – obradové tance recepcnej fázy prechodového rituálu, pri ktorom začepčenú mladú ženu prijímali vydaté ženy medzi seba³¹. Druhá skupina svadobných obradových tancov – párové tance³² nasledovali až po začepčení nevesty a jej symbolikom prijatí do kolesa vydatých žien.

☞ Na našom území najrozšírenejším³³ a do súčasnosti (so zmenou formy) existujúcim tanečným typom sú tance zavitej mladuchy so všetkými svadobčanmi, čím sa manifestuje prijatie zmeny jej statusu všetkými členmi svadobnej (lokálnej) *communitas*. Ide o typy párových tancov – prevažne krúživé tance starého štýlu, ktoré sa i vďaka konzervačnej funkcii svadby zachovali najmä v stredoslovenských a východoslovenských regiónoch (*nevestickí*, *bravtufski*, *redoví*, *zavíjan-ka*, *vikrúcan-ka*, *vitáčka*, *tanieroví*, *rosa*). V južných



Hajdukovanie kolo nevesti.
Rekonštrukcia pri terénnej
rekonštrukcii v obci Kojšov,
2005. NOC, ÚHV SAV
Bratislava

a západných oblastiach boli nahradené *čardášom*, *valčíkom* či unifikovanou *polkou*, s rovnakou recepčno-konfirmačnou funkciou.

☛ Slávnostnú funkciu majú novšie párové tance (unifikovaný *valčík*) mladého páru (*sólo, prví tanec*) v úvode svadobnej hostiny (v minulosti zriedkavé: mladý pár spolu tancoval až v závere po začepčení a potvrdení statusu spoločenstvom v *redovom tanci*)³⁴.

☛ Svadobné tance so zábavnou funkciou vykazujú nižšiu funkčnú väzbu k tomuto obradu, hoci v ich formách možno identifikovať relikty plodnostno-prosperitnej funkcie, manifestovanej rozpustilosťou, parodizáciou, erotickým podtextom a pod. Charakteristické je využívanie kruhových a reťazových formácií a folklorizovaných spoločenských tancov vo forme tanečných hier, rodová heterogenita a motívy napodobňovania, výberu partnera, vábenia a prekárania. Pri tancoch s výberom partnera pomocou rekvizity (*vankúšovi, ručníčkoví, zrkadloví*) dievča tančuje a šatkou vábi vybraného partnera uprostred kruhu spievajúcich tanečníkov. Ten nakoniec šatku chytí, pobožkajú sa a za-

Vytancúvanie nevesty
svadobčanmi, 1966.
Zem spieva – Hont. ČST,
Bratislava, Archív AĽK



tancujú si spolu lokálny typ krúživého tanca, resp. *čardáš* či párový tanec zo skupiny folklorizovaných spoločenských tancov (*valčík, polka, mazurka*). Tieto tanečné formy sa vyskytovali najmä v lokalitách stredného a západného Slovenska³⁵. Okrem motívu výberu partnera mali i súťaživý charakter (*stoličkovi, metloví, jablčkoví*), erotický podtext (*žabskí, ilhličkoví*) a napodobovací charakter (*Adamov tanec, mak, zbojnícka, bitá, šticuvaná*). Do frekventovanej svadobnej tanečnej napodobovacej hry *na kačora (káčerovi)* sa postupne radia všetci svadobčania. V zrefázenom zástupe postupujú po miestnosti, robia humorné pohyby a zabávajú sa³⁶.

☛ Napodobovaciu tanečnú hru staršieho typu *mak*³⁷ tancovali len vydaté ženy: „*Len vidate ženi to robievali, aj dvacec žien to mohli but, šetkie na svadbe*“ (M. B., Rejdová). Jej funkčná väzba k svadobnej príležitosti svedčí o staršej plodnostno-prosperitnej a inštruktážnej funkcii. Záver a dozvuky po svadbe boli príležitosťou pre párové tance nazývané podľa príležitosti (*na rozchodnú, ostatní tanec, poprávka*).

☛ Predstavovanie najmladších neviest lokálnemu spoločenstvu v relikte obradu rodového kultu je semiotickým základom zriedkavých svätodušných chorovodov³⁸. Viazali sa k polkruhovým formáciám s hlavnou postavou v odeve nevesty³⁹. Synkreticky v nich nachádzame i symboliku mariánskeho kultu. V Kojšove boli hlavnými aktérkami *obrazovo dzivki*, ktoré v procesii nosili ikonostas s Božou Matkou a Dieťaťom okolo kostola a najmladšia nevesta (*Ulijana*), symbolicky predstavená členom spoločenstva⁴⁰.

☛ **Pohrebné tance**⁴¹ sa na našom území v audiovizuálnych ani písomných prameňoch nezachovali. Do druhej tretiny 20. stor. sa zachovali obradné pohrebné plače (*vykladanie, vyčítovanie*) a hry (*komašni, lopatky*) mladých pri zomrelom dva večery pred pohrebom pri rituálnom bdení a strážení, ktoré boli apotropajnou praktikou proti potencionálnemu revenantizmu⁴². Známe sú predovšetkým z oblastí obývaných Rusínmi, Ukrajincami a v rómskom prostredí. Často obsahovali erotické pohybové a textové motívy, ktoré mali rituálne manifestovať životnú silu spoločenstva (*hry na dída a babu*, pri ktorej *díd* dievky váľal po zemi, podobne ako pri fašiangových obchôdzkach). Pohybové formy okrem erotických imitácií obsahovali i motívy rituálneho bitia a lustračno-prosperitného polievania vodou, podobného jarným obyčajam. Sú zrejme reliktom starších rituálnych hier, ktoré boli súčasťou pohrebných obradov a hostín (*trizna, strava*, ukrajinské *svičinňa, komašni*), podobne ako chorovody v období veľkonočných sviatkov medzi cirkvou a cintorínom v ukrajinskej Jasine⁴³.

Záverom

☛ Tanec nie je len systémom motívov a gest: ako metajazyk kóduje estetiku a kultúrne normy spoločenstva. Bol integrálnou súčasťou obradových príležitostí: lokálne varianty tanečných typov



Chorovodný cyklus *vodeňie Ulijani* z Kojšova, okolo roku 1950

Velkonočné chorovody na cintoríne pri grécko-katolíckej cirkvi v Jasíne. *Jar v Podkarpatskej Rusi*, 1928. Praha, Elektajournal. Réžia: Karel Plicka. Archív SFU (sekvencia čiernobieleho neozvučeného filmu)

v ich rámci mali špecifickú obradovú, slávnostnú či zábavnú funkciu.

☛ V tradičnom prostredí bola žena vnímaná ako symbol stability a jej biologicko-sociálna rola bola darovať a chrániť život. Analogicky ženské kruhové a reťazové tance vykazujú pomerne dlhodobé jednotné pohybové formy, takmer bez vertikálneho pohybu, prezentujú stabilitu. Sú súčasťou ženských tanečných prejavov pri krstinách, dievockej iniciácii (*chorovod*), separačných a integračných fáz svadby (kolesá družíc pri snímaní party, kolesá žien so začepčenou nevestou). Pevné, úzke držanie a synchronný pohyb bez možnosti individuálneho sólistického prevedenia s dominantnou funkciou skupinového rituálu v kruhových a reťazových tancoch žien⁴⁴ nie je pre mužský tanečný prejav prirodzené (Ratkó 2007). Ten je v typoch pastierskych

i mládeneckých tancov individuálny, improvizovaný, s výraznými tempickými zmenami, vertikálnou dynamikou a v tradičnom prostredí prezentuje obratnosť, osobnosť a narušenie stability. Je súčasťou iniciačných obradov mládencov (*dvihaňie za mládencu*) a separačného obradu snímania party družbom (*hajduk s vencom, družbovskí*).

☛ Staré párové tance (predovšetkým krútivého charakteru, charakteristické pre východné, čiastočne stredné Slovensko), ale i *čardáše* v synkretickej podobe s reliktmami starších párových foriem či *valčíky* a *polky* postupne nahrádzajúce staršie tanečné formy na celom území sa využívajú v obradových situáciách svadby ako symbol prijatia do manželského stavu. Reflektujú patriarchálny model tradičného vidieckeho spoločenstva: tanečník „vedie“ muž a oceňovanou schopnosťou ženy je schopnosť prispôbiť sa.

☛ Zlomové obdobia ekonomicko-spoločenských zmien od začiatku 20. stor. výrazne ovplyvnili formu a funkciu tanečnej tradície. Dôsledkom týchto zmien v obradovej kultúre bolo i výrazné uvoľnenie funkčných väzieb a normatívnych charakteristík obradov. Napriek tomu, tanečné typy využívané pri obradových príležitostiach rodinného cyklu (kruhové a reťazové tance, pastierske tance, staré párové tance krútivého typu, príp. *čardáše*, *vlačíky*, *polky* a *mazurky*) pozoruhodne konzervatívne reflektovali rodovú stratifikáciu, vek a status interpretov. a v obradovej funkcii v rámci rodinných príležitostí sa zachovali predovšetkým tanečné typy z najstarších vrstiev tanečného



vývoja (kruhové a reťazové tance, pastierske tance, staré párové tance).

☛ Zábavnú funkciu majú najmä typy folklorizovaných spoločenských tancov vo formách tanečných hier. Reflektujú zmenu paradigmy rodovej nerovnosti: v tanci sa mení symbolické postavenie muža i ženy, ich tanečné figúry sú takmer jednotné a role v páre je dokonca možné nahradiť. Naproti tomu pri zábavných súčastiach rodinných obradov boli využívané novšie tanečné typy (*čardáš*, folklorizované spoločenské tance *mazurka*, *valčík*, *polka*) a žartovné či napodobovacie tanečné hry.

Poznámky:

- ¹ *Zem spieva*. ČST Bratislava: 1966; séria DVD *Ludové tance slovenských regiónov*. Bratislava: NOC, ÚHV SAV: 2001 – 2009; *Po horách, po dolách*. 1929; *Jar v Podkarpatskej Rusi*. Praha: Elektajournal, 1928; *Tance z obce Zámutov*. ÚHV SAV Bratislava, 1966; *Slovenské ľudové tance*. Československý film Bratislava, 1951; *Záznam tancov z obce Važec*. Krátky film Praha, 1948; *Tance z obce Kyjov*. ÚHV SAV Bratislava, 1960. *Ulijana*. ČST Bratislava, 1986 (záznamy z archívov SFÚ, NOC a ALK). Problematika dostupnosti archívnych záznamov a systematických výskumov je pertraktovanou témou. Varovným je fakt, že sme v ostatnom štádiu možných záchranných výskumov ekológie, ale i formy a funkcie tancov.
- ² Výskum v r. 2000 – 2015 v lokalitách Lom nad Rimavicou, Kokava nad Rimavicou, Rejdová, Zamutov, Oľšavica, Torysky, Kojšov, Kyjov, Važec, Východná, Turček, Dubové, Podhradie, Hvozdnica – Štiavnik.
- ³ International Council for Traditional Music (Medzinárodná rada pre tradičnú ľudovú hudbu, UNESCO).
- ⁴ Tance starého štýlu (kruhové a reťazové tance, pastierske tance, mládenecké tance a staré párové tance), tance nového štýlu – *verbunk*, *čardáš* a folklorizované spoločenské tance.
- ⁵ V strednej a východnej Európe sa zachovali ako dominantné archaické neskorostredoveké mužské a renesančné párové tanečné typy (Martin 1985). Analogicky, tanečná kultúra juhozápadného Slovenska v blízkosti Viedne a Budapešti je charakteristická novším barokovým repertoárom tancov nového štýlu (*verbunk*, *čardáš*) a výskytom folklorizovaných spoločenských tancov, zatiaľ čo tanečná kultúra lokalít smerom na sever a východ je charakteristická reliktnými renesančného a stredovekého tanečného repertoáru starých párových tancov, mládeneckých, pastierskych tancov, kruhových a reťazových foriem.
- ⁶ Sú súčasťou repertoáru tanečných príležitostí kalendárneho, rodinného obradového cyklu a príležitostí viazaných k cyklu prác. *Muziky* (fašiangové, hodové, katarínske, štefánske, veľkonočné, májové, hodové, dožinkové, regrútske, oldomáše) boli tanečnou príležitostou predovšetkým pre zábavný repertoár.
- ⁷ „Z úzkej spätosti s biologickou podstatou človeka vyplýva aj ich univerzálny, všeludský obsah, stabilita (patria k najstabilnejším zložkám kultúry ľudstva) a archaickosť“ (Jakubíková 1995: 124).
- ⁸ Beňušková, Z.: <http://www.ludovakultura.sk/index.php?id=2256>
- ⁹ Pozri dokument *Po horách, po dolách* (SFÚ, K. Plicka 1929), či záznam z terénnej dokumentácie v obci Kyjov (ÚHV SAV, 1960). Prostredníctvom jednoduchých piesní, rečňovaniek, jednoduchých kročných tanečných motívov, potleskov a skupinových a párových foriem sa jednotlivé generačné vrstvy učili a interiorizovali si znalosti a kompetencie potrebné k interpretácii lokálnych tanečných typov.
- ¹⁰ „Dievka bola, odkedi vedela dupať!...“ *Musiš sa naučiť, inak ňepojdeš na zabavu!* (M. Č., Kyjov).
- ¹¹ Na východnom Slovensku išlo o párový tanec s mládenec-kou *kumou* (knotrou).

- ¹² Kľučárová, D.: <http://www.ludovakultura.sk/index.php?id=5003>
- ¹³ Existovali i v skupinových formách (od adepta bolo vyžadované „zaradenie sa“ do skupinovej formy s cieľom zosúladenej, plynulej interpretácie s využitím interiorizovanej motívy a štruktúry tanca).
- ¹⁴ „Zname ot cetyky Uličkovej, že jag začali macere pošilac tote mlatše dzivki na pavičku. To ta jak kebi ju prectavila, že „Už mam dzivku!“ Iši na Fašengi ňebula dzivka, iši na zabavu ňešla, no a jag medzitím dostala menzes už bula dzivka, ta už ju macir poslala že už išla na pavičku“ (A. V., Zamutov).
- ¹⁵ Fáza dievotva bola počas výročných sviatkov (Veľkonočná nedeľa, svätodušné sviatky, Božie narodenie, Nový rok, patrocínium kostola) a svadby manifestovaná symbolicky formou venca (*parta*).
- ¹⁶ Chorovodné cykly boli v rokoch 1928 – 2009 zaznamenané v 122 obciach prevažne východného, čiastočne stredného Slovenska. Na základe analýzy pramenného materiálu sme identifikovali 261 cyklov či sekvencií, z ktorých 45 (17%) je dostupných len v zvukovej podobe či v zápise piesne.
- ¹⁷ Obsahovali však aj prvky charakteristické pre stredoveké dvorské tance (radové formácie), renesančné a barokové tance (zreťazené kruhy a polkruhy s tancujúcim párom uprostred, tance s výberom partnera) či folklorizované spoločenské tance (výmeny dvojíc po trajektórii kríža a kruhu).
- ¹⁸ Medzi najstaršie radíme typy so solárnou a agrárnou symbolikou. Jedným z najfrekventovanejších motívov bol prechod po moste či pod bránu, symbolický prechod biologických období roka.
- ¹⁹ V oblastiach, kde sa chorovody nezachovali, boli prostriedkom integrácie i rozlíšenia jednotlivých vekových skupín či príslušníčok istého statusu ženských kolesá, ktoré vytvárali jednotlivé vrstvy osobitne.
- ²⁰ Kruhová tanečná forma je najjednoduchšia a najúspornejšia; zaručuje rovnoprávnosť tanečníkov (nemá „vodcu“). Symbolizuje súdržnosť, kolobeh (života), vymedzenie „svojho“ či priestoru *sacrum*.
- ²¹ S prežívali extázu energií a prejavovali súdobou morálkou tabuizované pocity vzrušenia a očakávania. motivickým zhustovaním rytmu mladé účastníčky v spoločnom víre, v tesnom držaní
- ²² Smer pohybu v obradových tancov je kvalitatívne rozdielny: v tradičnom ponímaní pravá strana je „správna“, „pravá“. Symbolizuje slnko, pozitívny smer a mužský princíp. Ľavá strana je negatívna, symbolizuje mesiac a lunárny cyklus, súvisiaci so ženským princípom.
- ²³ „Pavička še špivala jak še mladej vili vence, to ša tota pavička tak pridala do toho“ (H. J., Zamutov).
- ²⁴ Nasledujúcim aktom cyklu bolo oblievanie (šibanie) dievky predstavenej v chorovode na Kvetnú či Veľkonočnú nedeľu, čím skupina mládenčov rituálne manifestovala potvrdenie jej nového statusu. Počas Svätodušných sviatkov jej následne postavili máj (Zámutov, Oľšavica, Kojšov, Važec, Rejdová).
- ²⁵ V niektorých regiónoch sa synkreticky spojili obyčaje letného slnovratu (vyspievanie mladých párov) s jarnými chorovodmi: „Mi zme na Veľkonočnú nedeľu zme išli z kostola, a tag nad dedinou na takom vršku zme spieval Hoja Dunču. A mládenci zase f krčme, mi zme ju nat tou krčmou spievali. A zme tím mládencom dávali tie diouk. Zme vispievali aj celú dedinu! Frajerovi dali aj frajerku... A mládenci na humne počúvali a sa smiali: „Ale Ťi dali!“ (M. F., Liptovské Sliače)
- ²⁶ „A na Jana na Janoňka, horit naša sobitoňka. Jag horila tag zahasla, stojit pri ni čelať krasna. Počali tam hutoriti koho majut oženyti. Jes tam v Hricka šumnyj chlopec a f Haňovki šumna divka. Počali jich tam ženiťi, obidvoje dohvaryti...“ (A. P., Kurimka). V ukrajinských *hajivkách* dievky v kruhu vyspievali dialóg matky s dcérou o výbere ženicha, s ktorým si v strede kruhu zatancovala.
- ²⁷ Východiskom sú práce A. E. Timka (1868) a Kr. Chorváta (1895, 1896), štúdie K. Jakubíkovej (1968 – 1988) a monografia o slovanskej svadbe J. Komorovského (1976). Svadobnými piesňami sa zaoberali S. Burlasová (1970, 1977) a A. Elscheková (1976, 1987, 1989). Tanečné zložky tradičnej svadby z liptovského regiónu synkretizoval K. Ondrejka (1989) a tanečné súčasti svadieb z východoslovenských

- regiónov M. Nemcová (1992). Svadobné chorovody, tanečné hry a družbovské hajduky charakterizuje C. Zálešák (1964). Výskumy boli uskutočnené v rokoch 1960 (132 názvov tancov informátormi označovaných ako svadobné) a 1970 – 1975 pre potreby Etnografického atlasu (73 názvov tancov). Výsledky výskumu Etnografického seminára Fif UK z roku 1939 publikovali Feglová a Leščák (1995).
28. Predsvadobné stretnutia mládeže (rozlúčky) boli prítomnosťou pre bližšie nešpecifikované tance *vinke, veniec, pokonní tanec, dobrá noc, obigroafka, družobský, svaščin večer, rozberanka, várki*, prenášanie výbavy pre *spiežovcov, s ručníkom* (Dúžek 1997: 397). Zaznamenali sme i rekonštrukciu kruhového tanca družíc pri prenášaní svadobných symbolov v rusinskom prostredí (Poráč).
29. Podľa Zálešáka (1964) ich členíme na sviečkové tance, kolesá neviest okolo mladuchy, ktorú tancom prijímajú medzi seba a chorovody a kolesá družíc pri snímaní party.
30. V spišskej obci Hnilčík počas *vencovín* tancovali družice okolo nevesty v smere hodinových ručičiek, kým ona sa držiaca pierko v strede kruhu krútila proti smeru hodinových (Nemcová 1992).
31. Pri kruhovom tanci *svašiek* (vydatých žien) v Plavnici, ktorý sa tancoval v pondelok ráno po svadbe (a konzumácii manželstva) v komore, prechádzali svašky s pečnom chleba so zapichnutými sviečkami popod bránu zretáženého kruhu, chlieb neveste položili do lona a začali s čepčením (Nemcová 1992). Prerušenie kruhu má v tomto obrade i imitatívnu erotickú funkciu.
32. S nástupom renesancie vznikajú párové tance spojením z dvoch protistojacich radov, alebo odpojením sa páru zo zmiešaných kruhových tancov. Boli charakteristické skočnými motívmi a „pantomimou vábenia“ v strede kruhu (Kröschlová 1981).
33. Tvorila 36% obradových svadobných tancov (Dúžek 1997).
34. Tieto prejavy sa týkajú i svadobných funkcionárov (*ďakovaní tañec* so svokrou, *sóla* s rodičmi).
35. *Šatkovec* z Očovej, *šatkový* z Poník, Dobrej Nivy, *ručníkoví* z Dolnej Súče, *holúbek boskávani* zo Skalice, *mazulka* zo Skýcova, *poduškoví* z Lubiny, či v detskom repertoári napr. *ružovaní vienok* z Helpy.
36. *Káčeroví* z Detvy, *kačur* z Bardejova, *kačor* z Rejdovej, *kačurovskí* z Kendíc, *káčerský* z Koša, *Adamov tañec* z Turieho Poľa či *kačí tanec* v interpretácii chlapcov v Ždiari (Po horách, po dolách, 1929).
37. Podľa ruských bádateľov má tento typ mimetických tanečných hier edukačnú funkciu.
38. Termín je v bipolárnom cykle sviatkov rodového kultu argrárnych spoločností jarnou oslavou kultu predkov. Ich pozitívny vplyv počas jari a leta má zabezpečiť dobrú úrodu a zdar hospodárskych prác.
39. Vo Važci jednotlivé ramená polkruhu (podkovy) vedú „najnovšie“ nevesty: „*Roškaví čepiec nosila po vidaji nevesta, tá išla prvá na začiatku potkovi*“ (M. H., Važec). Ide o znak prechodového obdobia, kedy je žena z hľadiska obyčajového práva považovaná za vydatú, no v archaickom ponímaní nie je jej status „zavŕšený“; v rodových spoločnostiach žena získavala plnohodnotné postavenie až narodením dieťaťa.
40. Obyčaj pripomína i obchádzky neviest, ktorých cieľom bol zber naturálií či financií (Jágerová 1999).
41. „Tanec smrti“ (*danse macarbe, totentanz*) ako kultúrny fenomén bol odrazom stredovekej situácie po sérii morových epidémií. Z tohto obdobia sa zachovali cykly obrazov, rytín (A. Dürer, H. Holbein), fresiek a reliéfov znázorňujúcich kostlivca, ktorý odvádza človeka. Častým zobrazením sú skupiny živých a kostlivcov v reťazovom tanci (živí sú zoradení podľa statusu: pápež, cisár až po žobráka, každý druhý je kostlivec). Reakciou na zúfalú situáciu v Európe bol i „tanečný mor“ v priebehu 13. – 16. stor. Ľudia v mestách tancovali v halucinačnej extáze do úplného vyčerpania s cieľom poraziť negatívne sily.
42. Chorváthová, L.: <http://www.ludovakultura.sk/index.php?id=3454>
43. Sú reliktom stredovekých reťazových tancov na cintorínoch a v kostoloch počas sviatkov. Do neskorého stredoveku *choreu* v reťazových a radových formáciách v liturgických procesiách tancovali klerici ako formu „pohybovej *biblie pauperum*“ (Burke 2005). Jarný dátum je komplementárny jesenným manistickým sviatkom (dvojdielny cyklus zániku a znovuzrodenia sa analogicky opakoval i v prírode).
44. Napr. na Balkáne, kde sa vplyvom tureckej nadvlády konzervovali relikty stredovekej tanečnej kultúry, nevinuli sa párové formy tanca a kruhové a reťazové tance nadobudli i zábavný charakter, sa pri rituálnych príležitostiach tancujú rodovo oddelene.

Katarína Babčáková

Taniec ludowy w rodzinnym cykle obrzędowym

☐ Celem referatu z zakresu ekologii i antropologii tańca jest podkreślenie konieczności postrzegania tańca ludowego w kontekście kultury tradycyjnej (w tym przypadku jego funkcji obrzędowych i uroczystych), będącego jej integralnym elementem, oraz wskazanie jego aspektów funkcjonalnych i symbolicznych w kontekście rodzinnych obrzędów i obyczajów. W referacie opisano tradycyjne okazje do tańca funkcjonalnie łączące się z rodzinnym cyklem obrzędowym i scharakteryzowano specyficzne typy tańca związane z tymi obrzędami i uroczystościami. Ramy teoretyczno-metodologiczne stanowi przegląd literatury etnologicznej i etnochoreologicznej oraz analiza źródłowych materiałów pisemnych i audiowizualnych powstałych w trakcie badań etnologicznych i etnochoreologicznych na terenie Słowacji w okresie od początku XX w. do czasów współczesnych.

Folk dance in the family ceremonial cycle

☐ Objective of the contribution in the field of dance anthropology and ecology is to point out the necessity to consider folk dance (in this case in its ceremonial functions) in the contexts of traditional culture, which constitutes an integral part and point out its functional and symbolic aspects in the context of family ceremonial cycle and customs. The contribution identifies traditional dance opportunities functionally linked to the family ceremonial cycle and it characterizes specific dance types linked to these ceremonial and festive occasions. Theoretical and methodological framework consists of professional ethnological and ethnochoreological literature and analysis of written source and audiovisual material of ethnological research and ethnochoreological research from Slovakia dating from the early 20th century to the present.

Etnograf w terenie. Badacz, obserwator, uczestnik czy animator przejawów niematerialnego dziedzictwa kulturowego?

Dobrawa Skonieczna-Gawlik – etnolog, absolwentka Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, oraz studiów podyplomowych z zakresu zarządzania ochroną dóbr kultury na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Etnograf w Muzeum „Górnośląski Park Etnograficzny w Chorzowie”. W latach 2002–2014 zawodowo związana z Muzeum Zagłębia w Będzinie, gdzie prowadziła Dział Etnografii. Autorka wystaw, działań edukacyjnych i popularyzatorskich, opracowań oraz artykułów z zakresu szeroko pojętej kultury tradycyjnej ze szczególnym uwzględnieniem Zagłębia Dąbrowskiego. Członek Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego, Stowarzyszenia Muzeów na Wolnym Powietrzu w Polsce, Śląskiej Kapituły Smaku, Komisji Certyfikacyjnej Szlaku Kulinarного „Śląskie Smaki” przy Śląskiej Organizacji Turystycznej, a także lokalnych stowarzyszeń.

☐ Pomysł przygotowania artykułu narodził się podczas mojej etnograficznej pracy w terenie i obserwacji prób przenoszenia autentycznych przejawów obrzędowości do realiów muzealnych, scenicznych. Pytanie zaś postawione w tytule wynika z pewnych wątpliwości, co do roli jaką współcześni obserwatorzy – badacze tradycyjnej obrzędowości pełnią w dzisiejszym społeczeństwie będącym nośnikiem „dziedzictwa kulturowego”¹.

☐ Dla człowieka jego dziedzictwo jest niezmiernie istotne, lecz jego uzmysłowanie jest możliwe tylko i wyłącznie wówczas, gdy każdy element tradycji będzie jak najbardziej pełny i zrozumiały dla jego nosicieli. Dlatego też zadaniem etnografa/antropologa/kulturoznawcy jest badanie i dokumentowanie tegoż dziedzictwa, czy też jak twierdzi Józef Burszta – folkloru².

☐ Jednakże gwałtowne zmiany zachodzące w ciągu XX i XXI wieku nie ułatwiają nam, badaczom tego zadania. Wszyscy bowiem śledzimy współcześnie zachodzące przeobrażanie się społeczeństwa, a tym samym praktykowanych przez nie zwyczajów³, obrzędów⁴ czy rytuałów⁵. Być może wielu z nas ma wrażenie, że przemiany te zachodzą szybciej niż kiedyś i pręcej niż byśmy chcieli. Obrzęd, który jeszcze kilkanaście lat temu był często praktykowany we wsi, dziś staje się trudny do uchwycenia i udokumentowania⁶. Dlatego też wskazane są działania mające pomóc w zachowaniu dziedzictwa kulturowego zarówno tego materialnego, jak i niematerialnego. Pojawia się jednak pytanie: jak chronić to dziedzictwo aby nie tworzyć artefaktów, fikcji, sztuczności? Dziedzictwo, które w obecnym społeczeństwie, często nie ma rzeczywistej szansy istnienia, ponieważ nie ma na nie realnego zapotrzebowania⁷.

☐ Nie jest to zapewne zadanie proste choć zdaje się łatwiejszym zachowanie dóbr materialnych, zabytków, które jako artefakty działań człowieka mogą wiele powiedzieć o jego życiu oraz umiejętnościach. Wytwór ludzkich rąk można bowiem

zamknąć w „gablocie muzealnej”, magazynie, przenieść do skansenu lub zachować in situ. A w celu poprawy jego stanu poddać konserwacji. Inaczej jest z niematerialnym dziedzictwem kulturowym, którego trwałość zależy od ludzi a bez nich przestaje ono istnieć.

☐ Niematerialne dziedzictwo kulturowe, w związku z ratyfikacją przez Polskę w 2011 roku Konwencji UNESCO z 2003 r.⁸, stało się tematem wielu dyskusji i publikacji⁹ dotyczących sposobu ochrony tegoż aspektu naszej kultury. Czym zatem jest niematerialne dziedzictwo kulturowe? Zgodnie z zapisem zawartym we wspomnianej wyżej konwencji pod pojęciem „niematerialnego dziedzictwa kulturowego” rozumiemy „praktyki, wyobrażenia, przekazy, wiedzę i umiejętności – jak również związane z nimi instrumenty, przedmioty, artefakty i przestrzeń kulturową, które wspólnoty, grupy i, w niektórych przypadkach, jednostki uznają za część własnego dziedzictwa kulturowego. To niematerialne dziedzictwo kulturowe, przekazywane z pokolenia na pokolenie, jest stale odtwarzane przez wspólnoty i grupy w relacji z ich otoczeniem, oddziaływaniem przyrody i ich historią oraz zapewnia im poczucie tożsamości i ciągłości, przyczyniając się w ten sposób do wzrostu poszanowania dla różnorodności kulturowej oraz ludzkiej kreatywności”¹⁰.

☐ Zatem zwyczaje, rytuały i obrzędy doroczne oraz rodzinne będące tematem moich zainteresowań badawczych jak najbardziej, zgodnie z Konwencją 2003¹¹ oraz uszczegółowieniem Narodowego Instytutu Dziedzictwa¹², wpisują się w pojęcie niematerialnego dziedzictwa kulturowego.

☐ Prowadzone przez mnie od roku 2005 badania terenowe, których intensyfikacja nastąpiła w latach 2014–2015¹³ mają na celu udokumentowanie niematerialnych elementów kultury, które przetrwały w tradycji mieszkańców Zagłębia Dąbrowskiego¹⁴. Badania terenowe prowadzone były przede wszystkim w oparciu o wywiady kwestionariuszowe dotyczące zwyczajów i obrzędów dorocznych i rodzinnych. Ich dopełnieniem była obserwacja uczestnicząca i rejestracja fotograficzna oraz filmowa. W trakcie badań miałam okazję kilkakrotnie brać udział w ważnych, ze względu zarówno na formę, jak i treść obrzędach. Wśród nich były zarówno takie o podłożu religijnym, jak i lokalne uroczystości i obchody świeckie¹⁵. Były to obrzędy i zwyczaje praktykowane przez daną społeczność, w naturalnej przestrzeni i co ważne nie były one reaktywowane, na nowo przywracane do życia lecz autentyczne,

Obrzęd Cyganów,
fot. z arch. Heleny Szkliniarz,
Niegowonice





Turki w procesji po rezurekcji,
Koziegłówek 2014,
fot. Bartosz Gawlik

Turki, Koziegłówek, 2014,
fot. Bartosz Gawlik

istotne dla danego miejsca, chwili i kontekstu kulturowego.

◻ Jednym z głównych wyzwań, czekających na współczesnego badacza terenowego jest nie tylko pozyskanie osób gotowych wziąć udział w badaniach kwestionariuszowych, ale i wejście do danej społeczności by móc uczestniczyć w praktykowanych przez nią obrzędach. Nie jest to proste zadanie, jeżeli nie znamy danej miejscowości, środowiska i osób. Jeśli znajdzie się „ktoś”, kto zechce nam w jakimś stopniu pomóc, możemy mówić o pewnym sukcesie, nadal jednak jesteśmy osobą „obcą”, do której podchodzi się z rezerwą i nieufnością. Aby móc uczestniczyć, nawet jako obserwator danego wydarzenia, istotne jest nawiązanie kontaktu z lokalną społecznością oraz zaakceptowanie badacza jako świadka wydarzenia. W przypadku obrzędów religijnych zazwyczaj wystarczy nawiązać współpracę z miejscowym proboszczem, aby w sposób zupełnie swobodny móc dokonać obserwacji, rejestracji fotograficznej i filmowej danej ceremonii. W procesie wprowadzania do danej społeczności pomocni okazują się również miejscowi regionaliści, nauczyciele, pracownicy domów kultury czy członkinie kół gospodyń wiejskich. Akceptacja prowadzonych w te-

renie badań przez osobę poważaną i szanowaną, a przede wszystkim znaną w lokalnym środowisku, zazwyczaj ułatwia swobodne poruszanie się po danym obszarze i łagodzi w sposób znaczący spostrzeżenie badacza jako „obcego”.

◻ W trakcie ubiegłorocznego projektu badawczego udało się utrwalić kilka ciekawych przejawów niematerialnego dziedzictwa kulturowego mieszkańców pogranicza małopolsko-śląskiego. Na potrzeby niniejszego artykułu wybrałam trzy przykłady.

◻ Jednym z nich jest wciąż żywy zwyczaj straży grobowych tzw. *Turków* praktykowany w parafiach: sanktuarium pw. Św. Antoniego w Koziegłówkach, parafii w Winownie a także w Lgocie Mokrzysz (pow. myszkowski)¹⁶.

◻ *Turki* sprawują wartę w kościele przy Grobie Chrystusa od Wielkiego Czwartku do rezurekcji. Są to młodzi mężczyźni ubrani w kolorowe stroje, wysokie, ozdobione świecidełkami i kwiatami czapki, z twarzami zasłoniętymi maskami, z włosami doprawionymi z konopi, w rękach trzymający piki lub halabardy. Grupą dowodzi *Marszałek* w stroju wojskowym, który jako jedyny ma odsłoniętą twarz. Grupa ta liczyła niegdyś ponad 60 osób pochodzących z okolicznych wsi. Obecnie udział w uroczystej procesji wokół kościoła bierze około 30 *Turków*. Niegdyś *Turkiem* mógł zostać tylko kawaler, co dziś z uwagi na coraz mniejszą liczbę młodych mężczyzn w parafii, nie jest już tak restrykcyjnie przestrzegane. Zadanie pełnienia warty przekazywane jest często w rodzinie, ze starszego brata na młodszego. Pierwotnie zwyczaj ten był praktykowany jedynie w koziegłowskiej świątyni i z niej przeniósł się do okolicznych parafii¹⁷. Do chwili obecnej praktykowane jest podbieganie poprzebieranych w kolorowe stroje mężczyzn idących w uroczystej procesji do stojących przy kościele dziewcząt i trącanie ich pikami w stopy, co świadczy o powodzeniu dziewczyny.

◻ Innym zwyczajem mówiącym o bogactwie dziedzictwa kulturowego mieszkańców północno-wschodnich terenów województwa śląskiego są *Misie*, czyli wodzenie niedźwiedzia praktykowane na terenie gminy Niegowa w powiecie myszkowskim¹⁸.

◻ W roku 2015 grupy *Misiów* chodziły w: Postaszowicach, Łutowcu, Mzurowie oraz Niegowie lecz w latach poprzednich zapustnych przebierańców spotkać można było także w Moczydle, Mirowie czy Tomiszowicach. *Misie* z poszczególnych miejscowości w gminie Niegowa różnią się pomiędzy sobą zarówno liczebnością grupy, jak i występującymi postaciami, gdzie obok słomianego Misia spotkać można Poganiaczy, Baby, Żyda, Dziada i Grajka a także Lekarza, Księdza, Pana Młodego i Pannę Młodą, Cygana oraz Cyganki.

◻ Jeszcze kilkanaście lat temu członkami grupy *Misiów* byli tylko i wyłącznie kawalerowie. Obecnie nie wszystkie grupy przestrzegają tego naku i coraz częściej w ich skład wchodzi mężczyźni żonaci. W grupie *Misiów-Cyganek* udział biorą nawet dziewczęta, co jednak jak wspominają miesz-

Misie z Niegowy, lata 60.
XX w.,
fotografia z archiwum
rodzinnego Michała Dudy



kańcy jest zwyczajem „bardzo starym” bo już w latach pięćdziesiątych XX wieku w trzebniewskim wodzeniu *Misia* udział brały kobiety przebrane za *Cyganki*.

☛ Grupy *Misiów* obchodzą domostwa w ostatnie dni karnawału, tańczą z gospodarzami, życzą dostatku. W zamian za co otrzymują przede wszystkim pieniądze i jajka. *Misie* symbolizują obfitość, siłę i płodność a więc oprowadzanie maszkar zapustnych wróżyło szczęście i powodzenie w gospodarstwie. Do chwili obecnej słomiany *Miś* tańczy z gospodynią a ona stara się wyskubać z niego nieco słomy aby podłożyć do gęsich, kaczych czy kurzych gniazd. Gdy w gospodarstwie nie ma już ptactwa garść słomy zatrzymuje się na szczęście.

☛ Po zakończonym obchodzie w każdej wsi gdzie chodziły grupy zapustne zwane *Misiami* odbywa się zabawa, na którą zapraszani są wszyscy mieszkańcy.

☛ Wspomniana wyżej wieś Niegowa posiada jeszcze jeden ciekawy zwyczaj zapustny. Mianowicie w ostatni poniedziałek karnawału domy bogatszych gospodarzy we wsi odwiedzają *Cyganki*¹⁹. Jest to grupa kobiet poprzebieranych w długie, kolorowe spódnice, falbaniaste bluzki z cekinami i kolorowe chustki. Wśród postaci jest także Panna Młoda, Pan Młody a grupie towarzyszą grajkowie (gitarzysta i akordeonista). *Cyganki* wchodzą do domu gdzie wróżą, śpiewają i tańczą z gospodarzami. Zazwyczaj gospodarze, spodziewając się ich wizyty, przygotowują poczęstunek (kanapki, śledzie, wędlinę) a także raczą grupę alkoholem. Często w domu, który mają odwiedzić *Cyganki* zbiera się bliższa i dalsza rodzina lub sąsiedzi. Jedna lub dwie z cygarek wróżą gospodarzom z kart. Za pomyślną wróżbę gospodarz płaci. Podczas wizyty *Cygarek* zazwyczaj ginie alkohol, który zabierany jest przez jedną z kobiet by następnie „pojawić się” na stole w trakcie zabawy ostatko-

wej. Tego dnia swój obchód *Cyganki* kończą na sali w Gminnym Ośrodku Kultury, gdzie gromadzą się mieszkańcy Niegowy. Kobiety wówczas rozpalają niewielkie symboliczne ognisko z gazet i obtańcowują wybranych gości zebranych na sali, po czym rozpoczyna się ogólna zabawa a *Cyganki* wracają do swoich domów. Następnego wieczoru na tej samej sali ma miejsce zabawa ostatkowa zorganizowana przez *Cyganki* za zebrane podczas wizyt pieniądze. Na zabawę ostatkową, zapraszani są wszyscy odwiedzieni poprzedniego wieczoru gospodarze. Zgodnie z tradycją tańce kończą się o godzinie 24.

☛ *Cyganką* może być tylko dziewczyna, która już jest pełnoletnia. W grupie tej uczestniczą niekiedy trzy pokolenia kobiet z jednej rodziny. Jednakże dopiero co włączonym do grona dziewczętom rozdziela się role mniej istotne. Tylko doświadczone *Cyganki* mogą wróżyć czy rozmawiać i tańczyć z gospodarzami.

☛ Zarówno grupa *Turków*, *Misiów*, jaki i *Cygarek* jest jak najbardziej naturalna, występująca w autentycznej przestrzeni. Są to zwyczaje kulturowane przez miejscową ludność, wynikające z naturalnej potrzeby. Sposób zachowania, wiedza i umiejętności o roli obrzędowej przekazywane są z pokolenia na pokolenie, poprzez czynne uczestnictwo w obrzędzie. We wszystkich powyższych obrzędach charakterystyczne jest to, że osoby będące kiedyś w grupie *Turków*, *Misiów* czy *Cygarek* a nie biorące obecnie czynnego udziału w obrzędzie nadal w nim uczestniczą poprzez pomoc w przygotowaniach. Pomagają np. ubieraniu *Misia* w słomiane powróśla czy kompletowaniu stroju i charakteryzacji. Dają również wskazówki dotyczące zachowania się danej postaci. Bo przecież to co niematerialne nie może zaistnieć tam, gdzie nie ma bezpośredniego przekazu wiedzy i umiejętności, nie będzie trwało bez aktywnego



Obdarowywanie jajkami,
Moczydło 2015,
fot. Bartosz Gawlik

uczestnictwa żywego człowieka, bez przekazu z pokolenia na pokolenie.

☛ Z przeprowadzonych badań i obserwacji wynika, iż zwyczaje te ulegają pewnym przeobrażeniom, np.: wśród grupy *Misiów* pojawiła się postać Shreka czy Smerfa a w grupie *Cyganek* – Mikołajki (kobiety w strojach współczesnego Mikołaja). Natomiast obrzęd wodzenia niedźwiedzia, pierwotnie mający miejsce w poniedziałek przed Środą Popielcową, z uwagi na pracę zawodową uczestników grupy, w niektórych miejscowościach przeniesiony został na ostatnią sobotę lub niedzielę karnawału. Grupy te spotykają się spontanicznie, nie są prowadzone przez żadnego „instruktora” a „kierownikiem” jest osoba, która bierze czynny udział w obrzędzie, wywodzi się

Grupa *Misiów* z Niegowej,
Niegowa 2015,
fot. Bartosz Gawlik

spośród grupy i jest najczęściej najbardziej doświadczona.

☛ Oczywiście grupy te spotykają się z pewnymi zagrożeniami mogącymi wpłynąć na kultywowanie danego zwyczaju a największym zagrożeniem jest brak akceptacji społecznej. Jak wspominają sami twórcy obrzędu nie wszyscy mieszkańcy danej wsi przychylni są tego typu tradycjom. *Turki* spozregani są jako wprowadzający zamęt w uroczystość kościelną. A w przypadku *Misiów* grupa ta nie jest wpuszczana do gospodarstwa, a nawet czasem jest przeganiana z terenu obejścia jako robiąca bałagan, wprowadzająca chaos i strasząca małe dzieci. Brak akceptacji można zaobserwować głównie u ludzi przyjezdnych, którzy nie integrują się z lokalną społecznością a wieś traktują jako spokojne miejsce do życia po pracy w mieście. Ludzie ci nie znają najczęściej symboliki prezentowanego zwyczaju a wiadomo, że jeśli istota przekazu jest niezrozumiała, to i sam przekaz jest niemożliwy. O zmianie nastawienia do danego obrzędu decydują również względy ekonomiczne gdyż np. przyjęcie *Cyganek* wiąże się z wydatkami finansowymi (zapłata za wróżbę, poczęstunek) a wpuszczenie grupy wodzącej niedźwiedzia do domu skutkować może nie tylko koniecznością ofiarowania datku ale również sprzątnięciem zaśmieconego słomą czy błotem domu.

☛ Opisane powyżej grupy miały okazję występowania na przeglądach i festiwalach. Jednakże to doświadczenie nie wpłynęło na przeobrażenie obrzędu, który kultywują w formę teatru obrzędowego. Nie nastąpił, jak to określa Janina Hajduk-Nijakowska „proces teatralizacji życia





społecznego²⁰. Członkowie autentycznych grup obrzędowych nie ulegli sugestiom grona jurorów i nie wprowadzili zalecanych przez naukowców zmian, twierdząc, że w ich obrzędzie „nigdy tak nie było”. Jak wspomina Ewa Kosowska „Ginie społeczna świadomość ciągłości wielu procesów kulturowych. Nawet specjaliści mają kłopoty z ustaleniem zależności między tym, co nowo odkryte, a tym, co kontynuowane w nieco zmodernizowanym kształcie”²¹.

☛ Obrzęd, w którym twórcami są mieszkańcy gminy Niegowa czy Koziegłówek, ma pewne ramy usankcjonowane zwyczajem, podlega spontanicznym zmianom uzależnionym od sytuacji w jakiej jest odgrywany. Jest bardzo ściśle powiązany z autentyczną przestrzenią i mieszkańcami, którzy jako adresaci rytuału są jednocześnie jego uczestnikami i bez nich, bez ich reakcji obrzęd pozbawiony byłby sensu.

☛ Zainteresowanie etnografów czy fotografów poszczególnymi zwyczajami i ich obserwacja oraz dokumentacja wpływa w pewien sposób na zachowanie i kultywowanie konkretnego zwyczaju. Jego twórcy zaczynają bardziej „przykładać się” do odgrywanych ról, dyscyplinują się nawzajem aby „porządnie się zachowywać”, a jednocześnie pod wpływem zadawanych przez badaczy pytań i udzielaniu na nie wyczerpujących odpowiedzi odkrywają oryginalność swojego obrzędu, co utwierdza ich w przekonaniu o potrzebie kontynuacji tradycji. Czasem bywa jednak, że próba przypodobania się badaczom lub przedstawicielom mediów niekorzystnie wpływa na przekaz, gubi jego autentyczność na rzecz wspomnianej już teatralizacji obrzędu.

☛ Jednakże nawet ten lekko przysposobiony dla widza z zewnątrz obrzęd, widziany w naturalnym otoczeniu, w adekwatnym dla zwyczaju czasie będzie dużo lepszą formą poznawania tradycji niż

jego przeniesienie na grunt instytucji kulturalnej. Jest bowiem wiele prób pokazania publiczności niematerialnego dziedzictwa kulturowego w formie scenicznej, widowiskowej, rekonstrukcyjnej. Jednakże formy te są niedoskonałe ponieważ „elementy kultury tradycyjnej „wyrwane” z własnego (tzn. „autentycznego”) kontekstu kulturowego i „przeniesione” w nową („nieautentyczną”) przestrzeń – sceniczną lub festynową – poddane mechanizmom funkcjonowania kultury popularnej, współtworzyły i propagowały określone wyobrażenia o tradycyjnych źródłach współczesnej kultury”²². W takich przypadkach mamy do czynienia z folkloryzmem, o którym J. Burszta pisał, iż jest pewną treścią prezentowaną odbiorcy „w postaci mniej lub więcej autentycznej, lub – przeważnie przetworzonej, skomplikowanej, skróconej lub rozszerzonej i często łączonej z elementami tym treściami obcymi, bardziej formą prezentacji treści”, w której następuje ukazywanie elementów w sytuacjach wywołanych celowo, odmiennych od autentycznych²³. Taki przekaz nie tylko powoduje oderwanie treści od ich nosicieli, ale także jest niezrozumiały dla widza. Brak zrozumienia potęguje ponadto różnorodność środowisk, z których pochodzą odbiorcy prezentacji scenicznej, widowiskowej czy muzealnej. To co dla mieszkańca wsi, z której wywodzi się grupa obrzędowa będzie jasne i zrozumiałe, bo miał okazję poznać dane zachowanie i jego symbolikę w naturalnej przestrzeni i czasie, dla widza będzie jedynie ładnym przedstawieniem bez głębszej treści znaczeniowej.

☛ Aby uniknąć przemieszczania się wartościowych części niematerialnego dziedzictwa kulturowego w stronę folkloryzmu, który już dziś funkcjonuje obok praktykowanych i zmieniających się zwyczajów i obrzędów należy nie tylko przenosić wartościowe treści na grunt muzealny, festiwalowy, sceniczny ale przede wszystkim dbać o ich



Zabawa z *Cygankami*,
Niegowa 2015,
fot. Bartosz Gawlik

kontekst kulturowy, o zrozumienie treści przez współczesnego człowieka. Człowieka, który niekoniecznie miał okazję spotkać się i zaznajomić z symbolem prezentowanego na scenie przekazu.

☛ Reasumując dochodzę do wniosku, że osoba zajmująca się dokumentacją przejawów tradycyjnej kultury pozamaterialnej w terenie – autentycznej przestrzeni kulturowej jest zarówno badaczem, obserwatorem, uczestnikiem, jak i po części animatorem danego zwyczaju. To od jej zachowania i postawy zależy, czy w sposób zamierzony bądź nie, wpłynie na zachowanie, kreowanie czy zmianę w dotychczasowej treści obrzędu. Wpierana przez instytucje tak zwana amatorska działalność folklorystyczna popierana autorytetem etnograficznych gremiów naukowych i działaczy kulturalnych, z jednej strony popularyzuje w społeczeństwie całkowicie błędne wyobrażenie o tej tradycyjnej, autentycznej kulturze ludowej a z drugiej strony jednak, co podkreśla J. Hajduk-Nijakowska, przyczynia się do rozwoju twórczości artystycznej nawiązującej do źródeł naszego dziedzictwa²⁴. Formy teatralno-obrzędowej niematerialnego dziedzictwa kulturowego prezentowanej na imprezach kulturalnych dziś już nie unikniemy. Możemy jednak starać się aby pomiędzy autentycznym obrzędem a jego sceniczną wersją zachować pewną równowagę i aby istniejące w autentycznej przestrzeni kulturowej obrzędy nie poddały się naciskowi uatrakcyjniania swojego zwyczaju dla przypadkowych widzów, gości czy mediów, na potrzeby festiwalu i przeglądów.

☛ Badajmy zatem, obserwujmy i odnotowujmy dla przyszłych pokoleń zachodzące zmiany, ale nie starajmy się przywracać archaicznych treści obrzędowych skoro istnieją ich żywe, współczesne, zmodyfikowane przez samą społeczność formy. Nie komentujmy, nie udzielajmy rad i nie starajmy się tworzyć artefaktów, fikcji, sztuczności, bo zwyczaj, obrzęd jak cała nasza kultura się zmienia i będzie trwał tak długo, jak długo będą sobie tego życzyli jego nosiciele, twórcy i członkowie danej wspólnoty.

Przypisy:

- ¹ „Dziedzictwo kulturowe to dorobek materialny i duchowy poprzednich pokoleń, jak również dorobek naszych czasów. Oznacza wartość – materialną lub niematerialną – przekazaną przez przodków i określającą naszą kulturę”, strona internetowa NID, http://www.nid.pl/pl/Informacje_ogolne/Ochrona_dziedzictwa_kulturowego/Faq/, dostęp: VIII 2015.
- ² J. Burszta, hasło: „folklor” [w:] *Słownik etnologiczny. Terminy ogólne*, red. Z. Staszczak, Warszawa-Poznań, s. 124–128.
- ³ Zwyczaj to: „przyjęty w danej grupie społecznej sposób zachowania się jej członków w określonych sytuacjach, od którego odchylenie nie budzą sprzeciwu i nie spotykają się z negatywnymi reakcjami otoczenia”, J. Grad, hasło: „zwyczaj” [w:] *Słownik etnologiczny...*, s. 388.
- ⁴ Pod pojęciem obrzędu rozumiem: „indywidualne i zbiorowe działania podejmowane publicznie i uroczyste bardziej z racji ich sensu pośredniego (dla mobilizującej lub obronnej ekspresji i integracji grupy) niż bezpośredniego (dla praktycznych rezultatów), ale zwłaszcza z uwagi na ich charakter niemimetyczny”, Z. Staszczak, hasło: „obrzęd” [w:] *Słownik etnologiczny...*, s. 257.
- ⁵ Rytuał – „rodzaj obrzędu dotyczącego dziedzin życia uznawanych w danej społeczności za bardzo ważne (...), realizowanego w formalnie bardzo ściśle określony sposób”, Z. Staszczak, hasło: „rytuał” [w:] *Słownik etnologiczny...*, s. 321.
- ⁶ Mam tu na myśli wiele obrzędów nie związanych bezpośrednio z uroczystościami kościelnymi np.: obrzęd *Cyganów*, który jeszcze kilka lat temu miał miejsce trzeciego dnia po weselu we wsi Niegowonice, a obecnie jest spotykany w tej miejscowości sporadycznie. Dawniej były to przenosiny, które odbywały się w trzeci lub w czwarty dzień po weselu a dopiero później tzw. „*Cygany*”. W trakcie pochodów „*cyganów*” kobiety poprzebierane były w długie falbaniaste, kolorowe spódnice na wzór cygański, częstowały wódką weselną i plackiem, śpiewały, grała orkiestra. Grupa to wchodziła na podwórko i zabierała kury, króliki, kaczkę, które następnie stanowiły inwentarz młodej pary. W grupie tej za pana młodego przebierano kobietę, a za panią młodą mężczyznę. Jeśli zwyczaj ten ma miejsce obecnie grupa przemieszcza się furami, na traktorach. Pojawiają się też się w grupie inne postaci: lekarz, ksiądz, zakonnik, modelki. Dziś grupa ta już nic „nie kradnie”, częstuje tylko wódką i ciastem. Sporadyczne występowanie tego zwyczaju upatruje się w większej ilości małżeństw mieszanych, z którymi jedno z małżonków pochodzi z miasta. Źródło: Katowice, Regionalny Ośrodek Kultury, Archiwum Etnograficzne, „*Tropem Kolberga – etnograficzne badania terenowe Zagłębia Dąbrowskiego*”, Projekt MKiDN – Kolberg 2014 [dalej cyt.: ROK AE], karty badań z Niegowonic.
- ⁷ J. Bartmiński, *Specyfika niematerialnego dziedzictwa kulturowego – problemy ochrony, dokumentacji i „rewitalizacji”*, [w:] *Niematerialne dziedzictwo kulturowe źródła – wartości – ochrona*, red. J. Adamowski, K. Smyk, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Narodowy Instytut Dziedzictwa, Lublin–Warszawa 2013, s. 37.
- ⁸ Przekład Konwencji UNESCO w sprawie ochrony niematerialnego dziedzictwa kulturowego został opublikowany w „Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej” nr 172 z dnia 19 sierpnia 2012 r., poz. 1018.
- ⁹ Zob. *Bogactwo kulturowe Polski – identyfikacja dziedzictwa niematerialnego*, Biuletyn Forum Debaty Publicznej, nr 11, styczeń 2012 (publikacja do pobrania: <http://www.prezydent.pl/archiwum-bronislawa-komorowskiego/fdp/biuletyny-fdp/>, dostęp: IX 2015) oraz publikacja zbiorowa „*Niematerialne dziedzictwo kulturowe: źródła – wartości – ochrona*”, Lublin–Warszawa 2013 stanowiąca pokłosie międzynarodowej konferencji naukowej zorganizowanej w październiku 2012 roku na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej.
- ¹⁰ Art. 2 Konwencji UNESCO 2003. Jerzy Bartmiński zaznacza, iż „podana w Konwencji (art. 2) definicja ma charakter kumulatywny, wyliczeniowy, robi wrażenie kompromisu między stronami inicjującymi jej powstanie i wymaga krytycznej analizy”, J. Bartmiński, *op. cit.*, s. 36.

- ¹¹ Art. 2 pkt 2 c. Konwencji UNESCO 2003
- ¹² Zapis w dokumentach NID z września 2012, za: J. Bartmiński, *op. cit.*, s. 41.
- ¹³ Badania własne prowadzone w latach 2005–2013, w powiatach: będzińskim, myszkowskim, zawierciańskim, miastach na prawach powiatu: Sosnowcu i Dąbrowie Górniczej. W roku 2014 prowadzono badania terenowe oraz zapis foto i video w ramach projektu „*Tropem Kolberga – etnograficzne badania terenowe Zagłębia Dąbrowskiego*” realizowane przez Regionalny Ośrodek Kultury w Katowicach przy współpracy Muzeum Zagłębia w Będzinie i Instytutu Etnologii i Antropologii Kulturowej Uniwersytetu Śląskiego w Cieszynie. Obecnie badania kontynuowane są w 10 miejscowościach powiatów wspomnianych wyżej oraz na terenie powiatu olkuskiego w ramach projektu „*Tropem badaczy Zagłębia Dąbrowskiego*” realizowanego przez Regionalny Ośrodek Kultury w Katowicach przy współpracy Instytutu Etnologii i Antropologii Kulturowej Uniwersytetu Śląskiego w Cieszynie oraz Muzeum Górnośląski Park Etnograficzny w Chorzowie. Koordynatorem merytorycznym obu projektów jest autorka niniejszego artykułu.
- ¹⁴ Pod pojęciem Zagłębia Dąbrowskiego rozumiem obszar powiatów: będzińskiego, myszkowskiego, zawierciańskiego, część olkuskiego oraz dwóch miast na prawach powiatów: Sosnowca oraz Dąbrowy Górniczej.
- ¹⁵ W trakcie badań terenowych uczestniczono między innymi w takich obrzędach jak: *Turki* w Winownie i Koziegłówkach, procesja w dniu Wniebowzięcia NMP w Niegowonicach, *Misie* (wodzenie) w gminie Niegowa, *Cyganki* w Niegowie, *Cygany* w Niegowonicach, święcenie *Ziela* w dniu 15 sierpnia, święcenie pól, nabożeństwa majowe przy kapliczkach, procesje Bożego Ciała, uroczystości oktawy Bożego Ciała, błogosławieństwo w dniu Św. Błażeja, dożynki i wielu innych.
- ¹⁶ Zwyczaj Turków jako asysty przy Grobie Chrystusowym w województwie śląskim nie jest spotykany poza Koziegłówkami, Winownem i Lgotą Mokrzesz. Informacje zawarte w artykule pochodzą z badań terenowych oraz obserwacji własnych autorki, źródło: Katowice, ROK AE, karty badań z Rzeniszowa, Lgoty Górnej i Lgoty Mokrzesz.
- ¹⁷ Parafia w Winownie została erygowana w roku 1988. Źródło: Strona internetowa Archidiecezji Częstochowskiej, <http://archiczesz.pl/parafie/dekanaty/koziegolowski/winowno-zeslania-ducha-swietego/>, dostęp: IX 2015.
- ¹⁸ Informacje zawarte w artykule pochodzą z badań terenowych oraz obserwacji własnych autorki, Źródło: Katowice, ROK AE, karty badań z Niegowy, Łutowca, Mzurowa, Ludwiniowa.
- ¹⁹ Informacje zawarte w artykule pochodzą z badań terenowych oraz obserwacji własnych autorki, źródło: Katowice, ROK AE, karty badań z Niegowy, Łutowca, Mzurowa, Ludwiniowa.
- ²⁰ J. Hajduk-Nijakowska, *Ochrona dziedzictwa czy postfolklorizm narodowy?*, [w:] *Niematerialne dziedzictwo kulturowe źródła – wartości – ochrona*, red. J. Adamowski, K. Smyk, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Narodowy Instytut Dziedzictwa, Lublin–Warszawa 2013, s. 65.
- ²¹ E. Kosowska, *Tradycyjne obrzędy w kulturze współczesnej. O wyższości wariantów nad inwariantami*, [w:] *Archiwum Etnograficzne*, t. 54, *Praktykowanie tradycji w społeczeństwach posttradycyjnych*, red. J. Hajduk-Nijakowska, Opole 2014, s. 30.
- ²² J. Hajduk-Nijakowska, *Wprowadzenie. Folklorizm jako komponent współczesnej kultury popularnej*, [w:] *Archiwum Etnograficzne*, t. 54, *Praktykowanie tradycji...*, s. 9.
- ²³ J. Burszta, hasło: „folklorizm”, [w:] *Słownik etnologiczny...*, s. 131–132.
- ²⁴ J. Hajduk-Nijakowska, *Wprowadzenie...*, s. 9–10.

Dobrawa Skonieczna-Gawlik

Etnograf v teréne. Výskumník, pozorovateľ, účastník alebo oživovateľ prejavov nehmotného kultúrneho dedičstva?

☞ Vo svojom príspevku sa venujem otázke úlohy súčasných výskumníkov, ktorí dokumentujú prejavy tradičnej nehmotnej kultúry v teréne – autentickom kultúrnom priestore. Zvažujem, v akej miere ovplyvňuje etnograf, ktorý skúma určitý aspekt sociálnej a duševnej kultúry, zachovanie daného zvyku. Môže byť záujem výskumníkov o konkrétny zvyk prvkom, ktorý podnecuje jeho zachovanie v miestnom prostredí? Venujem sa tiež veľmi dôležitej téme, akou je otázka – môže záujem bádateľov zvykov pestovaných v rámci rodiny a komunity určitej lokality alebo obce a priamy kontakt s osobami, ktoré tieto zvyky pestujú, spôsobiť ich modifikáciu?

☞ Zvážim rôzne spôsoby prezentácie prejavov nehmotného kultúrneho dedičstva v priestore múzea. Je vôbec možné prezentovať nehmotnú kultúru prenesenú z autentického kontextu, akým je miestne prostredie a jeho prirodzený priestor, autentickým, smerodajným a spoľahlivým spôsobom, ktorý umožňuje návštevníkovi prijať ho a – čo je najdôležitejšie – pochopiť prezentovanú formu, obsah a kontext, z ktorého vyplývajú.

An ethnographer in the field. Researcher, observer, participant or awakener of manifestations of intangible cultural heritage?

☞ In my contribution I am dealing with the issue of the role of current researchers that document expressions of the traditional intangible culture in the field – the authentic cultural space. I consider to what extent the ethnographer, that explores certain aspect of social and intellectual culture, affects preservation of a given habit. Can the interest of researchers for a specific habit be the element that encourages its preservation in local environment? I am also dealing with very important topic, such as the question – can the interest of researchers cause the modification of habits maintained within the family and community of particular locality or municipality and direct contact with people that grow these habits?

☞ I will consider different ways of presenting of manifestations of intangible cultural heritage in the museum area. Is it possible to present intangible culture transferred from an authentic context, which is the local environment and its natural space, by authentic, authoritative and reliable manner which allows the visitor to accept it, and – the most importantly – to understand the presented form, content and context that they arise from?

Dawne budownictwo polaniarskie w Paśmie Jaworzyny Krynickiej (kilka słów porównania z szałasami w Gorcach)

Wojciech Śliwiński – urodzony w Krakowie 22.07.1945 r., ukończył Wydział Architektury Politechniki Krakowskiej w 1968 r. w specjalności: architektura krajobrazu. Wieloletni pracownik Śląskiego Parku Etnograficznego, oddziału Muzeum Okręgowego w Nowym Sączu, zatrudniony jako kustosz. Współtwórca założeń koncepcyjnych rozbudowy sądeckiego skansenu, szczególnie jego sektora wejściowego, znanego jako „Miaściczko Galicyjskie”. Autor wielu artykułów o tematyce związanej z muzealnictwem skansenowskim, zamieszczonych w publikacjach specjalistycznych. Badacz zabytkowej architektury ludowej, prekursor inwentaryzacji niszczących szałasów w Gorcach.

Przejawy specyficznej gospodarki pasterskiej na polanach położonych w górach, poza ekumeną osadniczą, można było niegdyś spotkać w całych Karpatach. W Polsce największe zainteresowanie budziły problemy pasterstwa w Tatrach, jako że są to góry szczególne: najwyższe, najbardziej intrygujące i zarazem przyciągające najwięcej ludzi, nie tylko turystów. Trudno się dziwić, że najwięcej różnorodnych opracowań, także etnograficznych, o charakterze naukowym, dotyczy właśnie Tatr. O pasterstwie w Beskidach i Bieszczadach opracowań jest niewiele. A o budownictwie towarzyszącym gospodarce polaniarskiej, zwłaszcza od strony *stricte* architektonicznej – jeszcze mniej.

Moje zainteresowanie architekta z wykształcenia, zarazem miłośnika górskich wędrówek skierowałem przed laty na Gorce, jako pasmo najbliższe mi pod względem emocjonalnym. Tym niemniej o pasterstwie w pozostałych częściach Beskidów słyszałem i czytałem, przy okazji badania szałasów w Gorcach, które prowadziłem od 1970 r. Od czasu podjęcia zatrudnienia w Sądeckim Parku Etnograficznym w 1977 r. korciło mnie dokonanie jakiejś analizy porównawczej – choćby prowizorycznej.

Tak się bowiem złożyło, że pod koniec lat 70. XX wieku, pracownicy Muzeum Okręgowego w Nowym Sączu podjęli badania terenowe w Beskidzie Sądeckim. Działania te wiązały się z perspektywą zorganizowania w lesistej części sądeckiego skansenu specjalnego sektora ekspozycji plenerowej szałasów pasterskich. Już zatwierdzony w 1968 r. plan zagospodarowania przestrzennego Sądeckiego Parku Etnograficznego zakładał bowiem powstanie takiego sektora. Zlokalizowany na fragmencie terenu tzw. Lasu Falkowskiego, miał być poświęcony budownictwu pasterskiemu na obszarze Sądeckizny. Z wcześniejszego, turystycznego rozeznania wynikało, że pewna liczba szałasów zachowała się jeszcze wtedy w północno-

-wschodnim fragmencie Łomnicy. Wsi zamieszkałej przez grupę etnograficzną Górali, zwanych piwniczańskimi. W wyniku wspomnianych badań rozpoznano i sporządzono skrócone inwentaryzacje kilkunastu budynków na polanach w Paśmie Jaworzyny Krynickiej, w rejonie Łomnicy, w gminie Piwniczna.

Były to pierwsze lata mojego zatrudnienia w sądeckiej placówce kultury. Miałem już własne doświadczenia w inwentaryzowaniu szałasów w górach. Działania w tym kierunku podjąłem parę lat wcześniej w Gorcach, jako prywatne „hobby”. Cieszyłem się, że będę mógł tym doświadczeniem podzielić się z koleżankami i kolegami – etnografami ze skansenu. Jednocześnie liczyłem, że sam wzbogacę swoją wiedzę o budownictwie pasterskim w innym regionie górskim. Przyszło mi jednak teraz działać w gronie fachowców bardziej zainteresowanych antropologią kulturową pasterstwa, a nie technicznymi aspektami dawnego wznoszenia drewnianych, chłopskich budynków. Jednak na styku tych dwóch dziedzin, etnografii i historii architektury, w trakcie badań doszło do „pozytywnego sprzężenia zwrotnego”. Efektem tego w latach 1977–1980 stało się opracowanie kart informacyjnych, obejmujących napotkane szałas na kilku polanach Beskidu Sądeckiego. Polanach położonych na zachód od Hali Łabowskiej oraz na południe od Hali Barnowiec, wśród lasów administracyjnie należących do wsi Łomnicy.

Dla ścisłości muszę podkreślić, że używając terminu „szałas” posługuję się potocznym jego znaczeniem. Zarówno w swoich wcześniejszych badaniach w Gorcach, jak też tutaj zdecydowałem się na takie, moim zdaniem uniwersalne określenie. Oznacza ono bowiem budynek, czy to mieszkalny, czy gospodarczy, położony w górach, ponad ekumeną osadniczą, a użytkowany przez swoich wiejskich gospodarzy tylko sezonowo, w okresie letnim. Pojęcie „szałasu”, jako całości kształtu okre-

Wargulczańskie Góry (nazwa lasu na jednym z grzbietów pochodzi od osiedla Wargulce w Łomnicy), z szałasami w kompleksie polan zwanych Lichoniowe Góry i Serwońskie Góry oraz okolice pobliskiej Hali Turbacz, wg sztabowej mapy wojskowej z 1966 r.



sowego gospodarstwa hodowlanego w górach, związanego głównie z wypasem owiec, nie pasowało mi do budowlanego spojrzenia na tego typu obiekty architektoniczne, stanowiące specyficzną „przestrzeń zorganizowaną” (zob. W. Śliwiński, *Szałas w Gorcach, Nowy Sącz, 1986 r.*)

☛ Mogłem się przekonać, że budownictwo na polanach śródleśnych w rejonie Łomnicy reprezentuje podobny typ rozwiązań architektonicznych, jak w południowej części Gorców. Zachowane w Paśmie Jaworzyny Krynickiej obiekty współtworzyły sezonowe zagrody jedno lub dwubudynkowe, o charakterze „letnich przysiółków wiejskich”. Od znanych mi już obiektów gorczańskich różniły się przede wszystkim znacznie bogatszym wyposażeniem wewnątrz, szczególnie mieszkalnych. Obiekty o funkcji mieszkalno-gospodarczej przypominały bardziej stare, zabytkowe chałupy góralskie, zlokalizowane we wsiach położonych w sąsiadujących dolinach. Jesienią czyniły wrażenie nadal zamieszkałych, choć „lokatorów” trudno było już spotkać. Ilość, rodzaje oraz stan sprzętów i mebli wskazywały na ich bieżące wykorzystywanie, tak jakby gospodarze wyszli tylko na chwilę, pozostawiając wewnątrz w „malowniczym nieładzie”. Wiązało się to ze zwyczajowym przenoszeniem się z przeludnionych osad wiejskich w dolinach na okres letni w góry. Brała w tym udział niewielka część ich mieszkańców. Na górskich polanach śródleśnych prowadzono normalne życie codzienne, jak we wsi i gospodarowano na znajdującym się w pobliżu zabudowań skromnym areale bezleśnym. Gospodarka taka obejmowała głównie hodowlę rogacizny. Choć warunki bytowania w miejscach położonych dosyć wysoko i daleko były o wiele bardziej archaiczne, niż w szybko zmieniających się wsiach na dole. Również w zelektryfikowanej po 2. wojnie światowej Łomnicy, łatwo także dostępnej, dzięki przebudowanej, nowej drodze z Piwnicznej. Dlatego taka okresowa przeprowadzka na lato najczęściej dotyczyła ludzi starszych (czasem „dziadków z wnukami”), przyzwyczajonych do dawnych warunków życia codziennego.

☛ Pod względem konstrukcyjnym i materiałowym „szałas jaworzyński” nie różniły się od swoich gorczańskich odpowiedników. Zrębowe ściany posadowiono na kamiennych peckach w narożnikach. Wznoszone były głównie z okorowanych dłużyc – belek świerkowych lub jodłowych, w narożnikach łączonych z reguły na „jaskółczy ogon” (zw. też „rybim ogonem”). Ściany tworzyły więc typową strukturę drewnianą, przez fachowców nazywaną konstrukcją wieńcowo-węglową. W większości penetrowanych obiektów ściany pomieszczeń *stricte* mieszkalnych wykonane były jednak nie z belek okrągłych, lecz od wewnątrz „spłazowanych”. Szpary pomiędzy nimi uszczelniano za pomocą mchu. Często też powierzchnia tych ścian od strony izby była bielona, lub obita starymi papierami, np. gazetami, czego w Gorcach nie zaobserwo-

wałem. Za wyjątkiem sieni, nad pozostałymi pomieszczeniami znajdował się strop, najczęściej z desek wspartych na jednym bądź kilku tragarzach. Nakrycie budynków stanowiły albo dachy dwuspadowe z okapem bocznym względnie z przyczółkami, albo dachy czterospadowe. Jako więźby dachowe stosowano powszechnie konstrukcję krokwiowo-jętkową, wykorzystującą górne, ostatnie belki zrębu, jako płatwie. Połacie dachowe w większości posiadały pokrycie z gontów łupanych, zapewne wyrabianych przez właścicieli samodzielnie, na miejscu lokalizacji budynku. Z nielicznych wywiadów wynikało, że część badanych obiektów została wzniesiona po 1945 r., z reguły na śladach wcześniej istniejących, które strawił pożar. Trafiały się jednak także obiekty starsze, głównie te z dachem czterospadowym – podobnie jak w Gorcach. W niektórych obiektach, zlokalizowanych na stromym stoku, po stronie odstocznej mieściła się mała piwniczka. Pomieszczenie posiadało odrębne wejście, umiejscowione w kamiennej ścianie przyziemia, stanowiącej wysoką w tym miejscu podmurówkę od strony szczytowej budynku. W szałasach na polanach gorczańskich takiego rozwiązania budowlanego nie spotkałem. Wśród obiektów jaworzyńskich nie natknęliśmy się natomiast na tzw. wypusty dachowe, wąskofrontowe czy szerokofrontowe, charakterystyczne dla licznych szałasów w Gorcach.

☛ Pod względem formy architektonicznej szałas jaworzyński przypominały mi liczne, zwłaszcza starsze, dwubudynkowe zagrody pasterskie w Gorcach, położone na południe od linii Stare Wierchy – Turbacz – Gorc. Dotyczyło to zatem rejonu zamieszkałego przez górali podhalańskich i ochotniczan, grup bliskich pod względem etnograficznym mieszkańcom Łomnicy. W proporcjach wertykalnych wysokość dachu od okapu do kalenicy ok. półtorakrotnie przekraczała wysokość ścian. Przypominało to charakterystyczne dla szałasów gorczańskich proporcje, zbliżone do „złotego podziału odcinka”. Niski, prostokątny otwór drzwiowy, ujęty w dwa słupy, ze spągowym skrzydłem drzwiowym prowadził z zewnątrz do sieni lub do stajni. W pomieszczeniach mieszkalnych z reguły występowały dwa niewielkie otwory okienne, doświetlające wewnątrz. Najczęściej zaopatrzone były w przeszklone, dwu lub czterokwaterowe ramy okienne. W Gorcach takie doświetlenie części mieszkalnej szałasów należało do rzadkości. Podłoże pomieszczeń, zarówno mieszkalnych, jak też stajennych oraz sieni stanowiło gliniane klepisko, niekiedy ubita ziemia, zwykle o powierzchni zróżnicowanej w poziomie. Podłóg drewnianych nie napotkaliśmy. W wewnętrznym narożniku mieszkalnej izbicy znajdował się z reguły piec kuchennie-grzewczy. Jego murowany z kamienia lub niekiedy ceglany trzon posiadał palenisko pod blachami (prawdopodobnie rozwiązanie wtórne, powstałe po przebudowie pierwotnej „nalepy”). Wyprowadzenie dymu na strych obiektu zapew-

niał murowany, jednokanałowy trzon. Komina przebijającego się ponad dach szałasów, w latach 70. nie spotkałiśmy. Wyposażenie szałasów jaworzyńskich w takie „cywilizowane” urządzenie ogniowe stanowiło istotną różnicę w stosunku do szałasów gorceńskich, gdzie rozwiązanie takie należało do wyjątków. W Gorcach najczęściej ograniczano się do watrzyska, czyli obłożonego kamieniami miejsca na ognisko. Tak było nawet w obiektach rokrocznie wykorzystywanych jeszcze

30 lat po wojnie, np. na Jaworzynie Kamienickiej, na halach pod Turbaczem, czy na Złotnicy.

◀ Intrygująca funkcjonalność tych „szalasów” w Paśmie Jaworzyny Krynickiej wskazuje, że prowadzono w nich życie bardzo rodzinne, z udziałem mężczyzn i kobiet; zapewne jako par małżeńskich, wspólnie gospodarujących w sezonie letnim w takim samowystarczalnym, górskim mini-gospodarstwie filialnym. W przeciwieństwie do Gorców, gdzie pasterskie, sezonowe wyko-

Polana zw. Serwońskie Góry, zespół zagrody szałasowej, z odrębnymi budynkami mieszkalnym i gospodarczym, obydwa szerokofrontowe, stan w 1977 r. (fot. M. Długosz, 1977 r., archiwum SPE)



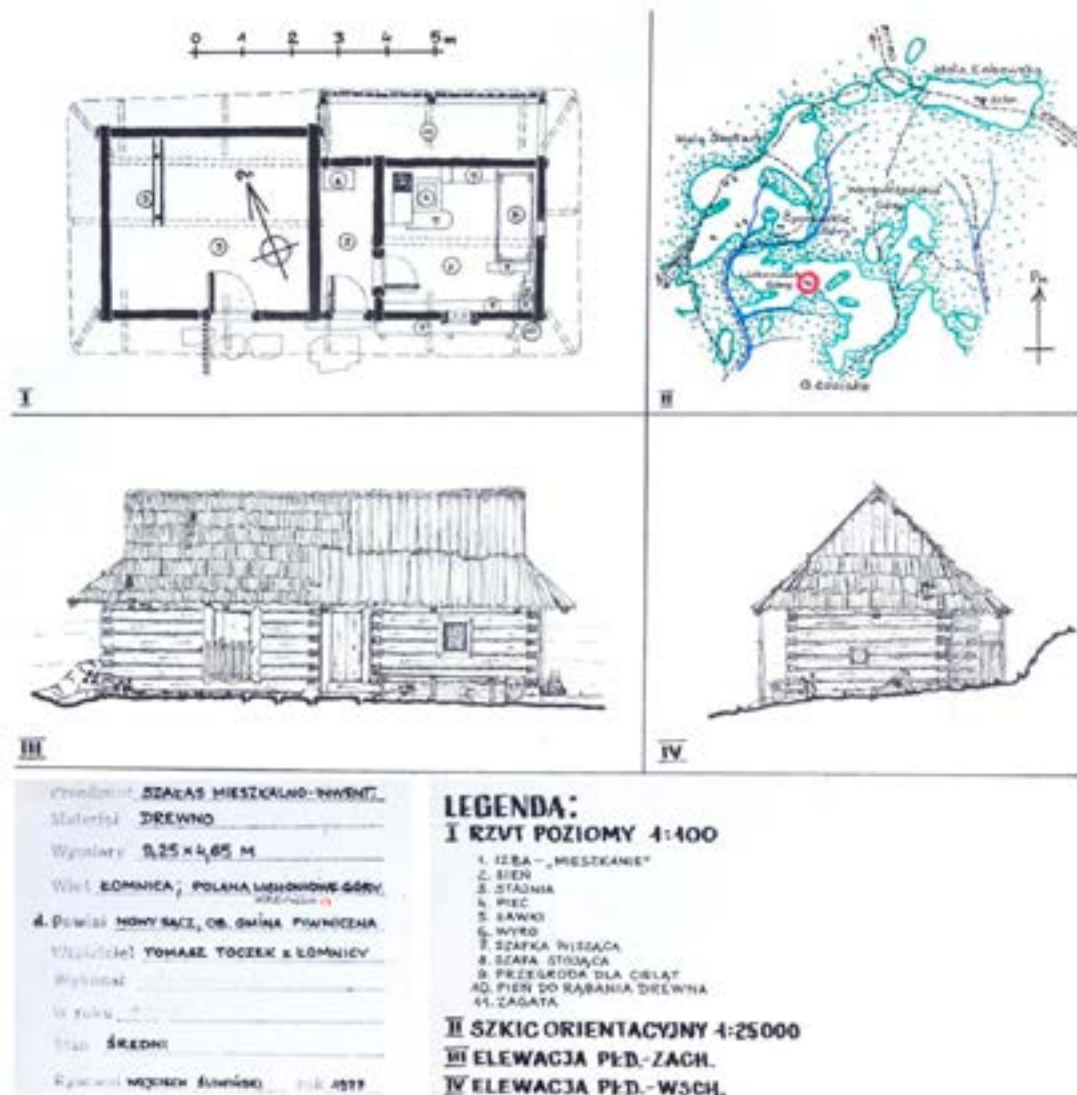
Polana Serwońskie Góry jw.,
ta sama zagroda –
stan współczesny, 2015 r.
(fotografie cyfrowe autora
wyk. w lipcu 2015 r.)



rzystanie budynków na polanach obejmowało w zasadzie tylko mężczyzn, gospodarujących przy wypasie zwierząt hodowlanych, głównie owiec. Nawet podczas sianokosów, w okresach intensywnej eksploatacji tamtejszych szałasów w górach, kobiety i dziewczęta dochodziły tam tylko na dzień, na nocleg udając się do swoich domów położonych we wsi, niekiedy w miejscach dość odległych.

Przypominając w dużym skrócie badawczy dorobek sądeckich muzealników sprzed blisko 40 lat, pragnę nawiązać do aktualnego jubileuszu Sądeckiego Parku Etnograficznego. Wspomniany sektor pasterski pozostaje bowiem nadal w sferze „marzeń”. Podobnie zresztą jak sektor kościelny, z XVII-wieczną świątynią z Cerekwi, rozebraną w 1977 r. w celu odtworzenia na ekspozycji oraz z plebanią z Lipnicy Wielkiej...

Polana zw. Lichoniowe Góry, szałas mieszkalno-inwentarski, szerokofrontowy Tomasza Toczka z Łomnicy, skrócona inwentaryzacja architektoniczna z 1977 r. (rys. W. Śliwiński, październik 1977 r., archiwum SPE)



(fot. W. Śliwiński, październik 1977 r., archiwum SPE)



(fot. M. Długosz, 1980 r., archiwum SPE)



☛ Kopia zapisku z inwentaryzacji opisowej Elżbiety Długosz z 1977 r. oraz nieco późniejsza fotografia tego samego obiektu, wykonana przez Mariana Długosza w 1980 r.:

PASMO JAWORZYNY KRYNICKIEJ, POLANA LICHONIOWE GÓRY, szałas mieszkalno-gospodarczy, właśc. Tomasz Toczka zam. w Łomnicy.

Szałas położony na polanie na stoku. Składa się z trzech oddzielnych pomieszczeń: stajenki, sieni i izby. Do stajni jest wejście od ściany frontowej, do izby wchodzi się z sieni. Ściany w sieni i w stajni

Polana Lichoniowe Góry,
szalas mieszkalno-gospod.
T. Toczka, stan aktualny
w 2015 r.
(fotografie cyfrowe autora
wyk. w lipcu 2015 r.)

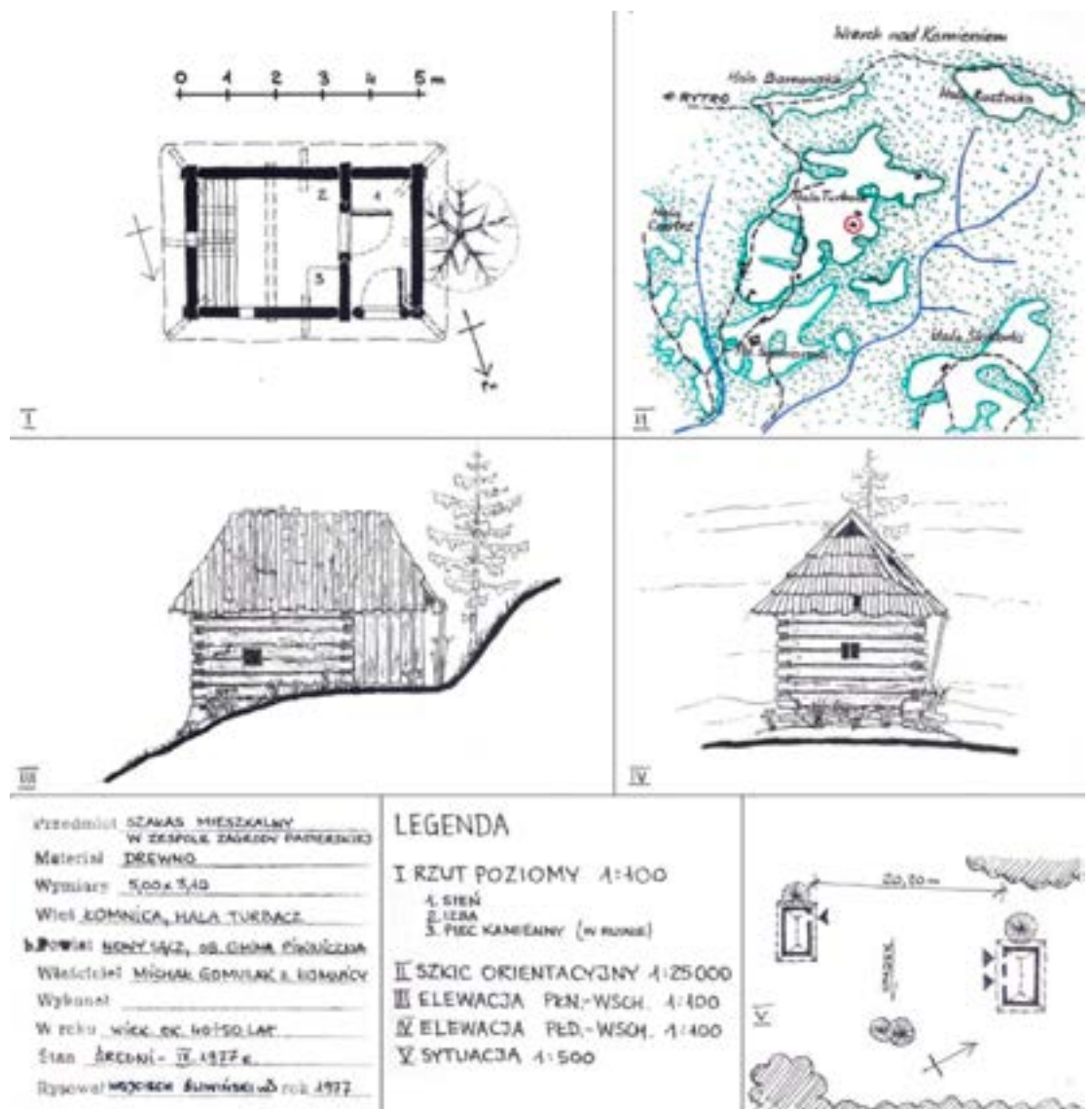


wewnątrz są z okrąglaków, częściowo uszczelnione mchem lub sianem, w dużym stopniu nieobtykane. Jedyne w sieni ściana stykająca się z izbą jest obtykana. Wszystkie ściany izby są obetkane mchem, belki zrębu wewnątrz izby są splazowane. Oprócz ściany, w której znajdują się drzwi z sieni wszystkie ściany w izbie są obklejane papierami – papier gładki, pakunkowy. We wszystkich pomieszczeniach są klepiska. Klepisko w izbie ma bardzo nierówną powierzchnię, miejscami o sporej różnicy w stosunku do wysokości klepiska przy progu. Ławy umieszczone

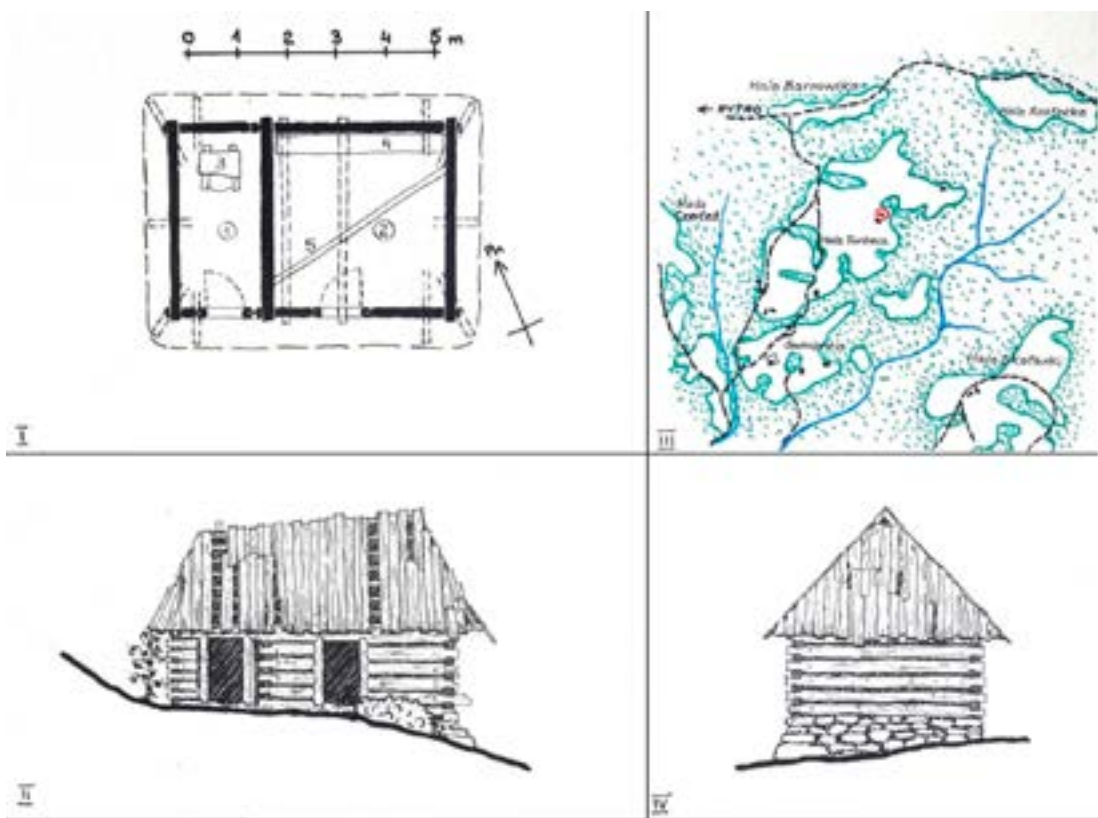
na stałe pod ścianami mają nogi o różnej wysokości, dostosowane do nierówności klepiska.

Wnętrze izby sprawia wrażenie dopiero co opuszczonego przez mieszkańców (październik 1977 zapisywano), a więc najprawdopodobniej w sezonie letnim 1977 r. szalas był zamieszkały. W izbie i w sieni znajdują się sprzęty stanowiące stałe wyposażenie szalasu oraz trochę drobnych rzeczy, jak naczynia, miotła, łyżnik. Piec jest w dobrym stanie, pozostałe sprzęty również nadają się do użytkowania.

Zap. E. Długosz, październik 1977



Polana zw. Hala Turbacz,
 (w Paśmie Jaworzyny Kry-
 nickiej!), szalasa mieszkalny
 Michała Gomulaka z Łomni-
 cy, skrócona inwentaryzacja
 architektoniczna z 1977 r.
 (rys. W. Śliwiński, fot. M. Dłu-
 gosz, październik 1977 r.,
 archiwum SPE)

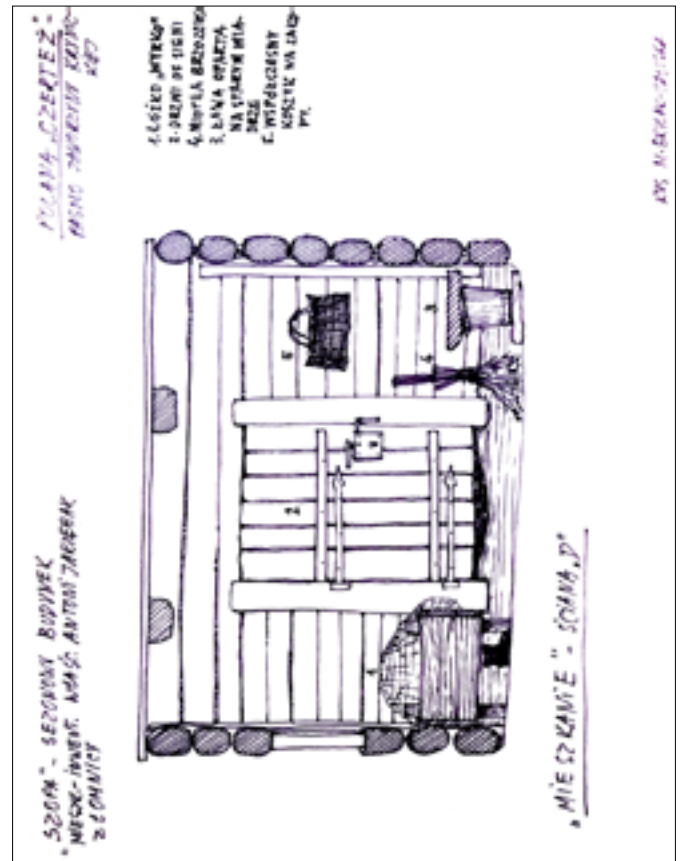
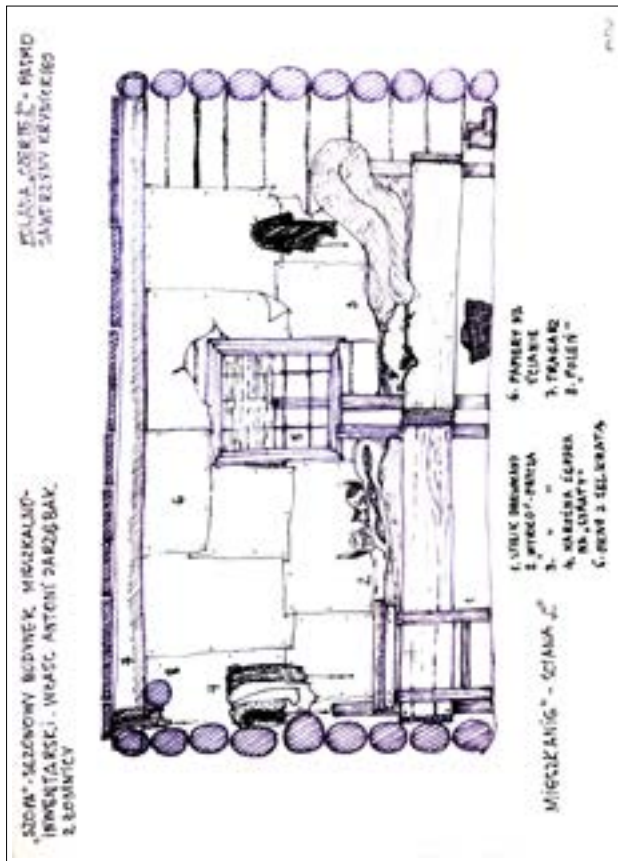
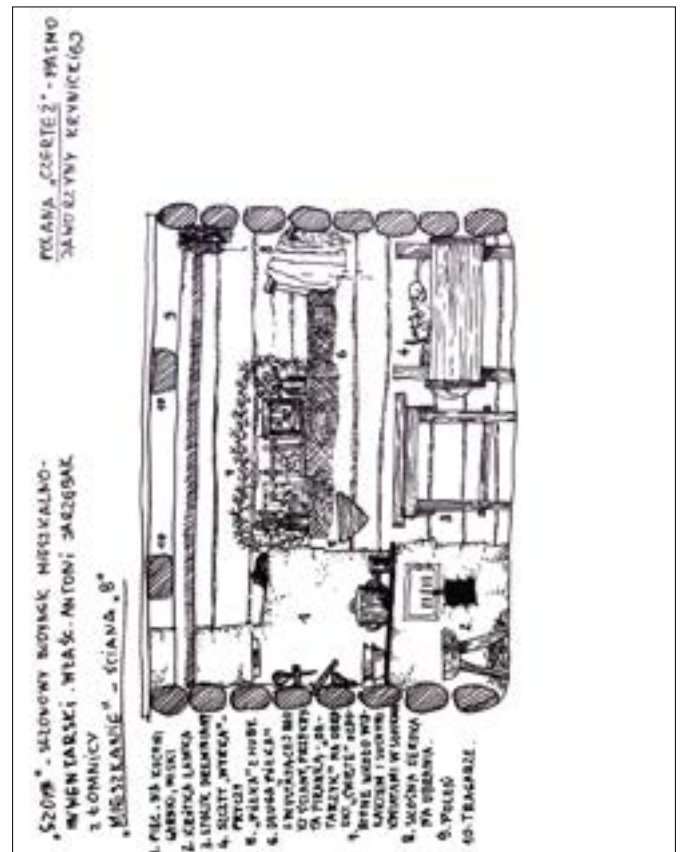
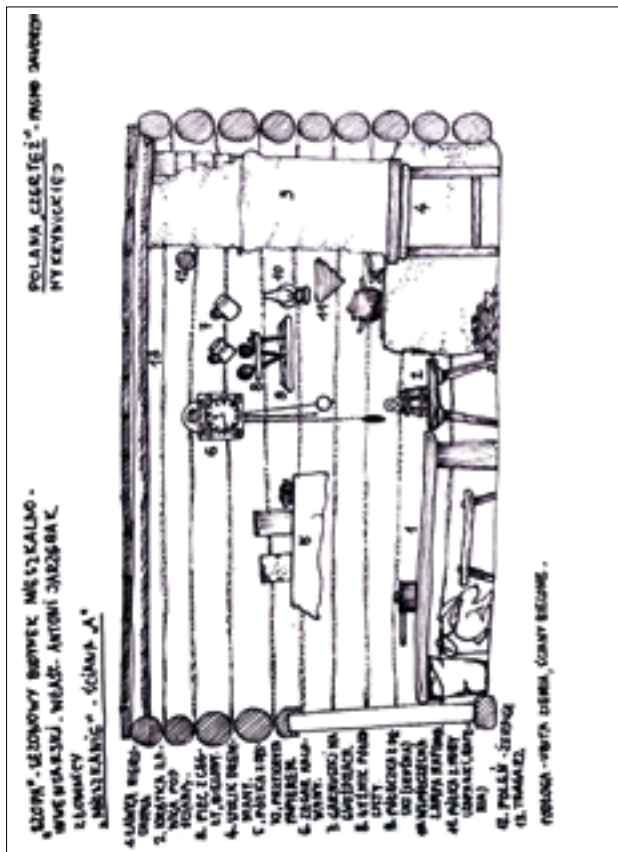


Przedmiot SZALAS INWENTARSKO W ZESPOLE
ZAROSZY PASTELAKI
Materiał DREWNO
Wymiary 5,00 x 3,80
Wzrost KOMNICA, HALA TURBACZ
4. Powiel. NOWY SĄCZ, ul. Jędrzeja Piłsudskiego
Wzniesienie MICHAŁ GOMULAK z KOMNICY
Wykonanie
W roku WIEL. WK. 10 LAT
Data ZAY
Rzeczona MICHALOM ŚLIWIŃSKI 10.10.1977

LEGENDA:
I. RZUT POZIOMY 1:100
1. POMIĘSZCZENIE GOSPODARZE (1)
2. SPALNIA
3. PIWNIĘCZKA
4. ŻURÓŁ
5. ŻURÓŁ DO ZAGRAZDZANIA ZWIERZĄT
II. ELEWACJA PŁD. 1:100
III. SKŁIC ORIENTACYJNY 1:25000
IV. ELEWACJA ZACH. 1:100



Polana zw. Hala Turbacz
(w Pasmie Jaworzyny Kry-
nickiej), szalasa gospodarczy
Michała Gomulaka z Łomni-
cy, skrócona inwentaryzacja
architektoniczna z 1977 r.
(rys. W. Śliwiński, fot. M. Dłu-
gosz, październik 1977 r.,
archiwum SPE)



Rysunkowe szkice wyposażenia pomieszczenia mieszkalnego w szałasie A. Jarzębka z Łomnicy, na polanie Czerteż (nad Koruszką, przysiółkiem Łomnicy) (rys. Maria Brylak-Zaluska, październik 1977 r., archiwum SPE)

Lokalizacja projektowanego sektora szałasów pasterskich na ekspozycji plenerowej Sąddeckiego Parku Etnograficznego, w części tzw. Lasu Falkowskiego, według aktualnej koncepcji planistycznej zagospodarowania przestrzennego skansenu z 2002 r.



Wojciech Śliwiński

**Staré stavby na lesných poliankach
v pásme Krynickej Javoriny
(Niekoľko slov na porovnanie
so salašmi v Gorcach)**

☞ V krátkom príspevku venovanom budovaniu lesných polianok v pásme Krynickej Javoriny, autor predstavuje ich porovnanie so salašmi v Gorcach. Opiera sa pri tom o archívne zbierky Sąddeckeho skanzenu, ktoré pochádzajú z terénnych výskumov, realizovaných Okresným múzeom v Nowom Sandeci na konci 70. rokov 20. storočia. Využíva pri tom aj svoje vlastné výskumy architektúry v Gorcach z rovnakého obdobia, ktoré boli publikované v polovici 80. rokov. Berie tiež do úvahy iný funkčný charakter polianok v Sąddeckých Beskydách. Tie plnili úlohu sezónnych obydlií, boli využívané staršími obyvateľmi obce Łomnica, goralskej obce blízko Piwnicznej. Architektonicky podobné salaše v Gorcach boli taktiež zviazané so sezónnym využívaním pre chov oviec, alebo ako úkryty či sklady sena v čase kosenia na horských lúkach. Autor, vyštudovaný architekt, tiež skicami analyzuje konštrukcie týchto budov, nevelkých drevených goralských objektov, ktoré nazýva salašmi, odôvodňujúc použitie výrazu so súčasného jazyka. V priloženom ilustračnom materiáli predstavuje na nákresoch a fotografiách niekoľko takých objektov, umožňujúc porovnanie ich stavu vtedy s terajším tragickým stavom. Na nákrese autor predstavuje niekdajšie vnútorné vybavenie jedného zo salašov. Nadväzujúc na jubileum Sąddeckého etnografického parku, poukazuje na doterajšie nevyužitie takejto stavby v praxi tvorenia viac sektorovej expozície skanzenu.

**Old buildings on the mountain meadows
in the region of Krynická Javorina
(Several words for the comparison with
chalets in Gorce)**

☞ In short contribution dedicated to construction of old growths in the area of Krynická Javorina, the author presents their comparison with chalets in Gorce. It is based on the archival collections of the Sąddecki Ethnographic Park, which come from field research carried out by the District Museum in Nowy Sacz at the end of ,70s of the 20th century. The author uses his own researches of architecture in Gorce from the same period that have been published in the mid 80s. He also takes into consideration the other functional character of old growths in Beskid Sąddecki Mountains. These functioned as seasonal dwellings that were used by the residents of Łomnica which is the Goral village near Piwniczna. Architecturally similar sheds in Gorce were also bound with seasonal use for sheep breeding or as shelters or storage of hay in the time of mowing in mountain meadows. The author, a trained architect, also by sketches analyzes the constructions of these buildings, not large wooden Goral objects that are called chalets, justifying the use of expression from contemporary language. In the attached illustrative material, he presents the drawings and photographs of several such units, facilitating the comparison of their condition in the past with the current tragic situation. The author's drawing represents former interior furnishing of one of the chalets. Building on the anniversary of the Sąddecki Ethnographic Park, the author highlights the actual nonuse of such building in practice of creation of multisectoral exposition of the open air museum.

Múzeum v prírode pod hradom Ľubovňa si pripomína 30 rokov od svojho sprístupnenia verejnosti

☛ **Múzeum v prírode pod stredovekým hradom v Starej Ľubovni je umiestnené v krásnej prírodnej scenérii. Obklopuje ho horské makro prostredie Ľubovnianskej vrchoviny, Spišskej Magury a Levočských vrchov, s výhľadom na panorámu Vysokých Tatier. Táto tvarová bohatosť a dynamika celého krajinného prostredia vo všetkých smeroch, s výhľadom do otvorenej krajiny je hodnotou, ktorú treba chrániť a ďalej rozvíjať.**

☛ **S návrhom umiestnenia múzea v prírode, na lúku nachádzajúcu sa na západnej strane hradného kopca, prišiel prvý riaditeľ múzea v Starej Ľubovni Andrej Čepiššák (1956 – 1973). Po presťahovaní múzea na hrad v roku 1966 a sprístupnení prvých expozícií predstavil kompetentným inštitúciám návrh obnovy hradu a jeho podhradia. V svojich memoároch uvádza, citujem:**

Na západnej strane pod hradom je pekná rovná plošina, a pri ceste, na ktorej štátne majetky majú maštal' pre ovce, mohli by sa tieto maštale zlikvidovať, aby návštevy idúce na hrad nevítal zápach hnojiska. So štátnym majetkom je potrebné sa dohodnúť a na tomto mieste vybudovať múzeum v prírode vo forme malého skanzenu. Tu by sa premiestnil starý drevený matysovský kostol, ktorý bol od obce zakúpený v roku 1971. K tomu by sa zakúpili a postavili drevené domy z každej národnostnej obce tunajšieho okresu po jednom, a to: slovenský, goralský, ukrajinský a spišsko-nemecký. Interiér týchto domkov by sa vynštaloval tak, ako to občania tej ktorej obce svoje domy zariadené mali...“¹

☛ **Spomínaný dlhý hospodársky trakt v tomto priestore tu stál ešte začiatkom 70. rokov minulého storočia. Tento objekt je zakreslený na mape majora Botschecka z roku 1773.² Vtedy slúžil hrad-**

nému panstvu ako veľký sklad obilia, na umiestnenie konských povozov a ďalších dopravných prostriedkov. Poslední súkromní vlastníci Ľubovnianskeho panstva, šľachtici Zamoyski, využívali tento objekt ako ovčinec a na ubytovanie pre zamestnancov s rodinami. Rovnakému účelu slúžil aj v rokoch 1949 – 1966, keď na skonfiškovanom majetku posledných majiteľov bola zriadená Hospodárska škola. V roku 1976 bol zbúraný a na jeho mieste bola postavená administratívna budova novozriadenej inštitúcie – Okresnej pamiatkovej správy v Starej Ľubovni.

☛ **Výnimočnosťou tohto prostredia je aj blízkosť hradu a jeho vizuálne dominovanie celému areálu. Výhodou navrhovaného územia pre múzeum v prírode je tiež blízkosť okresného mesta Stará Ľubovňa s možnosťou napojenia na sieť, zabezpečenia návštevnosti miestneho obyvateľstva na kultúrnych podujatiach, s možnosťou napojenia sa na tranzitný domáci a zahraničný cestovný ruch (Vysoké Tatry, Pieniny, Poľsko). Pre prevádzku expozície je táto poloha výhodná aj z hľadiska blízkosti sídla a objektov Ľubovnianskeho múzea.³**

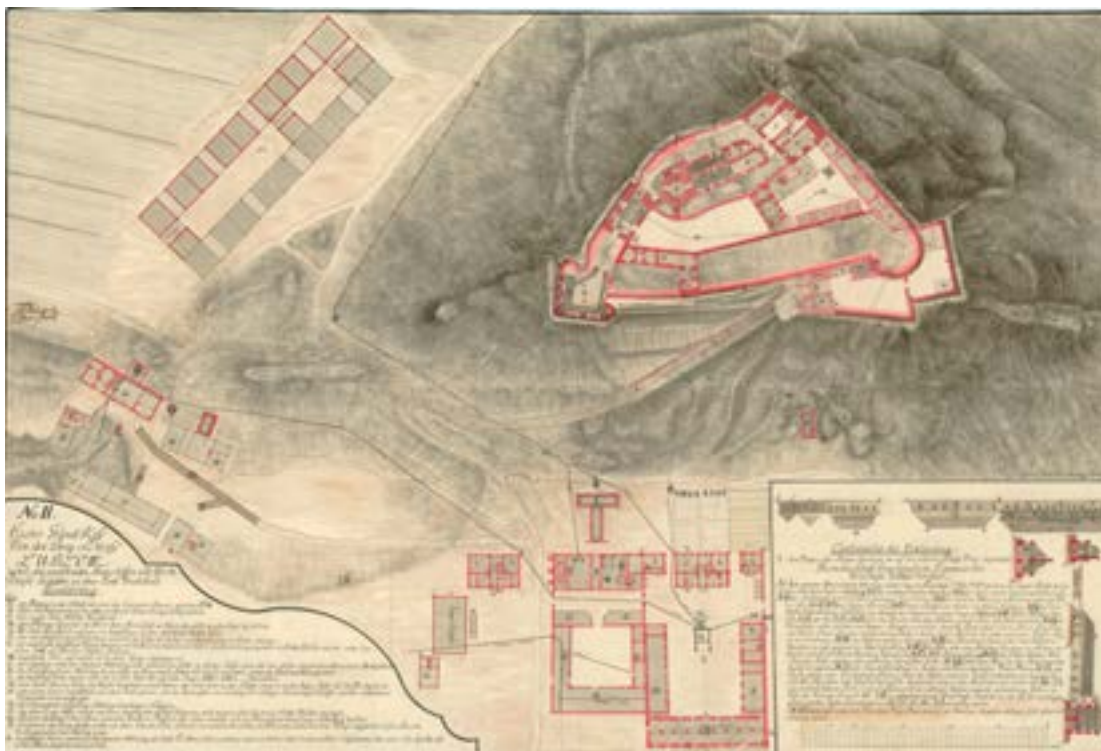
☛ **Voľba lokality pod hradom je zdôvodnená aj historicky. Západne od hradu skutočná osada reálne existovala v 18. storočí. Požiadavkou vtedajších objednávateľov koncepcie bolo aj to, aby múzeum v prírode tvorilo protiklad feudálneho sídla.⁴**

☛ **K negatívnym javom expozičného areálu je jeho málo členitý a plochý terén so svahovitou bez horizontálnej plošiny pre situovanie jadra modelu dediny. Ďalej nevhodné geologické podmienky s prítomnosťou nepriepustných ílovitých vrstiev spôsobujúcich podmáčané plochy, chudobná skladba rastlinných biotopov, absencia vodného toku a pod. Tieto negatívne javy je potrebné priebežne odstrániť terénnymi úpravami a prípad-**

Lokalita pre budúce umiestnenie Múzea v prírode pod hradom Ľubovňa, 1974 – 1975. Ľubovnianske múzeum – hrad v Starej Ľubovni, archívny materiál: *Urbanistická štúdia súboru ľudových stavieb Stará Ľubovňa*, SVŠT, Bratislava, 1975, rukopis, č. 9/2010, 448



Nákres hradu a podhradia majora Botschecka z roku 1773. Lubovnianske múzeum – hrad v Starej Ľubovni, archív elektronických nosičov, CD 71



nou melioráciou vytvoriť sústredenie povrchovej vody.⁵

◀ Výstavbou múzea ľudovej architektúry sa začiatkom 70. rokov minulého storočia začali zaoberať predstavitelia vtedajšieho Okresného národného výboru (ONV) v Starej Ľubovni. Iniciátormi tejto myšlienky boli Dr. Štefan Pokrivčák, vtedajší a dlhoročný predseda ONV, a jeho podpredseda Ing. Ján Fečišin. Jubilea sa dožil iba Štefan Pokrivčák, ktorý sa zúčastnil našich osláv a svojimi spomienkami pomohol objasniť počiatky a kreovanie tohto diela. O spracovanie odbornej koncepcie výstavby múzea v prírode požiadali odborníkov Stavebnej fakulty SVŠT v Bratislave. Tvorbe koncepcie predchádzal výskum v teréne, ktorý v roku 1975 realizovala Katedra urbanizmu a územného plánovania pod vedením doc. Rudolfa Šteisa v spolupráci s kolegami Magdou Klaučovou a Karolom Kňavom. Koncepcia pod názvom **Urbanistická štúdia súboru ľudových stavieb**

v Starej Ľubovni, ktorú vypracoval uvedený tím odborníkov, bola ešte v tom istom roku schválená Radou ONV v Starej Ľubovni.

◀ V jej úvode autori konštatujú, že územie okresu Stará Ľubovňa patrí k najzaujímavejším prírodným a kultúrnym regiónom Slovenska. Leží na severovýchodnom vtedy československo-poľskom pohraničí, na križovatke historických obchodných ciest. Geografická poloha a prírodné danosti boli pri historickom formovaní tejto oblasti rozhodujúce. Slovanské osídlenie je doložené z obdobia okolo 10. st. a doklady z konca 12. a 13. st. svedčia už o hospodárskej sile a kultúrnej úrovni tohto územia. Mestá Stará Ľubovňa, Hniezdne a Podolínec sa stali už v ranom stredoveku významnými hospodárskymi strediskami. K výrazným špecifikám tohto územia je veľké množstvo stavebných pamiatok, pamiatok ľudovej architektúry a ostatných prejavov materiálnej a duchovnej kultúry, ktoré spolu s geografickým prostredím a krajinárskymi danosťami predstavujú súbor veľkých hodnôt. Ďalším dôležitým fenoménom je to, že kultúrne a prírodné je koncentrované na pomerne malom území. Túto koncentráciu umocňujú prejavy viacerých kultúr (slovenskej, nemeckej, rusínskej, goralskej, židovskej a rómskej), ktoré boli v tomto období ešte pomerne dobré zachované, pretože k výraznému ekonomickému rozvoju na tomto území došlo až po oslobodení. Z prieskumu v 43 obciach okresu urobili výber objektov. Pre zástavbu navrhli uzavreto-otvorenú kompozíciu s tým zámerom, aby súbor bol v každej etape dostatočne uzavretý, ale zároveň otvorený pre ďalšie dopĺňanie a rozšírenie. Celok predpokladali doplniť cintorínmi – kresťanským a židovským, a inou drobnou architektúrou, ako aj sýpkami a pivnicami, s dôrazom na zachovanie orientácie objektov na svetové strany a sklon terénu.

Výstavba objektu – sezónne obydlie z Litmanovej. Foto: Rudolf Kulka. Lubovnianske múzeum – hrad, archívny materiál





Zameranie 1. etapy výstavby múzea v prírode. Zľava: Riaditeľ OPS Rudolf Pavlík, Rudolf Kulka, Ján Lompart, arch. Karol Kňava, 1977. Foto: Rudolf Kulka. Lubovnianske múzeum – hrad v Starej Ľubovni, archívny materiál

Posledné otváranie kostolných dverí. Kostolník v Matysovej, 1978. Foto: Rudolf Kulka. Lubovnianske múzeum – hrad v Starej Ľubovni, archívny materiál

Rozoberanie dreveného kostolíka in situ, 1978. Foto: Rudolf Kulka. Lubovnianske múzeum – hrad v Starej Ľubovni, archívny materiál

Autori koncepcie dokonca navrhovali komplexne riešiť celý areál hradného kopca, kde adaptáciou existujúcich budov po majiteľoch panstva odporučili urobiť administratívnu správu hradného areálu, depozitáre, služby pre návštevníkov a ubytovanie pre zamestnancov.⁶

Návrhy a koncepčné východiská ako aj výber objektov, boli zo strany autorov koncepcie podložené poznaním histórie tohto územia, serióznym výskumom v teréne, tvorbou urbanizmu s ponechaním priestoru pre realizáciu do budúcnosti.

V roku 1975 sa kompetentní predstavitelia ONV v Starej Ľubovni rozhodli zriadiť novú kultúrnu inštitúciu – Okresnú pamiatkovú správu (OPS). Riaditeľmi tejto inštitúcie do jej zrušenia v roku 1991 boli Rudolf Pavlík, Ján Palenčár a Ing. Július Výrostek. Odbornú prácu vykonával architekt Dušan Junek a technický pracovník Rudolf Kulka, ktorý tu pracoval počas celého obdobia fungovania tejto inštitúcie (1975 – 1991) a zaslúžil sa o výstavbu múzea v prírode. Rozsah jej pracovnej náplne zahŕňal okrem výstavby skanzenu aj obnovu hradu Ľubovňa, dokumentáciu a pasportizáciu nehnuteľných pamiatok na území okresu, obnovu mestských hradieb v Podolínci a opravu sakrálnych pamiatok na území okresu. Priebežne jej do kompetencie pribudla aj ochrana prírody

a krajiny. Práce na výstavbe skanzenu boli realizované dodávateľským spôsobom – stavebnou výrobou Jednotného roľníckeho družstva v Novej Ľubovni a v Hniezdnom.

Hneď v začiatkoch výstavby nastal problém vo vymedzení areálu múzea v prírode. Z pôvodných plánovaných 10 ha územia sa podarilo od JRD Jarabina odkúpiť iba 5 ha, čo zásadne ovplyvnilo naplnenie plánovanej koncepcie, ktorá počítala nielen s postavením vytypovaných stavieb, ale aj s budúcim ich dopĺňaním a vytváraním usadlosti a zelene. Navyše, zo získaného polovičného územia pre výstavbu múzea, v jeho hornej časti medzi hradom a skanzenom bola vyčlenená parcela na výstavbu vlastnej administratívnej budovy s parkoviskom a voľnými plochami. Práce v areáli expozície sa začali v roku 1976. 1. etapu výstavby múzea bol zamerat jeden z tvorcov koncepcie Ing. arch. Karol Kňava. Pracovná skupina zamestnancov spomínaných dodávateľov stavebných prác, pod vedením Jána Lomparta, privádzala rozobrané objekty z terénu a v skanzene ich umiestňovala a skladala na pripravené kamenné podmurovky. Veľkým nedostatkom bola skutočnosť, že toto pracovisko nebolo dostatočne vybavené na petrifikáciu a konzervovanie rozobratých drevených objektov. Konzervovaniu konštrukčných prvkov, oprave a výmene prehnitých a poškodených častí sa žiadalo venovať väčšiu pozornosť. Ošetrovanie drevnej hmoty bolo obmedzené iba na povrchový náter. Boli to technologické nedostatky, ktoré budúcemu užívateľovi – okresnému vlastivednému múzeu spôsobili finančné náklady pri odstraňovaní drevokazných húb v objektoch, hneď po ich prevzatí do správy. Bez základného ošetrovania a konzervovania bol aj do dreveného kostolíka namontovaný ikonostas a voľné ikony.

Okresné vlastivedné múzeum, budúci užívateľ areálu a objektov, sa v tomto období venovalo intenzívnemu zberu národopisného materiálu pod vedením Janka Lazoríka. Veľkými autami z okolitých dedín zväžali pracovníci poľnohospodárske náradie, ľudový nábytok, náradie na spracovanie ľanu a iné predmety potrebné pre budúcu inštalá-



ciu do postavených objektov. Priznám sa, že také množstvo materiálu sme pri vtedajšom personálnom obsadení múzea (celkom 5 pracovníkov) nemohli dôkladne odborne spracovať. 70. roky minulého storočia boli z hľadiska akvizície veľmi plodné. Na niektorých dedinách sa ešte gazdovalo – na pastvinách boli ovce a dobytok, sušili sa sená, kosilo sa obilie, oralo a hnojilo, a ženy v domoch tkali. Veru, bolo čo ešte dokumentovať. Keď sme vošli s kolegom Jankom Lazoríkom do dvora, nie všade boli nadšení tým, že im chceme prekutrať pôjd na dome, maľovanú truhlu s odevom či starú sýpku a stodolu. Ospravedlňovali sa nám, že tam majú neporiadok. A Janko Lazorík im na to: „Ježiš Mária, ket tam budze poradek, múzejník tam pujdze zbytečne, bo tam už nič nenájdze“!. A spomínam si, ako sa im prihovárал: „Nehlašili u vás v obecny rozhlaše, že do neba še nepujdze za modleše, ale za dobré skutky?“ Za dobrý skutok považoval odovzdanie predmetov do múzea – samozrejme uvedomelo – zadarmo. Vďaka tejto akvizícii sme nemali a ani nemáme problém so zariadením objektov. Podarilo sa mu vytvoriť aj pekné kolekcie – napr. izbové stropné trámy, drevené maľované truhly, dvere, okná, náradie na tkanie a pod. Popritom objekty ľudovej architektúry fotografoval a na magnetofónový pás zaznamenával ľudové piesne, zvyky, spomienkové rozprávania z vojen, z drotárskej vandrovy, o živote a pod. Škoda, že sa tejto príležitosti už nedožil. (Zomrel 10 dní pred oslavou výročia vo veku nedožitých 95 rokov.)

☛ V roku 1984 sa začali k prvej ukončenej etape výstavby expozície kolaudačné jednania s investo-rom, dodávateľmi a stavebným úradom. Závažným nedostatkom pri tejto realizácii bol fakt, že Okresná pamiatková správa ako investor vykonávala na výstavbe múzea v prírode aj stavebný dozor. Aj napriek tomu, že postavené objekty neboli pripravené tak, aby sa v nich dali tvoriť interiéry, vtedajší riaditeľ Okresného vlastivedného múzea Marcel Smetana (1973 – 1991) kolaudačné protokoly podpísal a prevzal objekty 1. etapy do užívania. Bol to kostolík z Matysovej, roľnícky dom z Veľkého Lip-

níka, dom pastiera z Litmanovej, dom richtára so sýpkou z Veľkej Lesnej a usadlosť z Údola. Areál múzea bol pozdĺž príjazdovej komunikácie ohradený dreveným plotom s vyrezávanou vstupnou bránou. Až po kolaudácii sme zistili, že múzeum prevzalo objekty bez historicko-etnografickej dokumentácie a priebežnej dokumentácie z rozoberania stavby na usadlosti, z transferu, či postavenia na novom mieste v expozícii a pod. Odovzdaná dokumentácia zo strany investora pozostávala z nákresu pôdorysu a dvoch – troch fotografií. Preto sme museli realizovať dodatočnú dokumentáciu formou návratu na pôvodné miesto. Žiaľ, potrebné informácie o rodine, hospodárení, osudoch potomkov, sme po rokoch získavali nie od priamych vlastníkov, ale sprostredkovane od susedov a miestnych informátorov. Nedostatkom bol tiež fakt, že sa v priebehu výstavby ustúpilo od pôvodného situačného plánu a výberu vytypovaných objektov. Za mnohé vytypované objekty boli postavené náhrady, ktoré v mnohých prípadoch nie sú typickými reprezentantmi. Aj napriek všetkým nedostatkom sa pracovníci múzea usilovali priblížiť návštevníkovi pamiatkovú hodnotu každej stavby, jej pôvodné využitie a v priestore obytného domu predstaviť život pôvodnej rodiny. Funkciu prvého správcu múzea v prírode v rokoch 1984 – 1992 vykonával odborný pracovník Rudolf Žiak, ktorý prvé objekty aj zariaďoval.⁷ K jeho nástupcom patrili: Monika Pavelčíková, Stanislav Dziak, Erik Majkrák, Pavol Zámeška, Jozef Balužinský, Pavol Folvarčík, Štefan Pekár-Hudák a Dušan Janický. Odborné podklady pre tvorbu libriet a scenárov na riešenie interiérov objektov spracovala a výber exponátov zabezpečovala etnografka múzea Monika Pavelčíková. Dobrú prácu odvedli aj konzervátori múzea pod odborným vedením Pavla Sása, na ktorých bol kladený nápor na technickú prípravu a konzervovanie múzejných predmetov.

☛ Prvým problémom pred samotným prístupným múzea v prírode bol jeho názov. Názov podľa koncepcie – Súbor stavieb ľudovej architektúry sa nám veľmi nepozdával, aj keď tento názov najlepšie zodpovedal skutočnému stavu, pretože to bol areál – park ľudovej architektúry. Ostatné múzeá v prírode na Slovensku boli pomenované ako múzeá dediny slovenskej, kysuckej, oravskej, liptovskej, preto aj my sme hľadali prijateľnejší názov. Nakoniec sme pomenovali náš areál názvom **Národopisná expozícia v prírode**, pretože tu okrem architektúry prezentujeme aj iné prejavy ľudovej kultúry – bývanie, poľnohospodárstvo, chov zvierat a duchovnú kultúru.⁸ Tento názov sme umiestnili na vstupnú budovu a neskôr na hlavnú vstupnú bránu do areálu expozície, aby upútal návštevníkov, ktorí kráčajú cestou od parkoviska smerom k hradu. Po istom čase, keď sa nám začala pekne rozbiehať návštevnosť expozície, nás lektori z hradu upozornili na fakt, že turisti sa pýtajú: „Kde máte ten skanzen?“. Došli sme k záveru, že im náš názov Národopisná expozícia v prírode asi nič nehovorí. Preto sme začali na propagačných ma-

Výstavba 1. etapy expozície, 1982. Foto: Rudolf Kulka. Lubovnianske múzeum – hrad v Starej Lubovni, archívny materiál





Výstavba 2. etapy múzea v prírode. Foto: Rudolf Kulka. Lubovnianske múzeum – hrad v Starej Ľubovni, archívny materiál

teriáloch používať názov Ľubovniansky skanzen. Juraj Langer sa zásadne ohradil proti používaniu názvu skanzen, pretože pre väčšinu cudzincov označuje stockholmské múzeum v prírode alebo mestské hradby, ale u nás nemá tento názov presné pojmové vymedzenie. Jemu sa v našom prípade javí ako najpriateľnejší názov Múzeum hornospišskej dediny.⁹ Tento názov však nezodpovedá územnému výberu pamiatok ľudovej architektúry. Ten bol zameraný na územie okresu Stará Ľubovňa, ktorého súčasťou sú obce historicky patriace k Spišskej a Šarišskej župe. Druhou jeho alternatívou je názov Ľubovnianske podhradie, ktorý vhodne vystihuje polohu múzea. Avšak dávno predtým sme začali tento názov používať pre pomenovanie súboru stavieb postavených v 18. st. južne od hradu. Tieto objekty slúžia pre administratívne účely a ako depozitáre múzea. Takže oficiálny názov múzea v prírode sa nám nepodarilo do súčasnosti vyriešiť.

☛ V počiatočných po prevzatí stavieb bol najväčší problém s terénom samotného areálu, ktorý bol jedným staveniskom – s kopami zeminy, stavebného materiálu, odpadom, s neupravenými plochami a chodníkmi. Veľmi sme sa usilovali, aby sme si získali návštevníkov. Areál sme oživovali výsadbou stromov, zeleňou, kvetmi, predzáhradkami a zvieratami. V areáli sa naďalej pokračovalo vo výstavbe objektov, ktoré múzeum preberalo jednotlivo až do roku 1991, keď došlo k zániku Okresnej pamiatkovej správy a jej delimitácii. Žiaľ, súčasťou delimitácie bola aj parcela vyčlenená z areálu skanzenu, s administratívnou budovou postavenou v roku 1977, s veľkou hospodárskou budovou, lokálnym parkoviskom, príjazdovou komunikáciou a lesnou parcelou na hradnom kopci. Novým vlastníkom delimitovaného majetku sa stal štát zastúpený štátnou organizáciou Slovenským ústavom štátnej pamiatkovej starostlivosti v Bratislave. Pracovisko v Starej Ľubovni bolo zrušené a jeho kompetencie boli delimitované pod Regionálne stredisko štátnej pamiatkovej starostlivosti v Prešove. Po delimitácii sa vedenie Ľubovnianskeho múzea usilovalo niekoľkými žiadosťami adresovanými na MK SR a v Slovenskom ústave štátnej pamiatkovej starostlivosti v Bratislave získať uvedené budo-

vy a parcely späť do správy múzea, pretože tam patrili. Administratívna budova by bola pomohla múzeu riešiť stiesnené a zdravotne nevhodné pracovné priestory, ktoré malo v kaštieli pod hradom. Jej poloha medzi hradom a skanzenom bola výhodná pre komunikáciu medzi obidvomi areálmi. Nepodarilo sa nám to!

☛ Od roku 1991 prešla výstavba múzea v prírode, ako aj obnova hradu Ľubovňa do kompetencie Okresného vlastivedného múzea v Starej Ľubovni, bez odborných pracovníkov a bez skúsenosti v oblasti stavebníctva a obnovy pamiatok. K pokračovaniu výstavby múzea v prírode sme nemali žiadne metodické vedenie. Usilovali sme sa pridržiavať pôvodnej koncepcie, ale pri každom novom objekte bol problém s jeho umiestnením do areálu. V deväťdesiatych rokoch minulého storočia, rovnako ako v iných múzeách v prírode na Slovensku začal z finančných dôvodov dlhoročný útlm v pokračovaní výstavby tohto múzea. Zabezpečenie financií na údržbu týchto špecializovaných múzeí a expozícií nebolo MK SR ani ďalšími zriaďovateľmi akceptované. O pokračovaní výstavby sa nedalo ani len uvažovať. Boli sme prinútení intenzívnejšie sa venovať cestovnému ruchu. Areály a expozície múzea s národnými kultúrnymi pamiatkami začali Ľubovnianski múzejníci aktívne propagovať na trhu CR. Počas letnej sezóny začali pripravovať hodnotné podujatia a tak vďaka zvýšenému záujmu zo strany návštevníkov začali plynúť do rozpočtu múzea financie, ktoré boli investované do prevádzky a údržby hradu a objektov ľudovej architektúry. Vďaka týmto finančným prostriedkom boli v ostatných rokoch na všetkých 26 objektoch vymenené šindľové krytiny a zreštaurovaný ikonostas a historický mobiliár dreveného gréckokatolíckeho kostolíka z Matysovej. Múzeu významne pomohli aj granty z dotačného programu Ministerstva kultúry Slovenskej republiky v rokoch 1993 – 2014 na reštaurovanie pamiatok, výstavbu objektu a na inštalovanie elektronického zabezpečovacieho systému, ktorý chráni objekty ľudovej architektúry, vystavené exponáty a areál.

☛ V roku 1997 bola pôvodná koncepcia výstavby v spolupráci s odborníkmi zo slovenských múzeí v prírode a zástupcami zriaďovateľa prehodnotená. Návrh na ďalší postup jej výstavby vypracoval Juraj Langer.¹⁰ Tento skúsený odborník zhodnotil vtedajší existujúci stav expozície so všetkými kladnými stránkami, ale aj nedostatkami a ponúkol možnosti riešenia negatívnych javov. Nedostatkom je malé územie areálu, absencia zastúpenia iných etnických skupín z oblasti Starej Ľubovne ako rusínko-ukrajinskej skupiny. Do tematického zaradenia navrhol pripojiť nemeckú zónu. Hlavným koncepčným východiskom je podľa jeho názoru rekonštrukcia historického sídelného prostredia a prezentácia kultúry všetkých etnických skupín v minulosti žijúcich na území horného Spiša, ako bolo navrhnuté už v pôvodnej urbanistickej štúdii. Taktiež sa stotožňuje s priečne-pozdĺž-



Výstavba domu z Údola v areáli múzea v prírode, 1982. Foto: Rudolf Kulka. Lubovnianske múzeum – hrad v Starej Lubovni, archívny materiál

Výstavba domu drotára z Jarabiny. Foto: Rudolf Kulka. Lubovnianske múzeum – hrad v Starej Lubovni, archívny materiál

Ikona Pantokrátor z 2. polovice 17. storočia v drevenom kostolíku z Matysovej. Lubovnianske múzeum – hrad v Starej Lubovni, zbierkový fond

nou koncepciou uloženia objektov. Autor navrhuje nové sídelné riešenie expozície. Rozdeľuje ho na 5 častí – zón: slovenskú, rusínsku, goralskú, nemeckú a výrobnú-obchodnú a popisuje ich s najmenšími detailmi.¹¹ V závere zdôrazňuje, že múzeum v prírode má nielen dokumentačnú funkciu, ale aj funkciu rekreačnú a poznávaciu a do budúcnosti je potrebné počítať aj s psychologickou funkciou. Pre návštevníka bude postupom generácií v expo-



zícii stále viac neznámeho a stále viac objavovateľného. Táto koncepcia je pre súčasných pracovníkov múzea dôležitým odborným podkladom pre ďalšie dopĺňanie objektov, pre riešenie trávnatých plôch, tvorby ornice, umiestnenie močidiel, bieliadiel a pod., s výhodou, že je možné sa s autorom ešte osobne stretnúť a konzultovať.

☛ V súčasnom období je v expozícii sprístupnených 28 originálnych objektov ľudovej architektúry, ktoré pochádzajú z rusínskeho, slovenského a goralského prostredia. Najpočetnejšie zastúpenie majú drevené obytné domy zo začiatku a prvej tretiny 20. storočia pochádzajúce z obcí Veľký Lipník, Litmanová, Veľká Lesná, Údol, Jarabina, Jakubany, Kremná, Kamienska. Desať obytných domov dokumentuje rôzne pôdorysné typy a úroveň bývania našich predkov. Výber exponátov v jednotlivých objektoch je bohatý a zodpovedá historickému obdobiu, ktoré pamiatky ľudovej architektúry prezentujú. Okrem predmetov dennej potreby rodiny tu nájdeme aj výrobné nástroje doplnkových zamestnaní (drotára, obuvníka, debnára a tkáčky), ktoré boli významným zdrojom obživy rodiny. Bývanie a život v dome bol úzko spojený s typom rodiny. Toto kritérium bolo akceptované pri tvorbe interiérov obytných domov. Interiéry niektorých pôvodných domov sú využité aj na tvorbu expozícií – dedinskej školy z obdobia 1. ČSR (dom z Údola) a vandrovného remesla – drotárstva na Spiši (dom z Jarabiny). Vo výstavnej miestnosti v hájovni z roku 1890 prezentujeme výstavu s národopisnou tematikou. Z hospodárskych stavieb sú tu okrem tradičných stavieb z usadlosti (maštaľ, stodola, sýpka) z Údola, Legnavy, Kremnej umiestnené aj sezónne poľné obydlia a hospodárske stavby *majdany* z Litmanovej. Súčasťou múzea v prírode sú aj technické stavby – zrubová kováčska vyhňa z Torysy, mlyn s valcovou stolicou z Malého Sulína a stolárska dielňa z osady Pilhovčik, administratívne patriaca obci Mníšek n/Popradom. Dominantou expozície je drevený gréckokatolícky kostolík postavený v roku 1833 v Matysovej. Jeho transfer do expozície bol realizovaný v rokoch 1978 – 1979. Interiér kostolíka je východného obradu, vyzdobený barokovým ikonostasom z roku 1756. Zachoval sa tu aj pôvodný obetný oltár, voľné a procesívne ikony z obdobia 17. až 19. storočia. Za veľký úspech považujeme aj skutočnosť, že sa nám podarilo všetky ikonopisecké pamiatky priebežne v rokoch 1993 – 2010 prevažne z vlastných príjmov a finančnej pomoci z grantového programu MK SR reštaurovať. Okrem toho sa nám od gréckokatolíckej cirkvi podarilo získať aj historický zvon patróna sv. Michala Archanjela z roku 1736 z Matysovej. Od roku 2010 vyzváňa z veže kostolíka do areálu múzea v prírode nový zvon zasvätený P. Márii. Kostolík bol v roku 1990 nanovo posvätený a pri príležitosti významných cirkevných sviatkov slúži liturgickým účelom.

☛ V prírodnom amfiteátri v areáli múzea v prírode sme počas celých 30 rokov v čase letnej tu-



Ľudová umelkyňa zo Sąddecka, 2005. Foto: Pavol Sás. Ľubovnianske múzeum – hrad v Starej Ľubovni, fotoarchív

ristickej sezóny organizovali podujatia venované prezentácii tradičnej duchovnej kultúry, zvykom, folklóru v podaní folklórnych skupín, súborov a sólistov. K úspešným podujatiam patrili od začiatku – festival s názvom Sme tu, spievajme, Nedeľné folklórne popoludnia, Dedina sa predstavuje, Programy s ovčiarskou tematikou, Deň medu a Hubertovské slávnosti, Hrad a skanzen deťom, Noc v múzeu, Sviatok Rusínov a ďalšie. Aj v rámci cezhraničnej spolupráce s partnerským Sąddeckým Parkom Etnograficznym v Nowym Sączu realizujeme výmenné národopisné programy s ukážkou remeselných prác, gastronómie a s folklórnymi programami v podaní súborov zo Spiša a Sąddecka. Všetky spomínané podujatia sú našimi návštevníkmi hojne navštevované. Dobre udržiavaný areál expozície sa stáva obľúbeným miestom, kde sa organizujú podujatia aj iných subjektov z nášho regiónu. V letnej sezóne areál expozície oživujeme chovom oviec a hydiny. V ostatných sezónach je chov tradičných domácich zvierat rozšírený

Dievčina zo Sąddecka, 2004. Foto: Pavol Sás. Ľubovnianske múzeum – hrad v Starej Ľubovni, fotoarchív



a sústredený v jednom gazdovskom dvore. V oknách domčekov kvitnú kvety a v predzáhradkách a na poličkách rastie zelenina a iné tradičné plodiny. Pri tejto príležitosti je potrebné oceniť prácu pokladníkov, lektorov, údržbárov a upratovačiek, ktorí sa počas 30 rokov vzorne starali o prezentáciu múzea v prírode pekným prijatím návštevníka, pútavým výkladom a starostlivosťou o objekty a areál. K dlhoročným pracovníčkam na úseku vedenia pokladne a lektorskej služby patrili Katarína Vasilíková a Mária Šidlovská.

❗ Výnimočným a úspešným projektom, ktorý má prvenstvo medzi múzeami v prírode na Slovensku, je sprístupnenie múzea v prírode pre hendikepovaných návštevníkov. V roku 2013 naše múzeum sprístupnilo pre nevidiacich a nepočujúcich aj hrad. Za tieto ústretové kroky k hendikepovaným skupinám obyvateľstva bolo múzeum ocenené hlavnou cenou *Slovensko bez bariér 2010 – 2013*.

❗ Pri príležitosti tohto významného jubilea – 30. výročia sprístupnenia múzea v prírode, boli do areálu postavené tri objekty – hospodársky trakt z Ruskej Vole, transfer a postavenie domu č. 100 z roku 1886 z Veľkého Lipníka a kópia spišskej kaplnky. Veríme, že zo strany štátu a regionálnej samosprávy budú pre ďalší rozvoj múzea v prírode vytvorené ekonomické a spoločenské podmienky, pretože múzea tohto typu majú svoj význam nielen v rozvoji vidieckeho turizmu a cestovného ruchu na Slovensku, ale aj pre zachovanie tohto kultúrneho dedičstva predkov budúcim generáciám.

Záver

❗ Ľubovnianske múzeum – hrad v Starej Ľubovni v roku 2016 oslávi 60 rokov svojho vzniku. Začínalo z nadšenia jedného človeka, jeho zakladateľa Andreja Čepiššáka, poštového úradníka, ktorý pre svoju myšlienku získaval podporu ďalších vplyvných osôb v Starej Ľubovni. Od začiatku vyhľadával spoluprácu s národnými, regionálnymi a zahraničnými múzejnými inštitúciami a usiloval sa viesť toto múzeum predovšetkým odborne. Prvé národopisné výskumy v 60. rokoch minulého storočia v našom regióne realizovali pracovníci Východoslovenského múzea v Košiciach a Krajského múzea v Prešove – Margita Králiková, Viera Kejlová a Ján Koma. Ich publikované odborné štúdie z tohto obdobia poskytujú veľmi cenné informácie o drotároch, košíkároch, ľudovom odevu a staviteľstve. V rokoch 1970 – 1974 nášmu múzeu významne napomohol etnografický výskum, ktorý realizovali študenti FF UK – katedry etnografie v Bratislave pod odborným vedením prof. Jána Podoláka. Študenti sa počas výskumu venovali nasledovným témam: ľudové staviteľstvo, odev, strava, poľnohospodárstvo, pastierstvo, rodinné a výročné zvykoslovie a ľudová próza. Výsledky výskumu boli spracované formou elaborátov, ktoré sú uložené v archíve nášho múzea¹². Škoda, že výskum bol pred ukončením prerušený a získané poznatky neboli spracované a publikované



formou štúdií a príspevkov. Sú však hodnotným zdrojom informácií z materiálnej a duchovnej ľudovej kultúry v skúmaných lokalitách. Záslužnú prácu pre naše múzeum vykonal už spomínaný kolega Ján Lazorík, a to najmä rozsiahlou akvizíčnou činnosťou, fotografickou dokumentáciou ľudovej architektúry a bývania, poľnohospodárstva, chovu oviec a dobytka, dokumentáciou rodinných a výročných zvykov, piesní a spomienkových rozprávání účastníkov vojen, drotárskych vandroviak a pod. Pri spomínaní na roky minulé, som si uvedomila, že sú to aj roky môjho profesionálneho života. Do múzea som nastúpila v roku 1978 s kvalifikáciou v odbore kultúrno-výchovný pracovník. Hneď po roku pôsobenia v múzeu som začala diaľkovo študovať na FF UPEP na katedre etnografie a folkloristiky v Brne. Štúdium som ukončila v roku 1985 a témou mojej diplomovej práce bolo ľudové staviteľstvo a bývanie. Po troch prestávkach v práci v rokoch 1984 – 1988 spojených s materstvom som sa venovala odbornej etnografickej práci – tvorbe interiérov v objektoch múzea v prírode, kultúrnych programov, údržbe objektov, akvizícii zbierkových predmetov, dokumentácii a starostlivosti o zbierkový fond odevu, textílií a kožených predmetov, propagácii, ale aj sprevádzaniu návštevníkov. V rokoch 1995 – 2011 som vykonávala funkciu riaditeľky múzea. Bolo to náročné obdobie. Okrem hradu a múzea v prírode sme spravovali v meste Provinčný dom s galériou umenia, v ktorej sme ročne prezentovali 8 – 10 výstav. V rokoch 2000 – 2008 sme tvorili expozície a prevádzkovali kláštorné múzeum v Červenom Kláštore. Tento rozsah expozícií sme zabezpečovali s devätnástimi, z toho tromi odbornými pracovníkmi. Počas 16 rokov som sa okrem riadenia múzea v obmedzenom rozsahu venova-

la aj odbornej etnografickej práci, obnove pamiatok, technickej údržbe areálov a objektov, ktoré sú v správe nášho múzea. Zároveň sme sa s kolegami venovali rozvoju cestovného ruchu, príprave kultúrnych podujatí, príprave a realizácii projektov z programov EÚ a širokej medzinárodnej spolupráci – Poľsko, Maďarsko, Česká republika, Francúzsko. Priebežne sme nadviazali kontakty s potomkami šľachtických rodov, ktorí boli vlastníkami hradu od 16. storočia.

☛ Mladá generácia odborných pracovníkov, ktorá v súčasnosti preberá štafetu, má na úseku národopisu dostatok zbierkových predmetov, informácií z výskumov a fotodokumentácie z terénu.¹³ Samozrejme, že mnohé informácie čakajú na svoje odborné spracovanie. Dôležité je, že existujú a bude ich postupne, rôznymi formami prezentovať nová generácia.

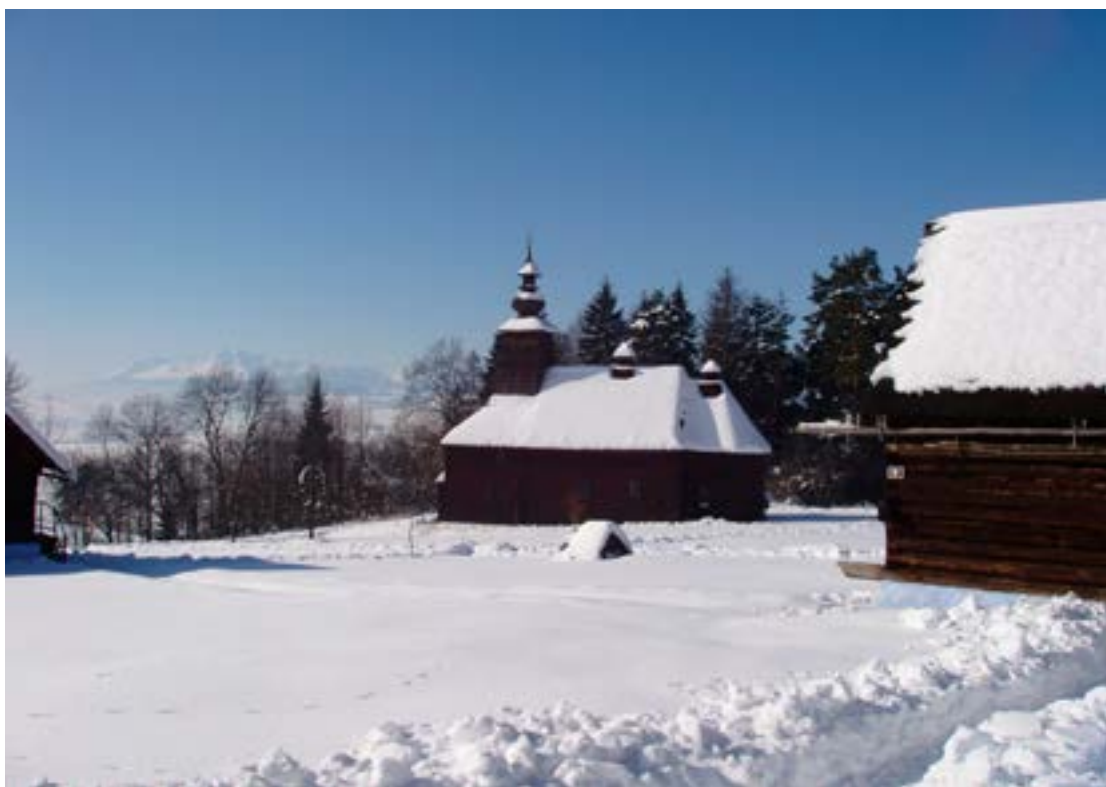
Poznámky:

- ¹ Čepiššák, Andrej: Memoáre, rukopis, str. 34 – 35. V súkromnom vlastníctve Huberta Čepiššáka.
- ² Mapa majora Botscheka z roku 1773, Vojenský archív Viedeň, archív LM CD č. 292
- ³ Langer, Juraj: *Koncepcia národopisnej expozície v prírode múzea v Starej Lubovni*, 1997. rkp. Archív LM ev.č. 448, pr.č. 9/2010
- ⁴ Šteis, Rudolf: *Urbanistická štúdia súboru ľudových stavieb Stará Lubovňa*, SVŠT Bratislava, 1975, rkp.. Archív LM ev.č. 448, pr.č. 9/2010
- ⁵ Langer, Juraj: *Koncepcia národopisnej expozície v prírode múzea v Starej Lubovni*, 1997. rkp.
- ⁶ Šteis, Rudolf: *Urbanistická štúdia súboru ľudových stavieb Stará Lubovňa*, SVŠT Bratislava, 1975, rkp. Z archívu LM.
- ⁷ Rudolf Žiak bol v rokoch 1992 – 1995 riaditeľom Okresného vlastivedného múzea v Starej Lubovni.
- ⁸ **Národopisná múzea v prírode**, Rožnov pod Radhoštěm, 1981
- ⁹ Langer, Juraj: *Koncepcia národopisnej expozície v prírode múzea v Starej Lubovni*, 1997. rkp. Z archívu LM.

Múzeum v prírode s výhľadom na Vysoké Tatry.

Foto: Pavol Sás.

Lubovnianske múzeum – hrad, fotoarchív



¹⁰ LANGER, Juraj. *Koncepcia národopisnej expozície v prírode múzea v Starej Lubovni*, 1997. Z archívu LM.

¹¹ LANGER, Juraj. *Koncepcia národopisnej expozície v prírode múzea v Starej Lubovni*. Z archívu LM.

¹² Výskumné správy sú uložené v archíve LM pod prírástkovými číslami 1/70 – 15/70, 1/71 – 15/71, 1/72 – 14/72, 1/73 – 14/73

¹³ Za poskytnuté fotografie z výstavby múzea v prírode vyslovujeme poďakovanie Krajskému pamiatkovému úradu v Prešove a pani Eve Balboneovej.

Monika Pavelčíková

Świętowanie w skansenie pod średniowiecznym zamkiem Lubowla

W 2015 roku Muzeum Lubowelskie – Zamek w Starej Lubowli obchodzi 30. rocznicę udostępnienia pierwszych obiektów architektury ludowej w ramach ekspozycji krajoznawczej pod gołym niebem. To okazja do podsumowania wysiłków dwóch instytucji i dwóch pokoleń pracowników przy budowie obiektów, ich niełatwej konserwacji, użytkowaniu, przy zagospodarowaniu i ożywianiu skansenu, organizacji wydarzeń dla zwiedzających, promocji itp. Niniejszy artykuł przybliży starania dawnej powiatowej administracji państwowej w Starej Lubowli, której przedstawiciele wspierali zamiar stworzenia na podgrodzium muzeum architektury ludowej i zwrócili się do specjalistów, którzy przeprowadzili badania w regionie i opracowali koncepcję budowy. Tak jak każde dzieło, to również wiązało się z koniecznością przezwyciężenia pewnych problemów podczas jego realizacji, ma swoje silne i słabe strony. Ale ekspozycja jako całość dzięki lokalizacji pod średniowiecznym zamkiem charakteryzuje się swoją unikalną na Słowacji atmosferą. Referat został uzupełniony fotografiami z archiwum.

Open-air museum in the nature below the medieval Lubovňa castle celebrates

In 2015, the Lubovna open-air museum – castle in Stara Lubovna, celebrates 30 years since its launch of the first objects of folk architecture in the ethnographic exhibition in nature. It is an opportunity to evaluate efforts of the two institutions and the two generations of workers in the construction of objects, their difficult maintenance, operation, in the beautification and revitalization of the area, organizing events for visitors, advertising ... This contribution presents the efforts of a former district government in Stara Lubovna, whose leaders supported the intention to build the castle museum of folk architecture and contacted experts who conducted research in the region and formed a construction concept. As with other work, this work too did not proceed smoothly, it has its strong and weak points alike. But the exposure as a whole, with the location below the medieval castle has its own atmosphere, which is unique in Slovakia. This contribution is complemented with historical photographs.

Materiały/Materiály

Maria Marcinowska

Beata Wierzbicka

Monika Pavelčíková

Barbora Šumská

Jakub Ondrej

Františka Marcinová

40-lecie Sądeckiego Parku Etnograficznego. Wspominanie i świętowanie

Maria Marcinowska – absolwentka dwóch kierunków Wydziału Historycznego Uniwersytetu Warszawskiego – Historii Sztuki i Archeologii Pradziejowej. Od 1987 r. pracownik Muzeum Okręgowego w Nowym Sączu (kolejno: w Dziale Sztuki, jako kierownik Działu Edukacyjnego a obecnie na samodzielnym stanowisku jako specjalista do spraw organizacji wystaw i imprez kulturalnych). W latach 2008–2012 także pracownik Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Nowym Sączu – w Instytucie Pedagogicznym wykładowca historii sztuki na kierunku Edukacja Artystyczna oraz przedmiotów z dziedziny kultury i muzealnictwa na kierunku Praca Kulturalno-Oświatowa. Autorka scenariuszy i realizatorka m.in. wnętrz dworu w Rdzawy w Sądeckim Parku Etnograficznym, ekspozycji archeologicznej w Podegrodziu k. Nowego Sącza, wnętrz domu żydowskiego krawca, cukierni i poczty w nowosądeckim Miasteczku Galicyjskim. Realizatorka wielu wystaw autorskich, autorka opracowań i artykułów w wydawnictwach muzealnych, lokalnych, krajowych i zagranicznych.

☛ Idea utworzenia Sądeckiego Parku Etnograficznego (SPE) pojawiła się na początku lat 60. XX w. wśród muzealników i architektów. Pomysł wspierała Hanna Pieńkowska – Wojewódzki Konserwator Zabytków w Krakowie. Pierwotnie zakładano lokalizację skansenu na terenach pod Starym Sączem, następnie – w pobliżu zespołu dworsko-parkowego „Aleksandrówka” w Rożkowicach. Ostatecznie jako miejsce realizacji projektu wybrano nieużytki gruntowe wsi Falkowa, obecnie dzielnicy na wschodnich obrzeżach miasta.

☛ Wstępne założenia programowe opracował Tadeusz Szczepanek, kierujący Muzeum Regionalnym Ziemi Sądeckiej w latach 1966–1973, a plan realizacyjny – architekt Wojciech Szczygieł z Miejskiej Pracowni Urbanistycznej. Postanowiono zaprezentować na powierzchni około 20 hektarów budownictwo drewniane wszystkich grup etnograficznych i etnicznych regionu, przewidziano też postawienie w skansenie dworu szlacheckiego i zespołu domów małomiasteczkowych (budowę Miasteczka Galicyjskiego jako części skansenu z wejściem głównym od ulicy Lwowskiej przewidywano więc od samego początku pojawienia się idei Sądeckiego Parku Etnograficznego¹, później jedynie zmodyfikowano tę koncepcję).

☛ Realizację pomysłu rozpoczęto w 1967 r. Plan zagospodarowania przestrzennego Sądeckiego Parku Etnograficznego zatwierdzony został przez Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w dniu 10 grudnia 1968 r. Typowano kolejne obiekty zgodnie z założeniami projektowymi skansenu i stopniowo przenoszono je na teren Parku. Równoległe z działaniami na rzecz SPE prowadzono też prace zmierzające do uruchomienia jeszcze jednego skansenu – Ośrodka Budownictwa Ludowego w Szymbarku z filią w Bartnem – zabytkową, drewnianą cerkwią.

☛ Pierwszymi pracownikami merytorycznymi SPE byli: architekt Zygmunt Lewczuk oraz etnografki: Maria Brylak-Załużska i Magdalena Kroh. Stopniowo zespół pracowników skansenu powiększał się o pracowników naukowych, technicznych i nadzoru. Równoległe kształtował się zespół fachowców budowlanych, złożony z wiejskich cieśli i stolarzy – doświadczonych samouków z pobliskich okolic.

☛ Sądecki Park Etnograficzny jako oddział muzeum udostępniono w dniach 24–28 września 1975 r. Wówczas można było oglądać 26 obiektów. W sektorach lachowskim i łemkowskim było ich po 8, u Górali Sądeckich i Pogórze – po 4, w sektorze dworskim – 2: dwór w Rdzawy i kurnik w Tymbarku.

☛ Budownictwo Lachów Sądeckich prezentowały: biedniacka chałupa z Rogów, wąskofrontowa chałupa z Podegrodzia wraz ze studnią z żurawiem, zamożna zagroda złożona z chałupy, chlewika, spichlerza z Gostwicy i stodoły z Biegonic oraz kamienna kapliczka lachowska z Gołkowic Gór-

nych, zrekonstruowana wg obiektu zachowanego w terenie. Pierwsze budynki górali sądeckich to: spichlerz z Zagorzyna, piętrowy spichlerz z Kiczni, jednobudynkowa zagroda z Kamienicy oraz olejarnia ze Słopnic Górnych, a w sektorze łemkowskim: średniozamożna zagroda z Wierchomli Wielkiej (budynek mieszkalny, gospodarczy, chlewik i studnia z kołowrotem), dwa spichlerze, tzw. sypańce z Muszynki, lamus plebański z Wierchomli Wielkiej i kuźnia z Czaczowa. Pogórze reprezentowała zamożna zagroda (chałupa i stajnia z Mszalnicy, stodoła z Wojnarowej) oraz chałupa biedniacka z Lipnicy Wielkiej. Zaczęto też nasadzać roślinność, tworząc aleje parkowe i ogródki przydomowe.

☛ Prace w Sądeckim Parku Etnograficznym trwały nieprzerwanie, kontynuowane przez następców Tadeusza Szczepanka. Ich intensyfikacja nastąpiła po roku 1999, kiedy Muzeum nowosądeckie stało się Instytucją Kultury Województwa Małopolskiego, a jego projekty były wspierane przez finansowe środki wojewódzkie i dotacje unijne. Oddano kolejne zagrody i budynki gospodarcze z wyposażeniem, urządzono wnętrza dworu i cerkwi, postawiono kościół z Łososiny Dolnej i szkołę z Nowego Rybia, zrealizowano sektor Niemców Galicyjskich z kościołem ewangelicko-augsburskim ze Stadel oraz Miasteczko Galicyjskie, przyjęto plany dla sektora przemysłu wiejskiego (czeka na realizację). Do skansenów w Nowym Sączu i Szymbarku (ten drugi udostępniony 15 września 1987 r.) od początku ich istnienia wprowadzono prezentacje folklorystyczno-etnograficzne oraz pokazy edukacyjne². Dzisiaj Sądecki Park Etnograficzny jest największym muzeum tego typu w Małopolsce (dawny oddział szymbarski jako Skansen Wsi Pogórze im. Romana Reinfussa funkcjonuje w strukturach Muzeum Dwory Karwacjanów i Gładyszów z siedzibą w Gorlicach).

☛ Przypadająca w 2015 r. 40. rocznica udostępnienia Sądeckiego Parku Etnograficznego zbiegła się z 30. rocznicą udostępnienia Skansenu w Starej Lubowli – rocznice przygranicznych Muzeów na Wolnym Powietrzu stały się impulsem do zorganizowania wielu wspólnych działań.

☛ Obchody rocznicowe rozpoczęto w SPE podczas cyklicznej imprezy plenerowej pn. *Majówka w Skansenie*, która tradycyjnie już inauguruje letni sezon turystyczny w muzealnym oddziale nowosądeckim. Program rozpoczęto od otwarcia wystawy pn. *Wielokulturowość Sądecczyzny*, ukazującej reprezentowane w SPE grupy etnograficzne i etniczne. Dzień upłynął na wspólnym ze słowackimi przyjaciółmi śpiewie i tańcu oraz na degustacji potraw regionalnych w plenerze. Naukę tańca prowadziły zespoły ludowe: „Vrchovina” i „Šambriči ze Šambrona” oraz Regionalny Zespół Pieśni i Tańca „Dolina Dunajca”. Wystąpił

też Dziecięco-Młodzieżowy Zespół Folklorystyczny „Piecuchy” i Zespół Regionalny „Echo Jaworza”. Jak zawsze udostępniano ekspozycje, odświeżone po sezonie zimowym i prezentowano ginące zawody.

☞ Jubileusze skansenów pogranicza podkreślane były na wszystkich kolejnych imprezach plenerowych w Nowym Sączu (*Dzień Dziecka w Skansenie* – 1 czerwca, *Dla świętych patronów – odpust na Piotra i Pawła* – 29 czerwca) oraz podczas imprezy pn. *Wizyta u sąsiadów w Starej Lubowli*, z prezentacjami etnograficzno-folklorystycznymi – 23 sierpnia na terenie słowackiego skansenu u podnóża lubowelskiego zamku odbyły się pokazy prac rzemieślników, rękodzielników i artystów ludowych, występy zespołów „Mszalniczanie” i „Dolina Słomki”, przymierzanie ludowych strojów oraz degustowanie potraw i wspólne śpiewanie.

☞ Ogłoszono i rozstrzygnięto konkurs na logotyp – znak graficzny Sądeckiego Parku Etnograficznego, który pojawił się w wydawnictwach dotyczących skansenu (m.in. wznowiono przewodnik po Sądeckim Parku Etnograficznym autorstwa Magdaleny Kroh i wydano publikację *40 lat minęło... Jubileusz Sądeckiego Parku Etnograficznego*). O jubileuszu przypominał też animowany baner na własnej stronie internetowej. Jeszcze w pierwszej połowie roku odbyły się konferencje prasowe, zapowiadające wspólne obchody rocznicowe: 24 marca i 21 kwietnia (ta druga z udziałem gości ze Słowacji). Przygotowano pamiątkowe grafiki i ceramiczne „pamiątki ze skansenu” z widokiem kościoła z Łososiny Dolnej, z myślą o uczestnikach zaplanowanego międzynarodowego spotkania, do którego doszło 13–16 września br.

☞ Kulminacją uroczystych obchodów stała się właśnie wrześniowa, międzynarodowa konferencja naukowa pn. *Rodzina w tradycji wiejskiej w aspekcie wielokulturowości*, przygotowana wspólnie z muzealnikami słowackimi. Działanie zrealizowano pod patronatem Urzędu Marszałkowskiego Województwa Małopolskiego w Krakowie i Stowarzyszenia Muzeów na Wolnym Powietrzu w Polsce. Obradom towarzyszyły objazdy, prezentujące architekturę drewnianą pogranicza.

☞ W konferencji wzięło udział ponad 120 osób, w tym około 90 osób z muzeów polskich, 11 osób – ze słowackich, 2 osoby z Muzeum Narodowego Ukraińskiej Sztuki Ludowej w Kijowie oraz goście Stowarzyszenia Muzeów na Wolnym Powietrzu w Polsce, w tym gronie także emerytowani pracownicy skansenów (17 osób). Przybyli z Polski uczestnicy konferencji reprezentowali następujące instytucje: Muzeum Wsi Lubelskiej (5 os.), Muzeum Narodowe Rolnictwa i Przemysłu Rolno-Spożywczego w Szreniawie (1 os.), Muzeum – Kaszubski Park Etnograficzny im. T. i J. Gulgowskich we Wdzydzach Kiszewskich (5 os.); Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu (3 os.), Muzeum Budownictwa Ludowego – Park Etnograficzny w Olsztynku (4 os.), Muzeum Wsi Radomskiej w Radomiu (4 os.), Skansen Kurpiow-

ski im. Adama Chętnika w Nowogrodzie/Muzeum Północno-Mazowieckie w Łomży (1 os.), Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku (3 os.), Muzeum Pierwszych Piastów na Lednicy/Wielkopolski Park Etnograficzny (7 os.), Muzeum Pomorza Środkowego w Słupsku/Muzeum Wsi Słowińskiej w Klukach (4 os.), Muzeum – Górnoląski Park Etnograficzny w Chorzowie (2 os.), Muzeum Wsi Opolskiej w Opolu (3 os.), Muzeum Rybołówstwa Morskiego w Świnoujściu (1 os.), Muzeum Kultury Ludowej w Kolbuszowej (3 os.), Muzeum – Nadwiślański Park Etnograficzny w Wygiełzowie i Zamek Lipowiec (2 os.), Muzeum Wsi Kieleckiej (3 os.), Muzeum Etnograficzne w Zielonej Górze z siedzibą w Ochli (3 os.), Szkołę Główną Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie (1 os.), Urząd Marszałkowski Województwa Małopolskiego (2 os.). Z Muzeum Okręgowego w Nowym Sączu w uroczystościach uczestniczyły 22 osoby. Goście ze Słowacji reprezentowali: L'ubovnianske Múzeum – Hrad v Starej L'ubovni (5 os.), Ovčiarске Múzeum Liptovský Hrádok (2 os.), Kysucké Múzeum v Čadci (1 os.), Slovenské Národné Múzeum v Martine – Múzeum Slovenskej Dediny (1 os.), Vihorlatské Múzeum v Humennom (1 os.), Muzeum Oravskej Dediny, Zuberec (1 os.), Divadelný ústav v Bratislave (1 os.), Národné osvetové centrum v Bratislave (1 os.).

☞ Przyjazd i zakwaterowanie uczestników konferencji nastąpiły w dniu 13 września, kiedy w Sądeckim Parku Etnograficznym trwała impreza plenerowa pn. *Niedziela w skansenie*, zorganizowana w ramach Europejskich Dni Dziedzictwa Kulturowego, w bieżącym roku pod hasłem *Utracone dziedzictwo*. Od rana odbywały się nabożeństwa w kościołach trzech obrządków: rzymskokatolickim z Łososiny Dolnej, ewangelicko-augsburskim ze Stadel oraz w cerkwi z Czarnego. Zwiedzanie ekspozycji skansenu, udostępnianej w tym dniu bezpłatnie, wzbogacone było o pokazy rzemiosł, degustacje, koncerty i możliwość obejrzenia wystawy czasowej skrzyni wiannyh pn. *Ślubna wyprawa panny młodej* ze zbiorów Muzeum Lubowelskiego w Starej Lubowli. Dla osób szczególnie zainteresowanych zorganizowano oprowadzanie w dwóch grupach, zrealizowane przez byłych pracowników skansenu: Zygmunta Lewczuka i Wojciecha Śliwińskiego (architektów). Były też wykłady: Marii Brylak-Załuskiej (etnografki) pn. *Cofnąć czas. O kulturze zachodniej Łemkowszczyzny w Sądeckim Parku Etnograficznym* i Marii Marcinowskiej (autorki koncepcji urządzenia dworu w skansenie) pn. *Powrót utraconych znaczeń i symboli we dworze z Rdzawy w Sądeckim Parku Etnograficznym – siedzibie ziemiaństwa i ostoi zakonników*. W galerii ratusza w Miasteczku Galicyjskim prezentowany był film na temat polskich dóbr kultury utraconych w wyniku II wojny światowej pn. *Muzeum Utracone*. Wieczorem w tym samym ratuszu odbył się bankiet inauguracyjny konferencji i uroczyste obchody rocznic skansenów pogranicza w Nowym Sączu i Starej Lubowli.

☪ Drugiego dnia przed południem rozpoczęły się obrady konferencyjne z referatami przygotowanymi przez muzealników i przez przedstawicieli innych instytucji: Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie, Instytutu Teatralnego w Bratysławie i Państwowego Centrum Informacyjnego w Bratysławie, a wieczorem odbyło się Walne Zebranie członków Stowarzyszenia Muzeów na Wolnym Powietrzu w Polsce.

☪ Trzeci dzień uczestnicy konferencji spędzili na terenie Słowacji. Zwiedzili lubowelski skansen, obejrzelili wystawę pn. *30 rokov národopisnej expozície v prírode v Starej Ľubovni*, uczestniczyli w objeździe naukowym i w spotkaniu towarzyskim.

☪ W czwartym dniu była okazja obejrzenia zabytków południowej Polski. Trasa wiodła przez Dębno Podhalańskie (drewniany kościół z XV w. pw. św. Michała Archanioła, wpisany na listę UNESCO), Łopuszną (XVIII-wieczny dwór Tetmajerów oraz XV-wieczny drewniany kościół pw. Świętej Trójcy i św. Antoniego Opata), Szczawnicę (architektura uzdrowiskowa) i Stary Sącz (klasztor Klarysek). Ta wspólna podróż zakończyła kilka owocnie spędzonych dni z programem zaproponowanym przez muzea partnerskie w Nowym Sączu i Starej Lubowli z myślą o gościach z trzech środkowoeuropejskich krajów.

☪ Na koniec serdecznie dziękujemy Szanownym Sponsorom za wsparcie finansowe i rzeczowe, a Wykonawcom bezinteresownie realizującym występy w SPE – za wzbogacenie programu obchodów rocznicowych.

☪ W przygotowaniach obchodów Jubileuszu wsparli nas: Józef Koral, Sądeckie Wodociągi reprezentowane przez Janusza Adamka, Biuro Reklamy i Promocji RDN Nowy Sącz reprezentowane przez Anetę Buczek, firma BAG-SPORT reprezentowana przez Lucynę Styś, firma NETRIUM reprezentowana przez Grzegorza Węglowskiego-Króla, Mennica Polska Sp. z o.o. reprezentowana przez Dominika Wojnowskiego.

☪ Jubileuszowe wydarzenia uświetniły swoimi występami zespoły regionalne: Lachy, Sądeczoki, Piecuchy, Echo Jaworza, Niskowioki, Dolina Dunajca, Mali Tęgorzanie, Dolina Słomki, Mszalniczanie, Piątkowioki, Dolina Popradu, Podegrodzie, Małe Podegrodzie, Kowalnia.

☪ W przygotowanych obecnie „Zeszytach Sądecko-Spiskich” przedstawione zostały referaty, ogłoszone podczas obrad konferencyjnych w dniu 14 września 2015 r.

Przypisy:

- ¹ A.B. Krupiński, *Muzeum Okręgowe w Nowym Sączu. Przeszłość, dzień dzisiejszy, kierunki rozwoju*, „Zeszyty Muzeum Okręgowego w Nowym Sączu”, 1987, s. 10–11.
- ² *Edukacja w Muzeum, Materiały z seminarium „Polacy i Słowacy – przygraniczni przyjaciele. Wspólne karpackie dziedzictwo kulturowe” Nowy Sącz, 9–10 grudnia 2002 r.*, Nowy Sącz 2002; na stronach 39–59 teksty na temat działalności edukacyjnej Muzeum Okręgowego w Nowym Sączu autorstwa A. Bąk, M. Kroh, M. Marcinowskiej i A. Widel.

Maria Marcinowska

40 rokov Sadeckého Etnografického Parku. Spomínanie a oslavovanie

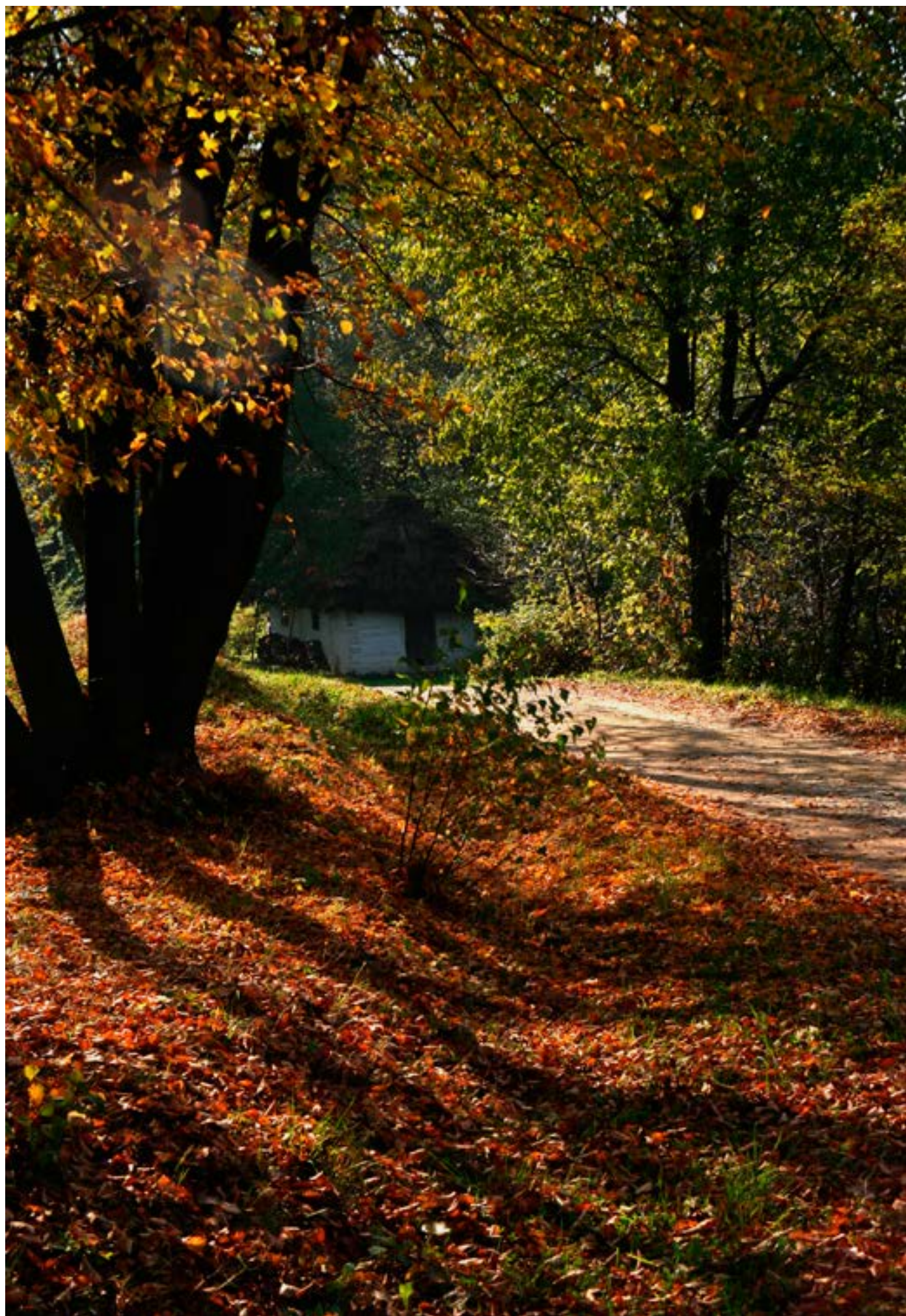
☪ Článok hovorí o zrode myšlienky založenia Sadeckého etnografického parku a o hľadaní lokalizácie pre skanzen. Uvádajú sa autori a vykonávatelia predbežných koncepcií, je opísaný charakter ich práce a ich prínos pri realizácii myšlienky, sú tiež uvedené prvé objekty prenesené do štyroch sektorov: sadeckých Lachov, Lemkov, Górale Sadeccy a Podhoranov. Sú spomenuté súbežné aktivity zamerané na sprevádzkovanie druhého skanzenu, Strediska ľudového staviteľstva v Szymbarku s filiálkou v Bartnom – historickým dreveným pravoslávny chrámom z 18. stor. Spomína sa dátum otvorenia SEP v septembri 1975 a projekty, ktoré sa realizovali po tomto dátume vrátane zintenzívnenia prác po roku 1999. Opísané sú tiež úpravy pôvodných smerníc SEP, zmeny a nové myšlienky. Ďalšia časť približuje program slávností pri príležitosti 40. výročia SEP spoločný s programom osláv 30. výročia skanzenu v Starej Ľubovni. Podrobne je predstavené vyvrcholenie osláv počas Medzinárodnej konferencie zástupcov múzeí v prírode v Poľsku.

40 Years of Sadecki Ethnographic Park. Reflection and Glorification

☪ The article talks about the birth idea of establishment of Sadecki ethnographic park (SEP) and the search for location of an open-air museum. It introduces authors and performers of preliminary concepts and describes the character of their work and their contribution to the realisation of the idea. The first buildings carried over to four sectors are listed: Lachy Sadeckie, Lemkov, Górale Sadeccy and Podhorany village. It says about parallel activities aimed at putting into service the second open-air museum, the Centre of Folk Architecture in Szymbark village with its branch in Bartne village—the historical wooden Orthodox Church from the 18th century. It mentions the opening date of SEP in September 1975 and projects made after that date, including stepping up the work after the year 1999. It also describes adjustments of original directives of SEP, changes and new ideas. Another part brings closer the celebration of the 40th anniversary of SEP jointly with celebration of the 30th anniversary of the open-air museum in the town of Stará Ľubovňa. In details is presented grand finale celebration during the international conference of open-air museums' representatives in Poland.

Na fotografiach autorstwa
Piotra Drożdżika widoki
Sądeckiego Parku Etnogra-
ficznego

















Projekt „Polonica w zasobach Archiwum Państwowego w Lewoczy”

Beata Wierzbicka – historyk, absolwentka Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie, oraz studiów podyplomowych z archiwistyki i bibliotekoznawstwa na Papieskim Uniwersytecie im. Jana Pawła II w Krakowie. Od 2007 r. pracownik działu historyczno-archeologicznego Muzeum Okręgowego w Nowym Sączu. Autorka m.in.: publikacji źródłowych w *Zeszytach Sądecko-Spiskich*, tekstów do katalogów wystaw czasowych: *Pijarzy, Dziedzictwo kulturowe św. Kingi i Niepokalanki w Nowym Sączu*.

Przygotowany przez Muzeum Okręgowe w Nowym Sączu projekt „Polonica w zasobach Archiwum Państwowego w Lewoczy” uzyskał w 2015 r. dofinansowanie ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach programu: Dziedzictwo Kulturowe – priorytet: Ochrona dziedzictwa kulturowego za granicą. Realizacja projektu w okresie od 1 maja do 31 grudnia 2015 r., miał na celu objęcie pracą badawczą zasobu Archiwum w Lewoczy, który od dłuższego czasu znajduje się w obszarze zainteresowań polskich uczonych. Realizowany przez nasze Muzeum projekt ma na celu zabezpieczenie polskiego dziedzictwa kulturowego za granicą obejmującego źródła dotyczące zastawu spiskiego, znajdującego się w zasobach Archiwum w Lewoczy, za pomocą dokumentacji cyfrowej w postaci wykonanych fotografii, przygotowanych tłumaczeń oraz opracowanego w przyszłości katalogu. W następnych latach będziemy się starać o kontynuację rozpoczętych prac w ramach kolejnych programów MKiDN.

Działania realizowane w 2015 r., objęły przeprowadzenie kwerend archiwalnych w Archiwum Państwowym w Lewoczy, mających na celu pozyskanie, opracowanie i wykonanie dokumentacji fotograficznej znajdującego się tam zasobu archiwalnego dotyczącego poloniców obejmujących zagadnienia związane z pograniczem sądecko-spiskim. Podczas kwerend realizowanych od czerwca do sierpnia 2015 r. w Lewoczy, zostało wytypowanych 150 dokumentów archiwalnych. Na podstawie wyników kwerend archiwalnych założono przygotowanie w okresie od września do listopada 2015 r.: tłumaczeń z łaciny na język polski wybranych dokumentów i opracowania dokumentacyjnego obejmującego spis poloniców wraz z opisem obejmującym: proveniencję, datację, tłumaczenia z łaciny na język polski wraz z krótką charakterystyką źródeł. Całość prac uzupełni dołączony materiał fotograficzny z przeprowadzonych kwerend.

Wybrane w 2015 r. dokumenty odnoszą się bezpośrednio do spraw starostwa spiskiego i 13 miast spiskich w okresie nowożytnym. Te źródła pozwolą nam wzbogacić wiedzę o najbogatszym polskim starostwie leżącym na pograniczu, gdzie znajdowała się jedna z trzech najsilniejszych twierdz – Lubowla, broniąca granicy południowej. Przez ten obszar przebiegał także szlak handlowy z Węgier do Polski, którego część stanowił szlak spisko-sądecki łączący Sądecczyznę i Spisz więzami handlowymi, kulturowymi i społecznymi.

Przechowywane w Archiwum w Lewoczy źródła dotyczące spraw polskich, które objęliśmy kwerendą pochodzą z XVI, XVII i XVIII w. z zasobu zostały wybrane do opracowania dokumenty, m.in. z następujących fondów:

- dokumenty polskiej proveniencji, sygn. B II;
- rozprawy sądowe na Zamku w Lubowli, dokumenty i okólniki polskich gubernatorów, kapitanów, wicekapitanów, ustanowionych 13 miast spiskich, sygn. D 8;
- dokumenty dotyczące podań 13 miast spiskich o wyzwolenie z płacenia kontrybucji zwanej poborem /przede wszystkim w latach 1590–1630/, sygn. D 9;
- potwierdzenie o zapłaceniu czynszów i innych opłat, podatków od 13 miast spiskich, sygn. D 11;
- potwierdzenie o zapłaceniu przez radnych 13 miast spiskich podatków do Polski, sygn. D 12;
- spór dotyczący wolnego handlu solą z Bochnią i Wieliczką, wywożenia miedzi, żelaza, spiżu do Polski, z zastrzeżeniem prawa składu miasta Sącz, sygn. D 13;
- dokumenty dotyczące związków religii ewangelickiej i katolickiej, sygn. D 15;
- listy dotyczące kontaktów z Polską, sygn. XIV/17, XIV/24, XIV/29, XIV/43, XIV/44¹.

Najistotniejszy zasób informacji dotyczących wzajemnych kontaktów zawiera korespondencja licząca 686 listów, zebranych w trzech fondach o sygnaturach XIV/1–51, gdzie oprócz łaciny odnajdujemy dokumenty spisane w języku niemieckim, polskim i fragmenty w języku włoskim.

Cenne informacje dotyczące spraw gospodarczych, handlowych i czynszów, zawierają kolekcje oznaczone sygnaturą „D”. Jednym z ciekawszych zbiorów są dokumenty znajdujące się pod sygnaturą D 11, na który składa się ponad 50 fascykułów w większości po łacinie, a częściowo w językach polskim i niemieckim, które dotyczą opłat i czynszów przeznaczonych na utrzymanie zamku lubowelskiego z okresu XVII i początku XVIII wieku².

Ponadto ważne źródła stanowią lustracje starostwa, które zostały umieszczone w osobnym dziale o sygn. E, i są to zazwyczaj kopie lub odpisy źródeł znajdujących się w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie³. Warto zaznaczyć, że w Archiwum znajduje się nieopracowany zespół dokumentów dotyczących dawnego kolegium Pijarów w Podolińcu.

Muzeum Okręgowe w Nowym Sączu od wielu lat w ramach swojej działalności prowadzi prace badawcze obejmujące zagadnienia dotyczące pogranicza polsko-słowackiego, które realizuje wspólnie z Muzeum Lubowelskim – Zamek w Starej Lubowli. Rezultatem wieloletniej współpracy między muzeami są wspólnie organizowane wydarzenia i działania dotyczące dziedzictwa historycznego i kulturowego Sądecczyzny oraz Spiszu: imprezy folklorystyczne i historyczne (m.in.: prezentacje folklorystyczno-etnograficzne *Wizyta sąsiadów ze Słowacji* w Sądeckim Parku Etnograficznym i *Wizy-*



ta u sąsiadów w Starej Lubowli w lubowelskim skansenie), konferencje naukowe, sympozja i seminaria (m.in.: poświęcone edukacji z zakresu regionalizmu *Polacy i Słowacy – przygraniczni przyjaciele. Wspólne karpackie dziedzictwo kulturowe, Specyfika kultury karpackiej i jej prezentacja w skansenach pogranicza polsko – słowackiego, Ludzie gościńca. Wędrowcy, pielgrzymi, tułacze*), wystawy i katalogi (*Pietas et Litterae, Historia i kartografia Spiszu, Zamki i warownie doliny Dunajca – fotogramy Piotra Drożdżika*), wymiana wystaw czasowych (m.in.: prezentacja repliki polskich klejnotów koronnych w Nowym Sączu i Starej Lubowli), projekty badawcze i inwestycyjne ze środków krajowych i funduszy europejskich, m.in. współpraca przy realizacji projektu *Sądecko-spiskie pogranicze – historyczny trakt handlowy wiodący*

doliną rzeki Poprad (konferencja *Zamki pogranicza polsko-słowackiego* i wydawnictwo źródłowe).

❗ W realizację projektu „Polonica w zasobach Archiwum Państwowego w Lewoczy” zaangażowani są w 2015 r.: Bartłomiej Czech i Beata Wierzbicka – pracownicy merytoryczni Działu Historyczno-Archeologicznego z Muzeum Okręgowego w Nowym Sączu – odpowiedzialni za kwerendy, wykonanie fotografii, wybór i opracowanie materiału, prof. Tadeusz Trajdos – prowadzący konsultacje naukowe, Piotr Żarnowski – historyk z Muzeum Lubowelskiego w Starej Lubowli – prowadzący konsultacje merytoryczne, dr Piotr Wierzbicki – odpowiedzialny za opracowanie dokumentów oraz dr hab. Ewa Danowska i dr Piotr Łopatkiewicz, którzy przygotowują recenzję opracowania.



Drugi budynek, w którym udostępniany jest zasób – Rynek: Námestie Majstra Pavla 60, 61.

Beata Wierzbicka

Projekt „Poloniká vo fonde Štátneho archívu v Levoči“

☐ V rámci úlohy sa predpokladá uskutočnenie niekoľkých rešerší v Štátnom archíve v Levoči, ktorých cieľom bude získať, spracovať a vyhotoviť fotodokumentáciu archívnych prameňov, ktoré sa tam nachádzajú a ktoré sú zamerané na poloniká súvisiace s tematikou sandecko-spišského pohraničia. Do výskumu budú zahrnuté zbierky vytvorené v rámci 13 spišských miest a spišského starostovstva, ktoré vznikli v novoveku. Počas vykonávania rešerší bude vybraných 150 archívnych dokumentov. Na základe výsledkov rešerší bude spracovaná dokumentácia s uvedením poloník spolu s opisom zahŕňajúcim pôvod, datovanie, preklad z latinčiny do poľštiny spolu s krátkou charakteristikou prameňov. Celok bude doplnený pripojeným fotografickým materiálom z uskutočnených rešerší, všetko bude uložené na DVD.

☐ „Poloniká vo fonde Štátneho archívu v Levoči“ – projekt získal finančnú podporu z prostriedkov Ministra kultúry a národného dedičstva z programu Kultúrne dedičstvo; prioritná os: Ochrana kultúrneho dedičstva v zahraničí.

Przypisy:

- ¹ Dokumenty znajdujące się w trzech pudłach o sygnaturach: XIV/1–18, XIV/19–49, XIV/50–51.
- ² Sygnatura D 11 obejmuje numery dokumentów od 1 do 55 oraz dodatki.
- ³ Zob. pełny wykaz P. Wierzbicki, *Szlak spisko-sądecki. Szkic ze wskazaniem na źródła do spiska i zamków Lubowla, Podoliniec, Nowy Sącz i Czorsztyn*, Nowy Sącz-Lubowia 2010, s. 15 i 17; tenże *Spisko-sądecka obchodna cesta. Nacrtzosisskychzdrojov a hradovLubovna, Podolinec, Novy Sącz a Czorsztyn*, Nowy Sącz-Lubovna 2010, s. 14 i 16; zob. też B. Wierzbicka, P. Wierzbicki, *Zamki Spisza i pogranicza w lustracjach z XVI i XVII wieku w odniesieniu do zapisów średniowiecznych ze szczególnym uwzględnieniem Lubowli i Podolińca. Źródła do historii Spisza. Wypis z repertorium Stanisława Kutrzeby z Archiwum Państwowego w Krakowie Oddział na Wawelu*, w: *Spisz w XII i XIII wieku*, Lubowia 2011, s. 255–297 całość, zob. tabele s. 256 oraz 257–264 i 265–266.

The project „Polonika in the State Archive fund in Levoča“

☐ Within the task it is foreseen to carry out some research in State Archive in Levoča. The aim will be to get, process and draw up photographic documentation of archives there found and which are aimed at the polonika associated with the theme of sandecko-spišsky frontier. The research will include collections created within the 13 Spiš towns and the Spiš mayor, originated in the New Ages. A 150 archival documents will be selected during the implementation of research. On the basis of the results of research the documentation will be processed indicating polonika together with the description including origin, dating, translation from the Latin into Polish, together with a short characteristic of sources. A whole will be complemented by an attached photographic material of the research and everything will be stored on a DVD.

☐ The project „Polonika in the State Archive fund in Levoča“ - received financial support from the Funds of Minister of Culture and from National Heritage from the Cultural heritage programme; priority axis: Protection of cultural heritage abroad.

Depozitár odevu, textilu, obuvi a predmetov z kože a kožušín

Mgr. Barbora Šumská Vysokoškolské štúdium absolvovala na Filozofickej fakulte Univerzity Komenského v Bratislave. Bakalársky stupeň ukončila v odbore sociálna antropológia a magisterský v odbore kulturológia. Predmetom jej záujmu je kultúrne dedičstvo, ľudová kultúra a ritualizované správanie. V rámci múzejných a odborných činností za zameriava na spracovanie a evidenciu zbierkových predmetov. Pracuje v Ľubovnianskom múzeu – hrad v Starej Ľubovni na pozícii etnografky.

☞ *Nadobúdanie, uchovávanie, ochrana a prezentácia zbierkových predmetov je hlavným poslaním múzea, k jeho naplneniu značnou mierou prispieva ich odborné uloženie. Otvorený depozitár je špecifickou formou uloženia a zároveň prezentácie zbierkových predmetov múzea. Ľubovnianske múzeum – hrad v Starej Ľubovni sprístupnilo odbornej i laickej verejnosti v septembri 2015 otvorený depozitár odevu, textilu, obuvi a predmetov z kože a kožušín. Okrem predmetov, ktoré boli súčasťou ľudového odevu, obsahuje depozitár aj meštiansky odev, uniformy, liturgické odevy a textilie a odev 2. pol. 20. storočia, tvorený celkovo viac ako 2800 zbierkovými predmetmi.*

☞ Múzeum ľudovej architektúry pod hradom Ľubovňa v roku 2015 oslávilo 30 rokov od sprístupnenia areálu verejnosti. Spolu s partnerským múzeom Sandeckym parkom etnograficznym, ktoré oslavovalo 40. výročie od otvorenia pre verejnosť, sa konali spoločné podujatia pod názvom *Spolu máme 70*. V rámci odbornej konferencie boli prezentované odborné príspevky na tému rodina aj novinky v jednotlivých múzeách. Okrem objektov

v areáli múzea v prírode bol v rámci konferencie múzejníkom z Poľska, Slovenska a Ukrajiny sprístupnený aj otvorený depozitár odevu, textilu, obuvi a predmetov z kože a kožušín.

☞ Odborné uloženie zbierkových predmetov je jednou z hlavných povinností múzea¹, ktoré by malo spĺňať bezpečnostné a ochranné kritériá. Zabezpečenie vhodných podmienok má výrazný vplyv na zachovanie zbierkových predmetov pre budúcnosť. Rozdelenie predmetov podľa materiálu je najvhodnejším riešením a zabezpečuje lepšiu ochranu zbierok², taktiež je nevyhnutné zamedziť prašnosti a priamemu slnečnému žiareniu. Nemenej dôležité je aj presné lokačné označenie predmetov, ktoré prispieva k zefektívneniu práce a bezpečnej manipulácii s predmetmi.

☞ Ľubovnianske múzeum sa snaží okrem zabezpečenia čo najpriaznivejších podmienok nezabúdať ani na prezentáciu zbierkových predmetov verejnosti. Otvorený depozitár je spojením týchto dvoch funkcií múzea a prináša možnosti výskumu pre odbornú verejnosť i zaujímavý pohľad na múzejnícku prácu pre laikov. Depozitár odevu,

Mapa okresu Stará Ľubovňa podľa typu odevov

DEPOZITÁR

odevu, textilu, obuvi a predmetov z kože a kožušín

DRUHY ODEVOV

ľudový, meštiansky a šľachtický odev, sakrálné odevy a textilie, vojenské, policajné a hasičské uniformy, pracovné oblečenie, odev ženský 2. pol. 20. st.

DRUHY TEXTÍLIÍ

postelňa bielizeň, plachty, obrusy, pôlky, kútnice, uteráky, trávne plachty, vrecia, plátno a modrotlač metráž, koberce, dekoratívne dečky, nástenky, veľjere pochádzajúce zo šľachtického prostredia

DRUHY OBUVI

kožené krpce, bžmy s vysokými sárami, baganče, kožené holenné chrániče lapsáry, súkenná obuv

OSTATNÉ PREDMETY

kožené aktovky, kufre, kabelky, peňaženky, opasky a iné

MATERIÁL

kožušiny, súkno z ovčej vlny, jemné súkno, ľanové plátno, bavnené plátno, kašmír, modrotlač, zamat, brokát, glot, silón a iné

MAPA OKRESU STARÁ ĽUBOVŇA PODĽA TYPU ODEVU

- GORALSKÝ TYP
- SPIŠSKO-RUSÍNSKY TYP
- SPIŠSKO-NEMECKÝ TYP
- ŠARIŠSKÝ TYP
- ŠARIŠSKO-RUSÍNSKY TYP
- MEŠTIANSKY A NOVODOBÝ ODEV





Otvorený depozitár ľudového odevu v podhradí Hradu Lubovňa

textilu, obuvi a predmetov z kože a kožušín tvorí viac ako 2800 zbierkových predmetov a na akvizičnej činnosti sa v minulosti podieľali Andrej Čepišák, Ján Lazorík, Marcel Smetana a súčasná kustódka depozitára Monika Pavelčíková. Okrem úložnej funkcie depozitár teda plní aj funkciu expozičnú, je v ňom možné vybrané predmety aj individuálne vystavovať v samostatne osvetlených vitrínach, ktoré sú súčasťou úložných priestorov. V súčasnosti je v hlavnej časti prezentovaný svadobný kroj nevesty zo Šambrona spolu s členkou, venčekom a partou. V ostatných vitrínach sú jednotlivo vystavené čepce, party a ďalšie súčasti svadobného odevu. Vystavené predmety je možné meniť a prispôbovať sezónnym témam alebo iným výstavám múzea.

Monika Pavelčíková
Barbora Šumská

Otwarte depozytorium odzieży, tekstyliów, obuwia i wyrobów ze skóry i futer

☞ Nabywanie, przechowywanie, ochrona i prezentacja zbiorów muzealnych to główne elementy pracy muzeów, a do ich realizacji w znacznej mierze przyczynia się odpowiedni układ. Otwarte depozytorium jest specjalną formą ułożenia i jednocześnie prezentacji przedmiotów muzealnych. Muzeum Lubowelskie – Zamek w Starej Lubowli we wrześniu 2015 udostępniło specjalistom i zwiedzającym otwarte depozytorium odzieży, tekstyliów, obuwia i wyrobów ze skóry i futer. W przeważającej części w depozytorium znajdują się stroje i obuwie ludowe, zbiór kożuchów, ale są też stroje mieszczańskie, szaty sakralne oraz inne tekstylia i elementy odzieży z 2. połowy XX wieku, których łączna liczba przekracza 2800 eksponatów.

☞ Odev plní okrem základnej ľudskej potreby aj niekoľko ďalších, odráža v sebe normy vkusu a kreativitu, je estetickým prejavom a výrazom sociálneho a profesionálneho statusu, zároveň sa v ňom naplno prejavuje regionalizmus.³ Ešte v druhej polovici 19. storočia mal ľudový odev v celej oblasti Starej Lubovne viac jednotných prvkov. Do 20. rokov 20. storočia sa na tomto území diferencovalo niekoľko krojových typov, sú vyznačené aj na mape okresu, ktorá je súčasťou informačného panelu umiestneného v priestore depozitára.

☞ Súčasťou zbierkového fondu múzea je aj meštianske oblečenie, šaty španielskej princeznej Isabelly de Borbón, liturgické odevy, textilie a zástavy, policajné, vojenské a hasičské uniformy, pracovné oblečenie, ženský odev z 2. polovice 20. storočia a kožené predmety ako kufre, aktovky, kabelky, peňaženky a opasky.

☞ Popri zjavných zmenách, ktoré nastali v ľudovom odevu po 2. svetovej vojne v obciach v oblasti Starej Lubovne, sa ľudový odev zachoval medzi príslušníkmi staršej generácie. Aj keď bol tento kraj chudobný, zachované kroje sú dokladom šikovnosti, zručnosti, zmyslu pre krásu a harmóniu farieb jeho tvorcov. Každá stužka na vrkoči, uzol na šatke, ozdoba na živôtku, výšivka na košeli, sklady na sukni sú toho dôkazom.

Poznámky:

- ¹ Vyhláška MKSR č. 523/2009 Z.z., ktorou sa ustanovujú podrobnosti o základných odborných činnostiach v múzeu alebo v galérii a o evidencii predmetov kultúrnej hodnoty, § 12.
- ² Vyhláška MKSR č. 523/2009 Z.z., § 12.
- ³ BOTÍKOVÁ, Marta. Etnológia a ľudová kultúra. In: ŽIGO, Pavol a kol.. Slovacicum: kapitoly z dejín slovenskej kultúry. Bratislava: AEP, 2004. ISBN 80-88880-56-4, s 56 – 72.

Opened depositary of clothing, textiles, shoes and articles of leather and fur

☞ Acquirement, storage, preservation and presentation of collection objects is the main mission of the museum, to its attainment by considerable degree contributes their specialized disposal. Open depositary is a specific form of deposit as well as the presentation of the museum's collection. Lubovnianske museum – castle in Stara Lubovna made available to the professional and general public in September 2015 opened depositary of clothing, textiles, shoes and articles of leather and fur. The depositary contains the bulk of the folk clothes and shoes, a collection of fur coats, but also bourgeois clothing, uniforms, garments and sacred textiles and apparel of the second half of 20th century, consists of a total of more than 2,800 collection objects.

Ars Liturgica ... toto robte na moju pamiatku...

Mgr. Jakub Ondrej pracuje v Lubovnianskom múzeu – hrad Stará Lubovňa od roku 2006, spočiatku ako lektor na hrade a od roku 2013 ako pracovník úseku marketingu. Vyštudoval psychológiu na Filozofickej fakulte Katolíckej univerzity v Ružomberku. Venuje sa tvorbe kultúrno-vzdelávacích aktivít a tvorbe marketingovej stratégie múzea.

Detail omšovej knihy, 1713, Lubovnianske múzeum.

Foto: Zuzana Kasenčáková



☛ Slovo *liturgica* pochádza z gréckeho slova *leitúrgia* a je náukou o bohoslužobných obradoch a liturgii. Bohoslužbu najdokonalejším spôsobom konal Ježiš Kristus. V jeho mene ju vykonávajú apoštoli a ich nástupcovia – biskupi, kňazi a diakoni, každý podľa stupňa slávenia a služby. K liturgickým obradom používajú zvláštne rúcha, nádoby a knihy a vykonávajú ich na určených miestach.

☛ Liturgické odevy vznikli z potreby a túžby obliecť sa k liturgii slávnostnejšie, upozorniť okolie na prebiehajúci obrad a vyzdvihnúť tak jeho výnimočnosť. Vývoj odievania duchovných bol po stáročia konzervatívny a pozvoľný. Na počiatku kresťanstva nebol známy žiadny apoštolský príkaz, ktorý by stanovil formu liturgického odevu. Kňazský odev sa v tom čase nelíšil od civilného. Vývoj špeciálnych liturgických odevov sa začal až s uzákonením kresťanstva za cisára Konštantína, ktorý Milánskym ediktom v roku 313 n. l. zaistil slobodu kresťanom s ostatnými náboženstvami. So spoločenským postavením získali zástupcovia cirkvi aj slávnostný cirkevný odev doplnený pôvodne svetskými insigniami – štóla, manipul, pálium a prsteň. Na výrobu bohoslužobných odevov sa používali najvyberanejšie hodváby belostnej farby. Žiarivé biele rúcho bolo považované za znak milosti a malo viesť k úsiliu kňaza o čistotu srdca. V 14. a 15. storočí dochádzalo k veľkému rozvoju umenia. Tieto tendencie sa premietli aj do cirkvi. Obrady okúzľovali svojou bohatosťou a luxusom. Stredoveká liturgia kladla stále väčší dôraz na vonkajšiu formu a prepychovosť. Avšak nezrozumiteľnosť obradov a prehnaná okázalosť poburovala mnoho ľudí. Zlatými a striebornými niťami vyšívane paramenty boli v stredoveku mimoriadne vzácnymi darmi a ich vyhotoveniu sa venovali vo vznešenom prostredí aj uhorské kráľovné. Vyšívaniu sa však venovali aj rehoľníčky v kláštoroch a remeselníci v mestách. Významnými strediskami na našom území boli Košice a Bratislava. V 18. a 19. storočí vznikajú nové strediská výroby liturgických odevov aj v Čechách. V malom mestečku v Jablonnám nad Orlicí sa výrobe paramentov venovala rodina Neškudlova. Ich výrobky získali v roku 1891 na Jubilejnej zemskej výstave v Prahe striebornú medailu. Na Slovensku vznikali sakrálna rúcha a textilie v dielnach Spolku Izabella (1895 – 1918) v Bratislave. Spolok založila arcikňažná Izabella Habsburská, ktorá po príchode do Bratislavy sa začala zaujímať o ľudovú výšivku v okolí. Objavila nádhernú prácu vyšivačiek v Číferi, ktoré pracovali pod vedením Márie Hollósyovej, hlavnej návrhárky spolku. V roku 1900 získala na Svetovej výstave v Paríži za vyšitú zlatú kazulu hlavné ocenenie. Spolok Izabella bol medzinárodne uznávaný. Predpokladáme, že

pre územie východného Slovenska dodávalo liturgické oblečenie aj Kresťanské združenie výroby a predaja liturgických odevov v Krosne (Poľsko), ktoré bolo založené v roku 1887. Na odevy nachádzajúcom sa v zbierkovom fonde lubovnianskeho múzea sú prísité firemné štítky tohto výrobcu. Na výrobu paramentov používali dovozový hodváb z Lyonu a zamestnávali lokálnych umelcov a remeselníkov, najmä čipkárky a vyšivačky.

☛ Jednou z tém II. vatikánskeho koncilu, ktorý v rokoch 1962 – 1965 zvolal pápež Ján XXIII., bolo aj zjednodušenie bohoslužby a paramentov. Väčšina zúčastnených sa zhodla v názore, že do liturgie sa vkradla ľudská márnivosť. Zmeny v oblasti liturgie po II. vatikánskom koncile mali vplyv aj na liturgické rúcho. Vývoj liturgického odevu v 20. stor. smeroval od reprezentatívnych podôb k novej forme. Odev už neslúži na zdôraznenie stavovského postavenia duchovenstva. Celebrácia sa obrátila smerom k ľudu. V súčasnosti neexistujú žiadne pravidlá pre podobu, materiály a zdobenie liturgického oblečenia.

☛ Následkom vojen, reforiem, zmenám módy, ale aj prirodzenému zániku textilného materiálu sa do súčasnosti zachoval iba zlomok z pôvodného umeleckého bohatstva liturgického odevu.

☛ Pri svätej omši hrá dôležitú úlohu farba. Už starozákonné texty obsahujú Božie nariadenia a pre vybavenie svätej striktne určujú štyri farby – *modrý purpur* – je to farba Božieho znamenia, *červený purpur* vyjadruje Boží majestát, *svetlá karmínovočervená* je farbou krvavej obety a obetného plameňa a *žiarivá biela* farba vyjadruje svätosť a čistotu. V kresťanstve bola až do 4. storočia biela farba iba jedinou liturgickou farbou. Závaznú povahu nadobudol až kánon farieb rozhodnutím Tridentského koncilu (1545 – 1563) a zavedením omšového Misálu. Kánon predpisuje 5 liturgických farieb takto: *Biela farba* je farbou svetla, označuje nevinnosť a čistotu. Je symbolom radosti, preto sa používa pri slávnostných sprievodoch a iných slávnostiach. *Červená farba* je farbou ohňa a krvi. Ochotu preliať krv pre vieru pripomína aj fialové rúcho biskupov a červené u kardinálov. *Zelená farba* je farbou nádeje na večný život. *Fialová farba* symbolizuje vážnosť a kajúcnosť. Čierna farba je farbou smútku a smrti. Po II. vatikánskom koncile sa od používania čiernej farby upustilo. S farebnosťou v liturgii súvisí aj zlato. Jeho farba je symbolom nebeského svetla. Zlato nahrádza všetky liturgické farby a je symbolom vlády. Je zviazané s posvätným kultom – nádoby, relikviáre, mince, bižutéria, knihy a pod. V kresťanstve znamená zlato najdôležitejšiu zo všetkých čností, lásku.

☛ Liturgické predmety spolu s dekoratívnou výzdobou kostolov majú nielen vonkajšiu, no hlav-

Výstava ARS LITURGICA
v priestoroch hájovne skan-
zenu pod hradom Lubovňa.
Foto: Zuzana Kasenčáková

Symbols a výšivky používa-
né na liturgických odevoch.
Foto: Zuzana Kasenčáková



ne duchovný podtext. Dotvárajú mimoriadnu chvíľu stretnutia človeka s Bohom. Veľkosť okamihu podčiarkujú honosné rúcha, výrazné motívy, farby i precízne vyhotovené predmety, ktoré skrývajú presne určené posolstvá. Najstarším predmetom na tejto výstave je Antifonár – kniha žalmov z roku 1612, ktoré múzeum získalo do daru z kláštora Kamaldulov v slovinskej Pretórii. Nemenej vzácnymi zbierkami sú aj omšový kalich z roku 1777 a slávnostný pluviál (*vrchný odev kňaza pri procesiách a obradoch*) z roku 1813 pochádzajúci z rímskokatolíckej farnosti Plavnica, ktorý bol darom šľachticov Horvathovcov z hradu Plaveč.

☞ Každý stupeň kňazstva má svoje špecifické prejavy aj v liturgii a hlavne v jej vonkajšom slávení. Kňazi nosia čierne reverendy, na to si môžu dať bielu albu (*dlhá biela košeľa*), potom štólu a ornát (*alebo kazula – vrchný odev*). Biskupi nosia fialové reverendy, na prsiach zavesený kríž, biskupský prsteň symbolizujúci úrad, maličkú fialovú čiapočku – solideo, na ktoré sa dáva biskupská mitra, ktorá je zložená z dvoch akoby trojuholníkov symbolizujúcich Starý a Nový zá-

kon. K tomu sa nosí biskupská berla, palica so symbolikou dobrého pastiera – teda Krista, ktorý chráni svoj ľud. Solideo predstavované na tejto výstave údajne nosil biskup Ján Vojtaššák. Práve prebiehajúci proces jeho kanonizácie dal výstave ďalší rozmer.

☞ Výnimočným je napríklad i súbor kazúl, resp. ornátov (vrchný odev kňaza), odevov pre miništrantov, ale i procesiových zástav či oltárnych antependií – predných plachiet, ktoré sa pripevňovali na oltár.

☞ Výstava Ars Liturgica je jedným z podujatí, ktorými si Lubovnianske múzeum v Starej Ľubovni pripomenulo 30. výročie sprístupnenia múzea ľudovej architektúry v prírode.

☞ K výstave bol vydaný aj katalóg, v ktorom sa odborníci i laici dozvedia o vystavovanej liturgickej kolekcii podstatne viac. Lubovnianske múzeum uchováva veľké a vzácne zbierky sakrálnych predmetov z historického regiónu Spiša a Šariša, ktoré chce nielen uchovať vo svojich fondoch, ale hlavne prezentovať navonok. V tom totiž vidíme zmysel múzejníckej práce.

Jakub Ondrej

Ars liturgica... to czyńcie na moją pamiętkę...

☞ Uroczysta atmosfera liturgii kryje w sobie wiele symboliki, ale również sztuki. Zwiedzający wystawę przygotowaną przez Muzeum Lubowskie – Zamek w pomieszczeniach wystawowych gajówki skansenu pod zamkiem Lubowla mieli możliwość przyjrzenia się z bliska szatom liturgicznym, przedmiotom i księgom pochodzącym przeważnie ze zbiorów własnych Muzeum. Celem wystawy było przede wszystkim wskazanie na wartość duchową wyrażoną w symbolice motywów, obrazów i kolorów. Wystawę uzupełniała wizualna prezentacja przygotowań i ubierania księdza przed mszą świętą. Artystycznie wzbogacały ją insygnia biskupie wypożyczone z biskupstwa spiskiego i szaty liturgiczne kościoła wschodniego wypożyczone ze Słowackiego Muzeum Narodowego – Muzeum Kultury Ukraińskiej w Svidniku.

Ars liturgica

☞ The festive atmosphere of liturgical celebrations hides in itself amount of symbolism, but also the arts. Visitors of the exhibition prepared by Lubovna's Museum – Castle in the exhibition rooms of keeper house in open air museum Lubovňa under the castle, had the opportunity to see up close the liturgical clothing, things and books coming mostly from their own collections. The aim of the exhibition was in particular to show spiritual value expressed in the symbolism of motifs, images and colors. The exhibition was complemented by the visual presentation of preparation and dressing of the priest for the celebration of the Mass. Artistic enrichment of the exhibition were the episcopal insignia borrowed from the Bishop of Spis and liturgical garments borrowed from the Eastern Church SNM – Ukrainian Museum in Svidník.

Spolu máme 70 rokov – z pohľadu „mladšieho brata“

Mgr. Františka Marcinová, PhD. – vyštudovala Archívnikto a pomocné vedy historické na Univerzite Komenského v Bratislave. V roku 2013 ukončila doktorské štúdium v odbore pomocné vedy historické. Pracuje v Ľubovnianskom múzeu – hrade na pozícii archivár, dokumentátor. V odbornej činnosti sa venuje prameňom k dejinám miest Hniezdne, Podolíne a Stará Ľubovňa v období 17. a 19. storočia

☞ Písal sa rok 1985 a múzeum v prírode pod hradom Ľubovňa otvorilo po prvýkrát svoje brány pre verejnosť. Ako sa spieva v jednej ľudovej piesni „Mladosť moja i podoba len tak ide jak ta voda. Voda ide jaročkami, mladosť moja za rôčkami“ aj múzeum v prírode v Starej Ľubovne (ďalej skanzen) prežilo krásnu mladosť a v spomienkach oslávilo svojich 30 rokov. Krásne jubileum prežíva o 10 rokov starší Sandecký etnografický park v Nowym Sączu. Ako to už býva, malá kopa pýta viac a tak sa spoločne rozhodli osláviti 70 rokov. Ľubovnianske múzeum – hrad v Starej Ľubovni a Muzeum Okręgowie w Nowym Sączu pripravili v roku 2015 spoločnému 70 výročiu niekoľko podujatí, či už spoločných alebo samostatných.

☞ Ako jeden z darčiekov sa Ľubovnianske múzeum – hrad rozhodlo darovať skanzenu sériu fotografií výročných zvykov v podaní FS Vrchovina. V rámci roka boli umelecky zdokumentované podujatia ako nosenie ikony a koledníci na Troch kráľov, pochovávanie basy, tradičná olievačka a do konca roka ešte čarovné Lucie, či magické úkony od Ondreja do vigílie.

☞ 1. mája sa uskutočnilo prvé spoločné podujatie „Majówka“, kde sa v Sandeckom etnografickom parku predviedli okrem tradičných domácich súborov aj súbory a remeselníci zo Slovenska. FS Vrchovina v spolupráci so SS Šambrinci predstavili slovenský folklór a divákov naučili ľudové piesne a tance z okolia Starej Ľubovne. Aby nebolo divákom v Starej Ľubovni ľúto, rovnaké podujatie sa uskutočnilo 28. augusta v skanzene v Starej Ľu-

bovni. Regionálny súbor MSZALNICZANIE a regionálny súbor DOLINA SŁOMKI predstavili divákom krásny folklór z oblasti Lachów Sądeckich, pričom tiež naučili prítomných niekoľko zaujímavých tancov.

☞ Ďalším darčekom, ktorý venovalo múzeum svojmu skanzenu bolo po troch rokoch otvorenie výstavnej miestnosti v Hájovni. Pri príležitosti medzinárodného dňa múzeí 18.5. bola otvorená výstav *Ars liturgica ... toto robte na moju pamiatku...* Výstava bola oslavou nie len bohatstva, ktoré predstavujú liturgické predmety, ale bola akýmisi duchovným požehnaním v doterajšej i budúcej činnosti skanzenu.

☞ Oslavy 30. výročia skanzenu sa odrážali vo všetkých podujatiach, ktoré sa konali v areály skanzenu. Či už podujatia pre deti ako Vstúpte s nami do rozprávky, či Múzeum školám, alebo tradičné podujatia ako Cyrilometodské slávnosti, Deň medu, či Hubertovské slávnosti. Hold skanzenu v Starej Ľubovni podal aj Festival múzeí na Slovensku, ktorý sa uskutočnil 22. 6. 2015 predovšetkým v areály skanzenu. Hudobným veľikánom osláv bola skupina Vidiek, ktorá je iba o dva roky mladšia. Skanzen lídra skupiny Jána Kurica ohúril natoľko, že ho označil za jedno z najkrajších miest, ktoré doteraz navštívil.

☞ Prezentáciou krásy skanzenu a ľudového bohatstva v rámci osláv „Spolu máme 70“ bolo aj otvorenie výstavy *Svadobná výbava mladej nevesty*, ktorá bola sprístupnená v Sandeckom etnografickom parku. Výstava prezentuje časť zbierky ma-

Slávnostné sprístupnenie objektu Hospodársky trakt z Ruskej Vole. Zľava Róbert Slusárek a Dalibor Mikulík





Ukázky zanikajúcich remesiel maľba na skle.

Ukážka spracovania Ianu na Sandecku

Františka Marcinová • Razem mamy 70 lat

☛ Nastal 1985 rok i skansen w Starej Lubowli po raz pierwszy otworzył swoją bramę dla zwiedzających. Piękny jubileusz obchodzi także o 10 lat starszy Sąddecki Park Etnograficzny w Nowym Sączu. A jak wiadomo – ziarnko do ziarnka..., więc postanowiliśmy razem obchodzić 70. rocznicę. Na wspólny 70. jubileusz przygotowaliśmy kilka wydarzeń. Do tych, które zorganizowaliśmy razem, należały np. *Majówka* w Sąddeckim Parku etnograficznym, Wizyta sąsiadów z Sądeczyzny w skansenie pod Zamkiem Lubowla czy konferencja *Rodzina w tradycji wiejskiej w aspekcie wielokulturowości*. Poza tym Muzeum Lubowelskie – Zamek przygotowało dla swojego skansenu kilka prezentów, jak np. otwarcie w skansenie budynku gospodarczego z Ruskiej Woli, otwarcie sali wystawowej z ekspozycją *Ars liturgica*, udostępnienie otwartego depozytorium odzieży czy też wydanie pierwszego w historii przewodnika po skansenie.

łowanych świątecznych truhiel, świątecznych odevov a zvykov z okolia Starej Lubovne.

☛ Najväčším spoločným podujatím v rámci osláv „Spolu máme 70“ bola konferencia, ktorá sa uskutočnila v dňoch 13. – 16. 09. 2015. Konferencia pod názvom „*Rodina vo vidieckej tradícii v aspekte multikulturality*“ bola spomienkovým, vedecko-náučným i priateľským podujatím. V rámci tejto konferencie sa tri dni uskutočnili v Miasteczku Galicyjskim v Nowym Sączu a jeden deň v skanzene pod hradom Lubovňa. V konferencii vystúpilo z jedenástich prednášajúcich sedem slovenských. Sviatok sedembolestnej Panny Márie (15.9.) vyvrcholili najväčšie oslavy v skanzene. Skanzen bol obdarovaný hneď trikrát. Prvým darčekom bolo sprístupnenie nového objektu, ktorý bol venovaný jednému z bývalých pracovníkov múzea, veľkému etnografovi a predovšetkým priateľovi Jánovi Lazoríkovi. Druhým darčekom bol historicky prvý sprievodca po skanzene v Starej Lubovni, ktorý vznikol zo spolupráce pracovníkov Ľubovnianskeho múzea – hrad. Posledným darom bolo sprístupnenie otvoreného depozitára odevu. V rámci depozitára boli odprezentované predovšetkým ľudové odevy z historických regiónov Spiš a Šariš, ktoré sú výsledkom zberateľskej činnosti mnohých pracovníkov Ľubovnianskeho múzea – hrad.

☛ I keď rok 2015 pomaly končí v rámci osláv „Spolu máme 70 rokov“ je ešte pripravených niekoľko podujatí. Tým posledným bude prezentácia IX. ročníka Sandecko-spišských zošitov, ktoré sú symbolicky venované etnografii.

Together we are seventy years

☛ It was 1985 and the Open Air Museum in Stara Lubovna first opened its doors to the public. Beautiful anniversary is experiencing as well 10 years older Sandecký Ethnographic Park in Nowy Sacz. As it happens, a small pile is asking for more and so they have decided to celebrate together 70 years. They prepared for the common 70th anniversary the series of events. For example *Majówka* in Sandecký Ethnographic Park, Visitation of the neighbors from Sandecka open-air museum in the castle Lubovňa, or conference *Family in rural tradition in multicultural aspect*. In addition, Lubovňa's Museum – Castle donated its open air museum several gifts such as the disclosure of the Economic tract from Ruská Voľa within the outdoor museum, opening a showroom and exhibition *Ars liturgica*, the disclosure the Open depositary clothing, or edition of the first ever guide for an open-air museum.

Správy a jubileá/ Komunikaty

Mykola Mušinka

Prof. PhDr. Mykola Mušinka, DrSc., akademik

☛ Dňa 30. augusta 2015 v 95. roku plodného života odišiel do večnosti najvýznamnejší vlastivedec východného Slovenska Ján Lazorík – pedagóg, botanik, ovocinár, národopisec, muzejník. I keď nemal vysokoškolské vzdelanie, v každom z týchto odborov zanechal výraznú stopu.

☛ Ján Lazorík sa narodil 29. septembra 1920 v Toryse, okres Sabinov, v roľníckej rodine. Jeho dedo popri roľníčení bol zároveň chýrnym murárskym majstrom. Otec Koloman bol obuvníkom. Matka Irena – krajčírka a vyšivačka. V mladosti slúžila v Pešti u draveckých pánov Smrecsanyovcov, kde veľa čítala a vstrebávala do seba „panskú“ kultúru. Mladý Ján vyrastajúci v takomto prostredí už ako chlapec bol knihomoľom, zbieral a čítal staré kalendáre, časopisy, viazal ich a uchovával. Najviac bol zaľúbený do histórie.

☛ Základné vzdelanie získal v rodnej obci, stredné v štátnom gymnáziu a na učiteľskom ústave v Prešove. Vychovávateľmi na učiteľskom ústave mu boli vlasteneckí českí učitelia, ktorí mu boli veľkými vzormi a po celý život ich s úctou spomínal. Počas štúdia veľa čítal, zapisoval si rozprávania starších ľudí o dejinách obcí, ich pánoch, kaštieľoch, vojnách a pod. Už ako 16 – 17-ročný študent dopisoval do Roľníckych novín.

☛ Po skončení učiteľského ústavu v roku 1943 nastúpil ako učiteľ do obce Poloma blízko svojho rodiska. V roku 1944 sa oženil s absolventkou meštianskej školy Ústavu Sancta Mária v Prešove Emou Krochmalovou a tak dostal učiteľsko-kantorský byt s poľom v neďalekej obci Vysoká. Tu kantoroval, postavil javisko, maľoval kulisy, cvičil divadelné predstavenia. Kantorské role sa stali jeho prvou pokusnou ovocinárskou škôlkou. Pestoval, štepil a križil rôzne odrody ovocných stromov, odolné tunajším horským podmienkam, ktoré potom vysádzal na voľné pozemky.

☛ U miestnych ľudí nie vždy nachádzal pochopenie, preto keď mu predseda JRD neďalekej obce Krivany roku 1953 ponúkol pole na jeho ovocinárske pokusy a pozemok pre výstavbu rodinného domu, ochotne ponuku prijal a so sedemčlennou rodinou sa presťahoval do Krivian. Tu na základnej škole okrem slovenčiny, nemčiny, hudobnej a výtvarnej výchovy vyučoval aj predmet „práce na pozemku“. Na školskom pozemku spolu so žiakmi zintenzívnili svoju šľachtiteľskú činnosť. Pretože štát jeho činnosť podporoval, Ján Lazorík založil v Krivanoch Okresnú pioniersku mičurinskú stanicu, ktorá plnila funkciu šľachtiteľsko-metodického strediska pre školy v okrese. V roku 1957 bola už pod názvom Prírodovedecká stanica presťahovaná do Šarišských Michalian, kde učiteľ Ján Lazorík do roku 1963 denne dochádzal. Tu vyšľachtil 180 druhov rastlín rozličných odrôd. Svojou šľachtiteľskou činnosťou si vyslúžil pomenovanie „Mičurin“.

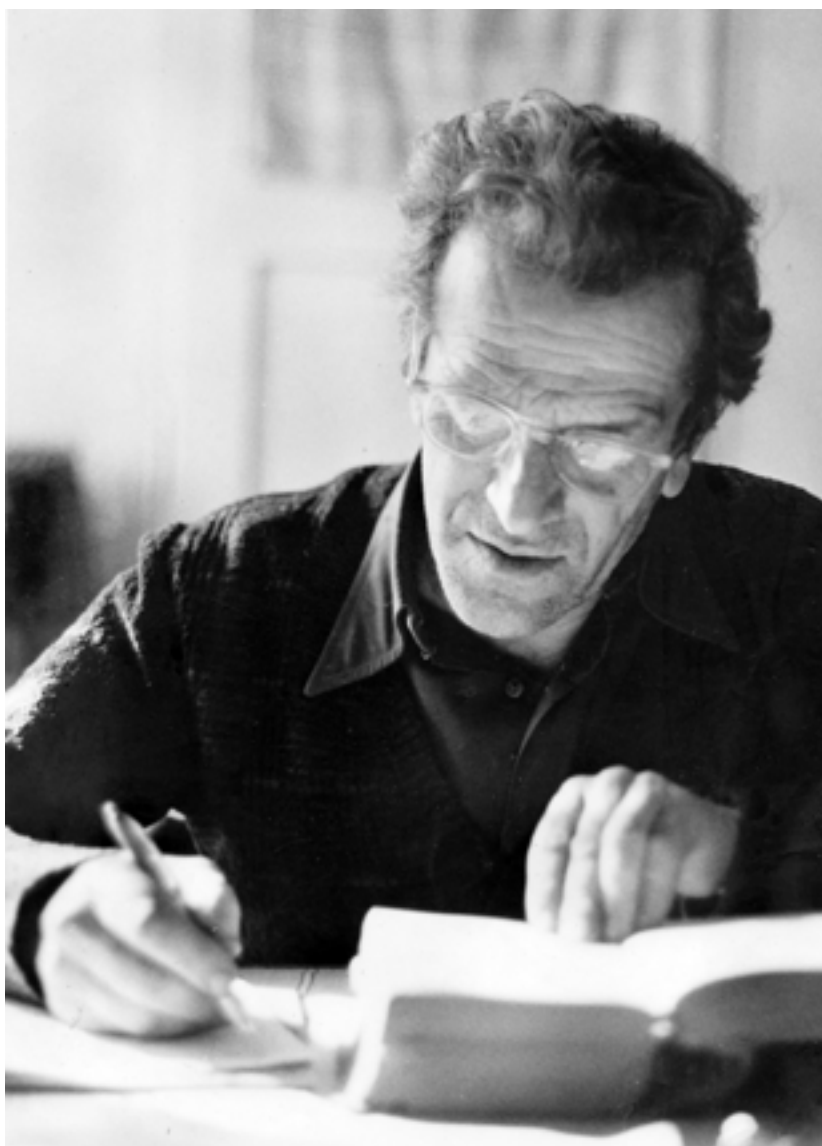
☛ V Krivanoch pokračoval aj v zbieraní muzeálnych artefaktov. Do priestorov školy a svojho rodinného domu zväžal zo širokého okolia všetko, čo ľudia vyhadzovali ako zbytočné a nepotrebné predmety: tradičný nábytok, poľnohospodárske, kuchynské a remeselnícke náradie, ľudový odev, tkaniny, časti drevených stavieb a pod. Keď už nemal kde ukladať zozbierané predmety, predal 1800 jednotiek Krajskému múzeu v Prešove. Tie v súčasnosti predstavujú základ etnografického zbierkového fondu a expozícií múzea. Za utržené peniaze kúpil ojazdený Trabant, z ktorého povyhadzoval sedadlá a naďalej zväžal do Krivian muzeálne predmety. V tomto období venoval Národopisnému ústavu SAV 20 000 fotonegátívov. Zároveň intenzívne zapisoval od starších pamätníkov prejavy duchovnej kultúry: ľudové piesne, rozprávky, legendy, povesti, rozprávania zo života, detské hry, príslovia, porekadlá, hádanky, opisy obradov, krojov a pod. Snáď niet na východnom Slovensku lokality, ktorú by J. Lazorík nenavštívil s magnetofónom, fotoaparátom a povestnými „pisankami“. Dokumentoval tiež kultúru Rusínov, Ukrajincov, Rómov a Nemcov.

☛ Roku 1969 v Krivanoch založil folklórny súbor, pre ktorý písal scenáre, stavané výlučne na miestnom folklóre. Bolo ich neuveriteľných 78! V súbore aj sám vystupoval preoblečený do miestneho kroja ako rozprávač, spevák, muzikant a tanečník. Povestnými sa stali jeho tance: *Ovčí zdych* a *Nad flaškami*. Súbor pod jeho vedením vystupoval a dodnes vystupuje na mnohých festivaloch doma a v zahraničí, všade s neobyčajným úspechom.

☛ V Krivanoch Ján Lazorík vybudoval nádherný amfiteáter, ozdobený plastikami ľudových rezbárov. Tie skrášľujú aj celú obec. V novom areáli amfiteátra sústredil dva sypance a drevenú chyžu vybavenú dobovým zariadením. Žiaľ, jeden zo sypancov, v ktorom boli inštalované maľované truhlice, kroje, písomnosti (listy krajanov z Ameriky), rezbárske a iné predmety neprajná ruka zapálila. To ho neodradilo od ďalšej práce. V budove obecnej úradu zriadil malé múzeum dokumentujúce históriu obce Krivany.

☛ V krivianskom amfiteátri už 22 rokov z jeho iniciatívy sa koná *Hornošarišský folklórny festival*. Posledný bol dva týždne pred smrťou zakladateľa. Ten už prebehol bez jeho účasti. V roku 2009 Ján Lazorík založil v Krivanoch *Centrum ľudovej kultúry a remesiel*, prvé tohto druhu na Slovensku.

☛ Roku 1976 zanechal učiteľské povolanie a prijal miesto odborného pracovníka v Okresnom múzeu v Starej Ľubovni v presvedčení, že na tomto poste urobí pre záchranu odkazu predkov oveľa viac. Pritom bol si vedomý, že to bude za oveľa horších finančných podmienok, ktoré sa negatívne odrazia na živote jeho deväťčlennej rodiny.



☛ Keď v roku 1986 odchádzal do dôchodku, zanechal v múzeu stovky artefaktov ľudového staviteľstva (len hráč s menami fundátora domov a rokmi ich dokončenia zviezol do múzea 43), kompletné kroje, poľnohospodárske a kuchynské náradie, sakrálna a kultúrohistorické predmety, 12 000 fotonegátívov, niekoľko stoviek magnetofónových pásov, 38 zošitov terénnych zápisov, medzi nimi dôkladná dokumentácia tradičných remesiel (predovšetkým drotárstva), výťahovalectva, výpisov z matrík, obecných a školských kroník a pod.

☛ Po odchode do dôchodku začal s knižným spracovaním svojich celoživotných výskumov. Od roku 1992 do roku 2015 vydal 28 kníh (pozri bibliografiu v prílohe), väčšinou v rodnom šarišskom nárečí. Ešte viac materiálov zanechal na audiovizuálnych nosičoch. Každá Lazoríkova práca obsahuje terénne zápisy, znotované piesne a stovky fotografií. Všetko s presnou pasportizáciou, zachovaním reči a individuálnych štýlov rozprávača. Väčšina textov v týchto knihách je v podaní autora, ktorý bol vynikajúcim rozprávačom a najlepšie poznal reč a kultúru skúmaného regiónu. Tieto publikácie autentických folklórno-etnologických textov, adresované širokej verejnosti

súkmeňovcov Jána Lazoríka, vyhovujú aj požiadavkám vedeckých národopisných publikácií.

☛ Podľa Lazoríkových námetov, scenárov (a väčšinou aj s jeho účinkovaním) bolo natočených 29 televíznych filmov, ba niekoľkodielny televízny seriál *Popaterce na nas*, ktorý sa tešil mimoriadnej obľube divákov. Divadlo Alexandra Duchnoviča v Prešove roku 2007 uviedlo na svojej scéne jeho hru *Dzeň derešovi*. Divadelný súbor Petro Riznič Ďaďa v Novom Sade (Srbsko) v sezóne 2013/2014 mal v programe jeho hru *Spitovini*.

☛ Ján Lazorík uverejnil stovky novinových článkov, väčšinou o nedostatočnej ochrane pamiatok ľudovej kultúry, výziev na založenie regionálnych vlastivedných časopisov, poskytnutie väčšieho priestoru ľudovej kultúre v školách, v rozhlase a televízii reforme slovenského pravopisu (odstránenie ypsilonu), písanie mäččeňov a pod. Na tieto témy napísal stovky listov vysokým predstaviteľom vlády a cirkvi, redakciám masovokomunikačných prostriedkov, riaditeľom kultúrno-osvetových zariadení a iným osobnostiam zodpovedným za stav kultúry na centrálnej a regionálnej úrovni. Na svoje listy, kópie ktorých sa nachádzajú v archíve Jána Lazoríka, väčšinou odpovede nedostal a keď, tak iba v zdvorilostnej forme.

☛ Táto jeho burcujúca činnosť v oficiálnych kruhoch väčšinou vyvolávala nesúhlas a pohrdanie. Mnohí ho považovali za dona Quijota bojujúceho s veternými mlynmi alebo za blázna. Napriek nepopierateľným úspechom vo výskumnej a publikačnej činnosti jeho meno sa nedostalo ani do Encyklopédie ľudovej kultúry Slovenska (1995), ani do Malého lexikónu ľudovej kultúry Slovenska (2006), ani do Ottovej encyklopédie Slovenska (2006), ani do žiadnej inej vlastivednej alebo národopisnej príručky.

☛ Najlepšie to vystihol novinár Karol Sudor, ktorý v závere rozhovoru s Jánom Lazoríkom pre noviny *Sme* vyhlásil: *Ak je niekto prototypom bojovníka za pôvodný slovenský folklór a hodnotné veci našej histórie, tak je to pravé on/Ján Lazorík – M.M./*. Aj s vedomím, že ho ľudia označujú za blázna!/
<http://www.smwe.sk/c/3710507/jan-lazorik-zivot-je-stale-vacsi-chaos-az-mezmysel/>

☛ Pochopenie nachádzal iba u širokej verejnosti, u členov folklórnych súborov a rovnako zmyslajúcich milovníkov tradičnej ľudovej kultúry z radov tvorivej inteligencie. Ján Lazorík túto podporu pocítil pri oslavách jeho 90. narodenín, keď sa do Krivian zišli jeho priatelia a priaznivci z celého Slovenska. Vtedy vyhlásil: „Ja musím žiť aspoň do sto rokov, aby som spracoval aspoň časť zozbieraného materiálu“.

☛ Napriek niekoľkokrát sa opakujúcej zákernej chorobe, hospitalizácii a operáciám osud mu doprial ešte päť rokov plodného života. 95. výročia narodenia sa nedožil. Na poslednú rozlúčku, ktorá sa konala v krivianskom amfiteátri 2. septembra 2015 prišli stovky jeho priaznivcov, bývalí žiaci, členovia folklórneho súboru Krivany i detského súboru Krivianček, ľudové hudby

Stana Baláža z Raslavič, súborov Šarišan a Verbunk. Každý sa rozlúčil s ním jeho milovanými piesňami. Alexander Gernát zahral na gajdici niekoľko pastierskych melódií. Lazoríkova žiacka Moniika Kandráčová zaspievala pieseň, ktorú si u nej „objednal“ na smrteľnej posteli. Príhovormi sa s ním rozlúčili: starosta obce Krivany Ján Šejirman, scénograf Viliam Gruska z Bratislavy, riaditeľ Starolubovnianskeho múzea Dalibor Mikulík, vedúci súboru Šarišská lipa Michal Hromjak, redaktor RTVS Milan Rendoš, priateľ z Holandska Franc de Brue a autor týchto riadkov. Kondolenčný list zaslal rodine nebohého aj minister kultúry SR Marek Maďarič. Rozlúčkový program dojemne moderovala Katarína Pacindová. V mene manželky, siedmich detí a 17 vnukov prítomným poďakoval najstarší syn nebohého Andrej. Všetko bolo milé, úprimné, srdečné a dôstojné. Už na pohrebe zaznel návrh aby Hornotoryský folklórny festival a súbor Krivany niesli meno Jána Lazoríka.

☛ Ján Lazorík v zložitých podmienkach sám vykonal dielo, ktoré by mohlo byť pýchou celej vedeckej alebo osvetovej inštitúcie.

☛ Našou povinnosťou je sprístupniť toto dielo širokej verejnosti.

☛ Nech mu bude ľahká krivianska zem, ktorú tak miloval.

Knižné publikácie

1. *A ja vám vinčujem*. Vydalo Regionálne kultúrne stredisko Prešov, 1992. 42 s.
2. *Juraj Krankota z Remenin – jeho „pripovidki“ a naše nárečie*. Vydalo Regionálne kultúrne stredisko Prešov 1993, 92 s.
3. *Krivjanske vešeľe a 182 notovaných piesní*. Vydal MVO Ľudia a voda. Košice, 1995, 149 s. Druhé vydanie 1998, 114 s.
4. *Naše tradičné bačovstvo*. Prešov, 1996, 144 s. Druhé vydanie 2004.
5. *Naša stara dzedzina. Pripadnosce života, fchtorich naš pospoliti človek viňčoval, rospravjal f prislufkoch, skladal veršovanki, figľoval, filozofoval, modľil še, pisal listi, hanľivo prezival a kľal...* 1996, 203 s.
6. *Jedzeňa na starej hornotoryskej dolňine. Neuveritelny život v minulosti*. 1999, 82 s.
7. *Fotočitanka ľudovej architektúry a bývania východného Slovenska*. Obsahuje 7 nákresov a 1043 fotografií. 2000, 175 s.
8. *Žic znamena rečovac. Nárečové slová nemeckého pôvodu z hornotoryského kraja i z okolia v reči, rozprávání i piesňach našich predkov*. 2000, 112 s.
9. *Monografia 700-ročnej obce Krivany* (spoluautor). Vydal Obecný úrad Krivany. 2001, 59 s.
10. *Pijactvo – na zdravičko, jasna skleňičko, dobrich ľudzi počešiteľničko! Dokument príhod života, múdroslovno-vinšovného slova, pôvodnej šarištiny s 53 pesničkami a notami*. 2002, 94 s.
11. *Zbuňctvo. Scenka, rospravjaňe, pišnički, historia*, 2004, 95 s. + CD.
12. *Rosprafki a pripovitki rosprafkara Juraja Krankoti z Remenin i inšich rospravjačoch, pripovitkaročh*. Prešov, 2005, 311 s.
- 13–17 – *Humorno-pravdivé obrázky zo starej „dzedzini“*, 1. – 2.časť, 2007, 119 s.; 3. – 5.časť. 2007, 110 s.; 6. časť. 2007, 102 s.; 7. – 10. časť. 2007, 86 s.; 11. – 14.časť. 2009, 110 s.
18. *Andrej Mizerák a jeho gajdica* (spoluautor). Spracoval a vydal Richard Scholtés, Vyd. R. S. média Prešov 2008. 57 s. + CD.
19. *Cigáni – zavše s doslovom „A nedá sa proti tomu nič robiť a nedá sa proti tomu...“*. Muzik a spevov Cigánov z Torysy (1971–1973). 2009, 107 s. + CD
20. *Krivianska spisovatelka francúzskeho pôvodu Jolana Cirbusová a jej brat bohém a umelec, Andor – Andrej Cirbus*. 2011, 32 s.
21. *Remeslá – domáce výroby a obrázky z minulého tradičného života*. 2011, 202 s.
22. *Dzecke hri a zabaviska*. 2012, 167 s.
23. *Pejorativa v reči nášho ľudu*. In: Duchovné perly šarišského nárečia. Zozbieral Ján Lazorík. Pripravil Igor Lazorík, zv. 1. Vydalo Krajské múzeum v Prešove 2012, 21 s.
24. *Myšlienky, vyslovenia, múdroslovnia...* zv. 2. Tam tiež 2013, 48 s.
25. *Zvyky a obyčaje horného potorysia aj v porovnaní z iných krajov*. zv. 3. Tam tiež, 2014, 80 s.
26. *Povery horného potorysia: temné sily, duchovia, čary, kliatby, prorotctva...* zv. 4. 1. časť. In. Tam tiež, 2015, 56 s.
27. *Kroje z hornej Torysy*. 2013, 59 s.
28. *Scénky – 18. dielov (zošitov) – pre folklórne skupiny (spracované témy zo života ľudu v 77 scénkach)*. 2013–2014.

Z národopisných článkov v periodickej tlači

- Potrebujeme časopis, Predvoj*, 7.7.1966
Dedovizeň otcov uchovaj nám škola!, Slovenka, 31.7.1967
Kolko reči vieš... Predvoj, 24.8.1967
Úcta k minulosti je príznakom vzdelanosti, Prešovské noviny, 12.12.1967
Nech učitelia navrhuju reformy, 13.6.1968
Nepovinné jazyky na ZDŠ, Učiteľské noviny, 20.6.1968
Aj keď nepoznali tango, Prešovské noviny, 18.4.1972
Dedičstvo otcov zachovajme si sami, Život, 19.4.1972
Nenechajme hynúť dedovizeň, Pravda, 26.8.1972
Nevyužívame najvlastnejšie hodnoty, Učiteľské noviny, 27.9.1973
Dedovizeň a hodnoty, Východoslovenské noviny, 15.3.1974
Z truhlice spomienok deda Škopa, Poddukelský stavbár, 24.12.1976
Z novoročného zvykoslovnia okolia Sabinova na východnom Slovensku, Národopisné aktuality XIV, 1977, č.4
Odkaz generáciám, Východoslovenské noviny, 2.2.1979

- Pomôžme zachovať hodnoty ľudovej tvorby*, Východoslovenské noviny, 10.10.1980
- Myšlienky o našej dedine*, Prešovské noviny, 28.5.1981
- Tanečník a rezbár*, Východoslovenské noviny, 12.10.1983
- Figúrkar z Dubovice*, Východoslovenské noviny, 6.1.1984
- Nevýčerpateľné možnosti scénického využitia ľudovej tvorby*, Prešovské noviny, 10.8.1984
- Drobničky z národopisu*, Východoslovenské noviny, 18.8.1984
- Tradičná ľudová strava na okolí Starej Ľubovne*, Výživa a zdravie, máj 1985
- Ako sa zabávali naši predkovia*, Východoslovenské noviny, 29.12.1985
- Prečo niektoré problémy sú tabu?*, Učiteľské noviny, 5.6.1986
- Sila šarišského naturelu*, Východoslovenské noviny, 11.6.1986
- „Jakeška švablíki, to lem pre kaľiki“*, Sme, 9.8.1989
- Obžaloba nekultúrnosti a neludskosti*, Prešovské noviny, 30.1.1990
- Rovnováha*, Prešovské noviny, 20.3.1990
- Z čias minulých*, Prešovské noviny, 4.5.1990
- Posledné trosky zmyslu života, alebo osudný paradox*, Smena, 11.5.1990
- Dvoje záhadných tabu*, Prešovské noviny, 31.8.1990
- Žartovný vianočný zvyk*, Prešovské noviny, 21.12.1990
- Zachráňme aspoň posledné*, Národná osveta I, 1991
- Už nič horšie sa u nás nemôže diať, čo sa deje...*, Premeny, 23.2.1991
- Boj o národné*, Hlas demokracie, apríl 1991
- Všetkých väznili v Jáchymove*, Prešovské noviny, 3.4.1991
- Príčina zmätku odkedy ľudstvo trvá: genetické danosti...alebo Za náboženstvo či nie?*, Premeny, 16.5.1991
- „Basom ci sto duš“!*, Roľnícke noviny, 19.6.1991
- Jedlička, spev, harmonika*, Slovenský denník, 23.12.1991
- Vládnuci názor sa dá zmeniť, až keď spôsobí katastrofu*, Premeny, 23.12.1991
- Preboha nemlčme, lebo to zapácha hrobom!*, Prešovský večerník, 18.2.1992
- Kus zvykoslovného, kus akčného filmu*, Slovenský východ, 13.2.1993
- Veľká noc – sviatok zvykov, tradície a znovuzrodenia*, Slovenský východ, 10.3.1993
- O strašnom probléme cigánskom*, Slovenské národné noviny, 2.11.1993
- „Chodzeňe s cundru“*, Slovenský východ, 23.12.1993
- Rozmanité názvoslovie*, Ľubovnianske noviny, 6.1.1994
- Vesely príhody z Jakubjan*, Národný novinky, 14.12.1994
- Príčina?*, Ekológia a život, I. 1994
- Prečo nie je taká radosť z Vianoc, aká bývala?*, Pravda, 22.12.1994
- „To by ani fras nevychyroval“*, Národný novinky, 6.4.1995
- Čudáctva Matice slovenskej*, Prešovský večerník, 18.12.1995
- Katastrofálny omyl*, Pravda, 14.7.1995
- Náčo nám takú Maticu? Keď čínska filozofia má prednosť pred ľudovými tradíciami*, Prešovský večerník, 17.11.1995
- Dve poznámky Jána Lazoríka*, Obecné noviny, 30.9.1997
- V dedinskej škole vydávajú Backstreet Boys*, Práca, 14.11.1998
- Ľudová tvorba sa už takmer neplánuje*, Práca, 1.3.1999
- Čo nevidieť tu bude púšť*, Slovenská republika, 21.6.1999
- Kňazi zanedbávajú výchovnú činnosť*, Práca, 19.7.1999
- Neuveriteľný život v minulosti*, Prešovský večerník, 20.9.1999
- Šariština, reč šľachticov*, Prešovský večerník, 12.3.2001
- Dzekerujeme tebe, Bože!*, Prešovský večerník, 8.10.2001
- Ani gazdina nechová hus preto že gága*, Obecné noviny č. 10, 5. 3. 2002
- Učenie o živote je zlé, nepravdivé, neprirodené...*, Obecné noviny č.10, 5.3.2002
- Je to preložiteľné do slovenčiny?* Veľkošarišan, máj 2005

¹ Knihy, u ktorých nie je uvedené miesto vydania a názov vydavateľstva, boli vydané v Prešove vo vydavateľstve Arkus JJ s. r. o. a vytlačené v tlačiarňi Kušnir.



instytucja kultury
Województwa
Małopolskiego



Muzeum Okręgowe
ul. Lwowska 3, 33-300 Nowy Sącz
www.muzeum.sacz.pl



Ľubovnianske múzeum – hrad v Starej Ľubovni
Kultúrna inštitúcia
Prešovského samosprávneho kraja
www.hradlubovna.sk



